

---

Redakcja naukowa

Dariusz Turek

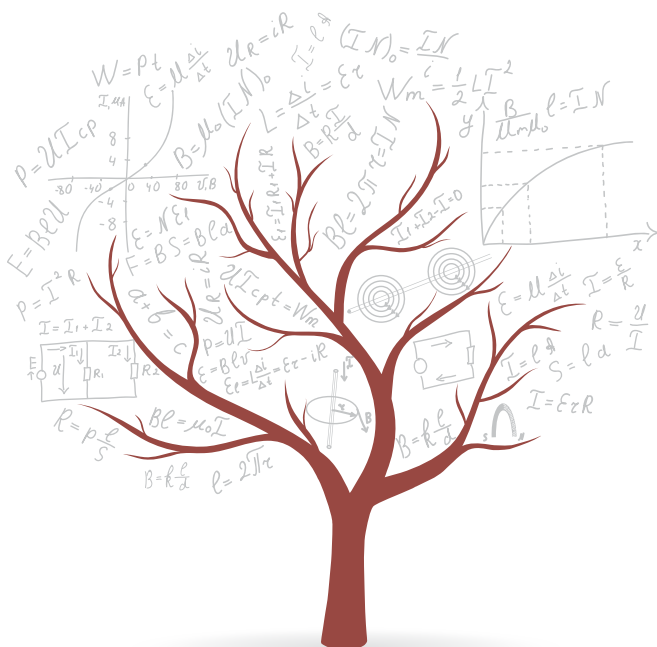
Marcin Kawko

# METAEKONOMIA

W BADANIACH MŁODYCH NAUKOWCÓW

Słowo wstępne

Tomasz Dołęgowski



Redakcja naukowa

Dariusz Turek

Marcin Kawko

# METAEKONOMIA

W BADANIACH MŁODYCH NAUKOWCÓW

Słowo wstępne

Tomasz Dołęgowski

Instytut Badań Gospodarczych

Olsztyn 2021

Recenzenci:

dr hab. Michał Moszyński, prof. UMK  
dr hab. Grzegorz Szulczewski, prof. SGH

Skład, łamanie i projekt okładki (na podstawie Adobe Stock):

Ilona Pietryka

© Copyright by Instytut Badań Gospodarczych

ISBN 978-83-65605-40-5

DOI: 10.24136/eep.mon.2021.12

Instytut Badań Gospodarczych  
ul. ks. Roberta Bilitewskiego, nr 5, lok. 19  
10-693 Olsztyn, Poland

biuro@badania-gospodarcze.pl  
www.badania-gospodarcze.pl

Publikacja została sfinansowana ze środków Funduszu Ruchu Doktoranckiego  
oraz Funduszu Ruchu Studenckiego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



## Spis treści

<b>Słowo wstępne</b>	5
<i>dr hab., Tomasz Dołęgowski, prof. SGH</i>	
<b>Wprowadzenie</b>	9
<b>Część I. Ekonomia moralna czy matematyczna?</b>	13
<b>1. Ekonomia jako język tłumaczący rzeczywistość</b>	15
<i>Marcin Kawko</i>	
<b>2. Rola niekonstruktywnego dowodu istnienia równowagi ogólnej Arrowa-Debreu w teorii ekonomii</b>	31
<i>Adam Drożyński</i>	
<b>3. Inwestowanie oparte na wartościach katolickich w walce ze zmianami klimatu</b>	45
<i>Jakub L. Kozdra</i>	
<b>4. Kapitalizm jako moralna obietnica. Perspektywy ekonomii klasycznej na gospodarkę rynkową</b>	71
<i>Filip Lubiński</i>	

---

<b>Część II. Szczęście i użyteczność w ekonomii</b>	<b>87</b>
<b>5. Co uprawnia ekonomistów do mówienia o szczęściu człowieka — historyczne rozważania nad kulturowymi podstawami ekonomii szczęścia</b>	<b>89</b>
<i>Maciej Nogaj</i>	
<b>6. Ekonomiczne rozważania nad szczęściem</b>	<b>105</b>
<i>Jan Ciesielski</i>	
<b>7. Właściwości korzyści z konsumpcji jako fundamentalne pytanie polityki gospodarczej</b>	<b>115</b>
<i>Mateusz Klencz</i>	
<b>8. Zastosowanie neurologicznych metod obrazowych w obszarze badań ekonomicznych nad mierzaniem użyteczności z konsumpcji w świetle kardynalnej teorii użyteczności — analiza metodologiczna</b>	<b>129</b>
<i>Gerard Józefowski</i>	
<b>Część III. Ekonomia pandemiczna</b>	<b>141</b>
<b>9. Epidemia, teoria gier i społeczeństwo</b>	<b>143</b>
<i>Mateusz Michnik</i>	
<b>10. Pandemia COVID-19 jako ekonomiczny Czarny Łabędź. Możliwości i nie-możliwości ujęcia modelowego</b>	<b>157</b>
<i>Paweł Kasprowicz</i>	
<b>11. Analiza metodologiczna tworzenia teorii ekonomicznych COVID-19 w oparciu o modelowanie dynamiczne</b>	<b>171</b>
<i>Gerard Józefowski</i>	
<b>12. Oddziaływanie pandemii COVID-19 na wynagrodzenia kadry zarządzającej</b>	<b>181</b>
<i>Katarzyna Dembowska</i>	
<b>Spis schematów</b>	<b>189</b>
<b>Spis tabel</b>	<b>191</b>
<b>Spis wykresów</b>	<b>193</b>

## Słowo wstępne

**dr hab., Tomasz Dołęgowski, prof. SGH**

*Kolegium Gospodarki Światowej, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie  
Opiekun SKN BNK*

Z wielką radością przyjąłem inicjatywę studentów związanych z Kołem Naukowym BNK (Badań nad Konkurencyjnością), z innymi kołami oraz ze środowiskiem doktorantów, dotyczącą przygotowania publikacji poświęconej problematyce filozofii ekonomii oraz przeprowadzenia konferencji na ten temat. Uczestniczyli w tych przedsięwzięciach, i uczestniczą, studenci z różnych środowisk, w tym — członkowie SKN BNK. Jako opiekun tego Koła odczuwam szczególnie z tego powodu ogromną satysfakcję.

Filozofia ekonomii oraz tzw. metaekonomia to pojęcia ostatnio dość modne i popularne, często przywoływane w literaturze. Ich zakres pojęciowy jest dość szeroki i przez różnych autorów w odmienny sposób określane i interpretowane.

Filozofia oznacza dosłownie „umiłowanie mądrości”. Istnieje wiele definicji filozofii. Jedna z nich mówi, że jej cel to systematyczne i krytyczne rozważania na temat podstawowych problemów i idei, dążące do poznania ich istoty, a także do całościowego zrozumienia świata. Przez filozofię ekonomii należy rozumieć filozoficzną i interdyscyplinarną refleksję nad szeroko pojmowaną ekonomią. Istnieje ona tak długo jak ekonomia, ale formę zinstytucjonalizowaną przyjęła w latach 70. i 80. XX w.<sup>1</sup>

Najczęściej uważa się, że filozofia ekonomii dotyczy głównie:

- związków ekonomii jako nauki z filozofią,
- przedmiotu badań i analiz,

---

<sup>1</sup> *Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii ekonomii* (2017), red. M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciński, Copernicus Center, Kraków, s. 9.

- metodologii nauki (ze szczególnym znaczeniem metodologii w zakresie nauk ekonomicznych),
- związków ekonomii z antropologią i etyką.<sup>2</sup>

Można więc powiedzieć (z pewnym uproszczeniem), że refleksja ta obejmuje wymiar ontologiczny (nauka o bycie oraz o przedmiocie badań), epistemologiczno-metodologiczny, wreszcie — etyczno-aksjologiczny.

Najważniejsze kwestie filozoficzne, pojawiające się na pograniczu ekonomii i filozofii, obejmują więc przykładowo:

- pytania o dziedzinę dyskursu, czyli o przedmiot nauki ekonomii oraz o to, jaką nauką jest ekonomia (czy jest bardziej nauką społeczną, czy matematyczną, oraz czy, i na ile, uprawnione jest jej postrzeganie w kontekście nauk przyrodniczych);
- kwestie ontologiczne, czyli pytania o byty, które są przedmiotem badania ekonomii, o ich obiektywne istnienie oraz charakter wzajemnych relacji;
- kwestie semantyczne, dotyczące znaczenia poszczególnych pojęć stosowanych w ekonomii;
- problemy epistemologiczne, dotyczące teorii poznania i granic poznania i wyjaśniania rzeczywistości,
- pytania metodologiczne, dotyczące metod badawczych, ze szczególnym uwzględnieniem istotnego dla ekonomii modelowania;
- problematykę charakteru oraz interpretacji praw ekonomicznych;
- pytania aksjologiczne i etyczne, czyli dotyczące świata wartości oraz tego, na ile te wartości wpływają na nasze rozumienie ekonomii;
- kwestie socjologiczne, czyli pytania o kontekst społeczny badań i odkryć naukowych;
- pytania antropologiczne, dotyczące natury człowieka i społeczeństwa — również w wymiarze ekonomicznym;
- pytania dotyczące prawdy i metod dochodzenia do niej (z uwzględnieniem roli debaty, dyskusji i dialogu w tym procesie);
- kwestie związane z rolą religii i duchowości w życiu gospodarczym oraz w wymiarze intelektualnym, czyli w procesie dochodzenia do prawdy (dialog; filozofia-religia, nauka a praktyka gospodarcza).<sup>3</sup>

Problematyka wzajemnych relacji ekonomia-filozofia sięga starożytności. Nauki ekonomiczne oraz o zarządzaniu wywodzą się bowiem z filozofii, zwłaszcza filozofii społecznej i moralnej. Już Arystoteles uważał ekonomię (pojmowaną jako sztuka prowadzenia gospodarstwa domowego bardziej niż jako nauka) za część filozofii, zwłaszcza filozofii moralnej. Podobnie kwestię tę postrzegano w średniowieczu. Epoka oświecenia przynosi tu istotną zmianę: ekonomia przestaje być częścią filozofii, wypracowuje własną metodologię, terminologię i paradygmaty. Nie chce być zdominowana przez moralizm. Dotyczy to zwłaszcza ekonomii klasycznej (później też neoklasycznej). Z drugiej jednak strony pamiętać należy,

---

<sup>2</sup> Dołęgowski T. (2015), *Przewodnik po moralnym kapitalizmie*, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa, s. 12–17.

<sup>3</sup> Gorazda M. (2014), *Filozofia ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków.

że sam Adam Smith, ojciec ekonomii klasycznej, uważał siebie nie tylko za ekonomistę, ale też za filozofa i etyka. Późniejszy rozwój nauk ekonomicznych to jednocześnie współistnienie różnych szkół i koncepcji, które mają także wymiar filozoficzny i etyczny oraz niosą ze sobą istotne implikacje polityczne (dotyczące zwłaszcza polityki gospodarczej) oraz społeczno-etyczne. To również dyskusja między zwolennikami ekonomii normatywnej i pozytywnej (wolnej od wartościowania) oraz między przedstawicielami ekonomii teoretycznej a polityki gospodarczej, wreszcie teorii i praktyki zarządzania.

Jakkolwiek niektórzy ekonomiści mieli skłonność do traktowania swojej dyscypliny w sposób podobny do fizyki (neopozytywizm), to jednak okazało się, że tego rodzaju podejście ma też swoje ograniczenia. Zwróciły na to uwagę takie nurty współczesnej nauki, jak: ekonomia instytucjonalna, ekonomia behawioralna czy różne nurty heterodoksyjne. Ekonomiści zaczęli interesować się takimi kwestiami, jak: ekonomiczna teoria szczęścia i *well-being*, zagadnienie dobra wspólnego, problematyka konkurencyjności i innowacyjności, etyczna refleksja nad gospodarką i biznesem, wreszcie — analiza złożoności współczesnej gospodarki i biznesu.

Kwestie filozoficzne obecne były więc w myśli ekonomicznej zawsze, niemniej w ostatnich dekadach zainteresowanie nimi wzrosło. W literaturze światowej i polskiej pojawiło się już sporo opracowań podejmujących problematykę filozofii ekonomii. W Polsce należy wymienić wspomniane już teksty Tomasza Kwarciańskiego, Łukasza Hardta, Marcina Gorazdy i wielu innych. Stosunkowo niedawno pojawiła się wspólna praca T. Kwarciańskiego i M. Gorazdy pt. „Między dobrobytem a szczęściem. Eseje z filozofii ekonomii”<sup>4</sup>. Wiele z tych kwestii podejmują opracowania i podręczniki w zakresie historii myśli ekonomicznej. Niekiedy wątki filozoficzne czy etyczne pojawiają się w innych pracach, również w zakresie filozofii zarządzania. Wydaje się jednak, że, niestety, problematyka ta w literaturze oraz nauczaniu akademickim obecna jest wciąż w zbyt skromnym i marginalnym wymiarze.

W prezentowanym opracowaniu poruszonych zostało kilka wybranych ważnych grup zagadnień. Są to zwłaszcza dylematy związane z matematycznym i moralnym spojrzeniem na nauki ekonomiczne, kwestia użyteczności i szczęścia w ekonomii, wreszcie interesujące i aktualne skądinąd wątki związane z ekonomiczną i etyczno-filozoficzną refleksją na temat pandemii (pandemia jako przejaw złożoności oraz tzw. *wicked problem*, którego istota polega na tym, że nie ma tu prostych rozwiązań). Poszczególne teksty mają przy tym wymiar bądź to bardziej teoretyczny, bądź bardziej praktyczny i związany z zarządzaniem. Mają też w większości przypadków charakter wyraźnie interdyscyplinarny.

Środowisko nasze od dawna interesowało się problematyką z pogranicza filozofii, ekonomii i polityki. Przejawem tego było uczestnictwo wielu członków SKN BNK w inicjatywach debatanckich, zwłaszcza w debatach oksfordzkich. Ponieważ nasze Koło ma charakter bardzo pluralistyczny, braliśmy więc udział w organizowanych przez Centrum Myśli Jana Pawła II inicjatywach takich, jak „Dziedzic Dialogu”, który jest forum dyskusji, debaty i dialogu między środowiskami o różnych poglądach. W ramach tej inicjatywy powstało m.in. opracowanie „Przewodnik po moralnym kapitalizmie”<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Gorazda M., Kwarciański T. (2020), *Między dobrobytem a szczęściem. Eseje z filozofii ekonomii*, Copernicus Center, Kraków.

<sup>5</sup> Dołęgowski T., *Przewodnik...*, op. cit.



Ufam, że niniejsza monografia, będąca zbiorem interesujących artykułów i esejów, stanie się kolejnym krokiem w rozwoju i upowszechnianiu potrzebnej bardzo refleksji ontologicznej, metodologicznej i etycznej w sferze nauk ekonomicznych. Sądzę, że przyczyni się też do wzrostu zainteresowania tą tematyką w badaniach naukowych oraz aktywności dydaktycznej i wychowawczej w szkołach wyższych.

Kończąc, pragnę wyrazić wdzięczność członkom Studenckiego Koła Naukowego BNK oraz doktorantom szczególnie zaangażowanym w powstanie tego opracowania, głównie byłemu i obecnemu Prezesowi SKN BNK — Gerardowi Józefowskiemu i Łukaszowi Krzempkowi, redaktorowi niniejszej pracy — doktorantowi mgr. Marcinowi Kawko oraz zeszłorocznemu koordynatorowi Konferencji Metaekonomicznej — Adamowi Drożyńskiemu.

## Wprowadzenie

Jak zauważył w latach 70. XX w. Ernst Schumacher, „przedmiot nauk ekonomicznych jest zbyt wąski, zbyt fragmentaryczny, by mogły odpowiedzieć na pytania rzeczywiście ważne. Dlatego ekonomia musi być uzupełniona i wzbogacona metaekonomią”<sup>1</sup>. Pomimo upływu już prawie 50 lat od ukazania się książki tego autora („Small Is Beautiful: A Study of Economics As If People Mattered” została wydana w 1973 r.), uznanej zresztą za jedną ze 100 najważniejszych książek opublikowanych w XX w., zawarta w niej idea potrzeby spojrzenia metaekonomicznego — jest wciąż aktualna. Rozwój nurtów heterodoksyjnych na gruncie ekonomii nie sprawił, że poznaliśmy wszelkie konteksty i odpowiedzieliśmy na wszystkie stawiane pytania. Wciąż stajemy przed nowymi wyzwaniami i problemami, na które dotychczasowe analizy i teorie nie były w stanie trafnie i konkluzywnie odpowiedzieć. Wciąż poszukujemy nowych perspektyw patrzenia i badania zjawisk ekonomicznych, a także nowych programów badawczych, dzięki którym poszerzymy nasze rozumienie działalności gospodarczej człowieka. Dlatego też z dużą przyjemnością zapraszamy do lektury monografii będącej owocem Konferencji Metaekonomicznej, organizowanej przez Studenckie Koło Naukowe Badań nad Konkurencyjnością Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

To pionierskie na skalę kraju przedsięwzięcie, zainicjowane przez Adama Drożyńskiego, pozwoliło rozpocząć wśród młodych badaczy dyskusję i dialog o ekonomii rozumianej szerzej niż opisują to główne teorie ekonomiczne. Zorganizowana w SGH w listopadzie 2019 r. I Konferencja Metaekonomiczna była przyczynkiem do zainteresowania filozofią ekonomii również młodszych adeptów nauk ekonomicznych. Podczas pierwszej edycji konferencji ogłoszone zostały referaty w następujących blokach tematycznych:

1. Matematyzacja ekonomii — czy gospodarowanie da się zamknąć w liczbach?
2. Ekonomia boska czy ziemską — religie i systemy etyczno-filozoficzne względem ekonomii.
3. Czy istnieje moralny kapitalizm?

---

<sup>1</sup> Schumacher E.F. (1981), *Małe jest piękne*, PIW, Warszawa, s. 64–65.

W rok po pierwszej edycji konferencji świat doświadczył największej od dziesięcioleci pandemii. Musiało to wpłynąć również na ekonomię i inne nauki społeczne, dlatego podczas planowanej na koniec 2021 r. II Konferencji Metaekonomicznej, oprócz bloku tematycznego poświęconego zagadnieniom szczęścia i użyteczności, młodzi badacze podejmowali meatekonomiczną refleksję nad problemami związanymi właśnie z pandemią COVID-19.

Celem niniejszej monografii jest swoista konkretyzacja podjętych w ramach konferencji metaekonomicznej dyskusji. Z tego też powodu wyróżniliśmy trzy bloki tematyczne, wokół których koncentrują się poszczególne referaty:

1. Ekonomia moralna czy matematyczna?
2. Szczęście i użyteczność w ekonomii.
3. Ekonomia pandemiczna.

Pierwszy rozdział otwiera esej Marcina Kawko. Autor stara się w nim przedstawić ekonomię jako narzędzie, którego zadaniem jest opis rzeczywistości. W tym celu zestawia ze sobą dwie kluczowe dla ekonomii perspektywy poznawcze: realizm naukowy i konstruktywizm społeczny. Konfrontując je na polach, na których najbardziej się między sobą różnią, przedstawia także ich wady i zalety, by następnie przejść do ogólnego następstwa rozwoju nauk ekonomicznych — ich imperializmu. W ten sposób powstaje swego rodzaju klamra, w której autor, opowiadając się za realizmem naukowym, przestrzega przed nadmierną matematyzacją ekonomii, optując przy tym za koniecznością jej związków z etyką.

Do odpowiedzi na pytanie postawione w tytule rozdziału podchodzi też autor kolejnego artykułu — Adam Drożyński, który skupia się już na matematycznym wymiarze nauk o gospodarowaniu. Drożyński analizuje centralne osiągnięcie wczesnej ekonomii matematycznej — dowód istnienia równowagi ogólnej Arrowa-Debreu, broniąc tezy, zgodnie z którą jego rola w teorii ekonomii ogranicza się do uzasadnienia niesprzeczności neo-Walrasiańskiego programu badawczego.

W następnym artykule Jakub Kozdra wraca do tematu moralności, łącząc refleksję nad wartościami religijnymi z troską o środowisko i ich związkiem z ekonomią i finansami. Autor zestawia problematykę kryzysu przyrodniczego i zmian klimatycznych z ideą inwestycji opartych na wartościach katolickich, mających swe podłoże w katolickiej nauce społecznej. Wychodząc od źródeł problemów współczesnych, Kozdra skupia się na współczesnych na nie odpowiedziach, zawartych przede wszystkim w encyklikach społecznych. Nie zatrzymuje się jednak na analizie tekstu. W swym artykule uwzględnia również wątki wynikające z praktyki gospodarczej, starając się zidentyfikować obszary, w których nie powinny być lokowane inwestycje oparte na wartościach katolickich.

Rozdział zamyka szerszą refleksją nad ekonomią — w tym przypadku ujętą w formie kapitalizmu — Filip Lubiński. W swym tekście nawiązuje zarówno do współczesnej, jak i — przede wszystkim — do historycznej sytuacji myśli ekonomicznej. Lubiński analizuje proces, który sprawił, że kapitalizm stał się dominującym systemem społeczno-gospodarczym. Autor opiera swe dociekania na tezie, iż kapitalizm był u swych podstaw swoistą moralną obietnicą, wobec czego również w tym kontekście należy jego rolę analizować współcześnie.

Po przeanalizowaniu dychotomii moralności i matematyczności ekonomii, dalsza część monografii skupia się na rozważaniach jej centralnych pojęć — użyteczności i szczęścia. Autorzy zastanawiają się, które z nich może — i powinno — być celem nauk ekonomicznych.

Na początku rozdziału Mateusz Nogaj wprowadza czytelnika w historyczną perspektywę roli szczęścia jako celu nauk o gospodarowaniu. Autor stawia tezę, zgodnie z którą warunkiem koniecznym ukształtowania się ekonomii szczęścia jako dziedziny nauki jest uznanie ekonomicznej aktywności jako czegoś, co w zasadniczy sposób warunkuje egzystencję człowieka w wymiarze indywidualnej tożsamości. Analizując poglądy licznych szkół filozoficznych, Nogaj dochodzi do przedstawienia filozofii Hegla i Marksa, którym przypisuje się wyraźną artikulację problematyczności tego typu połączenia.

Kwestię szczęścia w ekonomii porusza również Jan Ciesielski. Autor poszukuje odpowiedzi na pytanie, co stoi za odczuwaniem szczęścia i w jaki sposób zjawisko to badać mogą ekonomiści. W swym artykule szerzej przedstawia również koncepcję ekonomii szczęścia. Ciesielski nie ogranicza się jednak do opisu teorii. Prezentuje zarys wskaźników, które służą mierzeniu i porównywaniu poziomu odczuwalnego dobrostanu w społeczeństwach, próbując znaleźć wspólne płaszczyzny w metodykach poszczególnych raportów.

W kolejnym artykule Mateusz Klencz zastanawia się, czy konsumpcja posiada obiektywną użyteczność. Autor szeroko zarysowuje samą koncepcję użyteczności, uwzględniając jej proveniencję w naukach ekonomicznych. Nawiązuje w swej pracy również do miar użyteczności konsumpcji jako istotnych czynników polityki gospodarczej.

Również na użyteczności skupia się autor ostatniego eseju w tym rozdziale — Gerard Józefowski. W swej pracy przedstawia możliwość wykorzystania neurologicznych metod obrazowych w obszarze badań ekonomicznych nad mierzeniem użyteczności konsumenta. Autor przyjmuje perspektywę kardynalnej teorii użyteczności, która pozwala mu przeprowadzić szerszą analizę metodologiczną. Opierając się na ograniczeniach typowych dla metod ilościowych, Józefowski rozważa korzyści i problemy wynikające ze stosowania w ekonomii osiągnięć neuronauk, wykorzystujących metody eksperymentalne. Tak szczegółowe podejście do metodologii badań ekonomicznych jest ciekawym zwieńczeniem rozdziału o miejscu szczęścia i użyteczności w naukach o gospodarowaniu.

W ostatnim rozdziale monografii autorzy podejmują próbę refleksji nad rolą i możliwościami ekonomistów w przeciwdziałaniu skutkom pandemii SARS-CoV-2. W pierwszym eseju Mateusz Michnik wykorzystuje do analizy teorię gier, którą przedstawia jako potencjalne rozwiązanie, mogące pomóc wyjaśnić zachowania ludzi w czasie kryzysów epidemicznych. Wychodząc od perspektywy indywidualnej, autor stara się wyjaśnić, dlaczego skuteczność różnych państw w walce z epidemią nie jest jednakowa. Artykuł ten ma zatem perspektywę szerszą niż sama refleksja ekonomiczna. Jego autor wykorzystuje bowiem dostępną w ekonomii teorię do wnioskowania na temat zachowania ludzkiego, związanego z pandemią COVID-19.

Bliższą ekonomii perspektywę zarysowuje Paweł Kasprowicz, który pandemię określa mianem ekonomicznego „Czarnego Łabędzia”. Autor przyjmuje w swych rozważaniach optykę metaekonomiczną, prowadząc rozważania na temat przydatności i efektywności dotychczas wykorzystywanych w naukach modeli ekonomicznych. Kasprowicz zastanawia

się, czy możliwe jest włączenie do refleksji nad gospodarowaniem cech obecnych dynamicznych gospodarek.

Swego rodzaju odpowiedzią na rozważania Kasprowicza jest artykuł Gerarda Józefowskiego. Autor po raz wtóry podejmuje metodologiczną analizę, tym razem jednak zarysowując ekonomiczną teorię pandemii COVID-19, w której powstawaniu użyteczne może być, jego zdaniem, modelowanie dynamiczne. Prowadząc czytelnika przez największe problemy związane z owym modelowaniem, Józefowski stara się znaleźć również ich rozwiązanie, którym okazuje się być klasyczna Popperowska metoda falsyfikacji. W ten sposób, metaekonomia, czyli filozofia ekonomii, łączy się w jego artykule z szerszą i zyskującą wciąż na popularności filozofią nauki.

Zwieńczeniem monografii metaekonomicznej, poprzedzonym refleksją z zakresu filozofii nauki, jest artykuł Katarzyny Dembowskiej. Autorka przyjmuje w nim perspektywę bliższą praktyce gospodarczej, podejmując tematykę wysokości wynagrodzeń kadry zarządzającej podmiotów gospodarczych w pandemii COVID-19, w ujęciu roli tychże w wyrażeniu solidarności z pracownikami. Przyjęta retoryka sytuuje się w pewnym sensie w etyce biznesu, co pozwala — na zakończenie monografii — wzbogacić refleksję filozoficzną o aspekty praktyczne, widziane przez pryzmat wartości, będących wszak składową idei filozofii ekonomii.

**Część I.**

**Ekonomia moralna czy matematyczna?**



# 1. Ekonomia jako język tłumaczący rzeczywistość

**Marcin Kawko**

*Institut Przedsiębiorstwa, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie*

## Streszczenie

Ekonomia jest jedną z dyscyplin naukowych, które w ostatnich dziesięcioleciach najsilniej wpływały na kształtowanie rzeczywistości, zwłaszcza rzeczywistości społecznej. W niniejszym rozdziale autor stara się pokrótce przedstawić historię i specyfikę imperializmu ekonomicznego. Główną część rozdziału stanowi konfrontacja dwóch perspektyw postrzegania w ekonomii rzeczywistości: realizmu naukowego i konstruktywizmu społecznego. Autor przedstawia wykorzystywany w obu paradygmatach dyskurs, ujmując go w konwencji języka opisującego rzeczywistość, do jakiego aspirują wskazane nurty.

**Słowa kluczowe:** *ekonomia jako język, filozofia ekonomii, realizm naukowy, konstruktywizm społeczny*

## Economics as a language explaining reality

### Abstract

Economics is one of the scientific disciplines that in recent decades have had the strongest influence on shaping reality, especially social reality. In this article the author tries to briefly present the history and specificity of economic imperialism. The main part of the article is a confrontation of two perspectives of perception of this reality in economics: scientific realism and social constructivism. The author presents the discourse used in both paradigms, treating it in the convention of a language describing reality, to which the indicated trends aspire.

**Keywords:** *economics as a language, philosophy of economics, scientific realism, social constructivism*



## Czy ekonomiści próbowali opisywać rzeczywistość?

W ciągu ostatnich dziesięcioleci XX w. w naukach społecznych dokonał się znaczący zwrot wywołany postawieniem w filozofii pytania o rolę języka w procesie kształtowania rzeczywistości. Podstawowym dla ekonomii językiem jest jednak matematyka, dlatego zarówno rewolucja lingwistyczna, jak i socjologiczna ominęły tę naukę, pozostawiając ją jedynie z aparatem pojęciowym charakterystycznym dla nauk ścisłych. W związku z powyższym, pytanie o rolę języka w ekonomii było dotąd stawiane stosunkowo rzadko.<sup>1</sup>

W czasie, gdy problem istoty i relacji języka aplikowany był w naukach, takich jak: socjologia, psychologia czy politologia, ekonomiści byli niemal pewni, że język matematyki zapewnia im pełną precyzję, graniczącą wręcz z nieomylnością, w związku z czym nie interesowała ich analiza jakichkolwiek koncepcji filozoficznych w ujęciu ekonomicznym.<sup>2</sup> W sposób niezwykle bezpośredni ujął to jeden z najbardziej znanych ekonomistów — Paul Krugman — w swym artykule<sup>3</sup> opublikowanym 6 września 2009 r. w „The New York Times”: „Ekonomia zesłała na manowce, ponieważ ekonomiści wybrali źle rozumiane piękno formalnych modeli, zamiast poświęcić się poszukiwaniu prawdy. Od czasów Wielkiego Kryzysu większość ekonomistów zaczęła traktować współczesny kapitalizm jako system bliski doskonałości.”

Ekonomia już od lat rozszerza jednak swe wpływy, podejmując próby wyjaśnienia — przy pomocy charakterystycznych dla siebie narzędzi — zjawisk związanych z coraz odleglejszymi od niej naukami. Ten ekspansjonizm (zwany imperializmem<sup>4</sup>) ekonomii może sugerować, iż skoro stara się ona wyjaśnić coraz większą część rzeczywistości, winna posiadać narzędzia, które umożliwią jej dokonanie tego w prosty i precyzyjny sposób.

Nie dzieje się tak jednak ze względu na nader powszechne, dawno zdezaktualizowane przez rzeczywistość, założenia neoklasyczne oraz ciągłe odrzucanie pluralizmu ekonomii. Najlepszym tego przykładem może być podstawowe założenie o całkowitej racjonalności podmiotów rynkowych. Abstrahuje ono zupełnie od możliwości wpływu na podejmowaną przez podmiot decyzję ekonomiczną czynników wykraczających poza standardowo rozumianą racjonalność ludzką — jak chociażby uczuć i emocji. Założenie to, znane szerzej pod nazwą *homo oeconomicus*, jest już odrzucane w nowszych nurtach ekonomii, takich jak ekonomia instytucjonalna czy behawioralna, które w swym aparacie pojęciowym uwzględniają częste zakłócenia owej racjonalności. Do kwestii założeń w ekonomii powrócimy jeszcze w dalszej części niniejszej pracy. Niektórzy ekonomiści i metodolodzy ekonomii

<sup>1</sup> Backhouse R. E., Dudley-Evans T., Henderson W. (1993), *Economics and Language*, Routledge, Londyn.

<sup>2</sup> Lawson T. (2009), *The Current Economic Crisis: Its Nature and the Course of Academic Economics*, „Cambridge Journal of Economics”, No. 33, s. 759–777.

<sup>3</sup> Krugman P. (2009), *How Did Economists Get It So Wrong?*, „The New York Times”, 6 września 2009, cyt. za: Hardt Ł. (2009), *Czy ekonomia radzi sobie z wyjaśnianiem i opisywaniem rzeczywistości? Refleksje o stanie teorii ekonomii w obliczu globalnego kryzysu gospodarczego*, „Studia ekonomiczne”, Nr 3–4.

<sup>4</sup> Lazear E. P. (2000), *Economic Imperialism*, „Quarterly Journal of Economics”, No. 115 (1), s. 99–146.

(m.in. Ł. Hardt i U. Mäki) bronią bowiem upraszczających założeń, odnosząc się przy tym do celu i sensu badań nad gospodarowaniem.

Wracając do szerszego spojrzenia, wzrastająca popularność nurtów heterodoksyjnych ekonomii, takich jak: szkoła historyczna, instytucjonalizm, ekonomia ewolucyjna czy teoria wyboru publicznego, może świadczyć o powolnym „odczarowywaniu” zatwardziałego matematycznego aparatu ekonomii klasycznej. Nie można jednak powiedzieć by owe paradygmaty i teorie, w których szuka się powiązań przede wszystkim z innymi naukami społecznymi, na czele z socjologią i psychologią, weszły już do głównego ekonomicznego nurtu.

Problem powyższego zaniedbania ujawnił się z ogromną siłą podczas kryzysu gospodarczego w 2008 r., kiedy to okazało się, że ekonomiści nie są w stanie ani przewidywać, ani tym bardziej kontrolować zjawisk gospodarczych, przy użyciu jedynie języka matematyki.<sup>5</sup> Istotę błędu takiego redukcjonistycznego podejścia do opisu rzeczywistości wyjaśnił T. Lawson<sup>6</sup>, który w swej pracy napisał, iż formalizm matematyczny, na którym oparty jest język ekonomii, jest zupełnie niedostosowany do rzeczywistości, jaką winna opisywać sama ekonomia. Rzeczywistość ta bowiem jest głęboko osadzona na relacjach osobistych, kulturalnych, władzy i zasadach oraz wielu innych aspektach niemierzalnych przy pomocy aparatu matematycznego. Odmienne od świata modeli matematycznych, w którym statyczny zbiór wyizolowanych jednostek zapewnia niezmałą spójność wewnętrzną, rzeczywistość społeczna ma naturę w pełni płynną, niedającą się zamknąć w sztywnych ramach — niezależnie jak bardzo zaawansowanych — założeń.

W dalszej części pracy przedstawione zostaną dwa odmienne spojrzenia na ekonomię — perspektywa realizmu naukowego oraz perspektywa konstruktywizmu społecznego, który zyskuje na popularności, szczególnie w kręgach naukowców identyfikujących się z postmodernizmem. Dwie idee są od siebie tak odległe już w podstawowych założeniach, że nietaktem byłoby, gdyby autor nie wspomniał w tym miejscu, iż jego własne postrzeganie rzeczywistości znacznie bliższe jest perspektywie realistycznej. Zakłada ona przede wszystkim, że istnieje świat niezależny od badacza, który jednocześnie jest poznawalny i właśnie to poznawanie jest celem i sensem nauki. W związku z tym to perspektywa realizmu naukowego w ekonomii zostanie poniżej przedstawiona jako pierwsza. Oczywiście koncepcje konstruktywistyczne też zawierają wiele niezwykle ciekawych sugestii dotyczących filozoficznych założeń w postrzeganiu świata, co sprawia, iż zasługują na możliwie szerokie i obiektywne przedstawienie w niniejszej pracy.

## Ekonomia a rzeczywistość — perspektywa realistyczna

Przedstawienie realizmu naukowego zaczniemy paradoksalnie od przybliżenia jednego z głównych założeń konstruktywizmu społecznego. Zgodnie z nim to język kształtuje rzeczywistość, w której funkcjonujemy. Popularny jest w tym kontekście cytat L. Wittgenste-

<sup>5</sup> Hardt Ł., *Czy ekonomia...*, *op. cit.*

<sup>6</sup> Lawson T., *The Current...*, *op. cit.*

ina<sup>7</sup>, który napisał, że „granice mego języka wskazują granice mego świata”. Zgodnie z tą koncepcją nie istnieje świat obiektywny, który byłby niezależny od obserwatora.

Zarówno jednak Arystoteles, jak i — w pewnym sensie — I. Kant<sup>8</sup>, w swej filozofii zakładali istnienie pewnego rodzaju prawdy wyabstrahowanej z języka, znajdującej się poza nim. Język jest w tym przypadku teorią, którą posługujemy się w procesie rozumienia i tłumaczenia świata. Obaj filozofowie twierdzili, bądź raczej zakładali, że poznanie naukowe jest formą rzeczywistego sięgnięcia istoty rzeczy i jako jedyne może nam zapewnić zdobycie prawdziwej wiedzy. Do takiej myśli nawiązuje realizm, zakładający niezależność empirii od obserwatora i jej poznawalności.<sup>9</sup> Realizm jest więc wstępnym warunkiem dociekań naukowych, a nie ich wynikiem<sup>10</sup>. Wszyscy naukowcy — często bezwiednie — przyjmują pewne filozoficzne założenia, jak choćby: realność zewnętrznego świata i jego poznawalność, czy też wielowarstwową strukturę rzeczywistości.<sup>11</sup> Na potrzeby wyjaśnienia koncepcji realizmu w naukach społecznych poczynimy zatem fundamentalne założenie o istnieniu świata niezależnego od badacza oraz dającego się mu poznać.

## Realizm w ekonomii i innych naukach społecznych

Czy nauki społeczne są w takim samym stopniu naukami jak te przyrodnicze? Mimo wielu wątpliwości, przywołujących na argument fakt, iż sam badacz jest przecież w ekonomii, socjologii, naukach o prawie i im podobnym częścią badanych rzeczywistości (za przykład niech posłużą: kultura, system prawny, regulacje gospodarcze), Ł. Hardt<sup>12</sup> uważa, że ekonomia jest nauką w pełnym znaczeniu tego słowa. Hardt odwołuje się do pracy L. Nowaka<sup>13</sup>, w której autor zauważa, że, podobnie jak przedstawiciele nauk społecznych, również badacze przyrody dążą często do opisywania zjawisk, których pochodzenia nie znają; za przykład Nowak podaje osobliwość liczb naturalnych. Najistotniejsze jest tu jednak podobieństwo metodologiczne — proces idealizacji, w wyniku którego powstają pewne modele, których zgodność z rzeczywistością jest dopiero testowana, a uprzednio poczynione muszą zostać zawsze jakieś założenia. Nowak stwierdza więc, że dedukcyjny model testowania i wyjaśniania analizowanych zjawisk jest tym, co najbardziej łączy nauki humanistyczne i społeczne z naukami przyrodniczymi.

<sup>7</sup> Wittgenstein L. (1922), *Tractatus Logico-Philosophicus*, Kegan Paul, Londyn.

<sup>8</sup> Należy w tym miejscu zauważyć, iż sam I. Kant, tworzący transcendentalizm, sytuuje się na swe go rodzaju przeciwnym biegunie względem myśli Arystotelesa. Obaj jednak niewątpliwie zgadzali się, iż prawda może istnieć poza językiem, stąd zestawienie obu filozofów w miejscu inspiracji dla realizmu.

<sup>9</sup> Hardt Ł. (2013), *Studia z realistycznej filozofii ekonomii*, CH Beck, Warszawa.

<sup>10</sup> Rescher N. (1987), *Scientific Realism. A Critical Reappraisal*, Reidel, Dordrecht, Boston.

<sup>11</sup> Bunge M. (1967), *Scientific Realism. The Search for Systems*, Springer, Nowy Jork, Heidelberg, Berlin.

<sup>12</sup> Hardt Ł., *Studia z realistycznej...*, *op. cit.*

<sup>13</sup> Nowak L. (1998), *O ukrytej jedności nauk społecznych i nauk przyrodniczych*, „Nauka”, Nr 1, s. 11–42.

T. Lawson<sup>14</sup> zwraca ponadto uwagę, że w świecie społecznym można znaleźć prawa, które ustanowione zostały w odległej przeszłości, w związku z czym są obecnie przyjmowane bezwiednie — na tej samej zasadzie, co prawa naturalne. Nie są one zatem jednocześnie w pełni podatne na działanie współczesnych jednostek. W pewnym sensie na takim założeniu opiera się ekonomia instytucjonalna, która częściowo wyłącza odpowiedzialność współczesnych ludzi za instytucje, w ramach których ci funkcjonują (np. normy moralne i społeczne). Warto jednak pamiętać, że świata norm społecznych nie da się wyprowadzić li tylko z natury, błędna jest zatem aplikacja prostego naturalizmu w ekonomii.

W jaki sposób realizm mógłby zatem być wykorzystany w ekonomii? W ramach odpowiedzi na to pytanie przedstawię poniżej dwie główne koncepcje: transcendentálny realizm naukowy T. Lawsons i realizm w ekonomii w ujęciu U. Mäkiego.

Zdaniem T. Lawsons ekonomia ortodoksyjna jest w kryzysie, gdyż stosuje metody matematyczno-dedukcyjne tam, gdzie nie powinno się ich stosować. Celem ekonomii musi być poszukiwanie prawdy, a nie prognozowanie lub próba przewidywania przyszłości. W swojej teorii dzieli on strukturę rzeczywistości na trzy poziomy: empiryczny (doświadczalny), faktyczny (zdarzenia występują, ale ich nie zauważamy) i realny (struktury i mechanizmy kierujące tymi pierwszymi dwoma poziomami). „Transcendentálny” oznacza zatem tyle, co „wykraczający poza zwykłe poznanie”. Jak tłumaczy T. Lawson, jest to „przejście, o charakterze paradygmatycznym, od zjawisk powierzchownych do głębszych czynników sprawczych”<sup>15</sup>.

T. Lawson postuluje więc ukierunkowanie rozumowania na poszukiwanie czynników odpowiedzialnych za występowanie częściowych regularności. Owe regularności są natomiast powszechnymi, ale nie uniwersalnymi, manifestacjami określonych mechanizmów.<sup>16</sup> Ekonomiści powinni — jego zdaniem — skupić się na wyjaśnianiu, dlaczego zaistniało dane zjawisko, a nie szukać uniwersalnego prawa, które by je stanowiło.

Nieco odmiennie kwestię uniwersalnych praw i modeli, które miały je symulować, przedstawiał U. Mäki. Jego zdaniem modele ekonomiczne są niezbędnym pośrednikiem między teorią a rzeczywistością, gdyż stwarzają środowisko, w którym teorie mogą być testowane.<sup>17</sup>

W powyższym kontekście Mäki tłumaczy również jedną z bardziej kontrowersyjnych metod stosowanych przy modelowaniu ekonomicznym — metodę izolacji, w ramach której następuje wyłączenie znaczenia oddziaływania niektórych czynników na przedmiot badania. Zdaniem fińskiego filozofa, metoda ta jest zbieżna ze sposobem, w jaki człowiek postrzega świat — widzimy tylko to, co jest bezpośrednio związane z celem naszej obserwacji, zaniedbując (lub przynajmniej rozmazując) poboczne szczegóły. W przeciwnym razie nie moglibyśmy się skupić na informacjach najważniejszych dla danej sytuacji.

<sup>14</sup> Lawson T. (1997), *Economics & Reality*, Routledge, Abingdon.

<sup>15</sup> *Ibidem*, cyt. za: Hardt Ł., *Studia z realistycznej...*, *op. cit.*

<sup>16</sup> Lawson T., *Economics...*, *op. cit.*

<sup>17</sup> Cartwright N. (1983), *How the Laws of Physics Lie*, Oxford University Press, Nowy Jork, oraz Mäki U. (2011), *Models and the Locus of their Truth*, „Synthese”, No. 180.

Mäki opowiada się przy tym również za korespondencyjną teorią prawdy — liczy się zgodność opisu ekonomii z rzeczywistością, nie zaś czysty pragmatyzm i użyteczność sformułowanych twierdzeń, które mogą zyskiwać bądź tracić na popularności.<sup>18</sup> Jego zdaniem ekonomiści powinni poszukiwać odpowiedzi na zadawane pytania, nie zaś za wszelką cenę próbować uogólniać obserwowane zależności częściowe. Można zatem stwierdzić, iż jest on w pewnym sensie idealistą, w którego zamyśle ekonomiści mogą — i powinni — oderwać się od czynników zewnętrznych (np. zawiłych i nieprzyjaznych nauce procedur jej finansowania) na rzecz podążania za głębszą prawdą.

## Realistyczna filozofia ekonomii

Przedstawivszy koncepcje Lawsona i Mäkiego możemy przejść wreszcie do krótkiego zaprezentowania zasadniczego dla tego rozdziału pojęcia — realistycznej filozofii ekonomii. Na początku należy przypomnieć dwa podstawowe założenia: świat istnieje i jest poznawalny. Powyższe założenia zostały w niezwykle barwny sposób wyjaśnione przez Ł. Hardta<sup>19</sup>, który za Mäkim przytacza L. Wittgensteina<sup>20</sup>: „Mitologia może na nowo popaść w stan płynny, koryto myśli może się przesunąć. Rozróżniam jednak ruch wody w korycie rzeki od przesunięcia samego koryta, choć nie ma między nimi ostrego podziału. (...) Tak, brzeg tamtej rzeki składa się po części z twardej skały, nie podlegającej żadnym, lub jedynie niezauważalnym, zmianom, a po części z piasku, który raz tu, a raz tam jest zmywany i nanoszony.”

W powyższej metaforze twardą skałą winny być pytania, jakie stawiają ekonomiści. Pytania te powinny bazować na twardej rzeczywistości, która nie podlega manipulacjom językowym. Są to właśnie — wspomniane wcześniej — fundamentalne założenia nauki, bez których nie jest możliwa żadna dalsza analiza otaczającej nas rzeczywistości. Mäki nawiązuje w tym miejscu również do korespondencyjnej teorii prawdy — wprawdzie nie można powiedzieć, by teorie ekonomiczne należały do kategorii „całej prawdy” (ang. *the whole truth*) — głównie ze względu na czynniki, które są w modelach wyizolowywane, jednak to nie wyklucza faktu, że możliwe jest w ekonomii osiągnięcie „tylko prawdy” (ang. *nothing but the truth*)<sup>21</sup>. Powyższe stwierdzenie możemy najprościej rozumieć jako niemożliwość osiągnięcia przez ekonomistów Prawdy Absolutnej, przy jednoczesnym zbliżaniu się do niej dzięki formułowaniu i potwierdzaniu teorii niefalszywych.

W tym miejscu wyraźnie wraca problem wpływu języka na kreowaną rzeczywistość. T. Lawson<sup>22</sup> zauważa, że język może zniekształcać obraz prawdy, ale nie wyklucza w żaden sposób możliwości jej poznania, będąc owej prawdy potencjalnym nośnikiem, czy też pośrednikiem. Celem zaś nauki (w tym ekonomii) jest przecież poszukiwanie prawdy. By

<sup>18</sup> Hardt Ł., *Studia z realistycznej...*, *op. cit.*

<sup>19</sup> *Ibidem.*

<sup>20</sup> Wittgenstein L. ([1969] 1991), *Über Gewißheit*, tłum. W. Sady, *O pewności, Aletheia*, Warszawa.

<sup>21</sup> Mäki U., *Models...*, *op. cit.*

<sup>22</sup> Lawson T., *Economics...*, *op. cit.*

jednak ekonomia była nauką, jej przedstawiciele muszą dodatkowo przyjąć cel praktyczny — zrozumienie i aplikację w realiach gospodarczych wywiedzionych praw i zależności.

Przedstawiona koncepcja T. Lawsona określana jest mianem krytycznego realizmu epistemologicznego. Z perspektywy tematu, podejmowanego w niniejszej pracy, możemy powyższy wywód podsumować stwierdzeniem, iż realistyczna filozofia ekonomii uwzględnia możliwość zaistnienia zakłóceń w procesie postrzegania świata, który mimo wszystko i tak istnieje i daje się poznać. Właśnie owo poznanie — społecznej sfery rzeczywistości — jest procesem konstytuującym ekonomię jako naukę społeczną.

Kwestią fundamentalną dla każdej dziedziny wiedzy aspirującej do naukowości jest proces poszukiwania różnie określanej „esencji”, bądź też „istoty” zjawisk. Zgodnie z realistyczną filozofią ekonomii głównym narzędziem, które umożliwia podążanie w tak zdefiniowanym kierunku, jest tzw. unifikacja ontologiczna, czyli proces udoskonalania teorii ekonomicznych przez ich łączenie w taki sposób, by razem coraz bardziej zbliżały się do dokładnego tłumaczenia istoty analizowanych zjawisk.

Według powyższego założenia, najcenniejsze są teorie, które za pomocą jak najmniej skomplikowanego aparatu teoretycznego są w stanie wyjaśniać możliwie wiele kategorii zjawisk. W tym kontekście na znaczeniu zyskuje jakże powszechna w ekonomii metoda izolacjonizmu. Unifikacja ontologiczna odnosi się bowiem do poszukiwania istoty rzeczy, a nie do próby znalezienia optymalnego sposobu prezentacji danej teorii (jak w przypadku unifikacji teoretycznej). Owa esencja jest tu traktowana jako przyczyna wszystkiego i przyjmowana za główny cel, pozwalający na zignorowanie wszystkich mniej ważnych czynników pobocznych.

Kwestię istnienia tzw. „esencji” poruszał wybitny filozof nauki K. Popper. Nie wierzył on, że istnieje wyjaśnienie, które nie potrzebuje dalszych wyjaśnień. Jego zdaniem każde wyjaśnienie może — i powinno — stać się przedmiotem dalszych wyjaśnień poprzez teorię o wyższym stopniu uniwersalności. Mimo to, nie należy rezygnować z poszukiwania coraz głębszych wyjaśnień i to sam proces ich pogłębiania jest celem i zadaniem nauki.<sup>23</sup> Popperowski krytyczny racjonalizm miał istotny wpływ również na rozważania filozoficzne i koncepcyjne w ekonomii. Z Popperem zgadzał się m.in. P. Samuelson, który pisał, że „Naukowcy stosując różnorakie teorie nigdy nie ‘wyjaśniają’ jakiegokolwiek zachowania. Każde ‘głębsze wyjaśnienie’ okazuje się po prostu innym opisem, który być może jest bardziej użyteczny i cechuje się większym zakresem.”<sup>24</sup>

Przyjmując spostrzeżenie Poppera, będące swego rodzaju przestrogą przed zbyt dużym zawierzeniem obserwowanym przesłankom, przedstawiciele realistycznej filozofii ekonomii wracają do założeń podstawowych, zgodnie z którymi świat istnieje i jest poznawalny. Koniecznością staje się więc dążenie do osiągnięcia możliwie pewnego wyjaśnienia. Temu celowi służy tzw. konsilencja, czyli „zbieganie się” wiedzy w jedną metateorię. Zachodzi ona, gdy prawdziwość jakiegoś twierdzenia zbiega się z prawdziwością innego twierdzenia, tworząc wspólnie spójną teorię na wyższym poziomie ogólności. Unifikacja teorii prowadzi do

<sup>23</sup> Popper K. (1987), *Natural Selection and the Emergence of Mind* [w:] G. Radnitzky, W. W. Bartley (red.), *Evolutionary Epistemology, Rationality, and the Sociology of Knowledge*, Open Courte, La Salle.

<sup>24</sup> Samuelson P. (1964), *Theory and Realism: A Reply*, „American Economic Review”, Vol. 54, No. 5, cyt. za: Hardt Ł., *Studia z realistycznej...*, op. cit.

powstania ogólniejszej teorii, nie będącej sumą tych bardziej szczegółowych, a będąc raczej zupełnie nową teorią, w pewien sposób z nich wywiedzioną.

Odnosząc powyższe dywagacje do realiów *stricte* ekonomicznych, warto wspomnieć o uwagach poczynionych przez wybitną współczesną filozof nauki — N. Cartwright. Jej zdaniem ekonomiści nie mogą posługiwać się metodą indukcyjną do wyjaśniania analizowanych procesów, gdyż zjawiska, które wyjaśniają, trwają zbyt krótko, by móc je uogólnić. Poza tym istnieją one dopiero w zetknięciu się ze społeczną rzeczywistością, co wyklucza wywnioskowanie na ich podstawie ogólnych i uniwersalnych praw. Zamiast tego, przedstawiciele ekonomii winni dążyć to tworzenia maszyn teoretycznych, które umożliwią reprodukcję regularności występujących w gospodarce.<sup>25</sup>

Cartwright występuje tu zatem w roli obrońcy abstrakcyjnych modeli ekonomicznych, na czele z *ceteris paribus*, bez których ekonomiści nie mogliby wyjaśnić żadnego zjawiska, gdyż zakres analizowanych czynników byłby zbyt rozbudowany, by móc faktycznie uchwycić ich wpływ na analizowane zjawisko w całości i na jego części składowe. Zgodnie z filozofią Cartwright — jak również samego Arystotelesa — koncepcje teoretyczne mogą być użyteczne, ale jedynie wtedy, gdy są zgodne z obserwacjami. O rzeczywistości natomiast możemy się dowiadywać jedynie z obserwacji.

Jaka powinna być zatem ekonomia, by dobrze opisywała rzeczywistość? Po pierwsze, warsztat i metodologia stosowane przez ekonomistów powinny być przedmiotem nieustannej analizy. Po wtóre, ekonomiści powinni częściej podejmować się studiów filozoficznych nad rzeczywistością, którą bada ekonomia, gdyż tylko w taki sposób uda im się „utrzymać kurs” na istotę ich codziennej działalności, jaką jest uchwycenie esencji zjawisk gospodarczych. Zgodnie z założeniami realistycznej filozofii ekonomii, głównym narzędziem badacza procesów gospodarowania winna być metoda idealizacyjna. Pozwala ona bowiem na odpowiedź na pytanie *dlaczego?*, które jest znacznie ważniejsze niż prognozowanie oraz czysty opis zjawisk.

Poczynione jest tu zatem założenie o występowaniu „świata niezależnego od ekonomistów i formułowanych przez nich teorii, który jednocześnie może być nie tylko opisany, lecz także wyjaśniony”<sup>26</sup>. Rzeczywistość jest wielopoziomowa, zawiera elementy nieobserwowalne, zaś wyjaśnianie polega właśnie na znajdowaniu drogi do tychże elementów. Dlaczego natomiast to wyjaśnianie winno być w centrum zainteresowań ekonomistów a nie np. predykcja? Ł. Hardt uważa, że wynika to z założeń etycznych, zgodnie z którymi wyjaśnianie zdaje się być ostatecznym dobrem w działalności naukowca, swego rodzaju sensem jego działalności. W tym samym czasie postrzeganie ekonomistów jako maszyny predykcyjne — oprócz ich uprzedmiotowienia — nie tylko odbiera nauce jej wewnętrzne piękno, ale również sprawia, że człowiek ogranicza się do bardzo wąskich zabiegów prognostycznych dotyczących zjawisk, które mogą wystąpić, bądź nie, po czym jego rola właściwie się kończy.

<sup>25</sup> Cartwright N. (1999), *The Dappled World: A Study of the Boundaries of Science*, Cambridge University Press, Cambridge.

<sup>26</sup> Hardt Ł., *Studia z realistycznej...*, op. cit., s. 148.

## Rzeczywistość w ekonomii w świetle teorii postmodernistycznych

Z największą krytyką spotyka się współcześnie główny nurt ekonomii, tzw. ekonomia ortodoksyjna, ze względu na oderwanie formułowanych praw od wpływu kultury i społeczeństwa. Ekonomści odżegnują się od swych prognoz za każdym razem, gdy te nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości, zastrzegając, że ich koncepcje działają przecież jedynie przy założeniu *ceteris paribus* (przy niezmiennych innych czynnikach).

Dystansują się oni tym samym od odpowiedzialności za uproszczenia, które stosują, a które przecież w sposób bezpośredni — i bardzo szybki — kreują nowe sposoby postrzegania rzeczywistości pośród ogółu społeczeństwa. Jak pisał jeden z najbardziej wpływowych ekonomistów w historii — J. M. Keynes<sup>27</sup>: „Idee głoszone przez ekonomistów oraz myślicieli politycznych, bez względu na to, czy są słuszne, czy błędne, mają większą siłę, niż się powszechnie przypuszcza. W rzeczywistości to one właśnie rządzą światem. Praktycy przekonani, że nie podlegają żadnym wpływom intelektualnym, są zazwyczaj niewolnikami idei jakiegoś dawno zmarłego ekonomisty.”

Na gruncie powyższych zarzutów popularne wśród myślicieli stały się trzy koncepcje, które warto tu przywołać: instrumentalizm (z założeniem, że ekonomia ma przewidywać i być przede wszystkim użyteczna), konstruktywny empiryzm (ekonomia to jedynie opis, swego rodzaju gatunek literacki) oraz szeroko rozumiany program postmodernistyczny, który w ekonomii podjął m.in. D. McCloskey.

Właśnie McCloskey przeprowadza w 1983 r. najgłośniejszy atak na ekonomię jako naukę. Uważa on, że właściwie żadna współczesna nauka nie spełnia kryterium naukowości, jakim jest metodyczne dochodzenie do pewnej prawdy. Najbardziej jest to zauważalne w ekonomii, która mimo przyjęcia perspektywy modernistycznej, częściej od owej perspektywy odchodzi niż ją stosuje.<sup>28</sup> Ekonomści odwołują się bowiem najczęściej do trafności metafor, perswazji, doświadczeń historycznych, siły autorytetu, piękna symetrii oraz systemów wartości. W związku z tym ekonomia nie oferuje dobrych predykcji ani niczego nie wyjaśnia, a jedynie przynależy do kategorii literatury. Jego zdaniem „każdy etap rozumowania ekonomicznego (...) jest metaforą”<sup>29</sup>. Wszystko staje się zatem w tym momencie jednym dyskursem — nie ma znaczenia rozróżnienie na filozofię, naukę, literaturę i język codzienny, gdyż ekonomia nawet nie próbuje w rzeczywistości prezentować prawidłowych predykcji i opisów.

Prawda — w ujęciu McCloskey — nie istnieje, a nawet jeśli by istniała, to jest zupełnie nieistotna, gdyż zupełnie wystarcza, aby dana teoria ekonomiczna była odpowiednio atrakcyjna, interesująca, społecznie użyteczna i przekonująca<sup>30</sup>. W tym kontekście McCloskey

<sup>27</sup> Keynes J. M. ([1936] 1956), *The General Theory of Employment, Interest and Money*, tłum. J. Drewnowski, M. Kalecki, S. Rączkowski, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa.

<sup>28</sup> McCloskey D. (1983), *The Rhetoric of Economics*, „Journal of Economic Literature”, Vol. 21, No. 2.

<sup>29</sup> *Ibidem*, cyt. za: Hard Ł., *Studia z realistycznej...*, op. cit.

<sup>30</sup> McCloskey D. (1985), *The Rhetoric of Economics*, University of Wisconsin Press, Madison.



formuluje również popularny zarzut wobec ekonomistów — jeśli ekonomia jest nauką, to dlaczego ekonomiści nie są milionerami?

Sam zarzut, jak i cały powyższy konstrukt myślowy, bardzo celnie punktuje Ł. Hardt<sup>31</sup>, tłumacząc, że ekonomiści wyjaśniają zjawiska znacznie częściej niż zajmują się predykcjami i to właśnie owe wyjaśnienia są celem i istotą ich naukowej działalności. Następuje jednak pewien dysonans między ich głównym zajęciem a najczęstszym tematem podejmowanym przez nich w mediach. Jest to spowodowane zakrzywionym obrazem roli ekonomistów w społeczeństwie, które oczekuje od nich bycia użytecznymi wizjonerami, czy też raczej wróżbitami.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że zarówno etyka gospodarcza, jak i ekonomia instytucjonalna, włączając już współcześnie do analizy wpływ instytucji na działanie rynków, co oddala je od ekonomii ortodoksyjnej, przybliżając jednocześnie nieznacznie do szerszej perspektywy konstruktywistycznej. Przedstawiciele tego nurtu odrzucają możliwość istnienia poznawalnego, obiektywnego świata, a przez to i istnienia obiektywnej prawdy. W ich koncepcji prawda (właściwie różne prawdy) jest stwarzana podczas każdorazowej projekcji, warunkowanej kulturowo i społecznie. Potrzeby ludzkie mają genzę kulturową — człowiek uczy się je rozpoznawać i nazywać w procesie socjalizacji. Człowiek jest z natury egoistyczny, ale w procesie socjalizacji uczy się dostrzegać potrzeby innych ludzi i kierować się również nimi. Prosta racjonalność podmiotu (*homo oeconomicus*) jest odrzucana na rzecz racjonalności proceduralnej — zachowania mogą być racjonalne właśnie dzięki normom i instytucjom, nie zaś dzięki wrodzonej ludzkiej tendencji do racjonalności.<sup>32</sup>

Jaki jest w związku z tym cel gospodarowania? W tym miejscu kluczowe jest oderwanie się od banalnych uproszczeń kierujących decyzje gospodarcze na tory fetyszyzacji wskaźników ekonomicznych (jak choćby uzależnienie pomocy finansowej MFW od liczbowego wskaźnika wzrostu PKB), by móc uwzględnić czynniki rozwoju społecznego — nawet w formie uproszczonych wskaźników, bez których ekonomiści nie mogliby się wszakże obejść. Tu za przykład posłużyć może tzw. Human Development Index (HDI), w ramach którego mierzone są: oczekiwana długość życia, poziom edukacji i analfabetyzmu (mierzony m.in. liczbą lat edukacji) oraz produkt narodowy brutto *per capita*. W tej sytuacji celem gospodarowania przestaje zatem być podwyższanie wskaźników oderwanych od rzeczywistości a staje się nim szerszy rozwój społeczeństwa — nie tylko materialny, ale również intelektualny i duchowy.

Kończąc, należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię. Tak jak w przypadku nauk przyrodniczych, również w ekonomii presja społeczeństwa do podnoszenia standardu życia i polepszania warunków (ochrona zdrowia, przedłużanie życia) sprawia, że teorie zyskujące popularność formułowane są właśnie w kontekście swej po temu przydatności. Społeczna konstrukcja rzeczywistości wiedzie do pokusy przejęcia całkowitej kontroli nad rynkiem i wykorzystania narzędzi planistycznych w sytuacji, w której procesy gospodarcze

<sup>31</sup> Hardt Ł., *Studia z realistycznej...*, op. cit.

<sup>32</sup> Zboroń H. (2009), *Konstruktywizm społeczny — nowe teoretyczne podejście w badaniach nad gospodarką*, „Prakseologia”, Nr 149, s. 63–87.

są jedynie pochodną powszechnie akceptowanych wartości.<sup>33</sup> Wartościami funkcjonującymi w powszechnym odbiorze społecznym można jednak w różny sposób manipulować.

W tym miejscu warto spojrzeć nieco wstecz i skorzystać z lekcji wyniesionych z błędów przeszłości (w niektórych przypadkach również terażniejszości), choćby z zupełnej — jakże szkodliwej — kompromitacji pseudonaukowego socjalizmu jako doktryny ekonomicznej. Doświadczaliśmy jej bowiem nie tylko w państwach zależnych od Związku Radzieckiego (w tym również w Polsce), ale również doświadczamy wciąż w skrajnie nieefektywnych systemach w Korei Północnej czy Wenezueli. Należy pamiętać, że skoro ekonomiści nie potrafią perfekcyjnie przewidywać (nie jest to wszakże pozytywistyczna nauka przyrodnicza), to nie jest możliwe „zaplanowanie rzeczywistości gospodarczej”. Działania ekonomiczne (gospodarcze) muszą być legitymizowane społecznie, a jako że ich miernikiem nie może być li tylko wzrost gospodarczy, to legitymizacja opierać musi się również na przesłankach wpływu na społeczeństwo — stąd chociażby pojęcia zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu, które zdobywają popularność już nie tylko w kręgach naukowców, ale również w sferze praktyki biznesowej.

## Imperializm ekonomii

W ostatniej części niniejszego rozdziału warto przyjrzeć się bliżej tzw. imperializmowi ekonomii. W tym celu należy raz jeszcze przywołać najpopularniejsze z założeń ekonomii ortodoksyjnej — człowieka gospodarującego (łac. *homo oeconomicus*). Warto zaznaczyć, iż ojciec koncepcji *homo oeconomicus* — John Stuart Mill — był świadomy ograniczeń, jakie niesie ze sobą ten model, jednak postulował stworzenie go, by w ogóle można było analizować ekonomiczne decyzje ludzi. W zamyśle Milla założenie to miało twierdzić, iż na potrzeby analizy ekonomicznej należy przyjąć, że człowiek dąży do maksymalizacji bogactwa. Dopiero na przełomie XIX i XX w. bogactwo zostało w tym modelu zastąpione użytecznością.

Właśnie owa użyteczność jest pojęciem, które przebojem wdarło się do wszystkich niemal nauk społecznych. W tych kategoriach myślowych postrzega się zatem wszelkie decyzje, jakie podejmuje człowiek w społeczeństwie (socjologia), zarówno świadomie, jak i podświadomie (psychologia). Również w kategoriach użyteczności (opłacalności) konstruowane są współczesne systemy prawne oraz sporządzane są strategie polityczne.

Jakże zaskakująco uniwersalne wydaje się zatem być pojęcie użyteczności, które eliminuje z fazy rozważań tak istotne czynniki, jak: emocje, gusty i upodobania, czemu wyraz dali choćby Gary Becker i George Stigler już w tytule swego słynnego artykułu — *De Gustibus Non Est Disputandum* (pl. o gustach się nie dyskutuje)<sup>34</sup>. Również samą teorię ekonomii wielu wybitnych ekonomistów (na czele z Miltonem Friedmanem) sprowadziło w gruncie

<sup>33</sup> Zboroń H. (2009), *Teorie ekonomiczne w perspektywie poznawczej konstruktywizmu społecznego*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.

<sup>34</sup> Stigler G. J., Becker G. S. (1977), *De Gustibus Non Est Disputandum*, "The American Economic Review", Vol. 67, No. 2, s. 76–90.

rzeczy do kwestii użyteczności, stwierdziwszy, iż winno się ją oceniać według zdolności predykcji, nie zwracając uwagi na absurdalną niekiedy nierealność przyjmowanych założeń.<sup>35</sup>

Jak to się jednak stało, że ekonomia zdominowała nauki społeczne? Kluczowy może być tu fakt, iż niemal do końca XX w. praktycznie wzorowała się ona na matematyce i naukach eksperymentalnych (np. fizyce), co sprawiło, że przyjmowała ich precyzyjny aparat badawczy, próbując aplikować go we własnych badaniach.<sup>36</sup> Jako „twarda” nauka ekonomia była traktowana przez przedstawicieli nauk społecznych w XX w. jako wzorcowa, stąd zarówno jej metodologia, jak i język, zostały niemal bezwiednie przyjęte w takich naukach, jak: politologia, socjologia czy nauki o prawie.<sup>37</sup> O pozycji ekonomii wśród nauk społecznych najlepiej świadczy fakt, iż jest ona jedyną nauką społeczną, której przedstawiciele mogą otrzymać Nagrodę (Banku Szwecji) im. A. Nobla.

Z drugiej strony, również ekonomia zaczyna używać idei, założeń i metod badawczych innych nauk, czego najpopularniejszymi przykładami są ekonomia behawioralna (połączenie ekonomii i psychologii) oraz ekonomia instytucjonalna (ekonomia i socjologia). Ów imperializm okazuje się zatem być nie jedno-, a raczej dwustronny.

Czym zatem jest sam imperializm ekonomii? Jego precyzyjną definicję przedstawił w 2007 r. wspomniany już fiński filozof ekonomii, Uskali Mäki: „Imperializm ekonomii jest formą ekspansjonizmu ekonomii, w której nowe typy wyjaśnianych zjawisk należą do terytoriów okupowanych przez dyscypliny (naukowe) inne niż ekonomia”<sup>38</sup>. Definicję tę rozszerzają Brzeziński, Gorynia i Hockuba<sup>39</sup>, którzy piszą, że „imperializm ekonomii jest (...) świadomie, uparcie i agresywnie prowadzonym procesem przekraczania granic przedmiotu ekonomii jako nauki, w wyniku którego przedmiot ten uległ rozszerzeniu o te nowe typy zjawisk (zdarzeń i procesów), które tradycyjnie lub zgodnie z konwencją historyczną nie należały do przedmiotu zainteresowań ekonomistów, a były badane przez przedstawicieli innych nauk społecznych”.

Co stało się zatem bezpośrednim przyczynkiem do rozprzestrzenienia się myśli ekonomicznej wśród innych nauk? Wielu historyków ekonomii wskazuje na wewnętrzną tendencję do unifikacji w jedną spójną teorię, której na próżno szukać w innych naukach społecznych. Celem owej unifikacji wewnętrznej było oparcie całej ekonomii na neo-Walrasiańskiej teorii równowagi ogólnej. Zwolennicy tej teorii dążyli do sprowadzenia mikroekonomii i makroekonomii do wspólnych założeń: stabilności preferencji, pełnej racjonalności jednostek gospodarujących i równowagi rynków, które docelowo mogłyby pozwolić na aplikację teorii ekonomicznych do procesu tłumaczenia jeszcze szerszego zakresu rzeczywistości.

<sup>35</sup> Dzionek-Kozłowska J. (2017), *Homo oeconomicus w XXI wieku. Imperializm ekonomii a ekonomia behawioralna* [w:] M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciński (red.), *Metaekonomia, Zagadnienia z filozofii ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków.

<sup>36</sup> Weintraub E. R. (2002), *How Economics Became a Mathematical Science*, Duke University Press, Durham.

<sup>37</sup> Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z. (2008), *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI w. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista”, Nr 2.

<sup>38</sup> Mäki U. (2007), *Economics Imperialism: Concept and Constraints*, nieopublikowany manuskrypt, za: Hardt Ł., *Studia z realistycznej...*, op. cit.

<sup>39</sup> Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z., *Ekonomia a inne...*, op. cit.

Nieco odmiennie (jakże odważnie jednocześnie) tłumaczy sukces ekonomii na zewnętrznym polu nauk społecznych S. M. Amadae. Jej zdaniem, zewnętrzny imperializm ekonomii w naukach społecznych spowodowany był implikacjami ideologicznymi. Mianowicie, jedynie w ekonomii tak silne wsparcie uzyskał liberalizm, który ostatecznie zdominował i wyparł ideologię socjalistyczną i kolektywistyczną, co przyczyniło się do rozprzestrzenienia się w nowych warunkach właśnie ekonomii — jako nauki zwycięskiej.<sup>40</sup>

Imperializm ekonomii nie jest jednak zjawiskiem li tylko historycznym. Również współcześnie nauka dąży do unifikacji, której celem jest stworzenie systemu, w którym do licznych wniosków dochodzi się przy użyciu możliwie małej liczby metod i założeń, najlepiej wspólnych dla przedstawicieli wielu różnych dyscyplin naukowych.<sup>41</sup>

Takie podejście — promowane choćby przez J. Buchanana czy M. Friedmana — sprowadza się jednak do zastąpienia metod wszystkich nauk społecznych metodami używanymi w ekonomii. Jest to postulat niezwykle niebezpieczny, zakrawający bowiem na redukcjonizm, który jest wysoce nieuzasadniony — szczególnie wzięwszy pod uwagę przyczyny i skutki kryzysu gospodarczego z 2008 r. Warto bowiem zauważyć, że potwierdzenie empiryczne teorii, wywiedzione z podstawowej zasady filozofii nauki T. Kuhna — falsyfikowalności, jest w ekonomii znacznie trudniejsze niż w naukach przyrodniczych, dlatego nietawo ująć więcej problemów w jednej szerokiej teorii tak, by całościowo odpowiadała ona jakże skomplikowanej i wielowątkowej rzeczywistości.

W związku z powyższym, można dojść do wniosku, że jeśli ekonomiści faktycznie pragną, by uprawiana przez nich nauka dążyła do wyjaśniania rzeczywistości, muszą zaprzyjaźnić się z ideami, metodami i założeniami innych nauk społecznych. Rodzajem i owocem tej przyjaźni musi się jednocześnie stać współpraca, z której korzyści mogą odnieść wszystkie zaangażowane strony — na czele ze społeczeństwem, na usługach którego znajdują się wszyscy naukowcy.

## Podsumowanie

Podsumowując, realistyczna filozofia ekonomii kładzie nacisk na wyjaśnianie, czym odróżnia się od instrumentalizmu (predykcja), konstruktywnego empiryzmu (opisywanie) i różnych ujęć postmodernistycznych (perswazja i kreacja rzeczywistości). W tym świetle, dobre wyjaśnienie procesu gospodarczego nie polega na dedukcyjnym wnioskowaniu z przesłanek, a raczej na dostrzeżeniu w nich natury rzeczy i analizie tejże natury. Takiej analizie służyć winny konkretne narzędzia, pozwalające formułować twierdzenie, które — skonfrontowane z rzeczywistością — może okazać się albo prawdziwe (zgodne z naturą rzeczy), albo fałszywe — pozostając jedynie konstruktem retorycznym. Sam proces formułowania kolejnych twierdzeń i ich weryfikacji powinien być konstruowany w sposób iteracyjny,

<sup>40</sup> Amadae S. M. (2003), *Rationalizing Capitalist Democracy: The Cold War Origins of Rational Choice Liberalism*, The University of Chicago Press, Chicago, Londyn.

<sup>41</sup> Mäki U. (2001), *Explanatory Unification: Double and Doubtful*, "Philosophy of the social sciences", No. 31.

dzięki czemu z każdym kolejnym krokiem odbiorcy wiedzy ekonomicznej będą się zbliżać do szeroko rozumianej prawdy.

Właśnie owa prawda, kategoria nieistniejąca w świecie konstruktywizmu społecznego, musi być celem działań ekonomistów, jeśli chcą, by ich zajęcie mogło nosić znamiona nauki. Jednocześnie nie mogą oni nie dostrzegać innych ujęć, w tym również wspomnianego powyżej instrumentalizmu, konstruktywizmu i postmodernizmu. Oprócz dociekań prawdy każda działalność społeczna — taką jest wszak nauka — winna kierować się szerszymi ideałami, na których czele znajdować się powinno dobro wspólne. Tylko tak prowadzona refleksja ekonomiczna może bowiem uwzględnić interes społeczny, znajdujący swe odbicie w dobrach kluczowych dla wszystkich ludzi — relacjach interpersonalnych.<sup>42</sup>

## Bibliografia

- Amadae S. M. (2003), *Rationalizing Capitalist Democracy: The Cold War Origins of Rational Choice Liberalism*, The University of Chicago Press, Chicago, Londyn.
- Backhouse R. E., Dudley-Evans T., Henderson W. (1993), *Economics and Language*, Routledge, Londyn.
- Bruni L., Zamagni S. (2016), *Civil Economy: Another Idea of the Market*, tłum. N. M. Brennen, Agenda Publishing, Newcastle upon Tyne.
- Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z. (2008), *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI w. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista”, Nr 2.
- Bunge M. (1967), *Scientific Realism. The Search for Systems*, Springer, Nowy Jork, Heidelberg, Berlin.
- Cartwright N. (1983), *How the Laws of Physics Lie*, Oxford University Press, Nowy Jork.
- Cartwright N. (1999), *The Dappled World: A Study of the Boundaries of Science*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Dzionek-Kozłowska J. (2017), *Homo oeconomicus w XXI wieku. Imperializm ekonomii a ekonomia behawioralna* [w:] M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciniński (red.), *Metaekonomia, Zagadnienia z filozofii ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków.
- Hardt Ł. (2009), *Czy ekonomia radzi sobie z wyjaśnianiem i opisywaniem rzeczywistości? Refleksje o stanie teorii ekonomii w obliczu globalnego kryzysu gospodarczego*, „Studia ekonomiczne”, Nr 3–4.
- Hardt Ł. (2013), *Studia z realistycznej filozofii ekonomii*, CH Beck, Warszawa.
- Keynes J. M. ([1936] 1956), *The General Theory of Employment, Interest and Money*, tłum. J. Drewnowski, M. Kalecki, S. Rączkowski, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa.
- Krugman P. (2009), *How Did Economists Get It So Wrong?*, „The New York Times”, 6 września 2009.
- Lawson T. (1997), *Economics & Reality*, Routledge, Abingdon.

<sup>42</sup> Bruni L., Zamagni S. (2016), *Civil Economy: Another Idea of the Market*, tłum. N. M. Brennen, Agenda Publishing, Newcastle upon Tyne.

- Lawson T. (2009), *The Current Economic Crisis: Its Nature and the Course of Academic Economics*, "Cambridge Journal of Economics", No. 33, s. 759–777.
- Lazear E. P. (2000), *Economic Imperialism*, "Quarterly Journal of Economics", No. 115 (1), s. 99–146.
- Mäki U. (2001), *Explanatory Unification: Double and Doubtful*, "Philosophy of the social sciences", No. 31.
- Mäki U. (2007), *Economics Imperialism: Concept and Constraints*, nieopublikowany manuskrypt, za: Hardt Ł. (2013), *Studia z realistycznej filozofii ekonomii*, CH Beck, Warszawa.
- Mäki U. (2011), *Models and the Locus of their Truth*, "Synthese", No. 180.
- McCloskey D. (1983), *The Rhetoric of Economics*, "Journal of Economic Literature", Vol. 21, No. 2.
- McCloskey D. (1985), *The Rhetoric of Economics*, University of Wisconsin Press, Madison.
- Nowak L. (1998), *O ukrytej jedności nauk społecznych i nauk przyrodniczych*, „Nauka”, Nr 1, s. 11–42.
- Popper K. (1987), *Natural Selection and the Emergence of Mind* [w:] G. Radnitzky, W. W. Bartley (red.), *Evolutionary Epistemology, Rationality, and the Sociology of Knowledge*, Open Courte, La Salle.
- Rescher N. (1987), *Scientific Realism. A Critical Reappraisal*, Reidel, Dordrecht, Boston.
- Samuelson P. (1964), *Theory and Realism: A Reply*, "American Economic Review", Vol. 54, No. 5.
- Stigler G. J., Becker G. S. (1977), *De Gustibus Non Est Disputandum*, "The American Economic Review", Vol. 67, No. 2, s. 76–90.
- Weintraub E. R. (2002), *How Economics Became a Mathematical Science*, Duke University Press, Durham.
- Wittgenstein L. (1922), *Tractatus Logico-Philosophicus*, Kegan Paul, Londyn.
- Wittgenstein L. ([1969] 1991), *Über Gewißheit*, tłum. W. Sady, *O pewności*, Aletheia, Warszawa.
- Zboroń H. (2009), *Teorie ekonomiczne w perspektywie poznawczej konstruktywizmu społecznego*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.
- Zboroń H. (2009), *Konstruktywizm społeczny — nowe teoretyczne podejście w badaniach nad gospodarką*, „Prakseologia”, Nr 149, s. 63–87.



## 2. Rola niekonstruktywnego dowodu istnienia równowagi ogólnej Arrowa-Debreu w teorii ekonomii

Adam Drożyński

*Faculty of Science, Utrecht University*

### Streszczenie

Zastosowanie zaawansowanych technik matematycznych w ekonomii w drugiej połowie XX w. znalazło szerokie grono zwolenników. Celem tego artykułu jest analiza centralnego osiągnięcia wczesnej ekonomii matematycznej — dowodu istnienia równowagi ogólnej Arrowa-Debreu. Podjęta zostanie próba ukazania, że jego rola w teorii ekonomii ogranicza się do uzasadnienia niesprzeczności neo-Walrańskiego programu badawczego. Krytyka dowodu Arrowa-Debreu może być zbudowana na analizie przyjętej przez autorów formalistycznej filozofii matematyki i niekonstruktywnego sposobu dowodzenia. Oba rodzaje argumentacji zostały wykorzystane w niniejszej pracy, która pokazuje, jak klasyczna krytyka empirystyczna może być wsparta i uzupełniona filozoficzną analizą wykorzystanej w dowodzie matematyki.

**Słowa kluczowe:** *równowaga ogólna, dowód niekonstruktywny, Gerard Debreu, Kenneth Arrow*

### The role of the non-constructive proof of Arrow-Debreu general equilibrium in economic theory

#### Abstract

The application of advanced mathematical techniques in economics in the second half of the 20th century found a wide range of supporters. The aim of this article is to analyse the central achievement of early mathematical economics — the proof of the existence of Arrow-Debreu general equilibrium. An attempt will be made to show that its role in economic theory is limited to justifying the non-contradictory nature of the neo-Walrasian research program. A critique of the Arrow-Debreu proof can be built on an analysis of the authors' adopted formalist philosophy of mathematics and unconstructive mode of proof. Both types of argumentation are used in this paper, which shows how the classical empiricist critique can be supported and complemented by a philosophical analysis of the mathematics used in the proof.

**Keywords:** *general equilibrium, non-constructive proof, Gerard Debreu, Kenneth Arrow*



## Wprowadzenie

Kiedy Kenneth Arrow i Gérard Debreu opublikowali swój słynny dowód istnienia równowagi ogólnej, większość ekonomistów nie zdawała sobie nawet sprawy z tego, że problem ten istnieje i wymaga rozwiązania. Nowoczesne techniki matematyczne, użyte przez autorów, były na tyle obce — dla naukowców wykształconych w dziedzinie — że problemem okazało się znalezienie niezależnych i kompetentnych recenzentów.<sup>1</sup> Mimo to, już kilka lat po publikacji dowód uznano za jeden z najważniejszych wyników w historii ekonomii matematycznej, doczekał się licznych komentarzy i interpretacji, przyczynił się do popularyzacji formalnych metod matematycznych wśród ekonomistów i na trwałe wszedł do kanonu edukacji uniwersyteckiej.

Swoje twierdzenie o istnieniu wektora cen czyszczących wszystkie rynki w gospodarce (i tym samym istnienia stanu równowagi ogólnej) Arrow i Debreu udowodnili w sposób niekonstruktywny, to znaczy bez podania sposobu na obliczenie takiego wektora. Dokonali tego poprzez wykazanie logicznej sprzeczności powstającej, jeśli założy się jego nieistnienie. W ten sposób, przyjmując klasyczne prawo wyłączonego środka, otrzymuje się dowód, że poszukiwany obiekt istnieje. Dowód taki nie daje jednak żadnej wiedzy na temat tego, jak poszukiwany obiekt może wyglądać, ani jak można go skonstruować.

Twierdzenie Arrowa-Debreu nie pozwala zatem stwierdzić, czy gospodarka dąży do równowagi. Nie mówi nic o tym, jaka równowaga może się w danej gospodarce wytworzyć, w jaki sposób może do tego dojść, ani kiedy może się to stać. Trudno również wskazać jakiegokolwiek jego bezpośrednie zastosowanie w polityce gospodarczej lub przez uczestników życia gospodarczego. Na tych zarzutach opiera się najczęstsza krytyka sformułowana przeciwko modelowi Arrowa-Debreu — zarówno z perspektywy ekonomii, jak i filozofii nauki. Celem pierwszej części tej pracy jest przedstawienie głównych argumentów tego nurtu. W drugiej części zostanie przedstawiona krytyka czerpiąca z filozofii matematyki, oparta na pojęciu dowodu niekonstruktywnego. Stanowi ona istotnie różny nurt krytyki, komplementarny wobec poprzedniego.

Argumenty przeciwko twierdzeniu o istnieniu równowagi ogólnej, przedstawione w tej pracy, nie mają na celu wykazania jego błędności. Matematyczna poprawność modelu, opartego zresztą na czołowych osiągnięciach czystej matematyki XX w., została wykazana ponad wszelką wątpliwość. Przedmiotem krytyki pozostaje to, czy osiągnięty w ten sposób rezultat jest istotny dla empirycznej nauki ekonomii. Nie chodzi również o pokazanie nieistotności rozważań nad równowagą ogólną czy nad modelami równowagi ogólnej (choć takie ambicje mieli autorzy niektórych z przytoczonych w dalszej części tekstu argumentów). Istnieje wiele twierdzeń i prac w tej dziedzinie, do których zaprezentowana krytyka się nie stosuje. Istnieje cała dziedzina badań, zajmująca się konkretnymi aplikacjami modeli równowagi ogólnej i konstruktywnymi dowodami istnienia tej równowagi.<sup>2</sup> Twierdzenie o tym, że gospodarka, składająca się z podmiotów o pewnych funkcjach użyteczności czy produkcji, osiąga stan równowagi dla konkretnego wektora cen, ciężko uznać za falsyfikowalne w ścisłym sensie,

<sup>1</sup> Weintraub R., *How Economics...*, *op. cit.*

<sup>2</sup> Scarf H. (1967), *On the computation of Equilibrium Prices* [w:] W. Fellner, *Ten Economic Studies in the Tradition of Irving Fisher*, John Wiley & Sons, Inc.

gdyż, na przykład, nie da się stwierdzić, czy w danej rzeczywistej gospodarce podmioty faktycznie mają zakładaną matematyczną funkcję użyteczności, przyjmując nawet jasną interpretację tego pojęcia. Nie są to jednak problemy poruszane w tym artykule, choć niektóre wykorzystuje się również do twierdzenia o istnieniu równowagi ogólnej Arrowa-Debreu.

## Empirystyczna krytyka twierdzenia Arrowa-Debreu

Empirystyczną krytyką twierdzenia o istnieniu równowagi ogólnej określa się te argumenty, które wskazują na brak jego empirycznej treści. To z kolei zwykle oznacza, że z dowodu na istnienie równowagi ogólnej nie wynikają żadne możliwe do weryfikacji predykcje (zatem jest on niefalsyfikowalny), bądź że nie oferuje on żadnego wyjaśnienia rzeczywistych zjawisk, przede wszystkim kształtowania się cen w gospodarce rynkowej.

Twierdzenie Arrowa-Debreu ma ogólną postać  $\forall g P(g) \Rightarrow \exists p Eq(g, p)$ , gdzie  $g$  to gospodarka, predykat  $P$  oznacza, iż spełnione są w niej założenia modelu Arrowa-Debreu,  $p$  jest wektorem cen, zaś predykat dwuargumentowy  $Eq$  oznacza, że gospodarka  $g$  pozostaje w stanie równowagi dla wektora cen  $p$ . Falsyfikacja tego twierdzenia polegałaby na udowodnieniu, że  $\exists g \forall p P(g) \wedge \neg Eq(g, p)$ . Taka operacja jest niemożliwa do przeprowadzenia. Nawet jeśli istniałoby społeczeństwo, w którym można by dowolnie manipulować cenami w gospodarce, a następnie pozwalać na swobodne funkcjonowanie mechanizmów rynkowych, aby sprawdzić, czy pozostają one na niezmiennym poziomie, a gospodarka jest w równowadze, nie byłby to dostateczny dowód. Nie pomogłoby również założenie, że brak zmian cen oznacza osiągnięcie stanu równowagi ogólnej. Nie sposób bowiem zapewnić, że gusta, preferencje i sposoby produkcji pomiędzy takimi „eksperymentami” nie uległyby zmianie (jest wręcz bardzo prawdopodobne, że wraz z upływem czasu zmieniają się one znacząco). A i taka procedura jest wyobrażalna wyłącznie przy założeniu dyskretnych cen, podczas gdy cała ekonomia matematyczna, w tym model Arrowa-Debreu, operuje na cenach ciągłych.<sup>3</sup>

Tak skrajna interpretacja falsyfikacjonizmu jest zupełnie niepraktyczna i przyjęcie jej oznaczałoby odrzucenie wielu innych, dobrze ugruntowanych twierdzeń i teorii, zwłaszcza z domeny nauk społecznych. Innym podejściem byłoby porównanie zbioru falsyfikatorów twierdzenia Arrowa-Debreu do potencjalnych twierdzeń alternatywnych. Jednakże, bardzo trudno jest wskazać choćby jeden moment w historii którejkolwiek gospodarki, w którym pozostawałaby w stanie równowagi. Choć wielu ekonomistów przyjmuje, że zwykle jest ona blisko tego punktu, dąży do niego, oraz że można wnioskować o gospodarce na podstawie badania stanu równowagi, to gospodarka pozostaje w ciągłym ruchu — zmieniają się warunki, gusta, mody, technologie, następują większe i mniejsze szoki, dlatego też w ciągłym ruchu pozostają również ceny. Co prawda, na podstawie wymienionych w poprzednim akapicie powodów, nie sposób stwierdzić, że dla danej gospodarki stan równowagi nie istnieje. Zatem, zarówno twierdzenie  $\forall g \forall p \neg Eq(g, p)$ , jak i wszystkie twierdzenia w postaci  $\forall g P'(g) \Rightarrow \exists p Eq(g, p)$ , gdzie  $P'$  to predykat oznaczający, iż został spełniony pewien zbiór

<sup>3</sup> Arrow K. J., Debreu G. (1954), *Existence of an Equilibrium for a Competitive Economy*, „Econometrica”, Vol. 22, No. 3, s. 265–290.

założeń o gospodarce, nie zostały sfalsyfikowane. Jeśli więc przyjmiemy kryterium największego zbioru falsyfikatorów spośród twierdzeń niesfalsyfikowanych (to znaczy — najsilniejszego twierdzenia), należałoby wybrać  $\forall g \forall p \neg Eq(g, p)$  lub  $\forall g \exists p Eq(g, p)$ . Drugie z nich jest bowiem twierdzeniem o istnieniu z trywialnym zbiorem przesłanek, i falsyfikacja dowolnego twierdzenia typu  $\forall g P'(g) \Rightarrow \exists p Eq(g, p)$  oznacza również falsyfikację twierdzenia  $\forall g \exists p Eq(g, p)$ , zatem występuje tutaj ścisły porządek zawierania się zbiorów falsyfikatorów.

Jednak, jak zauważa już M. Blaug<sup>4</sup>, samo mówienie o falsyfikacji twierdzenia o istnieniu równowagi ogólnej jest głęboko nieintuicyjne i sprzeczne z intencjami samych autorów. Gerard Debreu stwierdza, że cały dowód istnienia równowagi ogólnej jest *logicznie całkowicie niezależny od swojej interpretacji*<sup>5</sup>. Tutaj ujawnia się problem pominięty w poprzednich akapitach, że gospodarka w modelu Arrowa-Debreu jest pewnym obiektem matematycznym, strukturą składającą się ze zbiorów i funkcji. Jest jedynie modelem uwypuklającym jedno, a pomijającym inne aspekty gospodarki. Twierdzenie o istnieniu równowagi ogólnej mówi, że dla każdej struktury matematycznej, spełniającej pewne założenia, istnieje wektor liczb rzeczywistych stanowiący rozwiązanie pewnego układu równań. Przekonanie o jego poprawności wynika z zupełnie innych przesłanek niż weryfikacja empiryczna — wystarczy pewność użytego rozumowania matematycznego. Ta obserwacja nie rozwiązuje jednak problemu istotności omawianego twierdzenia dla nauki ekonomii.

W drugiej części artykułu wyjaśnione zostanie, jak pojęcie istnienia w formalistycznej teorii matematyki nie przekłada się wprost na twierdzenie o istnieniu realnego obiektu, bez względu na ścisłość dopasowania modelu do opisywanego obiektu. Najpierw jednak zostaną omówione problemy, które rodzi samo dopasowanie modelu do rzeczywistości.

Zatem, zakładając, że przedstawiony przez Arrowa-Debreu dowód istnienia wektora cen czyszczących rynek jest poprawny i znaczący (co zostanie rozwinięte w dalszej części artykułu), należy jeszcze stwierdzić, kiedy prawdziwa gospodarka może być trafnie modelowana obiektem matematycznym spełniającym założenia dowodu Arrowa-Debreu oraz w jaki sposób interpretować poszukiwany wynik — wektor „cen” z przestrzeni  $R^l$ , gdzie  $l$  to liczba różnych produktów w gospodarce. Sformułowanie warunków, jakie musi spełniać realna gospodarka, aby można ją było trafnie modelować takim obiektem matematycznym, jest zadaniem trudnym, wymykającym się poza ramy formalizmów ekonomii matematycznej i tylko w niewielkim stopniu podejmowanym przez autorów dowodu istnienia, oraz przez innych autorów z dziedziny ekonomii matematycznej. Jak twierdził Kaldor, kolejne generacje, pracując nad ulepszeniem i uściśleniem warunków, które musi spełnić obiekt matematyczny, by istniał dla niego wektor cen czyszczących rynek, zamiast rozwiązywać ten problem, wklajają go jeszcze bardziej, wprowadzając do modelu kolejne, arbitralne z punktu widzenia ekonomii a podyktowane wyłącznie rozumowaniem matematycznym założenia.<sup>6</sup>

Zatem twierdzenie Arrowa-Debreu nie pozwala na żadne predykcje dotyczące realnej gospodarki, a dalszy rozwój ekonomii matematycznej nie uzupełnił tej luki. Z wielu przy-

<sup>4</sup> Blaug M. (1995), *Metodologia ekonomii*, PWN, Warszawa

<sup>5</sup> Debreu G. (1959), *Theory of value: An axiomatic analysis of economic equilibrium*, Yale University Press.

<sup>6</sup> Kaldor N. (1972), *The Irrelevance of Equilibrium Economics*, „The Economic Journal”, Vol. 82, No. 328, s. 1237–1255.

czyn wydaje się ona być niemożliwa do uzupełnienia. Po pierwsze, założenia matematyczne modelu Arrowa-Debreu są niezwykle restrykcyjne. Ceny i produkcja każdego dobra muszą być ciągłe, funkcje produkcji i użyteczności — niezmiennie w czasie. Wszystkie te założenia są w realnej gospodarce fałszywe — dwa pierwsze — zawsze, dwa ostatnie — przynajmniej w dłuższym okresie. Te zarzuty aplikują się również do wielu innych twierdzeń ekonomii, które są z sukcesami stosowane w analizie gospodarki realnej. Tym, co wyróżnia twierdzenie Arrowa-Debreu jest, niezwykle nieuchwytny wniosek. W przypadku twierdzeń trendów czy wartości zmiennych łatwiej jest o chociaż przybliżoną weryfikację i analizę błędu. W przypadku twierdzenia o istnieniu jest to niemożliwe — nie wiadomo, ile równowag ogólnych istnieje i czy mają interpretacje ekonomiczne — czyli, czy np. przybliżenie wektora cen w  $R^l$  w wartościach pieniężnych również skutkuje stanem równowagi bądź bliskim równowagi (o problemie zastosowania liczb rzeczywistych w ekonomii neoklasycznej szerzej pisze Mirowski<sup>7</sup>). Twierdzenia o istnieniu równowagi ogólnej nie da się uczynić falsyfikowalnym przez ustalenie dopuszczalnych błędów predykcji czy ograniczenie go do wskazywania trendów.

Wyjaśnianie naukowe w klasycznym modelu deduktywno-nomologicznym rozumiane może być jako podanie ogólnego, prawdziwego prawa, którego konsekwencją logiczną, po uwzględnieniu zdań opisujących okoliczności tego zjawiska<sup>8</sup>, jest wystąpienie wyjaśnianego zjawiska. W takim ujęciu twierdzenie o istnieniu równowagi ogólnej nie mogłoby być traktowane ani jako wyjaśnienie poziomu cen w danej gospodarce<sup>9</sup>, ani jako wyjaśnienie pojawienia się w niej równowagi ogólnej. Nie zależy to nawet od tego, czy istnieje sposób ścisłego opisanja realnej gospodarki tak, aby spełniała założeniu modelu Arrowa-Debreu oraz ustalenia, że w danym momencie w gospodarce występuje równowaga. W gospodarce, opisanej modelem Arrowa-Debreu, może wystąpić zarówno stan równowagi, jak i nierównowagi. Istnieje wektor cen czyszczących rynek, jednak twierdzenie nie mówi nic o tym, kiedy i w jakich warunkach może dojść do jego osiągnięcia. Możliwe jest, że gospodarka nigdy nie osiągnie stanu równowagi ogólnej, nawet jeśli da się ją dobrze opisać formalizmem modelu Arrowa-Debreu. W nowszych ujęciach problemu wyjaśnienia naukowego w naukach społecznych kluczowe jest wskazanie istniejącego związku przyczynowo-skutkowego.<sup>10</sup> W tej kwestii dowód Arrowa-Debreu nie oferuje żadnych mechanizmów ani nie wskazuje na żadne regularności, które mogłyby wyjaśniać dojście do równowagi ogólnej w gospodarce.

<sup>7</sup> Mirowski P. (2007), *Markets come to bits: Evolution, computation and markomata in economic science*, "Journal of Economic Behavior & Organization", s. 209–242.

<sup>8</sup> Hempel C. G. (1965), *Aspects of scientific explanation*, The Free Press, Nowy Jork.

<sup>9</sup> Kaldor N., *The Irrelevance...*, *op. cit.*

<sup>10</sup> Brady H. E. (2011), *Causation and explanation in social science*, The Oxford Handbook of Political Science, Oxford.

## Model Arrowa-Debreu jako element twardego jądra paradygmatu badawczego

Fakt, że twierdzenie Arrowa-Debreu nie posiada walorów falsyfikowalnej teorii naukowej, nie oznacza, iż jest dla nauki bezwartościowe. Zostały zaproponowane różne interpretacje, aby uzasadnić jego istotność dla teorii ekonomii. Przede wszystkim w tym miejscu konieczne jest omówienie jednej z nich, według której twierdzenie o istnieniu równowagi ogólnej stało się kluczową częścią i ugruntowało pozycję programu badawczego, przez Weintrauba określonego neo-Walrasiańskim.<sup>11</sup>

Programem badawczym w sensie Lakatosa określa się zbiór powiązanych teorii, opartych na wspólnym, twardym rdzeniu, czyli zbiorze podstawowych założeń i najważniejszych pojęć. Korzystają one z podobnych metod analizy zjawisk i dotyczą pewnej ustalonej problematyki. W skład programu badawczego wchodzi również heurystyczne zasady: jak tworzyć nowe teorie i jakie problemy badawcze nadają się do wyjaśnienia przy użyciu danego problemu badawczego.<sup>12</sup>

Weintraub charakteryzuje rdzeń neo-Walrasiańskiego programu badawczego, wskazując na sześć kluczowych twierdzeń, wokół których został zbudowany. Warto w tym miejscu przytoczyć wszystkie, gdyż na nich opiera się jego argumentacja dotycząca roli dowodu Arrowa-Debreu — będącego dowodem niesprzeczności tych założeń.

- HC1. Istnieją agenci gospodarczy;
- HC2. Agenci mają preferencje względem rezultatów działań;
- HC3. Agenci niezależnie poszukują optimum warunkowych;
- HC4. Decyzje są podejmowane na wzajemnie powiązanych rynkach;
- HC5. Agenci mają pełną potrzebną wiedzę;
- HC6. Obserwowalne rezultaty gospodarcze są skoordynowane, zatem muszą być badane w odniesieniu do punktów równowagi.<sup>13</sup>

Historia rozwoju teoretycznych modeli równowagi ogólnej jest dla Weintrauba historią *utwardzania* Lakatowskiego rdzenia programu badawczego. Począwszy od Walrasa, przez prace Hicksa, Walda, von Neumanna aż do Arrowa, Debreu i McKenziego kształtował się konsensus dotyczący znaczenia pojęć używanych w teoriach równowagi, do tego stopnia, że, jak pisze autor: „znaczenia pojęć rdzenia używanych w 1900 tylko w niewielkim stopniu przypominały to, jak funkcjonowały one w latach 60-tych”<sup>14</sup>. Zmieniały się one tak, aby jednocześnie możliwe było ujęcie w terminach programu jak najszerzej gamy zjawisk, i jednocześnie żeby wszystkie pojęcia miały ściśle ustalone znaczenia i interpretacje. Rozwijając oryginalne koncepcje Lakatosa, Weintraub tłumaczy, jak twarde rdzeń również ulega

---

<sup>11</sup> Weintraub R. (1985), *Appraising general equilibrium analysis*, „Economics and Philosophy”, Vol. 1 (1), s. 23–37.

<sup>12</sup> Lakatos I. (1978), *The Methodology of Scientific Research Programmes: Philosophical Papers*, Cambridge University Press, Nowy Jork.

<sup>13</sup> Weintraub R., *Appraising... op. cit.*

<sup>14</sup> Weintraub R., *Appraising... op. cit.*

zmianom na przestrzeni dekad. Odchodzi w ten sposób, jak sam przyznaje, od oryginalnych założeń, według których w długim okresie twardy rdzeń nie podlega zmianom, a problemy z programem badawczym rozwiązywane są poprzez uzupełnianie hipotez tzw. pasa obronno-go programu.<sup>15</sup> Dodatkowo, w opisanym procesie rozwoju pojęć rdzenia, żadnej roli nie odgrywa empiryczna weryfikacja/falsyfikacja założeń i najważniejszych twierdzeń, co więcej, autor samą próbę podjęcia takiej uznaje za błąd kategorialny, a twardy rdzeń teorii w trakcie jego rozwoju przypomina bardziej dziedzinę matematyki, a nie naukę empiryczną.<sup>16</sup>

Ten proces rozwoju neo-Walrasiańskiego programu badawczego jest w swoich założeniach oparty na Hilbertowskiej koncepcji aksjomatyzacji nauki. Według Hilberta, proces aksjomatyzacji nauki empirycznej polega na wybraniu bądź skonstruowaniu działu matematyki czystej, zaksjomatyzowanej i rozumianej formalistycznie jako wyłącznie syntaktyczna, i dopiero potem — na nadaniu mu odpowiedniej interpretacji w terminach nauki empirycznej, która ma zostać zaksjomatyzowana.<sup>17</sup> Takie podejście było najprawdopodobniej bliższe samemu Gerardowi Debreu, wykształconemu w tradycji francuskiej formalistycznej szkoły Bourbakistów.<sup>18</sup> O relacji pomiędzy matematyczną teorią punktu stałego a funkcjonującym w naukach społecznych pojęciem, pisał: „Z historycznego punktu widzenia, idealne dopasowanie pomiędzy matematycznym pojęciem punktu stałego a wywodzącym się z nauk społecznych pojęciem równowagi jest aż nadto widoczne.(...) Każdy agent działa, wybierając akcję optymalną dla siebie, biorąc pod uwagę akcje innych agentów. Lista tych akcji prowadzi do nowego stanu, a w ten sposób wyznaczana jest funkcja ze zbioru stanów społecznych w niego samego. Stan systemu społecznego jest równowagą wtedy i tylko wtedy, kiedy jest punktem stałym tej funkcji”.<sup>19</sup>

Za przyjęciem takiej, a nie innej matematycznej formy teorii nie stoi zatem historia testów i eksperymentów, jej zmiany nie wynikają z logiki badań empirycznych. Powodem jej przyjęcia jest pojęciowe podobieństwo, którego zasadność czy bezzasadność nie jest testowana aż do ukształtowania się w pełni twardego rdzenia.<sup>20</sup> W przypadku programu neo-Walrasiańskiego przedmiotem sporu jest również to, czy było ono poddane testom empirycznym też później.<sup>21</sup> Jednak pojęcia i założenia twardego rdzenia również otrzymują w późniejszej fazie rozwoju teorii interpretację, która jest empirycznie weryfikowalna. Przykładowo, wymienione przez Weintrauba założenie HC5 jest jawnie nieprawdziwe w dowolnym prawdziwym systemie gospodarczym, w którym agenci nigdy nie mają pełnej wiedzy, a przetwarzanie tej, którą mają, jest trudne, i często popełniają błędy. Założenia takie nie

<sup>15</sup> Lakatos I., *The Methodology...*, *op. cit.*

<sup>16</sup> Weintraub R., *Appraising...*, *op. cit.*

<sup>17</sup> Boylan T. A., O’Gorman P. F. (2018), *Philosophy of Mathematics and Economics: Image, Context and Perspective*, Routledge, Londyn.

<sup>18</sup> Weintraub R., *How Economics...*, *op. cit.*

<sup>19</sup> Debreu G. (1986), *Mathematical economics: twenty papers of Gerard Debreu*, Cambridge University Press, Cambridge, cyt. za: Boylan T. A., O’Gorman P. F., *Philosophy...*, *op. cit.*

<sup>20</sup> Weintraub R., *Appraising...*, *op. cit.*

<sup>21</sup> Kaldor N., *The Irrelevance...*, *op. cit.*; Blaug M. (1995), *Metodologia ekonomii*, PWN, Warszawa.

wynikają z badań empirycznych, są niejako wymuszane przez przyjęty formalizm matematyczny, a późniejsza ich obrona może być sprzeczna ze standardami falsyfikacjonizmu.<sup>22</sup>

Rola dowodu istnienia równowagi ogólnej jest dla neo-Walrasiańskiego programu badawczego, zdaniem Weintrauba, kluczowa. Przede wszystkim zapewnia on naukowcom, zaangażowanym w prace nad rozwojem programu, przekonanie, że ich badania mają sens i szanse na powodzenie. Skoro, zgodnie z HC6., wszystkie zjawiska gospodarcze powinny być tłumaczone w odniesieniu do stanu równowagi — jako dążące do niego, wybijające z niego, jako jego elementy itp. — to niemożliwe jest wyciągnięcie jakichkolwiek prawdziwych wniosków w sytuacji, w której stan równowagi nie może być przez daną gospodarkę osiągnięty.<sup>23</sup>

Trudno jest odmówić słuszności pogładowi, iż analiza posługująca się pojęciem równowagi nie ma sensu, kiedy nie istnieje i nie może zaistnieć stan opisany przez to pojęcie. Zdaje się jednak, iż wymagania stawiane przez Weintrauba twardemu rdzeniowi programu są zbyt słabe, a teoria równowagi ogólnej wystarczy, aby nadać sens badaniom prowadzonym w ramach programu neo-Walrasiańskiego tylko w ścisłe logicznym sensie. Istnienie równowagi ogólnej pokazuje, iż wyrażone matematycznie założenia twardego rdzenia nie są wewnętrznie sprzeczne.<sup>24</sup> Nie daje jednak podstaw do przekonania, iż może w istotny sposób przyczynić się do wyjaśniania rzeczywistych zjawisk — zwłaszcza, gdy twarde rdzeń programu zawiera twierdzenia sprzeczne nieprawdziwe (jeśli potraktować je jako twierdzenia o stanie świata, a nie założenia metodologiczne), a stosunek między modelem i opisywaną przez niego rzeczywistością jest niejasny.

Jeśli w ramach teorii, budowanej na podstawie tego programu, poddaje się dokładnej analizie sam punkt równowagi, próbując np. wyznaczyć go dla konkretnego rynku czy gospodarki, ustalić, w jaki sposób gospodarka do tego punktu zmierza bądź czy się w nim znajduje — to sama wiedza o istnieniu i tak musi zostać wsparta innymi, bardziej szczegółowymi faktami i założeniami. Dowód Arrowa-Debreu nie stanowi w takiej sytuacji punktu odniesienia i standardu rygoru matematycznego, jak chciałby Hahn<sup>25</sup>, gdyż również matematyka użyta w nim jest zwykle zbyt abstrakcyjna i niekonstruktynwa, jak wskazuje Blaug, opisując prace nad obliczeniowymi modelami równowagi ogólnej.<sup>26</sup> Zauważone przez Debreu i bronione przez Weintrauba podobieństwo między pojęciem równowagi a pojęciem punktu stałego jest jednak istotnym punktem wyjścia, wykorzystywanym również w tego typu konstruktywistycznych modelach.<sup>27</sup>

Z drugiej strony, kiedy teoria nie analizuje dokładnie punktów równowagi, posługując się jedynie jej pojęciem jako punktem odniesienia do innych rozważań ekonomicznych,

<sup>22</sup> Özel H. (2000), *The explanatory role of general equilibrium theory: an outline onto a critique of neoclassical economics*, H.Ü. İktisadi ve İdari Bilimler Fakültesi Dergisi, s. 257–285.

<sup>23</sup> Weintraub R., *Appraising...*, *op. cit.*

<sup>24</sup> Punzo L. F. (1991), *The school of mathematical formalism and the Viennese circle of mathematical economists*, "Journal of the History of Economic Thought", Vol. 13, s. 1–18.

<sup>25</sup> Hahn F. H. (1985), *In Praise of Economic Theory*, Londyn.

<sup>26</sup> Blaug M., *Metodologia...*, *op. cit.*

<sup>27</sup> Weintraub R., *Appraising...*, *op. cit.*

twierdzenie o istnieniu dowodzi zdecydowanie zbyt mało, by mogło stanowić wystarczające uzasadnienie dla sensowności posługiwania się tym pojęciem. Nie jest bowiem jasne, czy punkt równowagi kiedykolwiek może być osiągnięty, czy posiada sensowną interpretację w cenach rynkowych, czy jest stabilny, czy może być tylko jeden i czy gospodarka jakkolwiek do niego dąży.

W kolejnej części zostaną rozważań przedstawione argumenty związane z poglądem, że nawet mówienie o jego istnieniu jest dopuszczalne wyłącznie w niezbyt interesującym — z punktu widzenia nauk społecznych — sensie.

W takiej sytuacji to uzasadnienie sensowności można rozumieć bardziej psychologicznie niż logicznie. Bliski takiej interpretacji zdaje się być Hahn, który, w formalnym i ścisłym ujęciu problemu równowagi ogólnej przez Arrowa i Debreu, widzi potężne narzędzie — bardziej jednak retoryczne niż naukowe. Zapewniając ścisłą i jednoznaczną definicję pojęcia równowagi, daje ekonomii narzędzie do przeciwstawiania się poglądom popularnym, zwodniczym i szkodliwym<sup>28</sup>. Kosztem tego ograniczenia ambicji w stosunku do modelu równowagi ogólnej jest jednak uznanie, iż pretensje ekonomii teoretycznej do miana nauki są, w najlepszym razie, zdecydowanie przedwczesne.<sup>29</sup> Z tego względu, ta linia obrony modelu Arrowa-Debreu i dowodu istnienia równowagi ogólnej, choć niezwykle interesująca, nie jest przedmiotem głębszego zainteresowania niniejszego artykułu — za to szerzej omawia ją np. Boylan, O’Gorman<sup>30</sup>.

## Konstruktywistyczna krytyka twierdzenia Arrowa-Debreu

Program Hilberta na początku XX w. (nazywany często, zwłaszcza w filozofii ekonomii, formalistycznym, jednak ze względu na wieloznaczność tego terminu można uznać tę nazwę za dość niewygodną<sup>31</sup>) był odpowiedzią na dwa istotne problemy — matematyczny i metamatematyczny. Jak przekonująco argumentuje Weintraub<sup>32</sup>, potrzeba uporządkowania, ujednolicenia i zapewnienia wspólnej bazy rozkwitającym pod koniec XIX w. teoriom matematycznym była równie ważnym motywem do powstania programu, co odkryte na początku XX w. paradoksy w podstawach matematyki, na które filozofia formalistyczna miała odpowiadać.

Matematyka czysta, w ujęciu Hilberta, miała być ograniczona wyłącznie do pozbawionych semantyki operacji na symbolach — skończonym systemem aksjomatów i reguł dowodzenia, za pomocą których, po przekształceniach, w skończonej liczbie kroków, można dowieść wszystkich twierdzeń matematyki oraz udowodnić spójność samego systemu ak-

<sup>28</sup> Hahn F. H., *In Praise...*, *op. cit.*

<sup>29</sup> Hahn, F. H. (1993), *Predicting the economy* [w:] L. Howe, A. Wain, *Predicting the Future*, Cambridge University Press, Cambridge.

<sup>30</sup> Boylan T. A., O’Gorman P. F., *Philosophy...*, *op. cit.*

<sup>31</sup> Weir A. (2020), *Formalism in the Philosophy of Mathematics*, The Stanford Encyclopedia of Philosophy, plato.stanford.edu/archives/spr2020/entries/formalism-mathematics (stan na dzień: 10.04.2021).

<sup>32</sup> Weintraub R., *How Economics...*, *op. cit.*



sjmatów. Z punktu widzenia podstaw matematyki, celem takiego podejścia było wyeliminowanie odkrytych paradoksów w teorii mnogości i zapewnienie pewnej podstawy dla całej wiedzy matematycznej. A z punktu widzenia praktyki matematycznej, program aksjomatyzacji obiecywał ujednoczenie całej wiedzy matematycznej i zidentyfikowanie najmniejszego zbioru założeń, koniecznego do jej udowodnienia. Hilbert nie zakładał, iż metoda aksjomatyczna jest jedyną słuszną drogą prowadzenia badań matematycznych, nie deprecjonował również wartości wyników matematycznych uzyskanych w inny sposób — oferował jedynie potężne narzędzie do prowadzenia dalszych badań w postaci metody aksjomatycznej.<sup>33</sup>

W kontekście ekonomii największe znaczenie ma Hilbertowska filozofia nauk empirycznych. Najwyraźniej pokazuje ją stosunek Hilberta do geometrii, która, jego zdaniem, miała być u swoich początków nauką empiryczną: „geometria jest nauką, której podstawy zostały rozwinięte do tego stopnia, iż wszystkie jej twierdzenia mogą być wyprowadzone logicznie z wcześniejszych. Inaczej wygląda status teorii elektryczności czy optyki, gdzie nadal odkrywane są nowe fakty. Nie zmienia to tego, iż pod względem swoich początków geometria jest nauką empiryczną”<sup>34</sup>. W takim ujęciu rozróżnienie pomiędzy matematyką a innymi naukami rozmywa się, staje się bardziej kwestią stopnia poznania danej dziedziny niż istoty jej przedmiotu. Z tej perspektywy nie dziwi, iż na słynnej liście najważniejszych otwartych problemów matematycznych umieścił on również aksjomatyzację fizyki.

Program Hilberta okazał się niemożliwy do realizacji w kwestii udowodnienia spójności podstaw matematyki — dowiódł tego w słynnym drugim twierdzeniu Kurt Gödel. Jednak metoda aksjomatyczna stała się kluczowa dla XX-wiecznej matematyki, a także dla rozwoju nauk empirycznych, opartych na matematyce, bliska była również jednemu z pionierów aksjomatyzacji w ekonomii, Gerardowi Debreu.

Dowód istnienia punktu równowagi w modelu Arrowa-Debreu jest w zasadzie dowodem tego, iż założenie o nieistnieniu punktu równowagi prowadzi do sprzeczności. Aby tego dokonać, autorzy dowodu sięgają po niekonstruktywny dowód istnienia punktu stałego Brouwera. Działanie takie jest oczywiście dopuszczalne w ramach aksjomatycznego systemu matematyki, gdyż schemat logiczny dowodu przez sprzeczność jest wyprowadzalny w ramach każdej aksjomatyzacji logiki klasycznej. Bywał on poddawany krytyce przez nurty intuicjonistyczne w matematyce i filozofii matematyki — w tym przez jednego z twórców intuicjonizmu, a jednocześnie autora twierdzenia o punkcie stałym, Luitzena Brouwera — jednak poglądy te nigdy nie zyskały dominującej roli w filozofii matematyki.<sup>35</sup> Oznaczałyby również konieczność odrzucenia zasadniczej części jej wyników, znacznie wykraczając konsekwencjami poza samą teorię równowagi ogólnej. Niemniej, zastosowanie takiego sposobu dowodzenia niesie za sobą dwa problemy.

Matematyka, wykorzystywana w twardym rdzeniu programu badawczego, wpływa na tę stosowaną w toku dalszego jego rozwoju. Może się to dziać poprzez wytworzenie się w programie heurystyk, polecających użycie tego typu technik ze względu na ich wcześniejszy sukces. W przypadku teorii równowagi ogólnej przyniosło to pewne pozytywne

<sup>33</sup> *Ibidem.*

<sup>34</sup> *Ibidem.*

<sup>35</sup> Iemhoff R. (2019), *Intuitionism in the Philosophy of Mathematics*, The Stanford Encyclopedia of Philosophy, plato.stanford.edu/archives/win2019/entries/intuitionism (stan na dzień: 10.04.2021).

dla rozwoju ekonomii konsekwencje, jak opisuje Weintraub na przykładzie empirycznych modeli stosujących pojęcie punktu stałego.<sup>36</sup> Można jednak przekonująco argumentować, iż widoczny sukces niekonstruktywnej matematyki, wykorzystywanej przez Arrowa i Debreu, doprowadził do wzrostu abstrakcyjności matematyki wykorzystywanej w ekonomii<sup>37</sup> oraz — co być może ważniejsze — do rozszerzenia się zakresu stosowania metod dowodzenia niekonstruktywnego, na czym ucierpieć może treść empiryczna nauki. Na skutek rozwoju XX-wiecznej ekonomii matematycznej najważniejsze bastiony nauki ekonomii — mikro i makroekonomia, teoria gier — pełne są nierozstrzygalności i niekonstruktywności. Dokładne rozwinięcie tego wątku wymagałoby jednak szerokich badań empirycznych, wykraczających poza zakres tej pracy.

Pojęcie istnienia rozumianego wyłącznie jako brak sprzeczności logicznej<sup>38</sup> niesie za sobą pewne problemy w naukach empirycznych. Powszechnie znanym faktem jest, iż obiekty, których istnienie udowodniono w niekonstruktywny sposób, mogą być niemożliwe do skonstruowania. Przykładowo, istnienie dobrego porządku na liczbach rzeczywistych wynika z aksjomatów ZFC (aksjomaty Zermelo i Fraenkela i aksjomat wyboru) uzupełnionych o uogólnioną hipotezę *continuum*. Jednak, co również udowodniono w sposób formalny, niemożliwe jest skonstruowanie takiego porządku w skończonej liczbie kroków. Na podstawie twierdzenia Arrowa-Debreu nie da się wykluczyć, iż podobna sytuacja nie występuje w przypadku równowag dla niektórych modeli gospodarek. Istnienie takiego obiektu jest wówczas zupełnie nieinteresujące z punktu widzenia nauk społecznych, ponieważ nie można go badać, nie może również wystąpić w realnej gospodarce. Nie jest także wyrażalny w terminach modelu gospodarki — można więc argumentować, iż realnie nie istnieje w jego ramach, jeśli model jest wyłącznie abstrakcyjnym opisem. Należy jednak zaznaczyć, iż postulowana przez Weintrauba rola dowodu Arrowa-Debreu jako dowodu niesprzeczności postulatów twardego rdzenia neo-Walrasiańskiego programu badawczego nie jest podważana przez tę krytykę.

## Podsumowanie

Dowód Arrowa-Debreu trwale zmienił obraz ekonomii, i już kilkadziesiąt lat temu rozpętał szeroką debatę na pograniczu ekonomii, filozofii ekonomii i filozofii matematyki. Do dziś nie udało się osiągnąć konsensusu co do jego roli w teorii ekonomii, choć dyskusja o nim przyczyniła się do głębszego zrozumienia problemów leżących u podstaw nauki ekonomii. Nadal jest on jednym z kluczowych osiągnięć ekonomii matematycznej, co uzasadnia dalszą dyskusję nad jego statusem.

W niniejszej pracy wsparte zostało stanowisko, iż dowód Arrowa-Debreu powinien być traktowany jako dowód niesprzeczności metodologicznych założeń programu badawczego, w ten sposób stanowiący część jego twardego rdzenia. Traktowanie go jako empirycznej teorii nie oddaje sprawiedliwości przeprowadzonemu w ramach modelu rozumowaniu, pro-

<sup>36</sup> Weintraub R., *Appraising...*, *op. cit.*

<sup>37</sup> Kaldor N., *The Irrelevance...*, *op. cit.*

<sup>38</sup> Boylan T. A., O'Gorman P. F., *Philosophy...*, *op. cit.*

wadząc równocześnie do wniosku, iż jest nienaukowy bądź w najlepszym razie — gorszy od również niesfalsyfikowanych teorii alternatywnych.

Dodatkowo przedstawione zostały argumenty, dlaczego również jego rola dla samego teoretycznego modelu jest ograniczona. Wyciągnięte z niego heurystyki, dotyczące matematyki wykorzystywanej w dalszych pracach nad programem neo-Walrasiańskim, można uznać za równie mylące, co pomocne, a o istnieniu równowagi mówi w sposób wyłącznie formalny, nieprzydatny dla dalszej analizy w nauce empirycznej. Niemniej, samo dowiedzenie niesprzeczności założeń jest osiągnięciem istotnym i niepodważalnym, które wywarło wpływ na dalszy rozwój programu.

## Bibliografia

- Arrow K. J., Debreu G. (1954), *Existence of an Equilibrium for a Competitive Economy*, "Econometrica", Vol. 22, No. 3, s. 265–290.
- Blaug M. (1995), *Metodologia ekonomii*, PWN, Warszawa.
- Boylan T. A., O’Gorman P. F. (2018), *Philosophy of Mathematics and Economics: Image, Context and Perspective*, Routledge, Londyn.
- Brady H. E. (2011), *Causation and explanation in social science*, *The Oxford Handbook of Political Science*, Oxford.
- Debreu G. (1959), *Theory of value: An axiomatic analysis of economic equilibrium*, Yale University Press, New Haven.
- Debreu G. (1986), *Mathematical economics: twenty papers of Gerard Debreu*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Feferman S. (1964), *Some Applications of the Notions of Forcing and Generic Sets*, "Fundamenta Mathematicae", s. 325–345.
- Hahn F. H. (1985), *In Praise of Economic Theory*, London.
- Hahn, F. H. (1993), *Predicting the economy* [w:] L. Howe, A. Wain, *Predicting the Future*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Hempel C. G. (1965), *Aspects of scientific explanation*, The Free Press, Nowy Jork.
- Iemhoff R. (2019), *Intuitionism in the Philosophy of Mathematics*, The Stanford Encyclopedia of Philosophy, plato.stanford.edu/archives/win2019/entries/intuitionism (stan na dzień: 10.04.2021).
- Kaldor N. (1972), *The Irrelevance of Equilibrium Economics*, "The Economic Journal", Vol. 82, No. 328, s. 1237–1255.
- Lakatos I. (1978), *The Methodology of Scientific Research Programmes: Philosophical Papers*, Cambridge University Press, New York.
- Mirowski P. (2007), *Markets come to bits: Evolution, computation and markomata in economic science*, "Journal of Economic Behavior & Organization", s. 209–242.
- Özel H. (2000), *The explanatory role of general equilibrium theory: an outline onto a critique of neoclassical economics*, H.Ü. İktisadi ve İdari Bilimler Fakültesi Dergisi, s. 257–285.

- Punzo L. F. (1991), *The school of mathematical formalism and the Viennese circle of mathematical economists*, "Journal of the History of Economic Thought", Vol. 13, s. 1–18.
- Scarf, H. (1967), *On the computation of Equilibrium Prices* [w:] W. Fellner, *Ten Economic Studies in the Tradition of Irving Fisher*, John Wiley & Sons, Inc.
- Thornton S. (2017), *Karl Popper*, The Stanford Encyclopedia of Philosophy, plato.stanford.edu/archives/sum2017/entries/popper (stan na dzień: 14.04.2021).
- Weintraub R. (1985), *Appraising general equilibrium analysis*, "Economics and Philosophy", Vol. 1 (1), s. 23–37.
- Weintraub R. (2002), *How Economics Became a Mathematical Science*, Duke University Press, Durham.
- Weir A. (2020), *Formalism in the Philosophy of Mathematics*, The Stanford Encyclopedia of Philosophy, plato.stanford.edu/archives/spr2020/entries/formalism-mathematics (stan na dzień: 10.04.2021).
- Weisstein E. W. (2020), *Nonconstructive Proof*, mathworld.wolfram.com/Nonconstructive-Proof.html (stan na dzień: 17.04.2021).
- Velupillai V. K. (2002), *Effectivity and constructivity in economic theory*, "Journal of Economic Behavior & Organization", s. 307–325.
- Zach R. (2019), *Hilbert's Program*, The Stanford Encyclopedia of Philosophy, plato.stanford.edu/archives/fall2019/entries/hilbert-program (stan na dzień: 10.04.2021).



### 3. Inwestowanie oparte na wartościach katolickich w walce ze zmianami klimatu

Jakub L. Kozdra

*Szkola Główna Handlowa w Warszawie*

#### Streszczenie

Jednymi z najważniejszych problemów współczesności są: bezprecedensowe zmiany klimatyczne, utrata gatunków, pustynnienie, ubożenie biednych z powodu kosztów żywności oraz zanieczyszczenie Afryki i Południowej Ameryki. Niniejsza praca ma na celu analizę natury kryzysu ekologicznego, określenie biblijnych i tradycyjnych podstaw oraz postulatów, wynikających z nauki Kościoła na płaszczyźnie ekologicznej, a także istniejących obecnie kanałów zgodnego z nimi inwestowania. Rozważania opierają się na trzech filarach — identyfikacji problemu (kontekst), diachronicznego poznania prawd wiary z dwóch źródeł — biblijnego oraz tradycyjnego (sumienie) oraz odpowiedzi Kościoła i wiernych — katolików-inwestorów, którzy wcielają w życie instrukcje Kościoła, kierując w odpowiedni sposób swój kapitał (świadomość).

**Słowa kluczowe:** *katolicka nauka społeczna, zmiana klimatu, inwestycje, wartości*

#### Investing based on Catholic values in the fight against climate change

##### Abstract

One of the most important problems of modern times are unprecedented climate change, loss of species, desertification, pushing the poor even lower by higher food costs and polluting Africa and South America. This paper aims to analyse the nature of the ecological crisis, to identify the biblical and traditional foundations of the Church's teaching on the environment, as well as the existing channels for investment in line with them. The considerations are based on three pillars — identification of the problem (context), diachronic knowledge of the truths of faith from two sources — biblical and traditional (conscience), and the response of the Church and of the faithful — Catholics-investors who put the instructions of the Church into practice, directing their capital in an appropriate way (consciousness).

**Keywords:** *Catholic social teaching, climate change, impact investing*

## Wstęp

Jesteśmy świadkami wielkich, bezprecedensowych zmian środowiskowych. Ziemia ulega rabunkowej eksploatacji dóbr, „które Bóg w niej umieścił”<sup>1</sup>. „Jęczy i wzdycha w bólach rodzenia”, jest naszą siostrą, z jej pierwiastków zbudowane jest ludzkie ciało, jej powietrze pozwala oddychać, jej woda ożywia i odnawia<sup>2</sup>. Choć zmiana klimatu stała się wygodną i popularną osią debaty politycznej, to rzeczywiście ludzkość musi zmierzyć się z szeregiem problemów — od zanieczyszczenia powietrza, wody, pól uprawnych, suszy, pustynnienia, utraty bioróżnorodności, po nadmierną eksploatację zasobów naturalnych.<sup>3</sup> Tworzy się w ten sposób obciążenie dla następnych pokoleń — obciążenie o skali globalnej, skazujące na jeszcze większe cierpienie najuboższych — już wystarczająco słabych i bezbronych.<sup>4</sup>

Miliony osób w krajach biednych, najczęściej w strefie równikowej, narażone są na utratę pożywienia, schronienia, dostępu do podstawowych usług medycznych.<sup>5</sup> Papież Franciszek z troską stwierdził: „Nigdy nie traktowaliśmy tak źle i nie okaleczyliśmy tak naszego wspólnego domu, jak miało to miejsce w ciągu ostatnich dwóch stuleci. A jesteśmy wezwani, aby być narzędziami Boga Ojca, żeby nasza planeta była tym, co On wymarzył, stwarzając ją, i by odpowiadała na Jego projekt pokoju, piękna i pełni.”<sup>6</sup>

Niektórzy, jak jedna z największych postaci katolickiej ekologii, o. Sean McDonagh, oskarżyli Kościół o bierność w kwestiach klimatycznych<sup>7</sup>, w tym papieża Benedykta XVI o zaniedbanie kwestii środowiskowych w encyklice „Caritas in Veritate”<sup>8</sup>. Krytycy wskazują także, że liczba katolickich studiów akademickich na ten temat jest niewystarczająca, zaś istniejące prace w wielkiej mierze ograniczają się do mniej lub bardziej udanych streszczeń „Laudato Si’”, pozbawionych charakterystycznej dla teologii głębokiej wnikliwości.<sup>9</sup> Mówi

<sup>1</sup> Franciszek (2015), *Laudato Si’*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> Kureethadam J. (2014), *Creation in Crisis: Science, Ethics, Theology*, Orbis Books, Maryknoll, s. 85–213; Franciszek, *Laudato Si’*, *op. cit.*, p. 20–42; McDonagh S. (1987), *To care for the Earth: A Call to a New Theology*, Bear & Company, Santa Fe, s. 18–45.

<sup>4</sup> Song Y. (2018), *Toward an Ecological Conversion: Ecospiritual Literacy for Developing Roman Catholic Ecological Education*, University of St. Michael’s College, Toronto, s. 1; Dołęgowski T. (2015), *Między ekonomią a etyką życia gospodarczego* [w:] T. Dołęgowski, *Przewodnik...*, *op. cit.*, s. 34.

<sup>5</sup> Kureethadam J., *Creation in Crisis...*, *op. cit.*, s. 217–251; McFague S. (1993), *The Body of God: An Ecological Theology*, Augsburg Fortress, Minneapolis, s. 4; Franciszek, *Laudato Si’*, *op. cit.*, p. 48.

<sup>6</sup> Franciszek, *Laudato Si’*, *op. cit.*, p. 53.

<sup>7</sup> McDonagh S., *To care...*, *op. cit.*, s. 198.

<sup>8</sup> Society of African Missions (2019), *Fr. Sean McDonagh — Irish Missionary — 40 years ahead of us all...*, <https://sma.ie/fr-sean-mcdonagh-irish-missionary-40-years-ahead-of-us-all>, (stan na dzień: 04.08.2021).

<sup>9</sup> Lane D. A. (2015), *Catholic Education: In the Light of Vatican II and Laudato Si’*, Veritas Publications, Dublin, s. 47–55; McDonagh S. (2016), *On Care for Our Common Home, Laudato Si’: The Encyclical of Pope Francis on the Environment*, Orbis Books, Maryknoll, s. 124–128.

się o braku silnej, jednolitej koncepcji Kościoła dotyczącej środowiska<sup>10</sup>, o zaniechaniu głębokiej, duchowej refleksji, wywołującej zmianę w postrzeganiu środowiska przez wiernych.<sup>11</sup>

Moim zdaniem, warto jednak z powyższymi krytycznymi poglądami wejść w polemikę i wskazać, że Watykan dostrzegł swoją misję. Co więcej, podkreśla ten fakt konsekwentnie już od dłuższego czasu i to coraz bardziej holistycznie, wzywając do działania, zwłaszcza od początku pontyfikatu papieża Franciszka. Wszystko to może działać — i coraz bardziej rzeczywiście działa — na wyobraźnię i sumienie katolickich inwestorów, dostrzegających problemy klimatyczne i potrzebę zdecydowanej reakcji, także na rynkach.

W 2015 r., podczas pielgrzymki na Filipinach, papież Franciszek powiedział: „Jesteście też wezwani do wniesienia wkładu w drugi ważny obszar — okazanie troski o środowisko naturalne. [...] Jako szafarze Bożego stworzenia, jesteście wezwani, aby czynić ziemię pięknym ogrodem dla całej rodziny ludzkiej. Gdy niszczymy nasze lasy, pustoszymy nasze gleby i zanieczyszczamy nasze morza, zdradzamy to szlachetne powołanie.”<sup>12</sup>

Wcześniej, papież mówił m.in. o potrzebie wypracowania światowego porozumienia klimatycznego<sup>13</sup>, o istnieniu „bożka pieniądza” niszczącego przyrodę<sup>14</sup>, a przede wszystkim o „jasnym, ostatecznym i pilnym etycznym imperatywie działania” w sprawie ochrony

<sup>10</sup> Wendlandt H. (2009), *Faith Questions: God's Creation*, Congregational Ministries Publishing Press, Louisville; Cappell J., Johnson S. (2017), *Life of Grace for the Whole World: A Study Course on the House of Bishops' Pastoral Teaching on the Environment*, Church Publishing, Nowy Jork; Grazer W. E. (2009), *Catholics Going Green: A Small-Group Guide for Learning and Living Environmental Justice*, Ave Maria Press, Notre Dame.

<sup>11</sup> Simon-Peter R. (2010), *7 Simple Steps to Green Your Church*, Abingdon Press, Nashville; Ryan W. F., Somerville J. (2014), *Living with Limits, Living Well!: Hints for Neighbours on an Endangered Planet*, CCCB Publications, Ottawa; Barnes R. (2016), *50 Ways to Help Save the Earth: How You and Your Church Can Make a Difference*, Westminster John Knox Press, Louisville.

<sup>12</sup> Franciszek (2015), *Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z młodzieżą na Uniwersytecie św. Tomasza w Manili 18 stycznia 2015 r.*, [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/january/documents/papa-francesco\\_20150118\\_srilanka-filippine-incontro-giovani.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/january/documents/papa-francesco_20150118_srilanka-filippine-incontro-giovani.html) (stan na dzień: 04.08.2021).

<sup>13</sup> Franciszek (2015), *Przemówienie wygłoszone do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej w Watykanie 12 stycznia 2015 r.*, [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/january/documents/papa-francesco\\_20150112\\_corpo-diplomatico.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/january/documents/papa-francesco_20150112_corpo-diplomatico.html) (stan na dzień: 04.08.2021).

<sup>14</sup> Franciszek (2014), *Przemówienie wygłoszone do uczestników światowego spotkania ruchów ludowych w Watykanie 28 października 2014 r.*, [http://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/october/documents/papa-francesco\\_20141028\\_incontro-mondiale-movimenti-polari.html](http://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/october/documents/papa-francesco_20141028_incontro-mondiale-movimenti-polari.html) (stan na dzień: 04.08.2021).



środowiska<sup>15</sup> czy potrzebie zabezpieczenia Ziemi dla następnych pokoleń<sup>16</sup>. Nie sposób nie ujrzeć w „bożku pieniądza czy imperatywie działania” sygnału nie tylko dla przedsięwzięć publicznych, ale i prywatnych, co z kolei powinno skupić uwagę na krwiobieg gospodarki — rynki finansowe — oraz krwiodawców — inwestorów.

Co znamienne, jego poprzednik, Benedykt XVI wypowiedział się w podobnym tonie nt. roli Kościoła w obliczu kryzysu ekologicznego, wygłaszając orędzie noworoczne 1 stycznia 2010 r. i powtarzając treść encykliki „Caritas in Veritate”: „Na Kościele spoczywa odpowiedzialność za świat stworzony i poczuwa się on do tego, by zgodnie z nią działać także w sferze publicznej, w celu ochrony ziemi, wody i powietrza, będących darami Boga Stwórcy dla wszystkich, a przede wszystkim obrony człowieka przed niebezpieczeństwem zniszczenia samego siebie.”<sup>17</sup>

Zachowanie Bożego stworzenia i należyta o niego troska stanowią w oczach hierarchów Kościoła jego immanentny obowiązek — także inwestorów. O odpowiedzialności Kościoła i potrzebie pilnej odpowiedzi na kryzys ekologiczny przypominał już wcześniej nasz rodak, Jan Paweł II: „Kryzys ekologiczny ujawnia pilną potrzebę moralną nowej solidarności, zwłaszcza w relacjach między krajami rozwijającymi się a tymi, które są wysoko uprzemysłowane. [...] Pragnę powtórzyć, że kryzys ekologiczny jest kwestią moralną.”<sup>18</sup>

Idąc tropem wyznaczonym przez Jana Pawła II, Kevin J. O'Brien określił kryzys ekologiczny problemem moralnym, który wzywa chrześcijan, a więc *ipso facto* instytucję Kościoła, zaś ostatecznie każdego katolika, w tym katolika-inwestora, do „zmiany sposobu myślenia i działania w kierunku różnorodności życia, poczynając od założenia, że spadek różnorodności życia na naszej planecie może być zatrzymany tylko przez znaczące zmiany w zachowaniu człowieka”<sup>19</sup>. Jenkins idzie dalej i podkreśla, że choć mandat Kościoła jest silny biblijnym umocowaniem (*vide* omawiane w dalszej części sumienie), to nie wystarcza, gdyż *conditio sine qua non* spełnienia zobowiązania wobec Stwórcy stanowi zmiana, która musi dokonać się w samych członkach Kościoła, wiernych (także poruszona później świadomość,

<sup>15</sup> Franciszek (2014), *Orędzie z okazji 20. konferencji stron ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu w Limie w dn. 1–12 grudnia 2014 r.*, [http://www.vatican.va/content/francesco/en/messages/pont-messages/2014/documents/papa-francesco\\_20141127\\_messaggio-lima-cop20.html](http://www.vatican.va/content/francesco/en/messages/pont-messages/2014/documents/papa-francesco_20141127_messaggio-lima-cop20.html) (stan na dzień: 04.08.2021).

<sup>16</sup> Franciszek (2014), *Przemówienie wygłoszone do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej w Watykanie 13 stycznia 2014 r.*, [http://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/january/documents/papa-francesco\\_20140113\\_corpo-diplomatico.html](http://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/january/documents/papa-francesco_20140113_corpo-diplomatico.html) (stan na dzień: 04.08.2021).

<sup>17</sup> Benedykt XVI (2010), *Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2010 r. Jeśli chcesz krzycieć pokój, strzeż dzieła stworzenia*, [http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20091208\\_xliii-world-day-peace.html](http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20091208_xliii-world-day-peace.html) (stan na dzień: 04.08.2021).

<sup>18</sup> Jan Paweł II (1990), *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1990 r. Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, [http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/messages/peace/documents/hf\\_jp-ii\\_mes\\_19891208\\_xxiii-world-day-for-peace.html](http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_19891208_xxiii-world-day-for-peace.html) (stan na dzień: 04.08.2021).

<sup>19</sup> O'Brien K. J. (2010), *An Ethics of Biodiversity: Christianity, Ecology, and the Variety of Life*, Georgetown University Press, Waszyngton, s. 2.

odpowiedź) — konsumentach, przedsiębiorcach czy właśnie inwestorach, którzy wspierają swoim kapitałem tych, a nie innych przedsiębiorców (stojących za tymi, a nie innymi produktami i usługami, konsumowanymi z kolei przez tych, a nie innych konsumentów). Kryzys środowiskowy nazywa „kryzysem chrześcijańskiej tożsamości”<sup>20</sup>, za G. Kehmem mówi o nieodzowności elementów ekologicznych w idei chrześcijańskiej przekazywanej wiernym<sup>21</sup>, za J. Sittlerem traktuje o potrzebie stworzenia przez Kościół doktryny „wystarczająco dużej i gotowej, a także wewnętrznie zdolnej do wyartykułowania teologicznej relacji między teologią a ekologią”<sup>22</sup>, zaś za O. Daviesem dowodzi, iż „jeśli nasza bliskość z Bogiem znajduje się poza naszą bliskością ze światem”, to teologia nie wyczerpie sensu Bożej kreacji<sup>23</sup>. Konieczne jest zachowanie triady między Bogiem, człowiekiem i Bożym stworzeniem<sup>24</sup>. Zgodnie z teorią pokrewieństwa (ang. *kinship model of creation*<sup>25</sup>), nie można mylić władztwa danego człowiekowi przez Boga z niczym nieograniczoną eksploatacją, mając na uwadze, iż wszelkie stworzenie jest własnością Stwórcy, nie człowieka, będącego zresztą immanentną częścią stworzenia<sup>26</sup>. Należy bezwzględnie odrzucić antropocentryzm w formułowaniu postulatów na temat środowiska, ergo próbę (w domyśle niesłuszną) oderwania człowieka od reszty stworzenia.<sup>27</sup>

Niniejsza praca podzielona jest na trzy zasadnicze części.<sup>28</sup> Pierwsza przedstawia kontekst — problem, który należy zwalczyć, a więc obecny kryzys ekologiczny. Druga część zarysowuje chrześcijańskie sumienie w stosunku do Bożego stworzenia, a więc dotyczy Pisma i tradycji ucieleśnionej w nauczaniu doktorów Kościoła (badanych diachronicznie). Część trzecia stanowi klamrę dla tej pracy, bowiem, zgodnie z opinią m.in. Jenkinsa, należy powtó-

<sup>20</sup> Jenkins W. (2008), *Ecologies of Grace: Environmental Ethics and Christian Theology*, Oxford University Press, Nowy Jork, s. 17.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> Wcześniej (tj. przed pontyfikatem Franciszka) popularną percepcją roli człowieka względem stworzenia była tzw. teoria zarządu (*stewardship model*), która wynosiła człowieka ponad świat natury. Zob.: Horan D. P. (2011), *The Cord 61*, „A Franciscan Theological Grammar of Creation”, Vol. 1, s. 8.

<sup>26</sup> Horan D. P. (2015), *Understanding Laudato Si EP01: „Models of Creation”*, <https://www.youtube.com/watch?v=TzyYPJLhZjc> (stan na dzień: 04.08.2021).

<sup>27</sup> DeWitt C. B. (2011), *Earthwise: A Guide to Hopeful Creation Care*, Faith Alive Christian Resources, Grand Rapids, s. 72–85; Light J. (2008), *A Field Guide to Christian Environmental Education: A Complete Guide to Creation Care*, Healthy Learning, Monterey, s. 44–91.

<sup>28</sup> Zdecydowałem się na taką strukturę tekstu, upraszczając model czterech etapów cyklu działania społecznego M. Hornsby-Smitha, opierający się na obserwacji problemu społecznego, refleksji teologicznej w świetle Pisma Świętego oraz nauczania Kościoła, a następnie wygłoszeniu postulatów i podjęciu działania. Zob.: Hornsby-Smith M. P. (2006), *An Introduction to Catholic Social Thought*, Cambridge University Press, Nowy Jork, s. 17–18.

rzyć, że to właśnie świadomość, czyli zdecydowana odpowiedź<sup>29</sup>, przede wszystkim inspirowana przez encykliki oraz różnego rodzaju stanowiska kościelne, następnie zaś przekładana na zachowanie wiernych-inwestorów — pozwoli złagodzić obecny kryzys ekologiczny.

## Kontekst — obecny kryzys ekologiczny

Jak pisze White, można śmiało stwierdzić, iż nasza wiedza na temat historii zmian klimatu jest nadal tak podstawowa, „że niewiele wiemy o tym, co naprawdę się wydarzyło, ani jakie były skutki”<sup>30</sup>. Pierwsze zmiany przyrodnicze w chrześcijańskiej Europie zostały świadomie odnotowane w XVII w., gdy z trzyletnim opóźnieniem udokumentowano śmierć ostatniej samicy tura w Puszczy Jaktorowskiej<sup>31</sup>. Na wprowadzenie tematyki klimatycznej do języka trzeba było jednak czekać kolejne dwa stulecia. Słowo „ekologia”<sup>32</sup> zostało bowiem użyte w języku angielskim po raz pierwszy dopiero w 1873 r.<sup>33</sup> Rok ten jest nieprzypadkowy, gdyż od ponad stu lat szalała rewolucja przemysłowa, która doprowadziła do zanieczyszczenia londyńskich rzek odpadami przemysłu gazowniczego<sup>34</sup> i pokryła amerykańskie metropolie gęstym smogiem.<sup>35</sup> To właśnie koniec XIX w., moim zdaniem, stanowi cezurę dla obecności tematów środowiskowych w doktrynie Kościoła, ponieważ od początku towarzyszy nowo powstałej katolickiej nauce społecznej, którą Leon XIII ukonstytuował przede wszystkim w odpowiedzi na wyzwania industrializacji świata zachodniego.<sup>36</sup> Wciąż trwający, postindustrialny kryzys ekologiczny, wyrósł na *locus theologicus* doktryny ekologicznej Kościoła.<sup>37</sup>

Jak wskazuje O'Brien, poprzez monokulturowe rolnictwo, rosnące zużycie energii oraz homogenizację ziemi, *bogaci i potężni ludzie* doprowadzili do bezprecedensowej utraty różnorodności gatunków na Ziemi.<sup>38</sup> Nawet 5% gatunków może zniknąć z powierzchni planety do 2060 r.<sup>39</sup> Doniosłość zmian klimatycznych podniósł Jan Paweł II w 1990 r., kiedy opisał trwający kryzys ekologiczny słowami: „Stopniowe zubożenie warstwy ozonowej i zwią-

<sup>29</sup> Jako początki dojrzałej świadomości ekologicznej w społecznej nauce Kościoła należy wskazać orędzia Jana Pawła II na początku lat 90. XX w. Dopiero *Laudato Si'* Franciszka stanowi pełnoprawną odpowiedź Kościoła w kwestii zmian klimatu. Zob.: Donozo A. (2019), *A Church's Response to the Earth's Healing in the Face of Ecological Crisis*, "Bedan Research Journal", Vol. 4, s. 195.

<sup>30</sup> White L. (1967), *The Historical Roots of Our Ecologic Crisis*, "Science", Vol. 155/3767, s. 1203.

<sup>31</sup> Ostatnia samica tura padła w 1627 r. Zob.: Olaczek R. (1999), *Puszcza Bolimowska — przeszłość i przyszłość*, „Monographiae Botanicae”, Nr 85, s. 15; White L., *The Historical...*, *op. cit.*, s. 1203.

<sup>32</sup> W dzisiejszym rozumieniu.

<sup>33</sup> White L., *The Historical...*, *op. cit.*, s. 1203.

<sup>34</sup> Tomory L. (2012), *The Environmental History of the Early British Gas Industry, 1812–1830*, "Environmental History", Vol. 17(1), s. 29–54.

<sup>35</sup> Fleming J. R., Knorr B. R. (2003), *History of the Clean Air Act: A Guide to Clean Air Legislation Past and Present*, The American Meteorological Society, Boston.

<sup>36</sup> Leon XIII (1891), *Rerum novarum*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, p. 3.

<sup>37</sup> Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 53; Donozo A., *A Church's Response...*, *op. cit.*, s. 196.

<sup>38</sup> O'Brien K. J., *An Ethics of Biodiversity...*, *op. cit.*, s. 3.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

zany z tym „efekt cieplarniany” osiągnęły obecnie kryzysowe rozmiary w wyniku rozwoju przemysłu, ogromnej koncentracji w miastach i znacznie zwiększonego zapotrzebowania na energię [...] Wynikające z tego zmiany meteorologiczne i atmosferyczne sięgają od szkód dla zdrowia do ewentualnego zatopienia w przyszłości terenów nisko położonych.<sup>40</sup>

Mocna diagnoza, postawiona przez papieża, szybko znalazła odzwierciedlenie w stanowisku biskupów amerykańskich z 1991 r., którzy uznali orędzie Ojca Świętego za wezwanie teologów i etyków do zbadania i pogłębiania powiązań tradycji katolickiej z kwestiami środowiskowymi.<sup>41</sup> Co więcej, wspomniany wyżej White uderza w doktrynę Kościoła, wskazującą „judeo-chrześcijański antropocentryzm”, która ma być, jego zdaniem, dominującą przyczyną nadmiernej eksploatacji przyrody przez człowieka.<sup>42</sup> „Chrześcijaństwo umożliwiło eksploatację przyrody w nastroju obojętności na odczucia przedmiotów przyrodniczych”, a więc, jako że „korzenie naszych kłopotów są w dużej mierze religijne; remedium także musi być zasadniczo religijne”<sup>43</sup>. Papież Franciszek nigdy nie zaprzeczył i nie potwierdził religijnych korzeni kryzysu, niemniej zdecydowanie wskazał na ludzką przyczynę. Ojciec Święty głosi, iż „potrzebujemy konfrontacji, która nas wszystkich połączy, ponieważ wyzwanie ekologiczne i jego ludzkie korzenie dotyczą i dotyczą nas wszystkich”<sup>44</sup>, zderzając się z problemem nowoczesnego, przerośniętego, wypaczonego antropocentryzmu.<sup>45</sup> „Na świecie jest coraz więcej [...] zewnętrznych pustyń, ponieważ pustynie wewnętrzne stały się tak rozległe”<sup>46</sup>.

Zarówno papież, jak i White, zauważają ambiwalentny skutek mariażu arystokratycznej, intelektualistycznej nauki i zadaniowej, inkluzywnej technologii względem środowiska.<sup>47</sup> Z jednej strony wskazują na to, że „jesteśmy spadkobiercami dwóch olbrzymich fal zmian”<sup>48</sup>, z drugiej zaś, efektem tych gwałtownych przemian są odczuwalne, bezprecedensowe zmiany środowiskowe. Oderwano technikę od rzeczywistości i nad rzeczywistością ją postawiono<sup>49</sup>, doszło do sojuszu ekonomii i technologii, zmierzającego do „odcinania się od wszystkiego, co nie należy do ich (grup ekonomicznych — przyp. aut.) doraźnych inte-

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Orędzie...*, *op. cit.*

<sup>41</sup> Christiansen D., Grazer W. (1996), *And God Saw That It Was Good: Catholic Theology & the Environment*, United States Catholic Conference, Waszyngton.

<sup>42</sup> White L., *The Historical...*, *op. cit.*, s. 1207.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 14.

<sup>45</sup> *Ibidem*, p. 115–121.

<sup>46</sup> *Ibidem*, p. 217.

<sup>47</sup> White L., *The Historical...*, *op. cit.*, s. 1204.

<sup>48</sup> Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 102.

<sup>49</sup> *Ibidem*, p. 115.

resów”<sup>50</sup>. Konsumizm<sup>51</sup> (sic!), marnotrawienie<sup>52</sup> i „kultura wyrzucania”<sup>53</sup> prowadzą bowiem do wzrostu ekstremalnych zjawisk pogodowych<sup>54</sup>, wylesiania<sup>55</sup>, nadmiernego połowu i wyczerpywania populacji ryb<sup>56</sup>, pustynnienia w Afryce subsaharyjskiej<sup>57</sup>.

Reasumując, niezależnie od tego, czy źródło kryzysu ekologicznego będzie dostrzegane w samej religii, jak czynił to White, czy też w przerośniętym antropocentryzmie opisywanym przez Franciszka, w centrum uwagi ekologicznej doktryny Kościoła stoi człowiek i potrzeba nawrócenia ekologicznego<sup>58</sup>. Ojciec święty dobitnie podkreśla: „Właśnie ze względu na swoją wyjątkową godność i fakt obdarzenia inteligencją człowiek jest wezwany do poszanowania stworzenia [...] Kościół nie mówi dziś, upraszczając, że inne stworzenia są całkowicie podporządkowane dobru człowieka, jak gdyby nie miały one wartości samej w sobie i jakbyśmy mogli nimi dysponować do woli. Zatem biskupi niemieccy wyjaśnili, że «w odniesieniu do innych stworzeń można by mówić o priorytecie być przed być użytecznym».”<sup>59</sup>

## Sumienie — Pismo i tradycja

Wyzwania, które stawia przed nami obecny kryzys ekologiczny, wymagają od Kościoła powrotu do źródeł wiary żywej — *recursus ad fontes* Benedykta XVI, a więc pragnienia „konieczności [...] ponownego zanurzenia się w misterium chrześcijańskim, aby można je było skutecznie na nowo zaproponować współczesnemu człowiekowi”<sup>60</sup>. Benedykt XVI wskazał *explicitie* na potrzebę przekazywania tradycji przy paralelnym utrzymywaniu jej przy życiu oraz dostosowywaniu jej do rzeczywistości w drodze krytycznej egzegezy.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> *Ibidem*, p. 34, 55, 219.

<sup>52</sup> Franciszek wspomina m.in. o marnotrawieniu wody oraz trzeciej części produkowanej żywności. Zob.: Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 6, 9, 30, 50.

<sup>53</sup> „Żywność, którą się wyrzuca, jest niejako żywnością kradzioną ze stołu ubogich.” Franciszek wskazuje, że przez zwyczaj wyrzucania („użyj i wyrzuć”), przekroczono maksymalne granice eksploatacji Ziemi przy braku rozwiązania problemu ubóstwa. Zob.: Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 22, 27, 50, 123; Donozo A., *A Church's Response...*, *op. cit.*, s. 198; Darragh N. (2009), *An Ascetic Theology, Spirituality, and Praxis* [w:] E. Wainwright (red.), *Eco-Theology*, SCM Press, Londyn, s. 82–83.

<sup>54</sup> Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 23. Klimat jest, zdaniem Franciszka, dobrem wspólnym, a jego zmianę należy w dużej mierze przypisać wysokiemu stężeniu gazów cieplarnianych w atmosferze.

<sup>55</sup> *Ibidem*, p. 23, 41, 51.

<sup>56</sup> *Ibidem*, p. 40–41, 48

<sup>57</sup> *Ibidem*, p. 28.

<sup>58</sup> Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 216–221; Franciszek (2013), *Evangelii Gaudium*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, p. 269.

<sup>59</sup> Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 69.

<sup>60</sup> Benedykt XVI (2012), *Homilia wygłoszona w 50. Rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II 11 października 2012 roku*, [https://www.vatican.va/news\\_services/press/sinodo/documents/bollettino\\_25\\_xiii-ordinaria-2012/xx\\_plurilingue/b10\\_xx.html](https://www.vatican.va/news_services/press/sinodo/documents/bollettino_25_xiii-ordinaria-2012/xx_plurilingue/b10_xx.html) (stan na dzień: 25.07.2021).

Co znamienne, Kościół już ustami Pawła VI wskazał, iż choć problem ma charakter uniwersalny, tj. dotyczy całej ludzkości, odpowiedź uniwersalna być nie może, gdyż, będąc oparta na tradycji judeo-chrześcijańskiej, nie uwzględni wrażliwości i przekonań każdego człowieka.<sup>61</sup>

## Pismo

Biblia jako święte pismo Kościoła stanowi próbę wyartykułowania ostatecznej prawdy i absolutnego archetypu, a także wymaga, jak wskazano wyżej, odnowionej interpretacji w ramach nowej epoki.<sup>62</sup> Za O'Murchu należy stwierdzić, iż *primo*, historia biblijna jest nominalnym kanałem do tego, co Boskie i ostateczne w życiu, *secundo*, Biblia musi być interpretowana *iterum*, aby odpowiadać na wyzwania nowej epoki i pozostawać inspiracją dla wiernych, *tertio*, to kreacja jest głównym narratorem świętej historii, nie zaś człowiek, *quarto*, zarówno kontemplacja, jak i narracja świętej historii wymagają określonych symboli i rytuałów, aby wierny mógł zagłębić się w znaczenie mityczne i eschatologiczne nauki Kościoła.<sup>63</sup>

„W rozumieniu biblijnym świat jest dziełem Boga”<sup>64</sup>. Co ważniejsze, to właśnie akt kreacji otwiera świętą księgę chrześcijaństwa słowami: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię” (Rdz 1, 1). Świat składa się z dwóch zasadniczych substratów, tj. duchowego i materialnego<sup>65</sup>, które ulegają połączeniu w istocie ludzkiej, która z kolei stanowi koronę całego stworzenia<sup>66</sup>.

Człowiek, stworzony z miłości, na Boży obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26), godny w byciu kimś, a nie czymś<sup>67</sup>, znany przez Boga, nim został ukształtowany w łonie matki (por. Jr 1, 5), obdarzony inteligencją, powołany jest do zarządu ziemią w imieniu Stwórcy. Powołanie to zaś ma siłę normatywną przez podstawy biblijne.<sup>68</sup>

Termin *zarząd* (ang. *stewardship*) dosłownie oznacza „zarządzanie majątkiem przez sługę w imieniu właściciela”, co stanowi częsty motyw, zwłaszcza w Nowym Testamencie

<sup>61</sup> Paweł VI (1971), *Octogesima adveniens, Libreria Editrice Vaticana*, Watykan, p. 4, [http://www.vatican.va/content/paul-vi/en/apost\\_letters/documents/hf\\_p-vi\\_apl\\_19710514\\_octogesima-adveniensi.html](http://www.vatican.va/content/paul-vi/en/apost_letters/documents/hf_p-vi_apl_19710514_octogesima-adveniensi.html) (stan an dzień: 25.07.2021).

<sup>62</sup> Donozo A., *A Church's Response...*, *op. cit.*, s. 200.

<sup>63</sup> *Ibidem*. Zob. także: O'Murchu D. (2004), *Quantum Theology: Spiritual Implications of the New Physics*, Crossroad.

<sup>64</sup> Dziedzic J. (2019), *Kościół a ekologia ludzka*, „Polonia Sacra”, T. 23, Nr 1/55, s. 103.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 104.

<sup>66</sup> Bołoz W. (2010), *Kościół i ekologia. W obronie człowieka i środowiska naturalnego*, Homo Dei, Warszawa, s. 14.

<sup>67</sup> Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 65.

<sup>68</sup> Palmer C. (1992), *Stewardship: A Case Study in Environmental Ethics* [w:] I. Ball (red.), *The Earth Beneath: A Critical Guide to Green Theology*, SPCK, Londyn, s. 69; McDougall D. C. (2003), *The Cosmos as the Primary Sacrament: The Horizon for an Ecological Sacramental Theology*, Peter Lang, Nowy Jork, s. 44.

i służy jako „metafora wierności Bożemu powołaniu”<sup>69</sup>. Podstawowym założeniem zarządu ziemią przez człowieka jest fakt, że świat ostatecznie należy do Boga, a ludzie nie są w rzeczywistości właścicielami, gdyż jako „przybysze i osadnicy”<sup>70</sup> (Kpł 25, 23) zarządzają zgodnie z wolą Pana<sup>71</sup>, uprawiając i doglądając<sup>72</sup> (por. Rdz 2, 15). W ostatnich czasach pojęcie zarządzania jest coraz częściej używane jako chrześcijańska odpowiedź na kryzys ekologiczny.<sup>73</sup> Kiedy używa się metafory „zarządzania” w odniesieniu do kwestii ekologicznych, odnosi się ona bezpośrednio do ludzkiej odpowiedzialności „za właściwe wykorzystanie i zachowanie zasobów naturalnych jako darów od Boga lub za troskę o stworzenie w imieniu swego Stwórcy”<sup>74</sup>. Taki pogląd na ludzką odpowiedzialność za tworzenie podkreśla administracyjną rolę ludzkości w stworzonym przez Boga świecie. Poprzez administracyjne, a nie ontologiczne usytuowanie ziemskiej odpowiedzialności *homo sapiens*, koncepcja zarządzania ogranicza ludzką władzę nad resztą stworzenia zasięgiem Bożej „gramatyki”<sup>75</sup>, pozwalając jednocześnie na zachowanie ludzkiej odrębności i godności<sup>76</sup>. „Cała doktryna społeczna rozwija się na podstawie zasady afirmującej nienaruszalną godność osoby ludzkiej”<sup>77</sup>.

Powołanie do zarządu ziemią teologia chrześcijańska wywodzi więc z Biblii, a przede wszystkim z Księgi Rodzaju.<sup>78</sup> Człowiek jest powołany do panowania (por. Rdz 1, 26), do uprawiania i doglądania Bożego ogrodu (por. Rdz 2, 15). Niektórzy przedstawiciele doktryny znajdują biblijne fundamenty teorii zarządu w przypowieściach Jezusa, w których pojawia się *expressis verbis* pojęcie „rządcy”<sup>79</sup>. Można dla przykładu przytoczyć przypowieści o rządcy „wiernym i roztroprnym” (Łk 12, 42) oraz *a contrario* o rządcy, który „trwoni

<sup>69</sup> *The Cambridge Dictionary of Christianity* (2010), red. D. Patte, Cambridge University Press, Nowy Jork, s. 1193.

<sup>70</sup> Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 67.

<sup>71</sup> Hallman D. G. (1992), *A Place in Creation: Ecological Visions in Science, Religion, and Economics*, The United Church Publishing House, Toronto, s. 76; Rhoads D. M. (2009), *Stewardship of Creation*, „Currents in Theology and Mission”, Vol. 36, No. 5, s. 335; Benedykt XVI, *Orędzie...*, *op. cit.*, p. 6.

<sup>72</sup> Benedykt XVI (2005), *Deus caritas est*, Libreria Editrice Vaticana, p. 48.

<sup>73</sup> Song Y., *Toward...*, *op. cit.*, s. 20.

<sup>74</sup> Bakken P. W. (2005), *Stewardship* [w:] B. R. Taylor (red.), *The Encyclopedia of Religion and Nature*, Thoemmes Continuum, Londyn, s. 1598.

<sup>75</sup> Dziedzic J., *Kościół...*, *op. cit.*, s. 107.

<sup>76</sup> Peterson A. (2000), *In and of the World: Christian Theological Anthropology and Environmental Ethics*, „Journal of Agricultural and Environmental Ethics”, Vol. 13, No. 3, s. 252–259; Tanner K. (1994), *Creation, Environmental Crisis, and Ecological Justice* [w:] R. Chopp, M. L. Taylor (red.), *Reconstructing Christian Theology*, Fortress Press, Minneapolis.

<sup>77</sup> Papieska Rada Iustitia et Pax (2005), *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Jedność, Kielce, p. 107; Jan XXIII (1961), *Mater et magistra*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, p. 453, 459.

<sup>78</sup> Sider R. J. (2000), *Biblical Foundations for Creation Care* [w:] R. J. Berry (red.), *The Care of Creation: Focusing Concern and Action*, Inter-Varsity Press, Leicester, s. 47–48; Rhoads D. M., *Stewardship...*, *op. cit.*, s. 335–336; Martin-Schramm J. B., Stivers R. L. (2003), *Christian Environmental Ethics: A Case Method Approach*, Orbis Books, Maryknoll, s. 102–103.

<sup>79</sup> Grazer W. E., *Catholics...*, *op. cit.*, s. 59; Derr T. S. (1975), *Ecology and Human Need*, The Westminster Press, Philadelphia, s. 104; Martin-Schramm J. B., Stivers R. L., *Christian...*, *op. cit.*, s. 104.

jego (pewnego bogatego człowieka — przyp. autora) majątek” (Łk 16, 1), ujawniające ukryte przesłanie o zarządzaniu środowiskiem naturalnym. Człowiek jako przedstawiciel Boga ma obowiązek doprowadzić wyłącznie do dobra Bożego, a troska o stworzenie jest wierną odpowiedzią na Boże wezwanie<sup>80</sup>. „Żaden sługa nie może dwom panom służyć [...] Nie możecie służyć Bogu i Mamoni” (Łk 16, 13). Kładąc nacisk na Bożą wolę i jej obowiązkowy mandat dla ludzkości, autorzy ostatecznie podkreślają, że odpowiednie zarządzanie środowiskiem naturalnym determinowane jest wprost nakazem, *ergo* powinno stanowić nieodłączną część fundamentalnych praktyk wiary.<sup>81</sup> Św. Jakub pisze o martwej wierze bez uczynków: „Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić?” (Jk 2, 14).

## Tradycja doktorów Kościoła

Nie będzie przesadnie kontrowersyjnym stwierdzenie, iż opisując perspektywę Kościoła w kwestii środowiska naturalnego i próbując ją zrozumieć m.in. jako inwestor, nie można pominąć postaci św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Ich nauczanie stanowi kontrast dla dzisiejszego, hermeneutycznego rozumienia materii biblijnej, *ergo* współczesnej doktryny ekologicznej Kościoła. Jest to więc wartościowy probierz postępu, który dokonał się w katolickiej wizji relacji człowieka z przyrodą. W pracy D. P. Scheida czytamy: „Ich przednowoczesne światopoglądy znacznie odbiegają od tego, co opisuje współczesna nauka o naszym wszechświecie [...] Wykazywały one i rzeczywiście pomagały ustalić antropocentryczną orientację większości teologii katolickiej, dlatego ich podstawowy światopogląd wyraźnie ograniczał dobro wspólne do wspólnoty ludzkiej.”<sup>82</sup>

Scheid przypisuje obu klasykom jednocześnie, mimo wyraźnej krytyki, stworzenie katolickiego, kosmicznego dobra wspólnego. Pisze następująco: „Zwracam się do nich (św. Augustyna i Tomasza — przyp. aut.) zarówno po to, by pokazać, jak katolickie wspólne dobro kosmiczne ma swoje korzenie w tradycyjnym rozumieniu stworzenia, jak i po to, by zaproponować alternatywne spojrzenie na aspekty kosmicznego wspólnego dobra”<sup>83</sup>.

Scheid sugeruje, za doktorami Kościoła, istnienie pięciu wymiarów katolickiego, kosmicznego dobra wspólnego, które winno podlegać ochronie.<sup>84</sup> *Primo*, istnienie ostatecznego dobra stworzenia na chwałę Boga. Bóg jest we wszystkim i ponad wszystko, a życie wszystkich stworzeń jest poruszone przez Boga, ku Bogu, przez przelewanie się Bożej miłości<sup>85</sup>. Dla św. Augustyna i Tomasza, teologia stworzenia zakłada ukierunkowanie wszystkich istot na Stwórcę. Katolickie wspólne dobro kosmiczne będzie więc zdecydowanie teocen-

<sup>80</sup> Y. Song, *Toward...*, *op. cit.*, s. 21.

<sup>81</sup> W. Jenkins, *Ecologies...*, *op. cit.*, s. 80–81.

<sup>82</sup> Scheid D. P. (2016), *The Cosmic Common Good: Religious Grounds for Ecological Ethics*, Oxford University Press, Nowy Jork, s. 46.

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> Dunham S. (2008), *The Trinity and Creation in Augustine: An Ecological Analysis*, State University of New York Press, Albany, s. 90.



tryczne, skupione na Bogu jako na pierwotnym dobru wszystkich istot.<sup>86</sup> *Secundo*, dobro poszczególnych stworzeń dążących do własnej doskonałości. Stworzenia posiadają ograniczoną doskonałość pochodzącą od Boga, wykazując wartość i piękno w schemacie stworzenia.<sup>87</sup> *Tertio*, dobro stworzeń dla innych stworzeń. Na bazie tego założenia ujawnia się antropocentryzm doktorów Kościoła. Św. Augustyn pisze o „niższych” stworzeniach, które mają służyć człowiekowi jako pokarm, wskazując na ukryty (w domyśle wynoszący człowieka ponad resztę) plan Wszechświata.<sup>88</sup> Św. Tomasz natomiast usprawiedliwia dysharmonię wśród stworzeń (w domyśle ludzką dominację nad resztą przyrody i jej eksploatację) tak długo, jak długo nie dotyka ona całości Bożego stworzenia.<sup>89</sup> *Quatro*, dobro różnorodności stworzeń. Zarówno św. Augustyn, jak i Tomasz argumentują wyższość gatunku ludzkiego nad resztą, lecz przyznają, że żadne stworzenie nie może przerosnąć reszty Bożej kreacji, zaś różnorodność jest dobrem samym w sobie.<sup>90</sup> *Quinto*, dobro porządku stworzenia. W nauczaniu doktorów istnieją dwie fundamentalne składowe owego porządku — hierarchia, gdzie jedno stworzenie swą wartością przewyższa drugie oraz autonomiczność wspólnego dobra porządku stworzenia względem użytku ludzkiego.<sup>91</sup>

Także, zgodnie z poglądem Scheida, należy podsumować myśl św. Augustyna i Akwinaty jako solidną teologiczną podstawę dla budowania ekologicznej doktryny Kościoła, definiującą katolickie wspólne dobro, jakim jest klimat (a szerzej kosmos — całość Bożego stworzenia, porządku<sup>92</sup>). W pracy „The Cosmic Common Good” czytamy: „Ci dwaj patrysty i średniowieczni teologowie przypominają [...], że cały wszechświat posiada swoją wewnętrzną dobroć i wartość, która przewyższa w doskonałości każde pojedyncze stworzenie, a jego najcenniejszą cechą jest porządek wśród jego poszczególnych części.”<sup>93</sup>

Scheid podkreśla zarazem, że mimo swych zasług, św. Augustyn i Tomasz nie wypracowali prawdziwej, pełnoprawnej etyki ekologicznej.<sup>94</sup> W antropocentrycznym szkiełku doktorów Kościoła „człowiek jest wyraźnie lepszy od brutalnych bestii, a w swych koncepcjach życia wiecznego obaj definitywnie wykluczają możliwość wejścia do niego istot nieludzkich”<sup>95</sup>. W dalszej części pracy Scheid wykazuje stopniowy postęp w postrzeganiu katolic-

<sup>86</sup> Scheid D. P., *The Cosmic...*, *op. cit.*, s. 47.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 48–49. Zob. także: Dunham S., *The Trinity...*, *op. cit.*, s. 58.

<sup>88</sup> Scheid D. P., *The Cosmic...*, *op. cit.*, s. 51.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 52–53.

<sup>90</sup> *Ibidem*, ss. 53–54. Zob.: Blanchette O. (1992), *The Perfection of the Universe According to Aquinas: A Theological Cosmology*, Pennsylvania State University Press, University Park, s. 125–126.

<sup>91</sup> Scheid D. P., *The Cosmic...*, *op. cit.*, s. 55.

<sup>92</sup> Prawdopodobnie to właśnie porządek był początkowym desygnatem słowa „kosmos”, gdy terminem tym jako pierwszy posługiwał się Pitagoras z Samos. Zob.: Finkelberg A. (1998), *On the History of the Greek κοσμος*, “Harvard Studies in Classical Philology”, Vol. 98, s. 107–110.

<sup>93</sup> Scheid D. P., *The Cosmic...*, *op. cit.*, s. 55.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 64.

<sup>95</sup> *Ibidem*.

kiego dobra wspólnego i poświęca cały rozdział Thomasowi Berry'emu<sup>96</sup>, którego nazwisko pragnę jedynie zaznaczyć przez wzgląd na relatywnie zwięzły i ograniczony charakter pracy. Widoczne jest jednak, również w treści najnowszych encyklik, odejście od klasycznego, „przerośniętego” antropocentryzmu, czego orędownikiem jest właśnie Thomas Berry<sup>97</sup>.

## Świadomość — odpowiedź Kościoła w postulatach oraz odpowiedź wiernych w decyzjach

### Encykliczne oraz nieencykliczne postulaty Kościoła

Jak już wspomniano w części dotyczącej samego kryzysu ekologicznego, świadomość Kościoła, rozumiana jako próba stopniowego i pełnego budowania doktryny katolickiej w dziedzinie ekologii, otworzyła się wraz z encykliką „Rerum Novarum” Leona XIII, który wyszedł poza tematykę nadprzyrodzoną i eschatologiczną, pochylając się nad ziemskimi realiami.<sup>98</sup> Wprowadza *en masse* koncepcję dobra wspólnego, zawartego *implicite* w samej Biblii, wywodzonego przez doktorów Kościoła. Za Hollenbachem warto podkreślić, że pojęcie dobra wspólnego było już obecne za czasów Arystotelesa, gdy *zoon politikon* jako cel życia *par excellence* traktował dobro swojego *polis*<sup>99</sup>. Z kolei za Maritainem można zauważyć, że Kościół nadrobił wiekowe zaniedbania, włączając *bonum honestum*, ważne etycznie dobro wspólne, do swojej nauki<sup>100</sup>. Już Leon XIII w „Rerum Novarum” głosi: „Społeczeństwo obywatelskie istnieje dla wspólnego dobra i w związku z tym troszczy się o interesy wszystkich w ogóle, a także o indywidualne interesy w ich odpowiednim miejscu i porporcjach.”<sup>101</sup>

Prawdziwy rozkwit nowoczesnej myśli ekologicznej kościoła nastąpił jednak dopiero w drugiej połowie XX w. W 1961 r. światło ujrzała encyklika Jana XXIII „Mater et Magistra”. Dokonał w niej jaskrawego zestawienia przeludnienia i nędzy ze zbrojeniami zimnej wojny, wskazując na pozbawioną sensu eksploatację dóbr nastawioną na wytwarzanie narzędzi za-

<sup>96</sup> Model Thomasa Berry'ego łączy elementy teocentryczne z kosmocentryzmem. Wskazuje na potrzebę nowego spojrzenia na Wszechświat (w tym odejścia od przywiązania do zdezaktualizowanych treści biblijnych) i nowe obowiązki związane z troską o katolickie dobro wspólne. Zob.: Scheid D. P., *The Cosmic...*, *op. cit.*, s. 65–82; Song Y., *Toward...*, *op. cit.*, s. 47–49, 73–81, 121–135; Fox M. (2011), *Some Thoughts on Thomas Berry's Contributions to the Western Spiritual Tradition* [w:] E. Laszlo, A. Combs (red.), *Thomas Berry, Dreamer of the Earth*, Inner Traditions, Rochester, s. 16–31.

<sup>97</sup> Berry T. (2009), *The Christian Future and the Fate of the Earth*, Orbis Books, Maryknoll, s. 118.

<sup>98</sup> Sadowski R. F. (2016), *The Concept of Integral Ecology in the Encyclical Laudato Si'*, “Divyadaan Journal of Philosophy and Education”, Vol. 27, No. 1, s. 21; Shannon T. A. (2005), *Rerum Novarum* [w:] K. Himes, L. S. Cahill (red.), *Modern Catholic Social Teaching: Commentaries and Interpretations*, Georgetown University Press, Waszyngton, s. 41–71.

<sup>99</sup> Hollenbach D. (2002), *The Common Good and Christian Ethics*, Cambridge University Press, Nowy Jork, s. 11.

<sup>100</sup> Maritain J. (1947), *The Person and the Common Good*, Charles Cribner's Sons, Nowy Jork, s. 42–43.

<sup>101</sup> Leon XIII, *Rerum Novarum*, *op. cit.*, p. 51.

głady.<sup>102</sup> Podkreślił, iż „narody w bardzo szerokim zakresie obracają i siły ludzkie, i zasoby przyrody na szkodę raczej, niż na pożytek ludzkości, co napawa jednostki i grupy społeczne tak wielkim niepokojem, że odbiera im chęć podejmowania poważniejszych wysiłków”<sup>103</sup>. Wezwał do postawienia w centrum uwagi człowieka, podniesionego w planie Opatrzności ponad naturę.<sup>104</sup>

Podobny wydźwięk dotyczący złej gospodarki zasobami w gospodarce wolnorynkowej można odnaleźć w „*Populorum progressio*” Pawła VI, gdzie przestrzega się przed chciwością, materializmem, uznaniem dobrobytu za najwyższy cel:<sup>105</sup> „My, którzy jesteśmy jakby spadkobiercami minionych wieków i którzy zbieraliśmy owoce z pracy ludzi nam współczesnych, mamy zobowiązania wobec wszystkich ludzi. Z tej przyczyny nie godzi się nam poniechać wszelkiej troski o tych, przez których po naszej śmierci rozszerzać się będzie na przyszłość rodzina ludzka.”<sup>106</sup>

Pojawia się postulat podporządkowania prawa, w tym prawa własności i wolnego handlu, normie wywodzonej z Soboru Watykańskiego II, tj. umożliwienia każdemu człowiekowi otrzymania z ziemi, stworzonej przez Boga, tego, co jest dla człowieka konieczne.

Kamieniem milowym w tworzeniu dojrzałej, pełnoprawnej doktryny ekologicznej Kościoła był pontyfikat Jana Pawła II, do którego myśli Franciszek nawiązał w „*Laudato Si*” 34 razy<sup>107</sup>. To właśnie jemu należy przypisać stworzenie koncepcji *ludzkiej ekologii*, której zarysu dokonano już w pierwszej encyklice papieża „*Redemptor hominis*”<sup>108</sup>. Próbując zredefiniować postrzeganie relacji między człowiekiem a przyrodą, a także podtrzymując krytykę wobec konsumpcjonizmu, Jan Paweł II pisze: „Człowiek zdaje się często nie dostrzegać innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia. Tymczasem Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny pan i stróż, a nie jako bezwzględny eksploatator.”<sup>109</sup>

W „*Centesimus annus*” kontynuuje swą myśl: „Podczas gdy słusznie, choć jeszcze nie w dostatecznej mierze okazuje się troskę o zachowanie naturalnego habitat[u] różnych gatunków zwierząt zagrożonych wymarciem, wiedząc, że każdy z nich wnosi swój wkład w ogólną równowagę ziemi, to zbyt mało wagi przywiązuje się do ochrony warunków moralnych prawdziwej ekologii ludzkiej.”<sup>110</sup>

<sup>102</sup> Jan XIII, *Mater et Magistra*, *op. cit.*, p. 198.

<sup>103</sup> *Ibidem*, p. 204.

<sup>104</sup> *Ibidem*, p. 219.

<sup>105</sup> Paweł VI (1967), *Populorum progressio*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, p. 18–19. Podobnie, w „*Octogesima adveniens*” Paweł VI przestrzega przed „nieprzemysłaną eksploatacją przyrody”. Zob.: Paweł VI (1971), *Octogesima adveniens*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, p. 21.

<sup>106</sup> *Ibidem*, p. 17.

<sup>107</sup> Sadowski R. F., *The Concept...*, *op. cit.*, s. 29.

<sup>108</sup> Jaromi S. (2004), *Ecologia humana — chrześcijańska odpowiedź na kryzys ekologiczny*, Bratni Zew, Kraków, s. 34; Jan Paweł II (1979), *Redemptor hominis*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, p. 14–17.

<sup>109</sup> *Ibidem*, p. 15.

<sup>110</sup> Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, p. 38.

Ekologia ludzka staje się motywem przewodnim nauczania Jana Pawła II. W zgodzie z poglądem Wyrostkiewicza, należy stwierdzić, że pojęcie to ma swoje korzenie w antropologii, gdyż opiera się na założeniach nauk przyrodniczych, filozofii oraz teologii. Ekologia człowieka analizuje dogłębnie naturalne środowisko, które stwarza warunki dla jego integralnego rozwoju i które składa się z natury, społeczeństwa i człowieka jako integralnej części.<sup>111</sup> „*Evangelium vitae*” stanowi ponowne wołanie o obronę i szacunek dla życia<sup>112</sup>, podkreślając fakt, że przekazanie przez Stwórcę panowania na ziemi nie jest równoznaczne władzy absolutnej człowieka oraz wskazując na odpowiedzialność człowieka za przyrodę.<sup>113</sup> W „*Sollicitudo rei socialis*” Jan Paweł II sygnalizuje problem wyczerpywania zasobów naturalnych, wskazując jednocześnie na konieczność prowadzenia zrównoważonej polityki gospodarczej.<sup>114</sup> Można wymienić dwa sposoby rozumienia ekologii ludzkiej. W węższym sensie ekologia ludzka powinna być rozumiana w skali mikro i mezo jako: środowisko społeczne, dobro rodziny, jakość relacji, szacunku dla natury ludzkiej i umożliwienie pełnego rozwoju osobistego człowieka. Szersze rozumienie ekologii ludzkiej otwiera to pojęcie na sferę odpowiedzialności człowieka za całą przyrodę jako Boże stworzenie, równowagę ekologiczną, a nawet — porządek w perspektywie kosmicznej.<sup>115</sup>

Jan Paweł II, któremu katolicka nauka społeczna zawdzięcza termin „ekologicznego nawrócenia”, stwierdza, że prawdziwym rozwiązaniem problemów ekologicznych jest „wewnętrzna zmiana serca” i zachęca wiernych do wspierania owego nawrócenia, znacznie wykraczającego poza propozycje ekonomiczne i technologiczne.<sup>116</sup>

Za Sadowskim warto wskazać na swoistą konwergencję między ekologią ludzką Jana Pawła II i ekologią integralną Franciszka. Łączy je bowiem troska o całe stworzenie, wymiar międzypokoleniowy rozważań nad ekologią oraz nacisk na integralny rozwój człowieka — na płaszczyznach społecznej i ekonomicznej, gdzie spełnia własne potrzeby oraz na płaszczyźnie środowiskowej, gdzie z kolei spełnia swój biblijny obowiązek wobec Boga.<sup>117</sup> Należy też wspomnieć, iż obie myśli są „wrażnie antropocentryczne, jednak w nowoczesnym znaczeniu tego terminu”<sup>118</sup>.

„*Laudato Si*” jest także pełne odniesień do myśli Benedykta XVI — jest ich aż 31. Nie będzie to żadnym kontrowersyjnym stwierdzeniem, że ekologia nie była jednym z głównych przedmiotów rozważań, które prowadził obecnie już *summus pontifex emeritus*. Można zauważyć jednak próbę kontynuacji nauczania Jana Pawła II, gdy Benedykt używał sformu-

<sup>111</sup> Wyrostkiewicz M. (2007), *Ekologia ludzka: Osoba i jej środowisko z perspektywy teologicznomoralnej*, Wyd. KUL, Lublin, s. 54–55.

<sup>112</sup> Jan Paweł II (1995), *Evangelium vitae*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, p. 42.

<sup>113</sup> *Ibidem*.

<sup>114</sup> Jan Paweł II (1987), *Sollicitudo rei socialis*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, p. 34.

<sup>115</sup> Jaromi S., *Ecologia humana...*, *op. cit.*, s. 35–37.

<sup>116</sup> Jan Paweł II, Bartłomiej I (2002), *Wspólna deklaracja Jana Pawła II i ekumenicznego patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I*, [http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/speeches/2002/june/documents/hf\\_jp-ii\\_spe\\_20020610\\_venice-declaration.html](http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/speeches/2002/june/documents/hf_jp-ii_spe_20020610_venice-declaration.html) (stan na dzień: 05.08.2021).

<sup>117</sup> Sadowski R. F., *The Concept...*, *op. cit.*, s. 31–32.

<sup>118</sup> *Ibidem*, s. 32.

łowania „ekologia człowieka”<sup>119</sup> i wielokrotnie zajmował się kryzysem ekologicznym oraz kwestiami ważnymi dla ekologii integralnej, które obejmują między innymi odpowiedzialność międzypokoleniową i wspólne rozwiązywanie pilnych problemów współczesnego świata, tj. ubóstwa, zagrożeń dla pokoju światowego czy degradacji środowiska naturalnego.<sup>120</sup> W encyklice „*Caritas in Veritate*” Benedykt XVI podkreśla ścisły związek między rozwojem cywilizacyjnym a ludzką odpowiedzialnością wobec natury. Chociaż jasno stwierdza, że człowiek ma prawo do korzystania z zasobów naturalnych w celu zaspokojenia swoich potrzeb materialnych i duchowych, podkreśla także ludzki obowiązek zachowania wewnętrznej równowagi całego stworzenia.<sup>121</sup> Papież twierdzi, że kwestie środowiskowe nie mogą być rozwiązywane w oderwaniu od kwestii ściśle ze stworzeniem związanych. Benedykt uwypukla potrzebę sumarycznego analizowania takich zagadnień, jak model rozwoju, wizja człowieka i jego stosunku zarówno do przyrody, jak i innych ludzi.<sup>122</sup> Papież postuluje zmniejszenie nierówności społecznych oraz osiągnięcie sprawiedliwości, pokoju i solidarności między klasami społecznymi.<sup>123</sup>

Również w przypadku Benedykta XVI można zauważyć podobieństwo do nauczania Franciszka. Solidarność międzypokoleniowa, wspólna walka z problemami o skali globalnej, pomoc ubogim czy walka o sprawiedliwość społeczną stanowią *conditio sine qua non* poglądów obu papieży.<sup>124</sup>

Franciszek jako pierwszy papież poświęcił całą encyklikę tematyce ekologicznej. Jak sugeruje kardynał Turkson, jest to część większego obrazu — „rewolucji czułości” — zwróconej ku najsłabszym i najuboższym.<sup>125</sup> „*Laudato Si*” wprowadza pojęcie ekologii integralnej, będącej rozwinięciem idei poprzedników i spajającej takie elementy, jak rozwój człowieka i gospodarki czy troskę o środowisko.<sup>126</sup>

<sup>119</sup> Benedykt XVI (2011), *Przemówienie Ojca świętego w Bundestagu 22 września 2011 r.*, [http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2011/september/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20110922\\_reichstag-berlin.html](http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2011/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20110922_reichstag-berlin.html) (stan na dzień: 05.08.2021).

<sup>120</sup> Benedykt XVI (2009), *Caritas in veritate*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, p. 48; Benedykt XVI, *Orędzie...*, *op. cit.*, p. 8.

<sup>121</sup> Benedykt XVI, *Caritas...*, *op. cit.*, p. 48.

<sup>122</sup> Sadowski R. F., *The Concept...*, *op. cit.*, s. 33.

<sup>123</sup> Benedykt XVI (2010), *Przemówienie wygłoszone do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej w Watykanie 11 stycznia 2010 r.*, [http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/speeches/2010/january/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20100111\\_diplomatic-corps.html](http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/speeches/2010/january/documents/hf_ben-xvi_spe_20100111_diplomatic-corps.html) (stan na dzień: 05.08.2021).

<sup>124</sup> Sadowski R. F., *The Concept...*, *op. cit.*, s. 33.

<sup>125</sup> Turkson P. (2015), *Integral Ecology and the Horizon of Hope*, <https://ourcommonhome.org/media/docs/cardinal-turkson-lent-lecture-2015.pdf> (stan na dzień: 05.08.2021). Zob. także: Bardski K. (2019), *Church facing the challenges of our times — Revolution of tenderness* [w:] P. Zulehner, T. Halik (red.), *Wir teilen diesen Traum, Theologinnen und Theologen aus aller Welt argumentieren “Pro Pope Francis”*, Patmos Verlag, s. 70–76.

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 34.

Za Turksonem można wymienić cztery zasadnicze pryncypia ekologii integralnej Franciszka.<sup>127</sup> *Primo*, wezwanie do bycia obrońcami jest nieodłącznym i wszechogarniającym elementem.<sup>128</sup> *Secundo*, troska o stworzenie jest cnotą samą w sobie.<sup>129</sup> *Tertio*, konieczność troski o to, co cenimy i szanujemy.<sup>130</sup> *Quatro*, wezwanie do dialogu i nowej globalnej solidarności.<sup>131</sup>

Jako łącznik między nauką kościoła, zwłaszcza tą dotyczącą troski o środowisko, a inwestorami — oraz szerzej całym rynkiem — warto przytoczyć stanowisko Konferencji Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych (USCCB) z 2003 r.<sup>132</sup> Co ważne, jest to kontynuacja wytycznych USCCB z 1986 oraz 1993 r., poruszających m.in. aspekt apartheidu. Za podstawową zasadę uważa się postulat, że zasoby finansowe powinny być zarządzane w sposób wierny, kompetentny i społecznie odpowiedzialny. Uznaje się jednocześnie, że rozsądny zysk jest konieczny, aby Kościół oraz jego członkowie mogli funkcjonować i skutecznie wypełniać swoją misję.

Wytyczne oparto na trzech zasadniczych płaszczyznach. Po pierwsze, Kościół *sensu largo* postrzegany jest jako udziałowiec i inwestor. Zarówno osoby prywatne, inwestorzy instytucjonalni, jak i decydenci kościelni muszą odpowiedzialnie inwestować swoje środki. Jako współwłaściciele, inwestorzy winni współpracować w kształtowaniu polityki tych spółek poprzez m.in.: dialog z zarządem, głosowanie na zebraniach spółek, zgłaszanie uchwał oraz udział w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych. Wsparcie rozwoju gospodarczego regionów, objętych kryzysem nierzadko o podłożu ekologicznym, powinno cieszyć się szczególnym zainteresowaniem wśród katolickich inwestorów. Kiedy zaś decyzja o dezinvestycji wydaje się nieunikniona, powinna być podjęta po rozważnej analizie i wyraźnie umotywowana.

Po drugie, należy uwzględnić *shareholder responsibility*. Udziałowcy powinni głosować w sprawie wyboru dyrektorów korporacji, kwestii inwestycyjnych i innych spraw związanych z polityką, ale pytanie o to, jak odnieść prawa i obowiązki udziałowców do praw i obowiązków innych ludzi i społeczności, na które wpływają decyzje korporacji, jest złożone i niezrozumiałe. W stanowisku amerykańskich biskupów podnosi się więc potrzebę poważnych, długoterminowych badań i eksperymentów w tej dziedzinie, a bardziej skuteczne sposoby radzenia sobie z tymi kwestiami są niezbędne, aby umożliwić firmom służenie dobru wspólnemu.

Po trzecie, Kościół jest podmiotem gospodarczym. Wierni zjednoczeni razem jako Kościół odgrywają rolę ekonomiczną. Kościół zatrudnia wielu ludzi, inwestuje, posiada

<sup>127</sup> Turkson P., *Integral Ecology...*, *op. cit.*, s. 3–11.

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 3–5; Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 8, 13–14, 23, 53–54, 69, 207, 211, 217.

<sup>129</sup> Turkson P., *Integral Ecology...*, *op. cit.*, s. 5–8; Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 88, 224.

<sup>130</sup> Turkson P., *Integral Ecology...*, *op. cit.*, s. 8–10; Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 10, 91, 117, 126, 159, 179, 194, 211, 216–217, 220, 231, 242.

<sup>131</sup> P. Turkson, *Integral Ecology...*, *op. cit.*, ss. 10–11; Franciszek, *Laudato Si'*, *op. cit.*, p. 14, 60, 63–64, 81, 119, 121, 163, 182.

<sup>132</sup> United States Conference of Catholic Bishops (2003), *Socially Responsible Investment Guidelines*, <https://www.usccb.org/about/financial-reporting/socially-responsible-investment-guidelines> (stan na dzień: 05.08.2021).

rozległe nieruchomości do celów kultu i misji. Wszystkie zasady moralne, które regulują właściwe funkcjonowanie każdego przedsięwzięcia gospodarczego, mają zastosowanie do Kościoła oraz jego agencji i instytucji; w rzeczy samej, Kościół powinien być wzorem do naśladowania. Historycznie, polityka odpowiedzialności korporacyjnej USCCB obejmowała głównie ograniczenia, które z kolei stanowiły około 10% indeksu S&P 500. Poprzez obecne wytyczne, Konferencja stara się wprowadzić politykę, która jest szersza, bardziej wyraźna, aktywna, elastyczna i skuteczna w dostosowaniu nauczania Kościoła do realiów rynku.<sup>133</sup>

Inwestowanie w oparciu o wiarę lub wartości religijne — w tym przypadku wiarę katolicką i wartości katolickie — odnosi się do działalności inwestycyjnej, zaprojektowanej specjalnie w taki sposób, aby była *primo* — zgodna z moralnymi i społecznymi naukami tej religii, a *secundo* — zapewniała zyski gwarantujące stabilność finansową inwestora indywidualnego lub instytucyjnego. Połączenie tych dwóch substratów wymaga kompromisów — inwestorzy liczą się z niskim prawdopodobieństwem uzyskania ponadrynkowych (a nawet rynkowych) stóp zwrotu, a jednocześnie — *ad casum* — są gotowi podjąć się nieco bardziej liberalnej interpretacji zasad religijnych, by zmieścić daną spółkę — potencjalnie dochodową — w swoim portfelu. Strategie inwestycyjne, m.in. USCCB, uwzględniają bowiem fakt, że działania społecznie pożyteczne i działania społecznie niepożądane lub wręcz niemoralne są często nierozzerwalnie związane z wytwarzanymi produktami i polityką poszczególnych korporacji. Biorąc pod uwagę realia fuzji, wykupów i konglomeracji, jest coraz bardziej prawdopodobne, że inwestycje będą dokonywane w spółki, których polityka lub produkty sprawiają, że posiadanie ich akcji jest „inwestycją mieszaną”<sup>134</sup> z moralnego i społecznego, a także ekologicznego punktu widzenia.

USCCB wyznacza w swoich wytycznych trzy zasadnicze strategie. Pierwszą strategię można określić jako *primum non nocere*, tj. nie czynić szkód i unikaj zła. Strategia ta obejmuje dwa możliwe kierunki działania: (1) odmowę inwestowania w firmy, których produkty i/lub polityka są sprzeczne z wartościami katolickiej nauki moralnej lub oświadczeniami przyjętymi przez choćby Konferencję Biskupów czy inne ciała kościelne; oraz (2) dezinwestycję z takich firm. Decyzja o dezinwestycji lub odmowie inwestowania byłaby oparta na zasadzie współpracy oraz unikania skandalu. Musiałaby ona być podjęta w sposób rozważny, z troską o zminimalizowanie skutków finansowych i ewentualnych innych negatywnych konsekwencji. W niektórych przypadkach USCCB, moim zdaniem, relatywizuje problem, sprowadzając go do unikania zamieszania lub skandalu, gdy mowa jest m.in. o inwestycjach Konferencji w produkcję konwencjonalnej broni wojskowej czyli w przedsięwzięcia wymierzone w życie ludzkie, ale i w środowisko. W takich przypadkach, jak wskazuje USCCB, nie zawsze konieczna będzie całościowa dezinwestycja, zaś zasadą przewodnią ma być rozważa.

Druuga strategia to aktywne uczestnictwo korporacyjne. Zgodnie z tym podejściem, Konferencja, a także reszta Kościoła, powinna tak głosować w ramach swoich uprawnień, aby wspierać polityki zgodne z wartościami katolickimi i sprzeciwiać się decyzjom z nimi sprzecznymi. Jest to więc aktywne wykorzystanie pozycji jako udziałowca do wywierania

<sup>133</sup> Hill J. (2020), *Environmental, Social, and Governance (ESG) Investing*, Academic Press, Nowy Jork, s. 284–285.

<sup>134</sup> United States Conference of Catholic Bishops, *Socially...*, *op. cit.*

wpływu na kulturę korporacyjną oraz do kształtowania polityk i decyzji korporacyjnych. Działania te mogą obejmować: dialog z kierownictwem korporacji, inicjowanie lub wspieranie rezolucji udziałowców, współpracę z różnymi grupami religijnymi i innymi, które działają na rzecz odpowiedzialności korporacyjnej, adresowanie listów do kierownictwa i członków zarządu korporacji w celu poparcia określonych kroków, wsparcia lub wyrażenia sprzeciwu wobec działań lub polityki korporacji. Takie podejście mogłoby również umożliwić Konferencji skuteczne radzenie sobie z rzeczywistością „inwestycji mieszanych”.

Jednym ze sposobów bycia społecznie odpowiedzialnym inwestorem jest wyznaczenie limitów dla korporacji zaangażowanych w wątpliwe lub budzące sprzeciw działania, posiadanie minimalnej pozycji w tych spółkach, które mieszczą się poniżej tego progu, a następnie wykorzystanie swojej pozycji jako udziałowca do aktywnej pracy w celu wywarcia wpływu lub przekierowania polityki korporacji w odpowiednią stronę. Inwestycje tego typu mogą być tolerowane, po starannym zastosowaniu zasady współpracy i obowiązku unikania skandalu tak długo, jak np. Konferencja czy inny podmiot — kościelny lub nie — angażuje się w aktywne uczestnictwo i istnieje uzasadniona nadzieja na powodzenie zmian w korporacji.

Trzecia strategia to działanie pozytywne — promocja wspólnego dobra. Podejście to obejmuje swym zakresem minimum dwa możliwe kierunki działania. *Primo*, wspieranie polityk i inicjatyw w firmach będących własnością podmiotu katolickiego, które promują wartości katolickiej nauki moralnej i społecznej lub stanowiska popierane w encyklikach i pozostałej nauce Kościoła, czy choćby w oświadczeniach Konferencji, uzyskując przy tym rozsądną stopę zwrotu oraz *secundo*, inwestycje promujące rozwój społeczności, które w pewnych przypadkach mogą skutkować niższą stopą zwrotu, ale które mimo to są wybierane, ponieważ dają wyraz preferencyjnej opcji Kościoła na rzecz m.in. społeczności pokrzywdzonych zmianami klimatu czy rabunkową eksploatacją lokalnego ekosystemu lub też wytwarzają jakieś naprawdę znaczące dobro społeczne.

Konferencja daje szereg przykładów własnych polityk, ilustrując niejako własne wytyczne dla katolickiego inwestowania. Prócz ochrony ludzkiego życia (tj. przeciwdziałania aborcji, antykoncepcji czy klonowaniu), promowania godności ludzkiej (tj. praw człowieka, równości rasowej oraz płciowej, dostępu do leków czy ograniczania pornografii) oraz pogoni za sprawiedliwością społeczną (tj. ograniczania wyzysku w krajach trzeciego świata, zapewniania dostępnego cenowo mieszkalnictwa i bankowości), Konferencja celuje w ochronę środowiska. Jak czytamy w wytycznych, polityka inwestycyjna USCCB będzie aktywnie promować i wspierać uchwały akcjonariuszy, które zachęcają korporacje do działania „w celu zachowania ekologicznego dziedzictwa planety, zajęcia się ubóstwem w najbiedniejszych krajach, przekierowania rozwoju w stronę jakości, a nie ilości w świecie przemysłowym oraz tworzenie technologii wrażliwych na środowisko. Polityka inwestycyjna USCCB będzie zachęcać polityki i przedsiębiorstwa, które podejmują rozsądne i skuteczne inicjatywy na rzecz oszczędzania energii i rozwoju alternatywnych odnawialnych i czystych źródeł energii, a także — oferowanie zachęt dla korporacji do redukcji emisji gazów cieplarnianych oraz pomoc dla pracowników dotkniętych przez te polityki”<sup>135</sup>. Ponadto, co także tyczy się ochrony środowiska, katolik-inwestor nie powinien, zdaniem USCCB, inwestować w firmy zaangażowane głównie w produkcję broni wojskowej lub rozwój broni niezgodnej z kato-

<sup>135</sup> United States Conference of Catholic Bishops, *Socially...*, *op. cit.*



licką nauką o wojnie (np. broń biologiczną i chemiczną, broń zaprojektowaną lub uważaną za broń nuklearną pierwszego uderzenia, masową broń masowego rażenia, etc.).<sup>136</sup>

## Decyzje wiernych

Istnieją różnice w poglądach zarówno pomiędzy religiami, jak i w obrębie jednej religii, więc nie powinno dziwić, że trudno o jeden uniwersalny profil inwestora-katolika. Występują jednak pewne cechy, które w różnym stopniu są wspólne dla stylów inwestowania każdego z głównych wyznań — cechy te w dużej mierze zostały wyczerpane w całej treści pracy ze szczególnym naciskiem na dość precyzyjne wytyczne USCCB. Inwestowanie, oparte na wierze katolickiej, może przybierać różne formy: inwestycje w ukierunkowane fundusze inwestycyjne i ETF-y, jak również inwestycje ukierunkowane w publiczne i prywatne fundusze kapitałowe, obligacje, nieruchomości oraz inne alternatywy. Jednym z częstych atrybutów inwestowania opartego na wierze jest negatywna selekcja, gdzie osoba lub organizacja odrzuca spółki, które są aktywne w *grzesznych* branżach, takich jak: alkohol, tytoń, hazard i pornografia, ale także w branżach nietroszczących się o środowisko. Inwestorzy, opierający swe decyzje na wierze, będą również stosować pozytywne kryteria, aby inwestować w spółki i aktywa, które są zgodne z ich przekonaniami i często oferują kompromis, tj. portfel, w którym aktywa lub spółki mogą być atrakcyjne w rozumieniu stóp zwrotu, ale — na razie nie są idealne ze społecznego lub moralnego punktu widzenia. W takim przypadku, aktywne zaangażowanie udziałowców jest postrzegane jako narzędzie wpływania na spółki — w które inwestuje się przez wzgląd na ich zyskowność — aby skłaniały się ku korzystnym działaniom i chrześcijańskim wartościom — także w odniesieniu do zmian klimatu.

Do katolickich *mutual funds* można zaliczyć m.in. Ave Maria Mutual Funds czy LKCM Aquinas Catholic Equity Fund. Katolicy-inwestorzy powierzają swój kapitał także kolejnym ETF-om, które choć rosną wolniej niż *mutual funds*, zyskują na popularności. Jednym ze stosunkowo nowych ETF-ów jest Global X S&P 500 Catholic Values ETF, który rozpoczął notowania w kwietniu 2016 r. i wpisuje się w trend naśladowania wyników spółek z indeksu S&P 500, przy czym praktyki biznesowe spółek portfelowych muszą być zgodne z wytycznymi USCCB<sup>137</sup>.

## Podsumowanie

Forma pracy została zainspirowana jest czterema etapami cyklu działania społecznego Hornsby-Smitha, który wykazał przede wszystkim, że źródło postindustrialnego kryzysu ekologicznego leży w nadmiernym antropocentryzmie, co podkreśla zarówno hierarchia kościelna, jak i nawet ta część doktryny, która o sprowokowanie *status quo* próbuje oskarżyć antropocentryczną wykładnię poprzednich encyklik, a szerzej — poprzednie wieki nauczania. Opisano teleologiczny charakter Biblii oraz tradycji teologicznej doktorów Kościoła,

<sup>136</sup> *Ibidem*.

<sup>137</sup> Global X, *S&P 500 Catholic Values ETF*, <https://www.globalxetfs.com/funds/cath> (stan na dzień: 05.08.2021).

który opiera się na uznaniu wewnętrznej i instrumentalnej wartości każdego stworzenia. Poprzez silne zaangażowanie papieża Franciszka w kwestiach środowiskowych, Kościół wzywa do odrzucenia przerośniętego antropocentryzmu, do utworzenia precyzyjnego imperatywu działania w ramach nawrócenia ekologicznego, w tym do: zmniejszenia konsumpcji, ograniczenia marnotrawstwa, edukacji ekologicznej, budowania świadomości konsumenckiej, czy też do osiągnięcia silnego, międzynarodowego porozumienia oraz pogłębienia dyskursu na tematy ekologiczne w ramach globalnych grup i organizacji. Nie pomija kwestii odnawialnych źródeł energii.

Odpowiedź Kościoła na każdy problem społeczny jest kluczem do jego tożsamości, jak również do tożsamości ludu Bożego. Teraz, gdy „nasz wspólny dom” jest poważnie zagrożony, Kościół, poprzez encyklikę „Laudato Si” papieża Franciszka mówi o trwającym kryzysie ekologicznym, a więc o kluczowym problemie milionów ludzi na całym świecie. Jest to pierwsza, w znacznej mierze pionierska, encyklika łącząca sprawiedliwość społeczną z kryzysem ekologicznym. To także pierwsza encyklika, która odchodzi zdecydowanie od klasycznego rozumienia antropocentryzmu.

Prócz odpowiedzi encyklicznej, Kościół wzmacnia swój przekaz m.in. wytycznymi USCCB, które w sposób znacznie bardziej precyzyjny wyznaczają ramy, w których powinien poruszać się katolik-inwestor. Co ważne, wierni, zarówno działający jako tzw. *retail investors*, jak i ci, którzy korzystają z usług m.in. funduszy, coraz częściej podejmują problem inwestowania katolickiego — łączącego chęć uzyskania odpowiedniej stopy zwrotu oraz zachowania możliwie lojalnego stosunku wobec pryncypialnych zasad i wartości katolickich.

Rzecz jasna, zaangażowanie Kościoła w walkę ze zmianami klimatu napotyka krytykę. Niektórzy teolodzy podważają istnienie biblijnego umocowania do bycia „rządcą” całego stworzenia, uważając to za twórczą nadinterpretację Pisma, inni zaś za niesłuszne uważają traktowanie Boga jako nieobecnego właściciela. Wciąż, mimo radykalnej zmiany zawartej w „Laudato Si”, oskarża się katolicką wizję świata jako o bycie zbyt antropocentryczną lub hierarchiczną.

Ciekawą alternatywą dla szeroko rozumianego konserwatysty może okazać się, moim zdaniem, zielony konserwatyzm Rogera Scrutona, a więc idea „ojkofili” — miłości do ziemskiej ojczyzny, lokalizmu, oddolności, samoorganizacji i obowiązku należytego dbania o *oikos*. Istotny jest w jego poglądach nakaz kochania zamiast wykorzystywania, szanowania zamiast wyzyskiwania. Do postulatów zielonego konserwatyzmu można zaliczyć m.in. walkę z niedoskonałościami rynku, wzmocnienie egzekwowania prawa, ograniczenie nadprodukcji (*via* zamrożenie dotacji dla rolnictwa), obciążenie konsumentów kosztami transportu czy decentralizację produkcji energii. *Per analogiam* nauki Kościoła, Scruton nie ogranicza się do analizy człowieka jako *homo oeconomicusa*, dostrzegając w nim istotę dążącą do zaspokojenia indywidualnych pragnień determinowanych m.in. przez wyznawane wartości.

## Bibliografia

- Bakken P. W. (2005), *Stewardship* [w:] B. R. Taylor (red.), *The Encyclopedia of Religion and Nature*, Thoemmes Continuum, Londyn.
- Bardski K. (2019), *Church facing the challenges of our times — Revolution of tenderness* [w:] P. Zulehner, T. Halik (red.), *Wir teilen diesen Traum, Theologinnen und Theologen aus aller Welt argumentieren* "Pro Pope Francis", Patmos Verlag.
- Barnes R. (2016), *50 Ways to Help Save the Earth: How You and Your Church Can Make a Difference*, Westminster John Knox Press, Louisville.
- Benedykt XVI (2009), *Caritas in Veritate*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Benedykt XVI (2005), *Deus caritas est*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Benedykt XVI (2012), *Homilia wygłoszona w 50. Rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II 11 października 2012 roku*, [https://www.vatican.va/news\\_services/press/sinodo/documents/bollettino\\_25\\_xiii-ordinaria-2012/xx\\_plurilingue/b10\\_xx.html](https://www.vatican.va/news_services/press/sinodo/documents/bollettino_25_xiii-ordinaria-2012/xx_plurilingue/b10_xx.html) (stan na dzień: 25.07.2021).
- Benedykt XVI (2010), *Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2010 r. Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia*, [http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20091208\\_xliiii-world-day-peace.html](http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20091208_xliiii-world-day-peace.html) (stan na dzień: 04.08.2021).
- Benedykt XVI (2011), *Przemówienie Ojca świętego w Bundestagu 22 września 2011 r.*, [http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2011/september/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20110922\\_reichstag-berlin.html](http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2011/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20110922_reichstag-berlin.html) (stan na dzień: 05.08.2021).
- Benedykt XVI (2010), *Przemówienie wygłoszone do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej w Watykanie 11 stycznia 2010 r.*, [http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/speeches/2010/january/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20100111\\_diplomatic-corps.html](http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/speeches/2010/january/documents/hf_ben-xvi_spe_20100111_diplomatic-corps.html) (stan na dzień: 05.08.2021).
- Berry T. (2009), *The Christian Future and the Fate of the Earth*, Orbis Books, Maryknoll.
- Blanchette O. (1992), *The Perfection of the Universe According to Aquinas: A Teleological Cosmology*, Pennsylvania State University Press, University Park.
- Bołoz W. (2010), *Kościół i ekologia. W obronie człowieka i środowiska naturalnego*, Homo Dei, Warszawa.
- Cappell J., Johnson S. (2017), *Life of Grace for the Whole World: A Study Course on the House of Bishops' Pastoral Teaching on the Environment*, Church Publishing, Nowy Jork.
- Christiansen D., Grazer W. (1996), *And God Saw That It Was Good: Catholic Theology & the Environment*, United States Catholic Conference, Waszyngton.
- Darragh N. (2009), *An Ascetic Theology, Spirituality, and Praxis* [w:] E. Wainwright (red.), *Eco-Theology*, SCM Press, Londyn.
- Derr T. S. (1975), *Ecology and Human Need*, The Westminster Press, Philadelphia.
- DeWitt C. B. (2011), *Earthwise: A Guide to Hopeful Creation Care*, Faith Alive Christian Resources, Grand Rapids.

- Dołęgowski T. (2015), *Między ekonomią a etyką życia gospodarczego* [w:] T. Dołęgowski (red.), *Przewodnik po moralnym kapitalizmie*, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa.
- Donozo A. (2019), *A Church's Response to the Earth's Healing in the Face of Ecological Crisis*, "Bedan Research Journal", Vol. 4.
- Dunham S. (2008), *The Trinity and Creation in Augustine: An Ecological Analysis*, State University of New York Press, Albany.
- Dziedzic J. (2019), *Kościół a ekologia ludzka*, „Polonia Sacra”, T. 23, Nr 1/55.
- Finkelberg A. (1998), *On the History of the Greek κοσμος*, "Harvard Studies in Classical Philology", Vol. 98.
- Fleming J. R., Knorr B. R. (2003), *History of the Clean Air Act: A Guide to Clean Air Legislation Past and Present*, The American Meteorological Society, Boston.
- Fox M. (2011), *Some Thoughts on Thomas Berry's Contributions to the Western Spiritual Tradition* [w:] E. Laszlo, A. Combs (red.), *Thomas Berry, Dreamer of the Earth*, Inner Traditions, Rochester, s. 16–31.
- Franciszek (2013), *Evangelii Gaudium*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Franciszek (2014), *Przemówienie wygłoszone do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej w Watykanie 13 stycznia 2014 r.*, [http://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/january/documents/papa-francesco\\_20140113\\_corpo-diplomatico.html](http://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/january/documents/papa-francesco_20140113_corpo-diplomatico.html) (stan na dzień: 04.08.2021).
- Franciszek (2014), *Przemówienie wygłoszone do uczestników światowego spotkania ruchów ludowych w Watykanie 28 października 2014 r.*, [http://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/october/documents/papa-francesco\\_20141028\\_incontro-mondiale-movimenti-popolari.html](http://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2014/october/documents/papa-francesco_20141028_incontro-mondiale-movimenti-popolari.html) (stan na dzień: 04.08.2021).
- Franciszek (2014), *Orędzie z okazji 20. konferencji stron ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu w Limie w dn. 1–12 grudnia 2014 r.*, [http://www.vatican.va/content/francesco/en/messages/pont-messages/2014/documents/papa-francesco\\_20141127\\_messaggio-lima-cop20.html](http://www.vatican.va/content/francesco/en/messages/pont-messages/2014/documents/papa-francesco_20141127_messaggio-lima-cop20.html) (stan na dzień: 04.08.2021).
- Franciszek (2015), *Laudato Si'*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Franciszek (2015), *Przemówienie wygłoszone do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej w Watykanie 12 stycznia 2015 r.*, [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/january/documents/papa-francesco\\_20150112\\_corpo-diplomatico.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/january/documents/papa-francesco_20150112_corpo-diplomatico.html) (stan na dzień: 04.08.2021).
- Franciszek (2015), *Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z młodzieżą na Uniwersytecie św. Tomasza w Manili 18 stycznia 2015 r.*, [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/january/documents/papa-francesco\\_20150118\\_srilanka-filippine-incontro-giovani.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/january/documents/papa-francesco_20150118_srilanka-filippine-incontro-giovani.html) (stan na dzień: 04.08.2021).
- Global X, *S&P 500 Catholic Values ETF*, <https://www.globalxetfs.com/funds/cath> (stan na dzień: 05.08.2021).
- Grazer W. E. (2009), *Catholics Going Green: A Small-Group Guide for Learning and Living Environmental Justice*, Ave Maria Press, Notre Dame.

- Hallman D. G. (1992), *A Place in Creation: Ecological Visions in Science, Religion, and Economics*, The United Church Publishing House, Toronto.
- Hill J. (2020), *Environmental, Social, and Governance (ESG) Investing*, Academic Press, Nowy Jork.
- Hollenbach D. (2002), *The Common Good and Christian Ethics*, Cambridge University Press, Nowy Jork.
- Horan D. P. (2011), *The Cord 61*, "A Franciscan Theological Grammar of Creation", Vol. 1.
- Horan D. P. (2015), *Understanding Laudato Si EP01: „Models of Creation”*, <https://www.youtube.com/watch?v=TzyYPJLhZjc> (stan na dzień: 04.08.2021).
- Hornsby-Smith M. P. (2006), *An Introduction to Catholic Social Thought*, Cambridge University Press, Nowy Jork.
- Jan Paweł II, Bartłomiej I (2002), *Wspólna deklaracja Jana Pawła II i ekumenicznego patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I*, [http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/speeches/2002/june/documents/hf\\_jp-ii\\_spe\\_20020610\\_venice-declaration.html](http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/speeches/2002/june/documents/hf_jp-ii_spe_20020610_venice-declaration.html) (stan na dzień: 05.08.2021).
- Jan Paweł II (1991), *Centesimus annus*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Jan Paweł II (1995), *Evangelium vitae*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Jan Paweł II (1990), *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1990 r. Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, [http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/messages/peace/documents/hf\\_jp-ii\\_mes\\_19891208\\_xxiii-world-day-for-peace.html](http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_19891208_xxiii-world-day-for-peace.html) (stan na dzień: 04.08.2021).
- Jan Paweł II (1979), *Redemptor hominis*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Jan Paweł II (1987), *Sollicitudo rei socialis*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Jan XXIII (1961), *Mater et magistra*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Jaromi S. (2004), *Ecologia humana — chrześcijańska odpowiedź na kryzys ekologiczny*, Bratni Zew, Kraków.
- Jenkins W. (2008), *Ecologies of Grace: Environmental Ethics and Christian Theology*, Oxford University Press, Nowy Jork.
- Kureethadam J. (2014), *Creation in Crisis: Science, Ethics, Theology*, Orbis Books, Maryknoll.
- Lane D. A. (2015), *Catholic Education: In the Light of Vatican II and Laudato Si'*, Veritas Publications, Dublin.
- Leon XIII (1891), *Rerum novarum*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Maritain J. (1947), *The Person and the Common Good*, Charles Cribner's Sons, Nowy Jork.
- Martin-Schramm J. B., Stivers R. L. (2003), *Christian Environmental Ethics: A Case Method Approach*, Orbis Books, Maryknoll.
- McDonagh S. (1987), *To care for the Earth: A Call to a New Theology*, Bear & Company, Santa Fe.
- McDonagh S. (2016), *On Care for Our Common Home, Laudato Si': The Encyclical of Pope Francis on the Environment*, Orbis Books, Maryknoll.

- McDougall D. C. (2003), *The Cosmos as the Primary Sacrament: The Horizon for an Ecological Sacramental Theology*, Peter Lang, Nowy Jork.
- McFague S. (1993), *The Body of God: An Ecological Theology*, Augsburg Fortress, Minneapolis.
- O'Brien K. J. (2010), *An Ethics of Biodiversity: Christianity, Ecology, and the Variety of Life*, Georgetown University Press, Waszyngton.
- O'Murchu D. (2004), *Quantum Theology: Spiritual Implications of the New Physics*, Crossroad.
- Olaczek R. (1999), *Puszcza Bolimowska — przeszłość i przyszłość*, „Monographiae Botanicae”, Nr 85.
- Palmer C. (1992), *Stewardship: A Case Study in Environmental Ethics* [w:] I. Ball (red.), *The Earth Beneath: A Critical Guide to Green Theology*, SPCK, Londyn.
- Papieska Rada Iustitia et Pax (2005), *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Jedność, Kielce.
- Paweł VI (1965), *Gaudium et spes*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Paweł VI (1967), *Populorum progressio*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Paweł VI (1971), *Octogesima adveniens*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan.
- Peterson A. (2000), *In and of the World: Christian Theological Anthropology and Environmental Ethics*, „Journal of Agricultural and Environmental Ethics”, Vol.13, No. 3.
- Rhoads D. M. (2009), *Stewardship of Creation*, „Currents in Theology and Mission”, Vol. 36, No. 5.
- Ryan W. F., Somerville J. (2014), *Living with Limits, Living Well!: Hints for Neighbours on an Endangered Planet*, CCCB Publications, Ottawa.
- Sadowski R. F. (2016), *The Concept of Integral Ecology in the Encyclical Laudato Si'*, „Divyadaan Journal of Philosophy and Education”, Vol. 27, No. 1, s. 21–44.
- Scheid D. P. (2016), *The Cosmic Common Good: Religious Grounds for Ecological Ethics*, Oxford University Press, Nowy Jork.
- Shannon T. A. (2005), *Rerum Novarum* [w:] K. Himes, L. S. Cahill (red.), *Modern Catholic Social Teaching: Commentaries and Interpretations*, Georgetown University Press, Waszyngton, s. 41–71.
- Sider R. J. (2000), *Biblical Foundations for Creation Care* [w:] R. J. Berry (red.), *The Care of Creation: Focusing Concern and Action*, Inter-Varsity Press, Leicester.
- Simon-Peter R. (2010), *7 Simple Steps to Green Your Church*, Abingdon Press, Nashville.
- Society of African Missions (2019), *Fr. Sean McDonagh — Irish Missionary — 40 years ahead of us all...*, <https://sma.ie/fr-sean-mcdonagh-irish-missionary-40-years-ahead-of-us-all>, (stan na dzień: 04.08.2021).
- Song Y. (2018), *Toward an Ecological Conversion: Ecospiritual Literacy for Developing Roman Catholic Ecological Education*, University of St. Michael's College, Toronto.
- Tanner K. (1994), *Creation, Environmental Crisis, and Ecological Justice* [w:] R. Chopp, M. L. Taylor (red.), *Reconstructing Christian Theology*, Fortress Press, Minneapolis.
- The Cambridge Dictionary of Christianity* (2010), red. D. Patte, Cambridge University Press, Nowy Jork.

- Tomory L. (2012), *The Environmental History of the Early British Gas Industry, 1812–1830*, “Environmental History”, Vol. 17(1), s. 29–54.
- Turkson P. (2015), *Integral Ecology and the Horizon of Hope*, <https://ourcommonhome.org/media/docs/cardinal-turkson-lent-lecture-2015.pdf> (stan na dzień: 05.08.2021).
- United States Conference of Catholic Bishops (2003), *Socially Responsible Investment Guidelines*, <https://www.usccb.org/about/financial-reporting/socially-responsible-investment-guidelines> (stan na dzień: 05.08.2021).
- Wendlandt H. (2009), *Faith Questions: God’s Creation*, Congregational Ministries Publishing Press, Louisville.
- White L. (1967), *The Historical Roots of Our Ecologic Crisis*, “Science”, Vol. 155/3767.
- Wyrostkiewicz M. (2007), *Ekologia ludzka: Osoba i jej środowisko z perspektywy teologiczno-moralnej*, Wyd. KUL, Lublin.

## 4. Kapitalizm jako moralna obietnica. Perspektywy ekonomii klasycznej na gospodarkę rynkową

Filip Lubiński

*Rotterdam Institute of Law and Economics, Erasmus University Rotterdam*

### Streszczenie

Krytyce kapitalizmu przeciwstawiana jest we współczesnej literaturze ekonomicznej argumentacja, która w ogromnym stopniu różni się od tej legitymizującej kapitalizm jeszcze trzysta lat temu. Popieranie tego systemu społeczno-gospodarczego wynikało początkowo przede wszystkim z motywacji moralnych. Autor stawia w niniejszym rozdziale pytanie, w jaki sposób kapitalizm przekształcił się w twór, który swoje niemoralne konsekwencje usprawiedliwia gospodarczą efektywnością. Dokonuje objaśnień w ramach szkicu historii idei towarzyszących tej moralnej obietnicy. W efekcie takiego przeglądu możliwe staje się wykazanie, że kapitalizm nie jest ani odwieczny, ani też nie pojawił się znikąd — został on zaakceptowany na określonym etapie rozwoju społecznego i na pewnych warunkach.

**Słowa kluczowe:** *kapitalizm, moralność, ekonomia klasyczna, neoliberalizm*

### Capitalism as a Moral Promise. Classical Economics Perspectives on The Market Economy

#### Abstract

Criticism of capitalism is countered in contemporary economic literature by arguments that differ enormously from those legitimising capitalism as recently as three hundred years ago. Support for this socio-economic system was initially driven primarily by moral motivations. In this chapter, the author asks how capitalism was transformed into a creation that justifies its immoral consequences by economic efficiency. He points to some explanations within a sketch of the history of ideas accompanying this moral promise. Within such an overview, it becomes possible to show that capitalism is neither eternal nor did it appear out of nowhere — it was accepted at a certain stage of social development and under certain conditions.

**Keywords:** *Capitalism, Morality, Classical Economics, Neoliberalism*



## Kapitalizm i jego kryzys

*Capitalism was supposed to accomplish exactly what was soon to be denounced as its worst feature*<sup>1</sup>

We współczesnym piśmiennictwie ekonomicznym nietrudno jest odnaleźć liczne opracowania stawiające sobie za zadanie przedstawienie postępującego kryzysu systemu społeczno-gospodarczego, jakim jest kapitalizm.<sup>2</sup> A przecież do niedawna to właśnie ta nauka — ekonomia — miała stanowić bastion kapitalizmu, w sposób analityczny dowodząc jego wyższości nad przeciwstawianymi mu alternatywami.<sup>3</sup> Skoro nawet w tej dziedzinie naukowej dopatrzeć można się już dziś coraz liczniejszych przykładów zwątpienia w prawidłowość dominującej formy stosunków społeczno-gospodarczych, to łatwo domyślić się, jak sytuacja ta wygląda w standardowych obszarach badawczych takiej krytyki — filozofii, socjologii i antropologii.<sup>4</sup> Nie ma więc nic dziwnego w tym, że atmosferę kontestacji dało się odczuć także podczas wydarzenia mającego na celu podkreślenie roli odgrywanej przez inne nauki społeczne w ekonomii — czyli w trakcie Konferencji Metaekonomicznej, zorganizowanej pod koniec 2019 r. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Jeden z trzech panelów zatytułowano tam pytaniem: „Czy istnieje moralny kapitalizm?”<sup>5</sup>

Przed analizą tego pytania należy przytoczyć robocze definicje obu zawartych w nim pojęć, na bazie których skonstruowany jest dalszy wywód. Kapitalizm będzie tu więc rozumiany jako system społeczno-gospodarczy oparty na prywatnej własności środków produkcji będących źródłem zysku oraz przedmiotem swobodnego obrotu na rynku. Pojęcie moralność odnosi się tu z kolei do zachowań oraz odpowiadających im poglądów na to, co w nich kwalifikowane jest w społeczności jako dobre, a co jako złe. Zadawanie sobie pytań o wartość moralną funkcjonującego systemu społeczno-gospodarczego jest dziś jak najbardziej zasadne, chociażby w świetle opublikowanego na kilka dni przed Konferencją Meta-

<sup>1</sup> Hirschman A. O. (1997), *The Passions And The Interests. Political Arguments for Capitalism before Its Triumph*, Princeton University Press, Princeton, s. 132.

<sup>2</sup> Zob.: Shaikh A. (2016), *Capitalism: Competition, Conflict, Crises*, Oxford University Press, Oxford; Wolff R. D. (2016), *Capitalism's Crisis Deepens: Essays on the Global Economic Meltdown*, Haymarket Books, Chicago; Streeck W. (2016), *How Will Capitalism End? Essays on a Failing System*, Verso, London; Sarkar S. (2012), *The Crises of Capitalism: A Different Study of Political Economy*, Counterpoint, Berkeley; Posner R. (2011), *A Failure of Capitalism: The Crisis of 08 and the Descent Into Depression*, Harvard University Press, Cambridge.

<sup>3</sup> Dowd D. (2004), *Capitalism and Its Economics: A Critical History*, Pluto Press, London, s. 13.

<sup>4</sup> Zob.: Graeber D. (2018), *Dług. Pierwsze pięć tysięcy lat*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa; Zizek S. (2017), *Trouble in Paradise: From the End of History to the End of Capitalism*, Melville House, Brooklyn; Pobłocki K. (2017), *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa; Tittenbrun J. (2014), *Kolonizacja nauki i świata przez kapitał*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.

<sup>5</sup> Jak wspomniano we Wprowadzeniu, Konferencja Metaekonomiczna odbyła się w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w dniach 21–22 listopada 2019 r. Praca ta jest rozbudowaną wersją wygłoszonej w jej trakcie przez autora prelekcji pt. „Kapitalizm jako moralna obietnica. Perspektywy szkoły klasycznej na gospodarkę rynkową”.

ekonomiczną raportu *Bank of America*, w którym jedną z zapowiadanych na lata 20. XXI w. zmian paradygmatu jest stopniowe ograniczanie maksymalizacji zysków przez dążenia do bardziej moralnego kapitalizmu.<sup>6</sup>

Tabela 1.

Wybrane zmiany paradygmatu według *Bank of America*

Lata 2010–2019	Lata 2020–2029
Maksymalizacja zysku	Moralny kapitalizm
Luzowanie ilościowe	Nowoczesna teoria monetarna
Świadczenia socjalne	Bezwarunkowy dochód podstawowy

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank of America — Merrill Lynch (2019), *Thematic Investing. Transforming World: The 2020s*, Bank of America, Charlotte.

W obliczu zapowiedzi takich zmian pojawia się pytanie, jakie możliwości analityczne ma w ich zakresie neoklasyczna teoria ekonomii, związana z dominującym wciąż w tej nauce neoliberalizmem, który, jak sam często deklaruje, odcina się od rozważań o charakterze normatywnym, w tym — moralnym.<sup>7</sup> Niemożność bazującej na takich założeniach nauki do bycia aktywnym obserwatorem zachodzących przemian gospodarczych, skłania do przyjęcia się tezie profesor Janiny Godłów-Legiędź, według której „rozwój ekonomii wymaga odwrotu od założeń ekonomii neoklasycznej i powrotu do smithowskiej idei ekonomii jako nauki społecznej”<sup>8</sup>. Należy zaznaczyć, że program poszukiwania rozwiązań problemów tej nauki u jej początków, w okresie ekonomii klasycznej, postulowany był wcześniej już przez najważniejszych XX-wiecznych intelektualistów, przyglądających się funkcjonowaniu gospodarki, — m.in. przez Johna Maynarda Keynesa<sup>9</sup> i Johna Kennetha Galbraitha<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Bank of America — Merrill Lynch (2019), *Thematic Investing. Transforming World: The 2020s*, Bank of America, Charlotte, s. 2.

<sup>7</sup> Kucz M. (2019), *Etyka neoliberalizmu*, Copernicus Center Press, Kraków, s. 49–51; Friedman M. (1953), *Essays in Positive Economics*, University of Chicago Press, Chicago. Deklarację tę można znaleźć już na wstępie neoklasycznych opracowań o charakterze propedeutycznym, zob. np.: Mankiw N. G., Taylor M. P. (2014), *Economics*, Cengage Learning, Hampshire, s. 23.

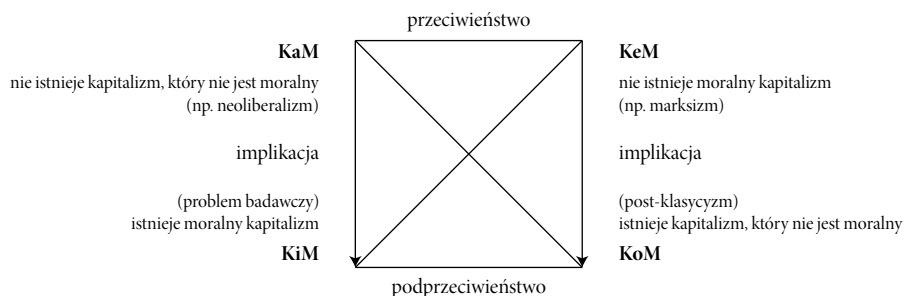
<sup>8</sup> Godłów-Legiędź J. (2012), *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi?*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa, s. 9.

<sup>9</sup> Keynes J. M. (2012), *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa, s. 308.

<sup>10</sup> Galbraith J. K. (2012), *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, PWE, Warszawa, rozdz. 19.

Schemat 1.

Kwadrat logiczny moralności kapitalizmu



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Ajdukiewicz K. (1957), *Zarys logiki*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.

Istnieje jednak pewna przeszkoda w wykorzystaniu aparatu badawczego ekonomii klasycznej do odpowiedzi na pytanie: „Czy istnieje moralny kapitalizm?”. Jak bowiem zostanie wykazane w następnych częściach tej pracy, dla tworzących w tym nurcie ekonomistów powstający dopiero kapitalizm był projektem o doniosłości przede wszystkim właśnie moralnej.<sup>11</sup> Ekonomiści klasyczni, będący w znacznej większości ze względów etycznych propagatorami kształtującego się wówczas ładu społeczno-gospodarczego, zadawali sobie z reguły pytania o możliwość jego wypaczenia, które można podsumować zdaniem: „Czy istnieje kapitalizm, który nie jest moralny?”. Różnica pomiędzy tymi pytaniami ma znaczenie dla przedstawionych tu rozważań, jako że relacja zachodząca pomiędzy odpowiedziami twierdzącymi stanowi, zgodnie z działaniem kwadratu logicznego, podprzeciwieństwo.<sup>12</sup> Co za tym idzie — nie jest możliwe, aby oba stwierdzenia: „Istnieje moralny kapitalizm” i „Istnieje kapitalizm, który nie jest moralny”, były jednocześnie fałszywe.<sup>13</sup> To właśnie relacja podprzeciwieństwa wyjaśnia sens przyjrzenia się temu drugiemu zdaniu twierdzącemu, stanowiącemu pozytywną odpowiedź na zadawane przez ekonomistów klasycznych pytanie. Kapitalizm, wyłaniający się z ich prac, stanowi moralną obietnicę, której realizacja jest kwestią o wiele istotniejszą niż jego gospodarcze konsekwencje. Tak długo jak względem obietnicy tej żywiono nadzieje, a zdanie: „Istnieje kapitalizm, który nie jest moralny” uznawano za fałszywe, dało się jednoznacznie wydedukować twierdzącą odpowiedź na pytanie

<sup>11</sup> Muller J. Z. (2003), *The Mind and the Market. Capitalism in Western Thought*, Anchor Books, New York s. 17–18; Pocock J. G. A. (2003), *The Machiavellian Moment: Florentine Political Thought and the Atlantic Republican Tradition*, Princeton University Press, Princeton s. 462–505; Grzybek D. (2015), *Handel i pokój. Geneza i ewolucja liberalnego pacyfizmu*, TAIWPN Universitas, Kraków, s. 47.

<sup>12</sup> Parsons T. (2007), *The Traditional Square of Opposition* [w:] E.N. Zalta (red.), *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Metaphysics Research Lab, Stanford, s. 3379.

<sup>13</sup> Mostowski A. (1948), *Logika matematyczna. Kurs uniwersytecki*, Drukarnia Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, Warszawa.

„Czy istnieje moralny kapitalizm?”<sup>14</sup>. To właśnie dlatego dopiero gwałtownie narastająca w ostatnich dziesięcioleciach liczba zarzutów, dotyczących niemoralności tego systemu społeczno-gospodarczego, czyni pytanie to otwartym.<sup>15</sup>

Oprócz przywrócenia ekonomii statusu nauki społecznej i wyjaśnienia w sposób logiczny przyczyn rozpowszechniania się na początku XXI w. pytań o istnienie moralnego kapitalizmu, perspektywa, skupiona na ekonomii klasycznej, ma jeszcze jedną kluczową zaletę. Uświadamia, że wbrew rozpowszechnianym w ramach neoklasycznego nurtu ekonomii poglądom, podsumowywanym najlepiej przez williamsonowskie „at the beginning, there were markets”, kapitalizm nie jest czymś odwiecznym.<sup>16</sup> Jak podkreślało to już szereg badaczy, z Albertem O. Hirschmanem na czele, powstaniu tego systemu społeczno-gospodarczego towarzyszyła publiczna debata, w której używano argumentów o charakterze przede wszystkim moralnym, a nie ekonomicznym.<sup>17</sup> Ograniczenia, wynikające z rozmiarów tej pracy, uniemożliwiają odpowiedź na pytanie, w jaki sposób początkowo uzasadniany tego rodzaju argumentacją kapitalizm przekształcił się w twór, który swoje niemoralne konsekwencje stara się usprawiedliwiać gospodarczą efektywnością. Możliwe jest jednak zasygnalizowanie pewnych wyjaśnień w ramach szkicu historii idei towarzyszących tej moralnej obietnicy.

## Klasyczna ekonomia i jej epoka

Aby w odpowiedni sposób przedstawić ekonomię klasyczną oraz żywione w jej epoce nadzieje wobec kapitalizmu, należy w pierwszej kolejności zakresić jej ramy historyczne.<sup>18</sup> Zgodnie z tradycją polskiej szkoły historii myśli ekonomicznej za początek kształtowania się szkoły klasycznej w ekonomii należy uznać połowę XVI w.<sup>19</sup> To wtedy ukazała się na Wyspach Brytyjskich „Rozprawa o wspólnym pożytku Królestwa Anglii” (ok. 1549 r.), uważana

<sup>14</sup> Pomija się tu oczywiście problem nazwy pustej, sformułowany po raz pierwszy jako „Re enim hominis prorsus non existente neque ea vera est quae ait: omnis homo est homo, nec ea quae proponit: quidam homo non est homo” w: Abaelardus P. (1956), *Dialectica. First Complete Edition of The Parisian Manuscript*, Royal VanGorcum Ltd., Assen, s. 176. Na potrzeby prowadzonych tu rozważań założyć możemy bezdyskusyjność tego, że kapitalizm (przynajmniej jako koncepcja teoretyczna) istnieje.

<sup>15</sup> Ajdukiewicz K. (1957), *Zarys logiki*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa. Zob. także: Rasiowa H. (1975), *Wstęp do matematyki współczesnej*, PWN, Warszawa.

<sup>16</sup> Williamson O. E. (1975), *Markets and Hierarchies: Analysis and Antitrust Implications*, The Free Press, New York, s. 20.

<sup>17</sup> Praca ta stanowi w istocie hołd dla dziedzictwa intelektualnego Alberta Otto Hirschmana — wielkiego heterodoksyjnego ekonomisty oraz bojownika na frontach walki z faszyzmem. Zob.: Adelman J. (2013), *Worldly Philosopher. The Odyssey of Albert O. Hirschman*, Princeton University Press, Princeton, s. 2.

<sup>18</sup> Zalesko M. (2012), *Ekonomia i historia — rozważania na temat wzajemnych relacji naukowo badawczych* [w:] A. Kargol-Wasiluk, J. Wilkin, M. Zalesko (red.), *Między ekonomią a historią. Studia ofiarowane Profesorowi Czesławowi Noniewiczowi z okazji 75. urodzin*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 559.

<sup>19</sup> Lipiński E. (1981), *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa, s. 57.

za pierwsze preklasyczne dzieło ekonomii politycznej.<sup>20</sup> Rozprawa ta, do której z czasem przyłączył także tytuł „Krytyczne wyłuszczenie skarg naszych rodaków”, przedstawia odbywającą się w ogniu XVI-wiecznej rewolucji agrarnej dyskusję pomiędzy przedstawicielami różnych warstw społeczeństwa — rycerzem, kupcem, rzemieślnikiem, rolnikiem i teologiem.<sup>21</sup> Już same badania dotyczące autorstwa tej książki mówią nam wiele o związkach ówczesnej literatury ekonomicznej z najważniejszymi dziełami epoki. Jak bowiem pisze sam Karol Marks: „Dialogowa forma tej rozprawy sprawiła, że przez długi czas przypisywano ją Szekspirowi i jeszcze w r. 1751 wydano pod jego nazwiskiem”<sup>22</sup>. Dopiero dziewiętnastowieczna literaturoznawczyni Elizabeth Lammond, udowodniła, że autorem „Rozprawy” jest John Hales — urzędnik, zaangażowany w komisję powołaną w 1548 r. przez Parlament w celu zbadania konfliktów wynikających z procesu wywłaszczania chłopstwa z ziemi.<sup>23</sup> Zmiany te, będące najistotniejszym następstwem przejścia od uprawy roli do hodowli owiec, miały przejść do historii jako „grozdzenie”.<sup>24</sup>

Za dzieło, w którym program ekonomii klasycznej został przedstawiony w najpełniejszy sposób, należy uznać, uważane niekiedy za pierwszy pełnoprawny traktat z zakresu ekonomii politycznej, „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów” autorstwa Adama Smitha.<sup>25</sup> Rok 1776, w którym po raz pierwszy wydano tę książkę, obfitował w szczególnie istotne dla rozwoju kapitalizmu wydarzenia — za oceanem uchwalono „Deklarację niepodległości Stanów Zjednoczonych”, a w Anglii wynaleziono silnik parowy i, co ciekawe, Smith pozostawał z nimi w związku, otwarcie wspierając niepodległościowe dążenia kolonii<sup>26</sup> oraz utrzymując znajomość z Jamesem Watterem<sup>27</sup>. Rola, odgrywana przez Halesa w procesie grozdzenia i powiązania Smitha z najważniejszymi wydarzeniami jego czasów sprawiły, że dzieła ich wpisują się w heglowską definicję filozofii, która „jest swoją własną epoką ujętą w myślach”<sup>28</sup> i mają tym samym metaekonomiczny charakter.<sup>29</sup> Filozoficzny charakter, będący cechą pierwszego, oraz najważniejszego dzieła ekonomii klasycznej, da się dostrzec w większości piśmiennictwa tej szkoły, a w szczególności w pracach trzech autorów, którzy

<sup>20</sup> Hales J. (1958), *Rozprawa o wspólnym pożytku Królestwa Anglii* [w:] E. Taylor, S. Zaleski (red.), *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej*, PWN, Kraków, s. 18.

<sup>21</sup> Rozenberg D. (1955), *Historia ekonomii politycznej*, PWN, Warszawa, s. 55.

<sup>22</sup> Marks K. (1951), *Kapitał, Książka i Wiedza*, Warszawa, T. I, s. 803.

<sup>23</sup> Lammond E. (1929), *A discourse of the common weal of this realm of England: first printed in 1581 and commonly attributed to W.S.*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 25; Cunningham W. (1893), *Elizabeth Lamond. Discourse of the Common Weal of this Realm of England*, „The Economic Journal”, Vol. 3, No. 12, s. 669–674.

<sup>24</sup> Polanyi K. (2001), *The Great Transformation: The Political and Economic Origins of Our Time*, Beacon Press, Boston, s. 38.

<sup>25</sup> Smith A. (2007), *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa, T. 1–2. W tekście będę stosował odtąd głównie popularną nazwę dzieła — „Bogactwo narodów”.

<sup>26</sup> Smith A., *Badania...*, *op. cit.*, T. I, s. 83.

<sup>27</sup> Blaug M. (1994), *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa, s. 58.

<sup>28</sup> Hegel G. W. F. (1969), *Zasady filozofii prawa*, PWN, Warszawa, s. 19.

<sup>29</sup> Przybyła H. (2006), *Filozoficzny rodowód myśli ekonomicznej Adama Smitha* [w:] A. Czech (red.), *Filozof wśród ekonomistów*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice, s. 75.

wywarli duży wpływ, zarówno w zakresie filozofii moralnej, jak i ekonomii: Voltairéa, Davida Hume'a i Adama Smitha.<sup>30</sup> Ze względu na ich znaczenie dla obu tych dziedzin, właśnie tym twórcom zostanie poświęcona szczególna uwaga w następnych częściach tej pracy, dotyczących moralnej obietnicy kapitalizmu.

Związek twórczości pierwszych ekonomistów klasycznych — tworzących w nurcie liberalnym — z najważniejszymi wydarzeniami ich epoki, nie jest kwestią przypadku. Wynika on z faktu, że „w osiemnastowiecznej Anglii liberalizm nie był doktryną akademicką, lecz ideologią legitymizującą dążenia i polityczne postulaty przede wszystkim rosnącego w siłę mieszczaństwa oraz tej części ziemiaństwa, której interesów broniło stronnictwo wigów”<sup>31</sup>. Początków tej ideologii należy się doszukiwać w Niderlandach, gdzie już w 1620 r. Hugo Grocjusz pisał: „Istnieją liczne sposoby życia, niektóre lepsze niż inne i każdy ma prawo wybrać spośród nich ten, który samego go zadowala najbardziej”<sup>32</sup>. Nie bez powodu tematem, któremu ten filozof prawa poświęcił najwięcej uwagi, było prawo, mórz mające w jego wyobrażeniu gwarantować swobodę prowadzenia transoceanicznej działalności gospodarczej, niezależnie od zmiennych warunków politycznych.<sup>33</sup>

Także XVII-wieczny ojciec liberalizmu angielskiego, John Locke, rozpoczął swoją włościwą twórczość filozoficzną pod wpływem polityki, na skutek zawarcia bliskiej znajomości z Lordem Shaftesbury — twórcą stronnictwa wigów.<sup>34</sup> Przedstawiony w 1651 r. przez Thomasa Hobbesa na kartach „Lewiatana” system polityczny uważany jest za fundament myśli liberalnej, ze względu na cele, które miał realizować.<sup>35</sup> Już na pierwszej stronie wstępu autor przytacza znamienne porównanie społeczeństwa do działającego na zasadzie wzajemnego oddziaływania wewnętrznych elementów zegara.<sup>36</sup> Przekazanie władzy absolutnej w relacjach wertykalnych pojedynczemu podmiotowi ma sprawić, że niezakłócone i zabezpieczone pozostaną interesy realizujące się poprzez horyzontalne interakcje o charakterze

<sup>30</sup> Rasmussen D. C. (2013), *The Pragmatic Enlightenment. Recovering the Liberalism of Hume, Smith, Montesquieu and Voltaire*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 261. O wkładzie Voltairéa w ekonomię zob.: Koźmiński L. (2019), *Voltaire finansista*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 214–215.

<sup>31</sup> Wroński L. (2015), *Konserwatywny liberalizm. Studium myśli politycznej Davida Hume'a*, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 183.

<sup>32</sup> Grotius H. (2005), *The Rights of War and Peace*, Liberty Fund, Indianapolis, s. 260–276. Zob. także: Smith A. (1989), *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa, s. 405. Na temat związków między myślą Grocjusza a dziełami ekonomistów klasycznych zob.: Haakonssen K. (1996), *Natural Law and Moral Philosophy: From Grotius to the Scottish Enlightenment*, Cambridge University Press, Cambridge.

<sup>33</sup> Grotius H. (1955), *Wolność mórz czyli Dysertacja o prawie jakie przysługuje Holendrom do handlu z Indiami*, PWN, Warszawa.

<sup>34</sup> Rawls J. (2010), *Wykłady z historii filozofii polityki*, WAIp, Warszawa, s. 168–169.

<sup>35</sup> Krawczyk A. (2011), *Hobbes i Locke: dwoiste oblicze liberalizmu*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Warszawa, s. 65. Zob. także: Kimla P. (2014), *Czy Thomas Hobbes był liberałem?*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 66, Nr 1, s. 77–90.

<sup>36</sup> Hobbes T. (2009), *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Aletheia, Warszawa, s. 81.

czysto gospodarczym.<sup>37</sup> Należy podkreślić, że na tym etapie myśli liberalnej wciąż mowa jest o przekazaniu suwerenowi jedynie politycznej legitymizacji, a nie ekonomicznego władztwa. Asystujący w młodości Hobbesowi jako sekretarz William Petty miał w swojej późniejszej twórczości literackiej dać najmocniejszy wyraz związkowi ekonomii klasycznej z bieżącą wielką polityką.<sup>38</sup> Swoje tworzące dziedzinę arytmetyki politycznej dzieło: „Anatomia polityczna Irlandii” napisał, przebywając na tej wyspie wśród angielskich wojsk jako specjalny wysłannik Lorda Namiestnika Cromwella.<sup>39</sup>

## Gospodarka rynkowa i jej uwarunkowania

Epokowe przemiany, w których uczestniczyli prekursorzy liberalizmu, miały także swoich zagorzałych przeciwników. W tym samym 1651 r., gdy ukazał się traktat Hobbesa, oto jak rozwój stosunków rynkowych w Niderlandach komentował poeta metafizyczny i parlamentarzysta — Andrew Marvell: „Hence Amsterdam, Turk-Christian-Pagan-Jew Staple of Sects, and Mint of Schisme Grew That Bank of Conscience, where not one so strange Opinion, but finds credit and exchange.”<sup>40</sup>

To właśnie w poezji Marvella, tworzącego w cieniu Johna Milтона, należy doszukiwać się początków tradycji intelektualnej, która doprowadziła do powstania „mrocznych szatańskich młynów” Williama Blake’a<sup>41</sup>. Metafora okazała się istotna dla historii gospodarczej do tego stopnia, że Karl Polanyi zdecydował się umieścić ją na wstępie do „Wielkiej Transformacji”<sup>42</sup>.

Historyczną zmianę perspektywy najlepiej oddają listy pisane przez Voltaire z Anglii kilkadziesiąt lat później. Dla opisu stosunków rynkowych używa on w 1733 r. niemalże identycznego obrazu co Marvell, tym razem nadaje się mu jednak o wiele bardziej pozytywne nacechowanie: „Go into the London Stock Exchange — a more respectable place than many a court — and you will see representatives from all nations gathered together for the utility of men. Here Jew, Mohammedan and Christian deal with each other as though they were

<sup>37</sup> Szklarska A. (2019), *Thomas Hobbes a liberalizm* [w:] J. Bartyzel, A. Wielomski, Ł. Perlikowski (red.), *Wyzwanie Lewiatana. Wokół filozofii politycznej Thomasa Hobbesa*, Wydawnictwo Naukowe PWSZ w Płocku, Płock, s. 133.

<sup>38</sup> Szafrąński A. (2018), *Konstytucyjna wolność gospodarcza na tle historii idei i gospodarki*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa, s. 15.

<sup>39</sup> Petty W. (1958), *Anatomia polityczna Irlandii* [w:] E. Taylor, S. Zaleski (red.), *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej*, PWN, Kraków, s. 557.

<sup>40</sup> Marvell A. (1857), *The Character of Holland* [w:] A. Marvell, *The Poetical Works of Andrew Marvell*, Little, Brown and company, Boston, s. 171. Zob. także: Schama S. (1997), *The Embarrassment of Riches: An Interpretation of Dutch Culture in the Golden Age*, Vintage, Nowy Jork, s. 267.

<sup>41</sup> Blake W. (2005), *Collected Poems*, Routledge, Londyn, s. 211.

<sup>42</sup> O znaczeniu metafory Blake’a dla historii gospodarczej zob.: Williamson J. G. (1981), *The Tasks of Economic History: Urban Disamenities, Dark Satanic Mills, and the British Standard of Living Debate*, “The Journal of Economic History”, Vol. 41, No. 1, s. 75–83.

all of the same faith, and only apply the word infidel to people who go bankrupt. Here the Presbyterian trusts the Anabaptist and the Anglican accepts a promise from the Quaker.<sup>43</sup>

Francuski filozof w typowy dla siebie sposób kpi sobie tutaj z podziałów religijnych i etnicznych. Robi to jednak konstruktywnie, wskazując na mechanizm rynkowy jako remedium na te nieuzasadnione konflikty.<sup>44</sup> Także wśród brytyjskich myślicieli postępowych tego okresu da się odnaleźć już podobne przemyślenia, w 1742 r. Hume pisze: „Wojny domowe, które od kilku lat toczą się w Maroku pomiędzy „czarnymi” a „białymi”, mają swe źródło w zabawnej odmienności opartej wyłącznie na różnicy koloru skóry. Naśmiewamy się z nich, ale jeśli dogłębniej zbadać tę kwestię, okaże się, że my sami dostarczamy wielu więcej powodów do kpin niż Maurowie. Na czym bowiem polegały wszystkie wojny religijne, które zdominowały tę część świata?”<sup>45</sup>

Już w XVII w. myśliciele z państw Europy zachodniej dostrzegali, że jedynie poczucie własnego interesu poskromić może namiętności ludzkie, prowadzące do sporów i wojen obfitujących w zdarzenia jawnie sprzeczne z powszechnym poczuciem moralności.<sup>46</sup> Za Hirschmanem należy przyznać, że wśród licznych intelektualistów, których prace podłożyły fundament pod gospodarkę kapitalistyczną, ideę tę oddał najlepiej Monteskiusz, pisząc iż „szczęściem dla ludzi jest, że znajdują się w położeniu, w którym gdy namiętności podsuwają im złe zamiary, mają wszakże interes w tym, by ich nie spełnić”<sup>47</sup>. Oparcie systemu społecznego na gospodarce rynkowej miało szybko stać się domeną Wysp Brytyjskich, o czym czytamy już chociażby na pierwszych stronach *Wojny i pokoju* w dialogu postaci, wyśmiewających latem 1805 r. „kupiecki duch Anglii”<sup>48</sup>.

W targanej przez religijne i polityczne konflikty epoce gospodarka rynkowa, dająca swobodę realizacji partykularnych interesów, stanowiła obietnicę ograniczenia przemocy i okrucieństwa. Sprawiało to, że argumentacja za kapitalizmem, w czasie przed jego tryumfem miała w przeważającym stopniu charakter moralny. Doprowadzić miał on do realizacji pewnych powszechnie pożądanym w ówczesnym społeczeństwie norm. Widać to doskonale w przywołanych już w tej pracy „Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów”, stanowiących w istocie traktat nie tyle o ekonomicznej efektywności kapitalizmu, co o jego moralnych konsekwencjach. Nawet jeśli, jak to się zwykle nierozsądnie robi, ograniczymy analizę do najsłynniejszego fragmentu tej książki, dostrzeżemy w nim odwołanie do moralności i interesu indywidualnego, przyczyniającego się do wspólnego dobra: „Nie od przychylności rzeźnika, piwowara czy piekarza oczekujemy naszego obiadu, lecz od ich

<sup>43</sup> Voltaire (2007), *Philosophical Letters or, Letters Regarding the English Nation*, Hackett Publishing Company, Cambridge, s. 20.

<sup>44</sup> Zob. także: Voltaire (1985), *Powiastrki filozoficzne*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa; Voltaire (1956), *Traktat o tolerancji*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

<sup>45</sup> Hume D. (2013), *O partiach w ogólności* [w:] P. Śpiewak (red.), *Eseje z dziedziny moralności, polityki i literatury*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 51.

<sup>46</sup> Hirschman A. O. (1997), *Namiętności i interesy. U intelektualnych źródeł kapitalizmu*, Wyd. Znak, Kraków, s. 37–45.

<sup>47</sup> Monteskiusz (2003), *O duchu praw*, Wyd. Zielona Sowa, Kraków, s. 345.

<sup>48</sup> Tolstoj L. (1987), *Wojna i pokój*, Wyd. TPPR „Współpraca”, Warszawa, T. I, s. 9.



dbałości o własny interes. Zwracamy się nie do ich humanitarności, lecz do egoizmu i nie mówimy im o naszych własnych potrzebach, lecz o ich korzyściach.<sup>49</sup>

Rola jaką w proto-kapitalistycznej retoryce Smitha odgrywa moralność stanie się jaśniejsza, gdy dokonamy analizy komparatystycznej najważniejszych idiomów filozoficznych jego dwóch dzieł, wydanych jeszcze za życia.<sup>50</sup> Podczas gdy słynna „niewidzialna ręka rynku” pojawia się na kartach ponad tysięcznicowego „Bogactwa narodów” tylko jeden raz, motywem przewodnim „Teorii uczuć moralnych” jest stale „bezstronny obserwator”<sup>51</sup>. Powszechne rozumienie pierwszej z tych metafor stoi w opozycji do znaczenia, jakie Smith starał nadać się tej drugiej. Podczas gdy „niewidzialna ręka” miałaby usprawiedliwiać wszelkie działania podejmowane w indywidualnym interesie, rolę „bezstronnego obserwatora” jest ocenianie wartości moralnej ludzkich działań z perspektywy obiektywnej.<sup>52</sup> Istotne, że w oryginalnym tekście na ten byt użyto określenia „impartial spectator”, stanowiącego nawiązanie do ukazującego się od 1711 r. periodyku „The Spectator”, który za cel stawiał sobie „wyprowadzenie filozofii z bibliotek” i poprawę bytu społeczeństwa. To właśnie na łamach tego czasopisma, jeszcze przed Voltairem, John Addison opisywał w przetłumaczonym w 1722 r. na język francuski tekście „Royal Exchange” jako „an assembly of countrymen and foreigners, consulting together upon the private business of mankind, and making this metropolis a kind of emporium for the whole earth”<sup>53</sup>. Tak jak w pismach liberalnych ekonomistów i filozofów, tak też w mediach tej epoki, drogi do odnowy moralnej dopatrywano się w powstającym wówczas dopiero — systemie rynkowym.

## Moralna obietnica i jej realizacja

Z perspektywy trzech setek lat, które minęły od powstania pierwszych popierających kapitalizm tekstów, da się zauważyć ogromną zmianę w charakterze legitymizującej go argumentacji. System gospodarczo-społeczny, który forsowany był początkowo ze względu na związaną z nim obietnicę zakończenia niemoralnych aktów ksenofobii i przemocy, współcześnie próbuje usprawiedliwiać swoje sprzeczne z intuicjami moralnymi konsekwencje przy użyciu argumentów odwołujących się do ekonomicznej efektywności. Z perspektywy XVII w. nie dało się przewidzieć, że przedstawiony przez Grocjusza ideał wolności realizacji własnej ścieżki, zabezpieczony przekazaniem władzy politycznej w ręce Hobbesowskiego

<sup>49</sup> Smith A., *Badania...*, *op. cit.*, T. I, s. 21.

<sup>50</sup> Lubiński F. (2019), *Rola państwa i prawa w systemie Adama Smitha*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, Nr 67, s. 135.

<sup>51</sup> Smith A., *Teoria...*, *op. cit.*, s. 163.

<sup>52</sup> Holler M. J., Leroch M. (2008), *Impartial Spectator, Moral Community, And Some Legal Consequences*, „Journal of the History of Economic Thought”, Vol. 30; No. 3, s. 297–316.

<sup>53</sup> Addison J. (1711), *Hic segetes*, „Spectator”, No. 69. Wydanie francuskie z 1722 r. jest cytowane w: Voltaire (1917), *Lettres philosophiques*, Librairie Hachette, Paris, s. 76. Pogląd ten znajdujemy już w pełni rozbudowany stulecie później u Ricarda: „Dążenie do własnej korzyści doskonale łączy się z dobrem powszechnym [...] przyczynia się do upowszechniania dobrobytu zwiększając ogólną masę produkcji oraz wiążąc węzłami wspólnych interesów i wzajemnych stosunków narody całego cywilizowanego świata”. Zob.: Ricardo D. (1957), *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, PWN, Warszawa, s. 148.

Lewiatana, doprowadzi do takich skutków. Doświadczenie historyczne miało bowiem pokazać, że zabezpieczona w ten sposób i pozostawiona samej sobie sfera rynkowa przejawia skłonność do rozrastania się, co najlepiej nazywa współcześnie metafora „poszerzenia pola walki”<sup>54</sup>. To zjawisko, w połączeniu ze skłonnością konkurencji do ulegania koncentracji, musiało sprawić, że potęgę porównywalną z państwem zaczęły uzyskiwać nowe Lewiatany — podmioty gospodarcze, które zdobyły władztwo rynkowe.<sup>55</sup>

Niemoralnych konsekwencji kapitalizmu dałoby się z pewnością w dużej mierze uniknąć, poddając dokładnej analizie wytyczne przedstawione przez pierwszych ekonomistów klasycznych. Ich poglądy na właściwe relacje rynku i państwa najlepiej podsumowuje otwierająca „Lewiatana” metafora zegara, która powraca rozwinięta w opisie Jamesa Steuarta — z jednej strony jest on tak delikatny, że „poruszany toporną ręką — natychmiast się psuje”<sup>56</sup>, z drugiej, tenże zegar „wciąż się rozregulowuje; czasem sprężyna jest zbyt napięta, czasem zaś zbyt słaba dla mechanizmu i trzeba ręki zegarmistrza, by go dobrze nastawić”<sup>57</sup>. Nawet krytykowany przez Smitha na kartach „Teorii uczuć moralnych” autor stanowiącej pochwałę prywatnych wad „Bajki o pszczołach” Bernard Mandeville pokazuje świadomość konieczności takiej regulacji.<sup>58</sup> W swojej „Rozprawie o porubstwie” wykazuje on, że nawet najpowszechniej potępiane ludzkie instynkty i namiętności mogą przyczynić się do dobrobytu ogółu, lecz jedynie pod warunkiem odpowiedniego ukierunkowania ich przez rozumną regulację.<sup>59</sup> Mandeville wyłożył tę ideę wprost także w swojej prywatnej korespondencji — „osobiste wady mogą obracać się w korzyści publiczne przez zręczne rządy utalentowanego polityka”<sup>60</sup>. Jak stwierdzał z kolei sam Smith w swoich wykładach na temat państwa i prawa, wraz z rozwojem stosunków rynkowych ilość regulujących je interwencji musi stopniowo wzrastać.<sup>61</sup>

Optujący za rozwojem stosunków kapitalistycznych Hume przedstawił pouczający przykład tego, jak lekceważenie znaczenia wymiany rynkowej odbija się na poziomie moralności publicznej: „ze wszystkich państw europejskich zdaje się, że Polska stoi najniżej zarówno w sztukach wojennych, jak pokojowych, zarówno w sztukach mechanicznych, jak i w wyzwolonych, a właśnie w Polsce panuje najgorsze przekupstwo i przedajność. Wydaje się, jakoby szlachta w tym celu zachowała tron elekcyjny, by móc go systematycznie sprzedawać temu, kto da więcej. Jest to jedyny rodzaj handlu, z którym naród ten jest obeznany”<sup>62</sup>. Monteskiusz, który postulował rozróżnienie między pożytecznym handlem gospodarczym

<sup>54</sup> Houellebecq M. (2005), *Poszerzenie pola walki*, Wyd. W.A.B., Warszawa, s. 16.

<sup>55</sup> Smith A., *Badania...*, *op. cit.*, T. I, s. 169.

<sup>56</sup> Steuart J. (1966), *Inquiry into the Principles of Political Oeconomy*, University of Chicago Press, Chicago, T. I, s. 278.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 217.

<sup>58</sup> Smith A., *Teoria...*, *op. cit.*, s. 463; Mandeville B. (1957), *Bajka o pszczołach*, PWN, Warszawa.

<sup>59</sup> Mandeville B. (2016), *Skromna obrona domów publicznych albo rozprawa o porubstwie*, Fundacja Augusta Hr. Cieszkowskiego, Warszawa.

<sup>60</sup> Mandeville B. (1953), *A Letter to Dion*, The Augustian Reprint Society, Los Angeles, s. 37.

<sup>61</sup> Smith A. (1982), *Lectures on Jurisprudence*, Liberty Fund, Indianapolis, s. 16.

<sup>62</sup> Hume D. (1955), *Eseje z dziedziny moralności i literatury*, PWN, Warszawa, s. 224–225.

a handlem zbyt kownym, wskazywał, że kraje mogą zubożeć w przypadku wymiany z zagranicą, gdy tak, jak w przypadku eksportu polskiego zboża, oparta jest ona na eksploatacji poddanych wiejskich: „gdyby Polska nie handlowała z żadnym narodem, mieszkańcy byłiby szczęśliwsi [...] możni, którzy zawsze kochają zbytek, a mogliby go znaleźć jedynie w kraju, zachęcaliby biedaków do pracy”<sup>63</sup>. Z powyższych przestróg wylania nam się obraz obaw co do możliwych do wykreowania przez kapitalizm nierówności i jego skłonności do przerzucania ciężarów na najgorzej usytuowanych. W systemie pozbawionej odpowiedniej regulacji pozornej wolności rynkowej to właśnie ta grupa społeczna łatwo może popaść w zniewolenie, sprzeczne z moralnymi ekonomicznymi intuicjami. To właśnie dlatego w XXI w. aktualne, jak nigdy, staje się ostrzeżenie pozostawione przez Hume’a w „Eseju o umowie społecznej”: „Czy możemy z całą powagą powiedzieć, że biedny chłop lub rzemieślnik ma wolny wybór, by opuścić swój kraj, kiedy nie zna ani języków, ani obyczajów i żyje z dnia na dzień z niewielkiej pensji? Równie dobrze moglibyśmy powiedzieć, że człowiek znajdujący się na pokładzie statku wyraża dobrowolną zgodę na panowanie kapitana, mimo że na pokład wniesiono go, kiedy spał, a opuścić go może, tylko skacząc do oceanu na pewną śmierć”<sup>64</sup>.

Głównym celem niniejszej pracy było wykazanie, że kapitalizm nie jest ani odwieczny, ani też nie pojawił się znikąd — został on zaakceptowany na określonym etapie rozwoju społecznego niejako na pewnych warunkach. Kwestia spełnienia przez ten system społeczno-gospodarczy jego moralnej obietnicy pozostaje jedną z perspektyw, którą powinno się brać pod uwagę podczas rozważania odpowiedzi na pytanie: „Czy istnieje moralny kapitalizm?”. Jak zostało to w tym historycznym zarysie przedstawione, obawy ekonomistów klasycznych oraz ich późniejsza realizacja pozostawiają to pytanie otwartym. Zgodnie ze sformułowanym na początku rozważań, celem nie podjęto próby przedstawienia na nie odpowiedzi. Zamiast tego opracowanie, zainspirowane myślą Alberta Otto Hirschmana, realizuje jego ideę, zgodnie z którą „oczekiwać można od historii, a w szczególności historii idei: nie tyle rozwiązywania problemów, co podniesienia poziomu dyskusji”<sup>65</sup>.

## Bibliografia

- Abaelardus P. (1956), *Dialectica. First Complete Edition of The Parisian Manuscript*, Royal VanGorcum Ltd., Assen.
- Addison J. (1711), *Hic segetes*, *Spectator*, no. 69, May 19.
- Adelman J. (2013), *Worldly Philosopher. The Odyssey of Albert O. Hirschman*, Princeton University Press, Princeton.
- Ajdukiewicz K. (1957), *Zarys logiki*, PZWS, Warszawa.
- Bank of America — Merrill Lynch (2019), *Thematic Investing. Transforming World: The 2020s*, Bank of America, Charlotte.
- Blake W. (2005), *Collected Poems*, Routledge, Londyn.

<sup>63</sup> Monteskiusz, *O duchu...*, *op. cit.*, s. 290.

<sup>64</sup> Hume D. (2013), *O umowie społecznej* [w:] P. Śpiewak, *Eseje...*, *op. cit.*, s. 228.

<sup>65</sup> Hirschman A. O. (1997), *Namiętności i interesy. U intelektualnych źródeł kapitalizmu*, Wyd. Znak, Kraków, s. 109.

- Blaug M. (1994), *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa.
- Cunningham W. (1893), *Elizabeth Lamond. Discourse of the Common Weal of this Realm of England*, "The Economic Journal", Vol. 3, No. 12.
- Dowd D. (2004), *Capitalism and Its Economics: A Critical History*, Pluto Press, Londyn.
- Friedman M. (1953), *Essays in Positive Economics*, University of Chicago Press, Chicago.
- Galbraith J. K. (2012), *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, PWE, Warszawa.
- Godłów-Legiędź J. (2012), *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi?*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa.
- Graeber D. (2018), *Dług. Pierwsze pięć tysięcy lat*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Grotius H. (2005), *The Rights of War and Peace*, Liberty Fund, Indianapolis.
- Grotius H. (1955), *Wolność mórz czyli Dysertacja o prawie jakie przysługuje Holendrom do handlu z Indiami*, PWN, Warszawa.
- Grzybek D. (2015), *Handel i pokój. Geneza i ewolucja liberalnego pacyfizmu*, TAIWPN Universitas, Kraków.
- Haakonssen K. (1996), *Natural Law and Moral Philosophy: From Grotius to the Scottish Enlightenment*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Hales J. (1958), *Rozprawa o wspólnym pożytku Królestwa Anglii* [w:] E. Taylor, S. Zaleski (red.), *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej*, PWN, Kraków.
- Hegel G.W.F. (1969), *Zasady filozofii prawa*, PWN, Warszawa.
- Hirschman A.O. (1997), *Namiętności i interesy. U intelektualnych źródeł kapitalizmu*, Wyd. Znak, Kraków.
- Hirschman A.O. (1997), *The Passions And The Interests. Political Arguments for Capitalism before Its Triumph*, Princeton University Press, Princeton.
- Hobbes T. (2009), *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Aletheia, Warszawa.
- Holler M. J., Leroch M. (2008), *Impartial Spectator, Moral Community, And Some Legal Consequences*, "Journal of the History of Economic Thought", Vol. 30; No. 3.
- Houellebecq M. (2005), *Poszerzenie pola walki*, Wyd. W.A.B., Warszawa.
- Hume D. (1955), *Eseje z dziedziny moralności i literatury*, PWN, Warszawa.
- Hume D. (2013), *O partiach w ogólności* [w:] P. Śpiewak (red.), *Eseje z dziedziny moralności, polityki i literatury*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Hume D. (2013), *O umowie społecznej* [w:] P. Śpiewak (red.), *Eseje z dziedziny moralności, polityki i literatury*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Keynes J. M. (2012), *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa.
- Kimla P. (2014), *Czy Thomas Hobbes był liberałem?*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 66.
- Koźmiński L. (2019), *Voltaire finansista*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Krawczyk A. (2011), *Hobbes i Locke: dwoiste oblicze liberalizmu*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Warszawa.

- Kucz M. (2019), *Etyka neoliberalizmu*, Copernicus Center Press, Kraków.
- Lammond E. (1929), *A Discourse Of The Common Weal Of This Realm Of England: First Printed in 1581 and Commonly Attributed To W.S.*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Lipiński E. (1981), *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa.
- Lubiński F. (2019), *Rola państwa i prawa w systemie Adama Smitha*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, Nr 67.
- Mandeville B. (1953), *A Letter to Dion*, The Augustian Reprint Society, Los Angeles.
- Mandeville B. (1957), *Bajka o pszczołach*, PWN, Warszawa.
- Mandeville B. (2016), *Skromna obrona domów publicznych albo rozprawa o porubstwie*, Fundacja Augusta Hr. Cieszkowskiego, Warszawa.
- Mankiw N. G., Taylor M. P. (2014), *Economics*, Cengage Learning, Hampshire.
- Marks K. (1951), *Kapitał, Książka i Wiedza*, Warszawa.
- Marvell A. (1857), *The Character of Holland* [w:] A. Marvell, *The Poetical Works of Andrew Marvell*, Little, Brown and company, Boston.
- Monteskiusz (2003), *O duchu praw*, Wyd. Zielona Sowa, Kraków.
- Mostowski A. (1948), *Logika matematyczna. Kurs uniwersytecki*, Drukarnia Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, Warszawa.
- Muller J. Z. (2003), *The Mind and the Market. Capitalism in Western Thought*, Anchor Books, Nowy Jork.
- Parsons T. (2007), *The Traditional Square of Opposition* [w:] E. N. Zalta (red.), *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Metaphysics Research Lab, Stanford.
- Petty W. (1958), *Anatomia polityczna Irlandii* [w:] E. Taylor, S. Zaleski (red.), *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej*, PWN, Kraków.
- Pobłocki K. (2017), *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa.
- Pocock J. G. A. (2003), *The Machiavellian Moment: Florentine Political Thought and the Atlantic Republican Tradition*, Princeton University Press, Princeton.
- Polanyi K. (2001), *The Great Transformation: The Political and Economic Origins of Our Time*, Beacon Press, Boston.
- Posner R. (2011), *A Failure of Capitalism: The Crisis of ,08 and the Descent Into Depression*, Harvard University Press, Cambridge.
- Przybyła H. (2006), *Filozoficzny rodowód myśli ekonomicznej Adama Smitha* [w:] A. Czech (red.), *Filozof wśród ekonomistów*, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice.
- Rasiowa H. (1975), *Wstęp do matematyki współczesnej*, PWN, Warszawa.
- Rasmussen D. C. (2013), *The Pragmatic Enlightenment. Recovering the Liberalism of Hume, Smith, Montesquieu and Voltaire*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Rawls J. (2010), *Wykłady z historii filozofii polityki*, WaiP, Warszawa.
- Ricardo D. (1957), *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, PWN, Warszawa.

- Rozenberg D. (1955), *Historia ekonomii politycznej*, PWN, Warszawa.
- Sarkar S. (2012), *The Crises of Capitalism: A Different Study of Political Economy*, Counterpoint, Berkeley.
- Schama S. (1997), *The Embarrassment of Riches: An Interpretation of Dutch Culture in the Golden Age*, Vintage, New York.
- Shaikh A. (2016), *Capitalism: Competition, Conflict, Crises*, Oxford University Press, Oxford.
- Smith A. (2007), *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa.
- Smith A. (1982), *Lectures on Jurisprudence*, Liberty Fund, Indianapolis.
- Smith A. (1989), *Teoria uczuć moralnych*, PWN, Warszawa.
- Steuart J. (1966), *Inquiry into the Principles of Political Oeconomy*, University of Chicago Press, Chicago.
- Streeck W. (2016), *How Will Capitalism End? Essays on a Failing System*, Verso, London.
- Szafrański A. (2018), *Konstytucyjna wolność gospodarcza na tle historii idei i gospodarki*, Wyd. C. H. Beck, Warszawa.
- Szklarska A. (2019), *Thomas Hobbes a liberalizm* [w:] J. Bartyzel, A. Wielomski, Ł. Perlikowski (red.), *Wyzwanie Lewiatana. Wokół filozofii politycznej Thomasa Hobbesa*, Wydawnictwo Naukowe PWSZ w Płocku, Płock.
- Tittenbrun J. (2014), *Kolonizacja nauki i świata przez kapitał*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań
- Tolstoj L. (1987), *Wojna i pokój*, Wyd. TPPR „Współpraca”, Warszawa.
- Voltaire (1917), *Lettres philosophiques*, Librairie Hachette, Paryż.
- Voltaire (2007), *Philosophical Letters or, Letters Regarding the English Nation*, Hackett Publishing Company, Cambridge.
- Williamson J. G. (1981), *The Tasks of Economic History. Urban Disamenities, Dark Satanic Mills, and the British Standard of Living Debate*, “The Journal of Economic History”, Vol. 41; No. 1.
- Williamson O. E. (1975), *Markets and Hierarchies: Analysis and Antitrust Implications*, The Free Press, Nowy Jork.
- Wolff R. D. (2016), *Capitalism's Crisis Deepens: Essays on the Global Economic Meltdown*, Haymarket Books, Chicago.
- Voltaire (1985), *Powiaстки filozoficzne*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Voltaire (1956), *Traktat o tolerancji*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Wroński L. (2015), *Konserwatywny liberalizm. Studium myśli politycznej Davida Hume'a*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Zalesko M. (2012), *Ekonomia i historia — rozważania na temat wzajemnych relacji naukowo badawczych* [w:] A. Kargol-Wasiluk, J. Wilkin., M. Zalesko (red.), *Między ekonomią a historią. Studia ofiarowane Profesorowi Czesławowi Noniewiczowi z okazji 75. urodzin*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Zizek S. (2017), *Trouble in Paradise: From the End of History to the End of Capitalism*, Melville House, Brooklyn.



## **Część II.**

### **Szczęście i użyteczność w ekonomii**





## 5. Co uprawnia ekonomistów do mówienia o szczęściu człowieka — historyczne rozważania nad kulturowymi podstawami ekonomii szczęścia

Maciej Nogaj

*Wydział Filozofii, Uniwersytet Warszawski*

### Streszczenie

Autor rozważa w ujęciu historycznym problematyczność włączenia pojęcia szczęścia w sferę zainteresowań ekonomii. Tezę artykułu stanowi stwierdzenie, iż filozofia G. F. Hegla oraz K. Marksa odegrała w tej kwestii istotną rolę. Wskazuje się na obecność relacji sfery szczęścia oraz sfery ekonomii w myśli najważniejszych filozofów. W każdym przypadku podjęte zostają problemy, jakie dana koncepcja stawia przed łączeniem ekonomii i szczęścia. Następnie omawiane są poglądy G. F. Hegla dotyczące pracy oraz własności, ze wskazaniem na ich przełomową wartość dla ustanowienia kulturowych podstaw ekonomii szczęścia, a także zostaje zarysowana filozofia K. Marksa, w której całościowy obraz świata oparty jest na ekonomicznych uwarunkowaniach.

**Słowa kluczowe:** *ekonomia szczęścia, historia ekonomii, eudajmonia, szczęście*

## What empowers economists to talk about human happiness — historical reflections on the cultural foundations of the economics of happiness

### Abstract

The author considers from a historical perspective the problematic inclusion of the concept of happiness in the sphere of interest of economics. The thesis of the article is the statement that the philosophy of G. F. Hegel and K. Marx played an important role here. The author indicates the presence of relations between the sphere of happiness and the sphere of economy in the thought of the most important philosophers. In each case, the problems that a given conception poses for linking economics and happiness are indicated. The author then discusses G. F. Hegel's views on work and property, indicating their ground-breaking value for the establishment of the cultural basis of the economics of happiness, and outlines K. Marx's philosophy, in which the overall picture of the world is based on economic conditions.

**Keywords:** *economics of happiness, history of economics, eudaimonia, happiness*

## Wprowadzenie

Karl Popper w książce pt. „Logika odkrycia naukowego” prezentuje pogląd, iż każdy proces tworzenia wiedzy naukowej zawiera w sobie pierwiastek twórczy. Pierwszym krokiem w drodze do każdego naukowego odkrycia jest etap stawiania hipotez, zawierający w sobie element twórczej inwencji, która nie stanowi wyniku podążania określoną logiczną procedurą. Inwencja ta jest w nauce elementem pozaracjonalnym; czymś, co należałoby porównać do twórczego procesu znanego z dziedziny sztuki.<sup>1</sup> Sam Popper nie rozwijał głębiej analiz tego, czym jest wspomniany element twórczej inwencji i co go warunkuje — ograniczył się do analizy tych etapów rozwoju nauki, które podlegają logicznej rekonstrukcji. Można jednak ogólnie stwierdzić, że konsekwencją powyższego twierdzenia jest odebranie przez Poppera nauce statusu, jaki chcieli jej nadać logiczni pozytywiści — jako dziedziny całkowicie niezależnej od światopoglądu badacza, będącej jedynie wynikiem obiektywnych obserwacji i zastosowania procedur logicznego wnioskowania. Popper przyznaje, że kształt nauki w pewnej mierze zależy od tego, kto ją tworzy. Nie jest on zresztą w tym przekonaniu odosobniony — kwestię uwarunkowania stanu nauki od czynników pozaracjonalnych, takich jak: kultura, intuicja czy układ sił społecznych, podkreślało wielu współczesnych filozofów, od Bergsona, przez Heideggera i szkołę frankfurcką, po Kuhna czy Rorty’ego.

Przekonanie, iż nauka i pytania przez nią stawiane są przynajmniej częściowo sprzężone z całościowo rozumianą formacją kulturową, istniejącą w danym momencie historii, wydaje się być dziś mało kontrowersyjne i będzie stanowić założenie niniejszego rozdziału. W szczególności ekonomia szczęścia jest dziedziną zakorzenioną w kulturze oraz wynikiem rozwoju namysłu naukowego. Z pewnością czynniki, takie jak: rozwój heterodoksyjnych nurtów ekonomii czy nowe zdobycze z zakresu psychologii, miały kluczowy wpływ na powstanie i rozwój omawianej dziedziny. W niniejszym rozdziale chciałbym jednak sięgnąć bardziej wstecz w historię myśli Zachodu i wykazać pewien, na pierwszy rzut oka nieoczywisty, związek, jaki łączy ekonomię szczęścia z filozofią G. W. F. Hegla oraz Karola Marksa.

Niezwykle trudno byłoby podać wyczerpującą i niekontrowersyjną definicję tego, czym jest szczęście, na potrzeby zawartych tu rozważań, wystarczające wydaje się jednak stwierdzenie, iż szczęście jest pewnym stanem człowieka związanym z poczuciem ogólnego zadowolenia z życia. Nie jest to pojęcie tradycyjnie związane z ekonomią, lecz raczej kojarzone z takimi dziedzinami, jak: psychologia czy tzw. filozofia praktyczna.

Ekonomię szczęścia można zatem pojmować jako dziedzinę w pewnym sensie interdyscyplinarną, włączającą pojęcie szczęścia, rozważane dotychczas na gruncie innych gałęzi nauki i filozofii, w krąg zagadnień związanych z ekonomią. Warto zauważyć, że aby przyjąć tego typu perspektywę badawczą, należy oprzeć się na założeniu, zgodnie z którym istnieje wspólny grunt dla pojęcia szczęścia oraz refleksji o charakterze ekonomicznym. Istnieje za-

---

<sup>1</sup> Popper K. (1977), *Logika odkrycia naukowego*, PWN, Warszawa, s. 32–33.

tem (lub przynajmniej powinna istnieć) możliwość formułowania sensownych wypowiedzi dotyczących ludzkiego szczęścia przy wykorzystaniu języka ekonomii oraz jej metodologii.<sup>2</sup>

W odniesieniu do powyższej uwagi twierdzą więc, że dla wyłonienia się w nauce kierunku, takiego jak ekonomia szczęścia, ważną rolę odegrał fakt zakorzenienia się w kulturze przekonania, iż sfera ekonomii wpływa na człowieka nie tylko z perspektywy makroskopo-  
wej, lecz również w wymiarze mikroskopowym. To znaczy, że relacje ekonomiczne mają znaczenie nie tylko jako czynnik, który kształtuje państwa, społeczeństwa czy organizację pracy, lecz również jako ważny czynnik kształtujący naszą świadomość oraz tożsamość. Spróbuję pokazać, że na przestrzeni wielu wieków tego typu pogląd nie był wcale oczywisty, znalazł zaś swoją artykulację w myśli Hegla oraz później, z jeszcze większą wyrazistością, u Marksa. Wprawdzie żaden z wymienionych autorów nie stworzył czegoś, co można by nazwać zarysem badań z zakresu ekonomii szczęścia, jednak sądzę, że uczynili oni istotny krok ku tego typu badaniom — powiązali z ekonomią wiele sfer naszej rzeczywistości, które wcześniej nie były rozważane z tej perspektywy. W szczególności, zwrócili uwagę, że ekonomia może mieć również istotny wpływ na to, w jaki sposób każdy z nas odnosi się do zewnętrznego świata oraz na sferę naszych wewnętrznych przeżyć, co w świetle niniejszego rozdziału stanowi fakt odgrywający ważną rolę dla rozwoju nurtu ekonomii, jakim jest ekonomia szczęścia.

Pierwsza część rozdziału podzielona została na trzy punkty, z których każdy prezentuje rolę ekonomii w życiu człowieka oraz stosunek ekonomii do kwestii szczęścia z perspektywy kolejnych epok i tradycji myślowych Europy. W pierwszym z punktów rozważam wybrane prądy myślowe antyku (Arystoteles oraz szkoły hellenistyczne). Następnie przyglądam się poglądom św. Augustyna oraz św. Tomasza z Akwinu. Pierwszy z nich, choć przynależy chronologicznie do epoki antyku, miał znaczący wpływ na ukształtowanie myśli średniowiecznej, drugi zaś reprezentuje dojrzałe średniowiecze. W trzecim punkcie sięgam po wybranych przedstawicieli myśli nowożytnej: Locke'a, Smitha i Rousseau.

W kolejnej części przedstawiam, w jaki sposób w poglądach Hegla oraz Marksa wyraża się zmiana perspektywy badawczej względem ekonomii, za sprawą której w pole rozważań związanych z ekonomią zostają włączone nowe zagadnienia, nieanalizowane dotychczas z tego punktu widzenia. W szczególności zwracam uwagę na fakt, iż łączą oni z kwestiami ekonomicznymi problemy dotyczące świadomości i tożsamości człowieka. Następnie postaram się podsumować rozdział, wskazując na znaczenie dokonań wymienionych niemieckich filozofów dla dziedziny nauki, jaką jest ekonomia szczęścia.

---

<sup>2</sup> Zob.: Bruni L. (2007), *The 'technology of happiness' and the tradition of economic science* [w:] L. Bruni, P. L. Porta (red.), *Handbook on the economics of happiness*, Edward Elgar Publishing Limited, Cheltenham, s. 27. Bruni, za historycznie kluczowy moment dla fundacji ekonomii szczęścia jako dziedziny nauki, wskazuje zainteresowanie ekonomistów wyjaśnieniem tzw. paradoksu Easterlina — braku jednoznacznej dodatniej korelacji pomiędzy poziomem dochodów a mierzonym statystycznie, na podstawie danych ankietowych, poziomem satysfakcji z życia (zob.: Easterlin R. (1974), *Does Economic Growth Improve the Human Lot? Some Empirical Evidence* [w:] P. David, M. Reder (red.), *Nations and Households in Economic Growth: Essays in Honour of Moses Abramovitz*, Academic Press Inc., Nowy Jork). Wskazuje, że autorzy, zajmujący się tym problemem, właściwie jednogłośnie odczytują istnienie paradoksu jako istotną niedoskonałość w dotychczasowym sposobie do uprawiania ekonomii.

## Epoka starożytna

Kultura grecka w wyjątkowym stopniu ukształtowała całą późniejszą myśl Zachodu, będąc niewyczerpanym do dziś źródłem pojęć i sposobów myślenia oraz stałym punktem odniesienia europejskiej tradycji. Dotyczy to również pary pojęć centralnych dla niniejszego rozdziału, a więc „szczęścia” oraz „ekonomii”.

Pojęcie szczęścia w języku greckim często znane jest pod terminem eudajmonii (gr. *εὐδαιμονία*), którego znaczenie Tatarkiewicz tłumaczy na język polski jako „los człowieka znajdującego się pod opieką dobrych bóstw”<sup>3</sup>. Jego historia sięga ery przedfilozoficznej<sup>4</sup> i stanowi ważne zagadnienie dla wielu greckich myślicieli, którzy poświęcili mu obszerną literaturę. Zupełnie inaczej ma sprawa się jeśli chodzi o pojęcie ekonomii, do której zdawali się oni przywiązywać nieporównywalnie mniejszą wagę. Do najbardziej znaczących prac poświęconych ekonomii, napisanych przez starożytnych Greków, zaliczyć można takie tytuły, jak: „Ekonomik” Ksenofonta (znany w Polsce również pod tytułem „O gospodarstwie”), pseudo-arystoteleską „Ekonomię” oraz wybrane fragmenty „Polityki”, a także „Etyki nikomachejskiej” Arystotelesa. Warto przypomnieć, iż źródłosłowem pojęcia „ekonomia” jest złożenie greckich słów *oikos*, którego znaczenie można tłumaczyć jako „gospodarstwo domowe” oraz cząstki *nem-*, którą w tym kontekście należy rozumieć jako „zarządzać”, „gospodarować” czy „organizować”<sup>5</sup>. Cały termin „ekonomia” pojmowany jest tu zatem jako swego rodzaju sprawność w zarządzaniu *oikos* — gospodarstwem domowym.

Ważne wydaje się w tym miejscu wyjaśnienie, czym dla starożytnych Greków była sfera *oikos*. Na czele tego typu społecznej jednostki organizacyjnej stała głowa domostwa — obywatel. Obywatele, byli to wyłącznie mężczyźni, stanowili warstwę ludzi zamożnych, którzy nie musieli utrzymywać się z własnej pracy, a ich byt zapewniał wchodzący w skład *oikos* majątek w postaci ziemi, posiadanych dóbr materialnych oraz niewolników. Do sfery *oikos* należały również kobiety oraz dzieci.

Charakterystyczne dla kultury starożytnej Grecji było wyraźne rozgraniczenie sfery prywatnej (*oikos*) i sfery publicznej (*polis*).<sup>6</sup> Sfera *oikos* miała zapewniać obywatelowi przeżycie, wolny czas oraz zaspokojenie potrzeb o charakterze fizjologicznym czy reprodukcyjnym. Zarządzanie domostwem nie stanowiło w owej kulturze zagadnienia, któremu przypisywano by taką wagę, jak w społeczeństwach nowożytnych. Grecki obywatel nie mógł obejść się bez gospodarstwa domowego, jednak to nie ono czyniło go obywatelem, lecz sprawiała to możliwość wyjścia poza sferę *oikos* do sfery *polis*. Tam stawał on naprzeciw innym, równych sobie obywateli, gdzie w oderwaniu od trudu pracy zapewniającej utrzymanie — która spoczywała przede wszystkim na niewolnikach — realizowała się jego życiowa aktywność. Kultura starożytnej Grecji była przede wszystkim kulturą sfery publicznej, wyraźnie odgraniczonej od sfery prywatnego domostwa. Wszelka działalność obywatela jako obywatela,

<sup>3</sup> Tatarkiewicz W. (1990), *O szczęściu*, PWN, Warszawa, s. 59.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>5</sup> Finley M. I. (1973), *The Ancient Economy*, University of California Press, Berkeley i Los Angeles, s. 17.

<sup>6</sup> Arendt H. (2020), *Kondycja ludzka*, Aletheia, Warszawa, s. 64–75.

a więc również: polityka, filozofia, literatura, a nawet moralność działa się w obrębie *polis*, które wyznaczało jej horyzont życia starożytnego Greka.<sup>7</sup> Dla ówczesnej kultury oczywistością było wręcz utożsamienie życia człowieka z życiem obywatela.<sup>8</sup>

## Poglądy Arystotelesa

Echa nakreślonego tu podziału życia ludzkiego pomiędzy sferą publiczną a prywatną można doszukać się w arystotelesowskiej koncepcji ludzkiej duszy oraz w jego poglądach etycznych. Zdaniem Arystotelesa, na duszę ludzką składają się trzy hierarchicznie uporządkowane części, które odpowiadają trzem wymiarom istnienia człowieka: część wegetatywna, zmysłowa oraz rozumowa.<sup>9</sup> Duszę wegetatywną człowiek posiada podobnie do wszystkich stworzeń żywych, a odpowiada ona za podstawowe procesy, takie jak: odżywanie i rozmnażanie, charakteryzujące rozmaite byty ożywione, od roślin począwszy. Kolejna w hierarchii część — zmysłowa — poza człowiekiem właściwa jest również zwierzętom, które, podobnie jak ludzie, potrafią odbierać wrażenia zmysłowe z otoczenia oraz posiadają towarzyszące im pożądaniami. Najwyżej stojąca w hierarchii jest trzecia część — rozum, który przynależy tylko człowiekowi i odróżnia go od pozostałych bytów, stanowiąc o jego istocie.<sup>10</sup> Wspomniana hierarchiczność ma związek z tym, iż w każdy kolejny stopień z konieczności wpisany jest stopień niższy. Nie może zatem istnieć żadne zwierzę żyjące zgodnie z duszą zmysłową, w działanie którego nie jest jednocześnie wpisane wszystko to, co stanowi duszę wegetatywną stworzeń niższych. Analogicznie sprawa ma się z człowiekiem — chociaż to dusza rozumna jest tym, co określa jego istotę, działanie rozumne musi w człowieku być w sensie logicznym poprzedzone życiem wegetatywnym oraz zmysłowym.<sup>11</sup>

Uznając rozum za istotę człowieka, Arystoteles jest już tylko o krok od sformułowania, czym jest szczęście. Swoje rozważania Stagiryta rozpoczyna od dość ogólnego stwierdzenia, zgodnie z którym szczęście zostaje utożsamione z najwyższym dobrem, a więc takim, które pożądane jest nie ze względu na zewnętrzne wobec niego korzyści, ale samo dla siebie.<sup>12</sup> Stwierdzenie to nic jednak nie mówi o tym, gdzie należy tegoż dobra poszukiwać ani jak miałyby ono wyglądać. Aby to wyjaśnić, Arystoteles sięga do greckiej koncepcji *areté* oraz do przedstawionego powyżej rozumienia ludzkiej istoty. Zgodnie z tą pierwszą, dobro rozumie się jako doskonałość w realizacji właściwej danemu bytowi natury. Skoro zaś na-

<sup>7</sup> Stanowi to pewne wytłumaczenie, dlaczego ekonomia była, jak już wspomniano, w greckiej literaturze zagadnieniem raczej peryferyjnym. Również aktywność literacka była częścią aktywności publicznej, ekonomia leżała zaś poza jej uniwersum.

<sup>8</sup> Reale G. (1999), *Historia filozofii starożytnej*, T. III, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 24.

<sup>9</sup> Arystoteles (2003), *O duszy*, tł. P. Siwek [w:] *Arystoteles, Dzieła wszystkie*, T. III, PWN, Warszawa.

<sup>10</sup> Zob.: Arystoteles (2007), *Etyka nikomachejska*, tł. D. Gromska, PWN, Warszawa.

<sup>11</sup> Matuszak M. (2018), *Szczęście jako (najwyższy) sposób bycia człowieka (Arystoteles, Etyka nikomachejska 1098 a 7–18)*, „Humanistyka I Przyrodoznawstwo”, Nr 15, s. 201.

<sup>12</sup> Arystoteles (2007), *Etyka nikomachejska*, tł. D. Gromska, PWN, Warszawa.

turą człowieka jest, zdaniem Arystotelesa, dusza rozumna, zatem szczęście, rozumiane jako najwyższe dobro ludzkie, jest życiem zgodnym z rozumem.<sup>13</sup>

Arystoteles jednoznacznie odrzuca fakt, jakoby ludzkiego szczęścia można było poszukiwać w sferach życia odpowiadających duszy wegetatywnej bądź zmysłowej.<sup>14</sup> Jednocześnie jednak przyznaje, iż skoro dusza rozumna nie może istnieć w całkowitym oderwaniu od duszy wegetatywnej oraz zmysłowej, to i szczęście do swej realizacji wymaga odpowiednich warunków zewnętrznych.<sup>15</sup> Aby człowiek był szczęśliwy, a więc prowadził życie w pełni ludzkie, powinien być w szczególności wolny w sferze podstawowych potrzeb o charakterze biologicznym i materialnym. Za realizację tego warunku odpowiada sfera *oikos*, zaś do szczęśliwego życia pretendowani są tylko obywatele.

Podobną rolę Arystoteles przyznaje również życiu w wymiarze *polis*. Przeszkodą w osiągnięciu szczęścia mogą być również niepowodzenia w życiu publicznym. Warto zaznaczyć, że dla Arystotelesa zarówno potrzeby biologiczne, jak i powodzenie wśród innych obywateli są zewnętrzne wobec człowieka. Szczęście zaś ma charakter wewnętrzny.

Filozof przyznaje więc, że nie ma całkowitej autonomii pomiędzy sferą *oikos* a szczęściem, jednak nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że ekonomia ma w ramach tego światopoglądu cokolwiek do powiedzenia na temat szczęścia. Celem i horyzontem ekonomii greckiej było udzielanie pewnych wskazówek, dotyczących prowadzenia gospodarstwa domowego. Żadne z nich nie mogły jednak wypowiedzieć jakiegokolwiek sądu na temat szczęścia. Pomyślne gospodarowanie mogło co najwyżej wyznaczać uniwersum ludzi, którzy nie posiadali materialnych przeszkód na drodze do szczęścia, choć i ten czynnik mógł zależeć tyleż od sprawności gospodarza, co od pomyślnego lub niepomyślnego losu. Sama zaś sfera rozumu człowieka, w której Arystoteles upatrywał szczęścia, była w pewnym sensie odrębna od sfery ekonomii.

## Szkoły epoki hellenistycznej

O ile w epoce klasycznej widać sprzeciw Arystotelesa względem dopatrywania się istotnej roli sfery ekonomicznej w szczęściu człowieka, o tyle filozofia w epoki hellenistycznej przyniosła koncepcje jednoznacznie i radykalnie negujące jakiekolwiek próby łączenia obu tych wymiarów życia. Upadek tradycyjnej organizacji państw-miast i zmiana rzeczywistości politycznej sprawiły, że dawniejsze poglądy, odwołujące się do wzorców życia obywatela *polis* i upatrujące w nich warunków szczęścia, straciły na aktualności. Samo zagadnienie szczęścia nie zostało jednak usunięte z filozoficznej wokandy owego okresu — można wręcz powiedzieć, że zyskało wtedy na znaczeniu. „Wszystkie [szkoły hellenistyczne — przyp. MN] chcą nauczyć, jak być szczęśliwym, i wszystkie utożsamiają szczęście z czymś, co jest bardziej negatywne aniżeli pozytywne [...]”<sup>16</sup>. Jako że dawniejsza myśl etyczna przyjmowała za bardziej lub mniej jawne założenie utożsamienia człowieka z obywatelem *polis*, szczęście w dawnym

<sup>13</sup> *Ibidem*, I 7, 1098a.

<sup>14</sup> *Ibidem*, I 7, 1097b 34–1098a.

<sup>15</sup> *Ibidem*, I 8, 1999a.

<sup>16</sup> Reale G., *Historia...*, *op. cit.*, s. 34

rozumieniu, stało się po upadku państw-miast niemożliwe, zaś rewizja jego pojęcia obejmowała przede wszystkim skupienie się na jednostce i uniezależnienie jej od zbiorowości politycznej oraz, w możliwie największym stopniu, od wszelkich innych zewnętrznych uwarunkowań.

Wprawdzie już Arystoteles uważał, że istotą szczęścia jest coś dla człowieka wewnętrzne i niebędące jego zewnętrznym uwarunkowaniem, ale dopiero szkoła stoicka dokonała znaczącej radykalizacji tego poglądu, stwierdzając, że jakiegokolwiek czynniki zewnętrzne wobec człowieka nie mogą mieć wpływu na jego szczęście.<sup>17</sup> Jedynym dobrem w życiu człowieka jest cnota, szczęściem zaś — życie w zgodzie z nią. Wszystko poza cnotą (za którą, zgodnie z greckimi tradycjami, stoicy uważali np. roztropność, dzielność, umiarkowanie, itd.) jest w życiu człowieka obojętne; złe zaś są jedynie przeciwieństwa cnoty.

Człowiek szczęśliwy oraz, co dla stoików równoznaczne — cnotliwy, powinien wykażywać się względem rzeczy zewnętrznych, a więc również sfery ekonomicznej, całkowitą obojętnością. Nie należy jednak tego rozumieć w ten sposób, że stoicy szczęścia poszukiwali w ascezie i jak największym ograniczeniu swojej sfery materialnej czy aktywności ekonomicznej. Takie podejście świadczyłoby, że przypisują oni sferze materialnej pewien (negatywny) związek ze szczęściem. Stoicka zasada mówiła jednak o tym, że bogactwo należy przyjąć w sposób równie obojętny, jak nędzę, zdrowie — jak chorobę, ból — jak przyjemność, itd. W życiu codziennym mamy zaś spełniać swoje powinności wynikające z naszych uwarunkowań fizycznych, czy pozycji społecznej pomimo tego, że nie są one czynnikami cnotliwymi, a moralnie neutralnymi — nie mają wpływu na nasze szczęście.<sup>18</sup> Nawet jeśli na podstawie doświadczenia życiowego możemy zaobserwować, że ludzkie szczęście ulega zmianom pod wpływem określonych uwarunkowań ekonomicznych, nie jest to kwestia rozważań ekonomii, lecz etyki — taki stan rzeczy jest wynikiem faktu, że ludzie ulegają požądaniom i namietnościom, a zatem ich życie nie jest podporządkowane cnotcie. Widać więc, że zgodnie ze stoickim podejściem do szczęścia, pozostaje ono pojęciem z całkowicie oddzielnej sfery niż jakakolwiek refleksja z zakresu ekonomii. Warte jest więc odnotowanie, że pomimo odejścia od obecnego wcześniej podziału na sferę życia obywatela *polis* oraz sferę prywatną *oikos* oraz skupieniu się na jednostkowym wymiarze przeżywania świata, nie mamy tu do czynienia z jakimkolwiek przeniesieniem szczęścia do sfery ekonomicznej.

Szczęście było kluczowym zagadnieniem również dla kolejnej z wielkich szkół epoki hellenistycznej — szkoły Epikura. Epikur wprawdzie przyjął w swojej etyce przyjemność jako jej zasadę, jednak przyjemności nie rozumiał on w sposób znany z potocznego hedonizmu. Przede wszystkim nie można utożsamiać przyjemności rozumianej po epikurejsku z konsumpcją, użyciem, czy ze zmysłowym zaspokojeniem. Tego typu rzeczy, zdaniem Epikura, jedynie wzmagają poczucie braku, które jest źródłem niepokoju, a więc cierpienia. Stałą przyjemność, prowadzącą do szczęścia, może człowiek osiągnąć jedynie poprzez zaspokojenie podstawowych potrzeb, wynikających z naszych biologicznych uwarunkowań, wskutek czego unikamy bólu cielesnego. Do szczęścia zbliża także umiarkowane zaspokajanie potrzeb duchowych, co pozwala na uniknięcie niepokoju — bólu duchowego.<sup>19</sup> Przyjemności

<sup>17</sup> Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, *op. cit.*, s. 64.

<sup>18</sup> Reale G., *Historia...*, *op. cit.*, s. 420.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 258.



związanych z wystawnym życiem, konsumpcją, czy bogactwem należy, zdaniem Epikura, unikać, jako iż są to przyjemności niekonieczne i nienaturalne — przynoszące ostatecznie szkodę.

Stosunek ekonomii i szczęścia, prezentowany przez szkołę epikurejską, nie jest tak jednoznacznie rozdziałem obu sfer, jak w przypadku szkoły stoickiej i jest, być może, wśród myśli starożytnej, najbliższy rozważaniom obecnym we współczesnych teoriach z dziedziny ekonomii szczęścia.<sup>20</sup> Oczywiście niemożliwe byłoby oczekiwanie, jakoby ekonomia szczęścia jako nauka w prosty sposób mogła wynikać z filozofii epikurejskiej, przede wszystkim z tego powodu, że filozofom epoki hellenistycznej obca była koncepcja współcześnie rozumianej nauki. W niniejszym rozdziale jednak pomijam tego typu kwestie, skupiając się na pytaniu, czy współcześnie rozważana w ramach ekonomii szczęścia problematyka mogła mieścić się w polu widzenia kultur minionych wieków. Pod tym względem poglądy epikurejczyków wyróżniają się na tle innych stanowisk starożytności. Wprawdzie Epikur ostatecznie dochodzi do wniosku, że człowiek powinien przede wszystkim uniezależnić się od warunków ekonomicznych, jednak dostrzega, i w sposób dość wyrafinowany, rozważa ich związki ze szczęściem.

Epikureizm nie oddziałał jednak na światopogląd średniowieczny w równym stopniu, co Arystoteles, neoplatonizm, czy nawet stoicyzm. Kultura kolejnych epok zatem znowu przyniosła oddalenie ekonomii i szczęścia.

## Filozofia średniowieczna

Rysem charakterystycznym właściwie całej średniowiecznej myśli europejskiej była jej koncentracja wokół zagadnień religijnych. To religia chrześcijańska była wówczas centrum europejskiej kultury, zaś większość tworzona wówczas filozofii w znaczący sposób była podporządkowana określonej z góry przez wiarę wizji świata. Nie inaczej było w kwestii wizji człowieka, jego istoty, poglądów na szczęście, jak również — ekonomię.

Średniowieczny myślowy zwrot ku Bogu, widać wyraźnie chociażby na przykładzie poglądów na temat szczęścia św. Augustyna, którego twórczość przez wiele wieków odgrywała wyjątkowo istotną rolę dla myślicieli średniowiecznych, znacząco wpływając na kształt duchowy epoki średniowiecza. Jak dosadnie stwierdza Tatarkiewicz: „Wiek średni mało ceniły przyjemności zmysłowe, jak i te, które wypływają z doraźnego realizowania pragnień; natomiast miały nieporównaną zdolność przejmowania się dobrami, zwłaszcza duchowymi.”<sup>21</sup> Św. Augustyn w swoich późnych poglądach neguje wręcz możliwość osiągnięcia szczęścia w życiu doczesnym.<sup>22</sup> Życie szczęśliwe charakteryzuje on jako spełnienie ludzkich pragnień, dodaje jednak, że pragnieniem właściwym człowiekowi jest pragnienie Boga. Rzeczy doczesne mogą stanowić jedynie środek, którego człowiek używa (łac. *uti*) w dro-

---

<sup>20</sup> Jako przykład można przypomnieć, iż Epikur w pewnym sensie antycypował rozważane również dziś zjawisko wzrastania poziomu potrzeb wraz z ich zaspokajaniem.

<sup>21</sup> Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, op. cit., s. 134.

<sup>22</sup> Majcherek K. (2018), *Koncepcja szczęścia w pismach Św. Augustyna*, „Studia Philosophiae Christianae”, T. 52, Nr 1, s. 58.

dze do Boga. Inni ludzie oraz własne życie posiadają status pośredni, ponieważ są zarówno obiektem używania, jak również napawania się (łac. *frui*). Jedynie Bóg jest ostatecznym celem człowieka, a więc wyłącznie obiektem napawania się.<sup>23</sup>

Podobnie jak w starożytnej Grecji, również u św. Augustyna mamy więc do czynienia z próbą uprawomocnienia braku istotnej roli sfery ekonomii (tu — wraz z całą sferą doczesności) w kwestii ludzkiego szczęścia. Sam Augustyn tworzył zresztą swoją filozofię pod silnym wpływem platońskiego, a ściślej rzecz ujmując, neoplatońskiego idealizmu. Po części więc przejął i dostosował tamtejszą koncepcję szczęścia, która poszukiwała go w kontakcie człowieka z bardziej „prawdziwym” i wyższym bytem niż rzeczywistość empiryczna, czyli ze sferą idei. Widać zatem, że po raz kolejny dyskusja na temat szczęścia skierowana zostaje na zasadniczo pole odległe od ekonomii.

Radykalnej różnicy w tej kwestii nie widać również w późnym średniowieczu, w poglądach św. Tomasza z Akwinu. Wprawdzie w stosunku do filozofii Augustyna, poglądy Akwinaty stanowią zwrot od platonizmu w kierunku inspiracji Arystotelesem, jednak, jak przedstawiono to już we wcześniejszej części rozdziału, również koncepcja szczęścia Stagiryty zakładała zasadnicze oddzielenie porządku ekonomicznego od sfery szczęścia, które zostaje w poglądach średniowiecznego myśliciela zachowane. Wprawdzie, za Arystotelesem, rozważa on kwestie ziemskich uwarunkowań szczęścia człowieka, jednak w ostatecznym rozrachunku jako istotę szczęścia człowieka wskazuje Boga i tylko Boga.<sup>24</sup> Dobra doczesne są, podobnie jak u Arystotelesa, konieczne jedynie o tyle, o ile droga do Boga prowadzi przez życie doczesne, które z konieczności jest życiem cielesnym, a więc nie może obyć się całkowicie bez zewnętrznych dóbr. Ich relacja do szczęścia jest jednak jedynie pośrednia, podobnie jak u Greków relacja sfery *oikos* do szczęścia upatrywanego w rozumie.

## Wybrane koncepcje nowożytne

Koniec średniowiecza można z pewnością określić mianem przełomu w myśleniu, kulturze i filozofii Europy. Z uwagi na ograniczoność miejsca, w niniejszym rozdziale pominięte zostaną szczegółowe rozważania nad ewolucją poglądów na szczęście i ekonomię, jaka miała miejsce od początku ery nowożytnej. W kolejnych akapitach postaram się jednak pokazać, iż dla wielu z nowożytnych koncepcji filozoficznych, które bardzo dowartościowały znaczenie ekonomii w życiu człowieka, zagadnienie szczęścia pozostawało poza ich zakresem.

Zasadniczą zmianą w życiu Europy, dokonaną w erze nowożytnej, był upadek systemu feudalnego i uniezależnienie koncepcji stosunków gospodarczych od wyjaśnień sięgających do teologii, a więc legitymizujących panujące stosunki hierarchii feudalnej jako ziemskie odzwierciedlenie porządku Boskiego. Ekonomia zyskała autonomię jako dziedzina, która stanowi wynik spontanicznych działań ludzkich zbiorowości, wskutek czego zamiast szukać jej ugruntowania w innych sferach, zaczęto wykorzystywać ją jako podstawę dla wyjaśniania zjawisk pozaekonomicznych.

---

<sup>23</sup> Augustyn (1979), *O nauce chrześcijańskiej*, tł. J. Sulowski, ATK, Warszawa.

<sup>24</sup> Tomasz z Akwinu (1975), *Suma teologiczna. O Bogu (I, q. 1–12)*, T. 1, tł. P. Belch, Oficyna Wydawnicza „Veritas”, Londyn.

Przykładem tego rodzaju strategii może być koncepcja umowy społecznej Johna Locke’a. Zastanawiając się nad źródłami organizacji ludzkich wspólnot i państw, pisze on następująco: „Tym wielkim i naczelnym celem, dla którego ludzie łączą się we wspólnotach i sami podporządkowują się rządowi, jest zachowanie ich własności.”<sup>25</sup> Zagadnienia szczęścia nie są tu jednak przedmiotem rozważań brytyjskiego filozofa.

Kolejnym i z perspektywy niniejszego rozdziału ciekawszym przykładem może być słynny cytat z „Rozprawy o pochodzeniu nierówności między ludźmi” Jeana Jacquesa Rousseau: „Ten, kto pierwszy ogrodził kawałek ziemi, powiedział «to moje» i znalazł ludzi dość naiwnych, by mu uwierzyć, był prawdziwym założycielem społeczeństwa.”<sup>26</sup> Własność prywatna jest zatem dla Rousseau pierwotna<sup>27</sup> względem porządku społecznego i państwowego, który, w ocenie Rousseau, stanowi źródło „zbrodni, wojen, morderstw, [...] nędzy i grozy”<sup>28</sup>. Stan natury, który był pierwotny względem zarówno państwa, jak i prywatnej własności, był hipotetycznym stanem powszechnego szczęścia, równości i samowystarczalności — życia człowieka zgodnie z jego naturą. Kolejne etapy rozwoju cywilizacyjnego, wśród których ważną rolę grał postęp ekonomiczny (osiadły tryb życia, podział pracy, własność prywatna), stopniowo rozbiły pierwotną wspólnotę, wzmagaly współzawodnictwo i nienawiść między ludźmi.

Rousseau kreśli więc bardzo znamiennej zależność pomiędzy szczęściem człowieka, a raczej jego brakiem, oraz warunkami ekonomicznymi, lecz robi to w sposób zapośredniczony. Warunki ekonomiczne, a w szczególności własność prywatna, są czynnikami, które przyczyniają się do ukształtowania społeczeństwa w określonym porządku, który to porządek jest z kolei powodem zatracenia przez ludzi przyrodzonej im równości oraz stanu ich alienacji, co w konsekwencji skutkuje nieszczęściem.<sup>29</sup> Koncepcja Rousseau nie ma więc wymiaru indywidualnego ani psychologicznego, lecz ogólnospołeczny. Można powiedzieć, że u francuskiego myśliciela nieszczęśliwie jest raczej dane społeczeństwo, nie konkretny człowiek. Stosunek tego typu myśli do współcześnie rozumianej ekonomii szczęścia nie jest więc jednoznaczny. Wprawdzie jest to koncepcja, w której poszukuje się, podobnie jak robi to ekonomia szczęścia, wyjaśnień, jak określone czynniki ekonomiczne wchodzą w zależności z ludzkim szczęściem (lub w tym wypadku nieszczęściem), jednak we współczesnej nauce dominuje raczej pojęcie szczęścia rozumiane jako szczęście jednostki powiązane z czynnikami o charakterze psychologicznym.<sup>30</sup>

<sup>25</sup> Locke J. (1992), *Dwa traktaty o rządzie*, PWN, Warszawa, s. 251. Należy jednak zaznaczyć, że przez własność Locke rozumiał zarówno własność majątkową, jak i własne życie oraz wolność.

<sup>26</sup> Rousseau J.J. (1956), *Rozprawa o pochodzeniu nierówności między ludźmi*, PWN, Warszawa, s. 186.

<sup>27</sup> Określenie „pierwotny” oznacza tu raczej następstwo o charakterze logicznym. Celem Rousseau nie była tu historyczna rekonstrukcja, lecz budowanie pewnej teoretycznej koncepcji.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 186.

<sup>29</sup> Baranowska M. (2015), *Jana Jakuba Rousseau refleksja o naturze człowieka* [w:] P. Fiktus, M. Marszał, H. Malewski (red.), *Rodzinną Europą. Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. WPAiE UW, Wrocław, s. 70–71.

<sup>30</sup> Bruni L., Porta P. L. (2007), *Introduction* [w:] L. Bruni, P. L. Porta (red.), *Handbook on the economics of happiness*, Edward Elgar Publishing Limited, Cheltenham, s. 14.

W kluczu podobnych niejednoznaczności można odczytywać pracę kanoniczną dla klasycznej ekonomii — „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów” Adama Smitha. Zgodnie z tytułem, celem przyświecającym Smithowi przy pisaniu było przede wszystkim bogactwo narodów (ang. *the wealth of nations*). Kwestia jednak związków rozważanego w pracy bogactwa oraz szczęścia pozostaje nieoczywista. W dyskusji obecne są głosy, wskazujące na to, iż w dziele Smitha rzeczywiście zawarty jest element dążenia do ludzkiego szczęścia, jako że bogactwo, w rozumieniu, jakie Smith przedstawił, jest silnie powiązane ze szczęściem.<sup>31</sup> Jeśli zgodzimy się, że związek taki faktycznie przemawia przez dzieło Smitha, problematyczna wciąż pozostaje kwestia, iż podobnie jak w koncepcji Rousseau, szczęście jest tu postrzegane w oderwaniu od koncepcji tłumaczących doświadczenie ludzkie w wymiarze jednostkowym, zaś nacisk położony jest na kwestie szczęśliwości społeczeństwa jako całości.

## Zwrot myślowy w filozofii Hegla

Hegel, choć słusznie kojarzony jest z filozofią o charakterze metafizycznym i absolutnym, był filozofem, który, jak zauważa Włodzimierz Lorenc, przekraczał klasyczny, silnie obecny w myśli chrześcijańskiej podział na sferę absolutu oraz skończoności, czy też doczesności, przez co sfera, tradycyjnie pojmowana jako sfera skończoności, odgrywa w jego filozofii pozycję niezwykle istotną.<sup>32</sup> W rozważaniach niniejszego rozdziału szczególnie istotną kwestią jest fundamentalna rola dla osobowego istnienia człowieka, jaką Hegel przypisuje w ludzkim życiu własności oraz pracy, a więc zagadnieniom tradycyjnie przypisywanym sferze ekonomii.<sup>33</sup>

Ustanowienie własności stanowi dla człowieka zakreslenie pewnej sfery, która jest jednocześnie jego sferą wolności, a zarazem nie jest tożsama z nim samym.<sup>34</sup> W sferze tej jednostka może urzeczywistniać swoją wolę i dzięki temu rozpoznawać ją jako własną, co stanowi pierwszy etap uświadamiania sobie relacji między sobą a światem zewnętrznym.<sup>35</sup> Stanowi to początkowy moment konstytuowania się człowieka w jego jednostkowej egzystencji jako bytu świadomie odniesionego do innych równych sobie bytów (człowieka jako momentu ludzkości), co w koncepcji Hegla kluczowe, bowiem istnienie ludzkie nie jest dla niego w pełni możliwe bez odniesienia do ogólności. Własność zyskuje więc u niego wymiar już nie tylko zaspokajania określonych potrzeb biologicznych, czy społecznych, jak u Arystotelesa. Według Hegla własność jest szczególnie potrzebna człowiekowi w wymiarze egzystencjalnym i warunkuje jego proces stawania się człowiekiem.

<sup>31</sup> Bruni L., *The 'technology of happiness'...*, *op. cit.*, s. 35.

<sup>32</sup> Lorenc W. (2016), *Filozofie skończoności*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 20.

<sup>33</sup> Kowalczyk S. (1988), *Elementy heglowskiej filozofii człowieka*, „Collectanea Theologica”, T. 58, Nr 3, s. 54. Osoba to dla Hegla jednostkowy byt ludzki, który świadomie ujmuje się w swej jednostkowości w odniesieniu do ogólności.

<sup>34</sup> Hegel G. F. (1969), *Zasady filozofii prawa*, PWN, Warszawa, s. 62.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 70–71.

Jest to koncepcja przełomowa w stosunku do wszystkich przedstawionych we wcześniejszych partiach rozdziału. Zgodnie z nią życie człowieka w pełnym tego słowa znaczeniu nie jest w stosunku do sfery jego relacji o charakterze materialnym prostą nadbudową, lecz stanowi z nią integralny całościowy kształt.

Do podobnych wniosków można dojść, analizując zagadnienie pracy, rozważanej przez Hegla w słynnym fragmencie „Fenomenologii ducha”, znanym jako dialektyka Pana i Sługi<sup>36</sup>, w którym podejmuje on wyraźną polemikę z tradycją arystotelesowską. W tradycji tej jako człowieka wolnego, a więc człowieka w jego pełni, należałoby uznać figurę Pana, który dzięki swojemu panowaniu nad Sługą, nie potrzebuje odnosić się bezpośrednio do rzeczy, a ponadto ma nad nim władzę, która pozwala Panu na narzucanie Słudze swojej woli. Hegel odwraca jednak tę zależność. W jego dialektyce, to Sługa okazuje się być bytem samoistnym, gdyż to on, poprzez pracę, samodzielnie kształtuje zewnętrzną rzeczywistość według swojej woli, Pan zaś okazuje się być stroną zależną w tej relacji, ponieważ jego wola może zrealizować się jedynie jako zapośredniczona przez świadomość Sługi.

Praca nie jest więc przez Hegla pojmowana tylko jako konieczność, wynikająca z biologicznych potrzeb, lecz nabiera wymiaru uzewnętrznienia woli człowieka i jej obiektywizacji w określonych wytworach. Po raz kolejny więc Hegel podnosi zagadnienie ze sfery ekonomii — traktowane dotychczas względem całości ludzkiego bytu jako coś raczej drugorzędowego — do rangi czegoś stanowiącego w zasadniczy sposób o ludzkiej egzystencji.

Wprawdzie rozważane powyżej fragmenty filozofii Hegla nie prowadzą go do sądów odnoszących się wprost do kwestii szczęścia, istotne jest jednak uznanie aspektów ekonomicznych za zagadnienia, których pozycja może je kwalifikować jako istotne przy rozważaniach dotyczących tradycyjnie kluczowych aspektów ludzkiego życia, takich jak — szczęście.

## Marks — ekonomia jako podstawa kultury

O ile Hegel dokonał znaczącego dowartościowania ekonomicznych uwarunkowań ludzkiego życia w filozofii, o tyle Marks (który był w dużej mierze intelektualnym spadkobiercą Hegla) na tychże uwarunkowaniach swoją filozofię ugruntował. Zdaniem Marksa bowiem, wszelkie odniesienie człowieka do zewnętrznego świata ma przede wszystkim, i w pierwszej kolejności, charakter pracy, którą rozumie jako świadomą działalność ukierunkowaną na przetwarzanie zewnętrznego świata według swojej woli. Tak rozumiana praca odgrywa, zdaniem Marksa, rolę dwojaką i w każdym przypadku niezwykle ważną. Po pierwsze, stanowi element odróżniający człowieka od zwierząt, a zatem jego istotę.<sup>37</sup> Po drugie, to z tego pierwotnego stosunku człowieka do świata wyrasta ludzka świadomość oraz wszelkie jej formy, włączając w to moralność, religię i metafizykę.<sup>38</sup> Właściwie cały historyczny proces

<sup>36</sup> Zob.: Hegel G. F. (1963), *Fenomenologia ducha*, T. I, PWN, Warszawa, s. 221–228.

<sup>37</sup> Marks K. (1958), *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, Książka i Wiedza, Warszawa, s. 67. Wprawdzie w swoich późniejszych pracach Marks stroni od wyrażania poglądów o charakterze esencjalistycznym, jednak za L. Kołakowskim twierdząc, iż pewne echa poglądów tzw. młodego Marksa można odnaleźć w całym dorobku tegoż filozofa.

<sup>38</sup> Marks K., Engels F. (1961), *Ideologia niemiecka* [w:] K. Marks, F. Engels, *Dziela*, T. 3, Książka i Wiedza, Warszawa, s. 28.

dziejowy jest zatem wynikiem panujących w społeczeństwach stosunków produkcji i ich zmian.<sup>39</sup>

Wprawdzie Marks nie prowadzi wprost rozważań poświęconych szczęściu człowieka, jednak w jego filozofii wyraźnie dostrzegalny jest element eschatologiczny. Horyzontem eschatologii, w ujęciu marksowskim, byłoby uwolnienie ludzi od stanu nędzy i odczłowieczenia, w jakim znajdują się oni, żyjąc w społeczeństwie kapitalistycznym, które, za sprawą istniejących w nim stosunków ekonomicznych, jest powodem takiego stanu rzeczy.<sup>40</sup> Uwolnienie to powinno mieć, zdaniem Marksa, charakter rewolucji proletariatu, której konsekwencją będzie ustanowienie nowego porządku w stosunkach ekonomicznych — porządku socjalistycznego. Warto przy tym pamiętać, iż dla Marksa socjalizm ma być nie tylko rozwiązaniem sprzeczności zawartych w społeczeństwie kapitalistycznym, rozumianym jako całość, lecz również odpowiedzią na nędzę ludzi w rozumieniu ich jednostkowej egzystencji. Komunizm nie neguje w tym ujęciu ludzkiej jednostkowości i indywidualnego przeżycia, ale jest warunkiem ich rozkwitu, przejścia do „królestwa wolności”.<sup>41</sup> Zatem, mimo iż Marks nie wypowiada sądów na temat szczęścia, trudno byłoby na gruncie jego poglądów pomyśleć, że szczęście człowieka może być oderwane od warunków ekonomicznych.

## Podsumowanie

W duchu przedstawionych rozważań nie można oczywiście stwierdzić, iż marksizm jest w jakikolwiek sposób równoznaczny z ekonomią szczęścia. Ich sens stanowiło raczej wykazanie, że marksizm, i wcześniej częściowo heglizm, pozostawiły po sobie tezę o niezwykle głębokim związku uwarunkowań ekonomicznych z właściwie wszystkimi sferami ludzkiego życia. Teza ta, niezależnie przez jaką liczbę naukowców i badaczy jest obecnie podzielana, odcisnęła swój ślad w kulturze, w pewnym sensie przecierając szlak dla dostrzeżenia i zadawania nowych pytań oraz badań o charakterze naukowym, dotyczących ekonomicznych uwarunkowań w sferach, które były na gruncie wielu światopoglądów z poprzednich wieków poza polem rozważań ekonomii. Jak bowiem wskazują przykłady przytoczone w niniejszym rozdziale, mimo iż na gruncie potocznego światopoglądu bogactwo w sensie ekonomicznym często bywa kojarzone ze szczęściem, w historii myśli filozoficznej dominuje raczej tendencja do uprawomocnienia rozdziału szczęścia od ekonomii, a sam termin „ekonomia szczęścia” mógłby dla wielu myślicieli poprzednich epok brzmieć niedorzecznie. Zatem fakt, że dziedzina tego typu narodziła się na gruncie współczesnej nauki, musiał zostać poprzedzony określonym rozwojem myśli oraz kultury.

---

<sup>39</sup> Cichoracki M. (2012), *Marksowski materializm historyczny — koncepcja związku między bazą a nadbudową oraz prymatu czynników ekonomicznych*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, T. I, Nr 1, s. 135.

<sup>40</sup> Kołakowski L. (2009), *Główne nurty marksizmu*, T. 1, PWN, Warszawa, s. 177.

<sup>41</sup> Marks K. (1984), *Kapitał*, t. III, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 25, cz. 2, Książka i Wiedza, Warszawa, 1984, s. 560.

## Bibliografia

- Arendt H. (2020), *Kondycja ludzka*, Aletheia, Warszawa, s. 64–75.
- Arystoteles (2007), *Etyka nikomachejska*, tł. D. Gromska, PWN, Warszawa.
- Arystoteles (2003) *O duszy*, tł. P. Siwek [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, T. III, PWN, Warszawa.
- Augustyn (1979), *O nauce chrześcijańskiej*, tł. J. Sulowski, ATK, Warszawa.
- Baranowska M. (2015), *Jana Jakuba Rousseau refleksja o naturze człowieka* [w:] P. Fiktus, M. Marszał, H. Malewski (red.), *Rodzinna Europa. Europejska myśl polityczno — prawna u progu XXI wieku*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. WPAiE UW, Wrocław.
- Bruni L. (2007), *The 'technology of happiness' and the tradition of economic science* [w:] L. Bruni, P. L. Porta (red.), *Handbook on the economics of happiness*, Edward Elgar Publishing Limited, Cheltenham.
- Bruni L., Porta P. L. (2007), *Introduction* [w:] L. Bruni, P. L. Porta (red.), *Handbook on the economics of happiness*, Edward Elgar Publishing Limited, Cheltenham.
- Cichoracki M. (2012), *Marksowski materializm historyczny — koncepcja związku między bazą a nadbudową oraz prymatu czynników ekonomicznych*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, T. I, Nr 1.
- Easterlin R. (1974), *Does Economic Growth Improve the Human Lot? Some Empirical Evidence* [w:] P. David, M. Reder (red.), *Nations and Households in Economic Growth: Essays in Honour of Moses Abramovitz*. Academic Press Inc., Nowy Jork.
- Finley M. I. (1973), *The Ancient Economy*, University of California Press, Berkeley i Los Angeles.
- Hegel G. F. (1963), *Fenomenologia ducha*, T. I, PWN, Warszawa.
- Hegel G. F. (1969), *Zasady filozofii prawa*, PWN, Warszawa.
- Kołakowski L. (2009), *Główne nurty marksizmu*, T. I, PWN, Warszawa.
- Kowalczyk S. (1988), *Elementy heglowskiej filozofii człowieka*, „Collectanea Theologica”, T. 58, Nr 3.
- Locke J. (1992), *Dwa traktaty o rządzie*, PWN, Warszawa.
- Lorenc W. (2016), *Filozofie skończoności*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Majcherek K. (2018), *Koncepcja szczęścia w pismach Św. Augustyna*, „Studia Philosophiae Christianae”, T. 52, Nr 1.
- Marks K. (1984), *Kapitał*, T. III [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, T. 25, cz. 2, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Marks K. (1958), *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Marks K., Engels F. (1961), *Ideologia niemiecka* [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, T. 3, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Matuszak M. (2018), *Szczęście jako (najwyższy) sposób bycia człowieka (Arystoteles, Etyka nikomachejska 1098 a 7–18)*, „Humanistyka I Przyrodoznawstwo”, Nr 15.

- Popper K. (1977), *Logika odkrycia naukowego*, PWN, Warszawa.
- Reale G. (1999), *Historia filozofii starożytnej*, T. III, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Rousseau J.J. (1956), *Rozprawa o pochodzeniu nierówności między ludźmi*, PWN, Warszawa.
- Tatarkiewicz W. (1990), *O szczęściu*, PWN, Warszawa.
- Tomasz z Akwinu (1975), *Suma teologiczna. O Bogu (I, q. 1–12)*, T. 1, tł. P. Belch, Oficyna Wydawnicza „Veritas”, Londyn.





## 6. Ekonomiczne rozważania nad szczęściem

Jan Ciesielski

*Szkola Główna Handlowa w Warszawie, Uniwersytet Warszawski*

### Streszczenie

Autor poszukuje w niniejszym rozdziale odpowiedzi na pytanie, jakie warunki ekonomiczne sprawiają, że człowiek odczuwa szczęście. Próbuje znaleźć definicję szczęścia, która pozwoli na badanie tego zjawiska. Wskazuje zarys początków ekonomii szczęścia, omawia podstawowe problemy z nim związane. Przedstawia zarys kilku wskaźników, które służą mierzeniu i porównywaniu poziomu odczuwalnego dobrostanu w społeczeństwach, próbując znaleźć wspólne płaszczyzny w metodykach poszczególnych raportów. Oprócz wpływu globalizacji oraz otwartej gospodarki na jednostki, w rozdziale badany jest wpływ na ludzi zjawisk ekonomicznych, takich jak: inflacja, bezrobocie oraz rozwarstwienie dochodów, ze szczególnym uwzględnieniem poziomu odczuwanego przez nich szczęścia.

**Słowa kluczowe:** *ekonomia szczęścia, dobrostan, paradoks Easterlina, miary szczęścia*

### Economic considerations on happiness

#### Abstract

In this chapter, the author seeks an answer to the question of what economic conditions make a person feel happiness. He tries to find a definition of happiness which will allow to study this phenomenon. He indicates the outline of the origins of the economics of happiness, discusses the basic problems related to it. He outlines several indicators that are used to measure and compare the level of perceived well-being in societies, trying to find common ground in the methodologies of the various reports. In addition to the impact of globalisation and the open economy on individuals, the chapter examines the impact of economic phenomena such as inflation, unemployment and income stratification on people, with particular reference to their levels of perceived happiness.

**Keywords:** *economy of happiness, welfare, Easterlin's paradox, measures of happiness*

## Wprowadzenie

Nie ulega wątpliwości, że ekonomia jest żywą dziedziną nauki. Naukowcy dochodzą do nowych, często rewolucyjnych wniosków, tym samym odwracając losy dotychczasowego dziedzictwa. Podobnie ma się sytuacja w przypadku przedmiotu niniejszego artykułu. Ekonomiści zaczęli podejmować problem połączenia bogacenia się i odczuwania tego, co można nazwać szczęściem w latach 70. XX w. Niektórzy badacze jako cezurę uznają opublikowanie przez Richarda Easterlina artykułu zatytułowanego „Does Economic Growth Improve the Human Lot? Some Empirical Evidence” [Czy wzrost ekonomiczny zwiększa pomyślność ludzi?]. To od jego nazwiska pochodzi zjawisko ekonomiczne nazwane paradoksem Easterlina, mówiące, że jednostki osiągające wyższe dochody, czerpią większą satysfakcję z życia. Zauważył on także, że nie sposób wyznaczyć jednej, uniwersalnej wartości dochodu, powyżej której globalnie ludzie będą po prostu szczęśliwi. Zależy to głównie od poziomu dochodów w poszczególnych krajach. Sam jednak paradoks polegał na tym, że w miarę bogacenia się jednostki, wzrastał jej poziom zadowolenia. Wzrost zamożności ogółu społeczeństwa nie wywoływał tej samej reakcji ogółu. Zostanie on omówiony szerzej w dalszej części opracowania.

Z czasem zaczęły pojawiać się jednak coraz to nowe wątpliwości odnośnie do tego podejścia. Jak podaje Janusz Czapiński, naukowcy zaczęli rozważać ten problem w kilku sferach, a wśród nich wymieniali aspekt współmierności, czyli czy to powiązanie występuje uniwersalnie, we wszystkich społeczeństwach w podobny sposób, a także obserwowali aspekt rzeczywistości tego zjawiska, czyli czy istotnie wzrost zamożności zwiększa także dobre samopoczucie jednostek.

## Czym jest szczęście?

Szczęście, jego postrzeganie i interpretowanie, było na przestrzeni lat przedmiotem bardzo wielu opracowań. Za najbardziej kanoniczną jego definicję uznaje się tę stworzoną przez Arystotelesa, w „Etyce Nikomachejskiej”, stanowiącą, że „być szczęśliwym to to samo, co dobrze żyć i dobrze się mieć”.<sup>1</sup> Władysław Tatarkiewicz z kolei, w swoich rozważaniach „O szczęściu” wnioskował, że nie można jednoznacznie, bez żadnych wątpliwości wskazać definicji szczęścia.<sup>2</sup> Zestawiał je z przyjemnością, wykazując, że nie są to pojęcia tożsame.<sup>3</sup>

Próbując przełożyć te rozważania na potrzeby niniejszego opracowania, należy wyjaśnić aspekt tego, czym właściwie dla ekonomistów oraz samych konsumentów jest szczęście. Należy dodać, że sam Arystoteles zauważał jednak, że nie dla każdego szczęście oznacza to samo, co świadczy o tym, jak płynny jest to termin. Przedstawia jednostkę, która w jednej chwili utożsamia szczęście z różnego rodzaju dobrami, a w momencie choroby szczęście utożsamia z byciem zdrowym. Tatarkiewicz z kolei dokłada inną, jakże ważną cegiełkę do

<sup>1</sup> Arystoteles, *Etyka...*, *op. cit.*

<sup>2</sup> Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, *op. cit.*

<sup>3</sup> Dziemidok B. (2011), *Aksjologia Władysława Tatarkiewicza*, „Filo-Sofija”, Nr 13/14.

tej definicji. Mówi, że istotnie, szczęście jest odczuciem subiektywnym, jednak powinny mu towarzyszyć uzasadnione, obiektywne pobudki, które je wywołują.

Nie sposób nie zgodzić się z tym podejściem. Przytaczane w dalszych częściach tego artykułu badania także bazują na subiektywnie rozumianym szczęściu. Niektóre ze wskaźników opisujących, w jaki sposób mierzony może być poziom szczęśliwości danego społeczeństwa, wprost odwołują się do doświadczeń i wyobrażeń jednostek. Uwzględniają często miejsce, w którym jednostka się znajduje, opisują ogólne zjawiska za pomocą swoistej hybrydy indywidualnych światów każdej osoby, która decydowała się wziąć udział w badaniu.

Na potrzeby niniejszego opracowania szczęście zostanie zdefiniowane jako odczucie bardzo subiektywne, powiązane ze sferą ludzkiej psychiki, oznaczające pewien stan satysfakcji, zadowolenia z sytuacji, w której znajduje się jednostka. Pozwala ono na spokojną realizację celów, w zależności od realiów, w których egzystuje osoba.

## Paradoks Easterlina

Jednym z kluczowych dla tego tematu zjawisk jest wspomniany już we wstępie Paradoks Easterlina. Został on przedstawiony opinii publicznej w 1974 r. W swoim artykule pt. „Does economic growth...<sup>4</sup>” Easterlin stawia tezę, że jednostki, osiągające wyższe dochody, czerpią większą satysfakcję z życia. Należy to jednak obwarować kilkoma zastrzeżeniami. Przede wszystkim, mimo przeciętnego wzrostu dochodów jednostek, nie będzie wzrastać poziom satysfakcji z życia. Zauważono wręcz przeciwną tendencję, że zdarza się, że mimo bogacenia się narodów, odczuwalne szczęście spada. Jest to zjawisko dziwne, lecz zrozumiałe. Wynika z tego, że nie zawsze czuje się, że istotnie stopa życia wzrosła. Z drugiej jednak strony bywa, że wśród najbogatszych jednostek w społeczeństwie, niezależnie od stanu posiadania, mogą pojawiać się myśli, że zawsze można posiadać jeszcze więcej. Dochodzi do relacji pewnego uzależnienia się od pozyskiwania coraz większych środków.

Inną ciekawą tezą tego paradoksu jest stwierdzenie, że wzrost gospodarczy w danym kraju wpływa na wzrost szczęścia jednostek tylko do pewnego momentu. Istnieje pewien trudny do określenia pułap dochodów, powyżej których wzrost zarobków nie przekłada się na poprawę samopoczucia czy na szeroko rozumiane szczęście. Jest to związane ze swego rodzaju „użytecznością krańcową” dochodów.

Odwołując się do tematu niniejszego artykułu, można dojść do wniosku, że odczucie szczęścia nie jest połączone jedną oczywistą linią z zasobnym portfelem jednostki. Na pewno wraz ze wzrostem zamożności znikają pewne niepokoje, takie jak niepewność związana z opłatą bieżących czy też niespodziewanych zobowiązań, czy też możliwość pozyczenia oszczędności na gorszy czas.

<sup>4</sup> Easterlin R. A. (1974), *Does economic growth improve the human lot? Some empirical evidence* [w:] P. A. David, M. W. Reder (red.), *Nations and households in economic growth*, Academic Press.

## Mierniki szczęścia

Wypracowane dotychczas metody pomiaru szczęścia budzą niemało kontrowersji. Wynikają one ze wspomnianej już trudności w zdefiniowaniu szczęścia. Ich idea łączy się z oceną jakości życia w danym społeczeństwie. Jest to kolejne niejednoznaczne określenie, na które składa się szereg zmiennych, takich jak poziom służby medycznej czy poziom edukacji. Generalnie rzecz ujmując, badania te opierają się na rozpoznaniu w ramach próby subiektywnego podejścia do jakości życia, a następnie skonfrontowaniu tych spostrzeżeń z mniej lub bardziej obiektywnymi miarami, które pozwolą przedstawić wyniki.

Wśród najsłynniejszych badań poziomu szczęścia jest *World Values Survey*. Pierwsza edycja tego badania miała miejsce w 1981 r. Naukowcy, finansowani przez organizacje pozarządowe, przeprowadzają badania, które mają za zadanie określić w danym społeczeństwie, między innymi: stosunek i doświadczenia związane z ubóstwem, zaufanie społeczne, nastawienie czy przekonania związane z płcią, religią i rodziną. Obecnie odbywa się siódma edycja badania.<sup>5</sup> Dotychczas, przeprowadzono je w blisko 100 krajach, które objęły około 90% populacji świata.<sup>6</sup> Szczegółne zainteresowanie może budzić forma, w jakiej przeprowadzane jest badanie, która wydaje się bardzo kompleksowa. Każdy respondent otrzymuje ankietę, zawierającą ponad 300 pytań, do której przygotowanych jest kilka krótkich odpowiedzi. Na ich podstawie ustala się wynik badania dla danego kraju, a także różnego rodzaju agregaty danych dla regionów.

Kolejnym bardzo ciekawym badaniem jest *World Happiness Report*, będący publikacją powstającą pod egidą Sieci Rozwiązań Zrównoważonego Rozwoju, zależnej od Organizacji Narodów Zjednoczonych. Co ciekawe, ten ranking stara się podejmować bieżące problemy, z którymi zdaje się zmagać świat. Tegoroczna (2021) edycja badania poświęcona została szczęściu w dobie pandemii COVID-19. Zajęto się oceną tego, jak ludzie na świecie radzą sobie z obecną sytuacją. Podjęto się poszukiwania powodów, dla których niektóre kraje poradziły sobie z tą sytuacją lepiej od innych. Raport opracowywany jest przez słynnych naukowców: Johna F. Helliwella, Jana-Emmanuela De Neve, Jeffreya Sachsa oraz Richarda Layarda. Metodyka również polega na przekazaniu ankiet dla grup respondentów z krajów, których badanie dotyczy. Respondenci zostają poproszeni o stworzenie hierarchii w kilku obszarach, w której rozróżniają kolejno stadia od najniższego poziomu danego wymiaru do najwyższego, w skali od 0 do 10 punktów. Następnie proszeni są o wskazanie miejsca, które zajmują w stworzonej przez siebie hierarchii.<sup>7</sup> Zdaje się to rozwiązaniem bardzo ciekawym. Pozwala jednocześnie zrozumieć postrzeganie szczęścia przez jednostkę i poznać, czy faktycznie czuje się szczęśliwa w zgodzie ze swoim postrzeganiem rzeczywistości. Wspomniane zmienne, wpływające na kształtowanie się rankingu, to: realne PKB *per capita*, pomoc socjalna, oczekiwana długość życia, możliwość swobodnego podejmowania wyborów,

<sup>5</sup> *World Values Survey*, 7. edycja, <https://www.worldvaluessurvey.org/WVSContents.jsp> (stan na dzień: 13.07.2021).

<sup>6</sup> *World Values Survey*, *What we do*, <https://www.worldvaluessurvey.org/WVSContents.jsp> (stan na dzień: 13.07.2021).

<sup>7</sup> Helliwell J., Layard R., De Neve J. E., Sachs J. (2021), *World Happiness Report*, Sustainable Development Solutions Network, <https://worldhappiness.report> (stan na dzień: 13.07.2021), s. 16.

hojność oraz postrzeganie korupcji. W tej edycji uwzględniono dane zgromadzone w 149 krajach i, podobnie jak w poprzednich trzech, na pierwszym miejscu znalazła się Finlandia.

Innym interesującym sposobem mierzenia jakości życia jest *Better Life Index*, sporządzany przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Składa się on z oceny wielu wymiarów, takich jak: sytuacja mieszkaniowa, rynek pracy, zarobki, edukacja, bezpieczeństwo czy środowisko. Jest to lista 11 obszarów, w których zestawiane są ze sobą i porównywane kraje zrzeszone w OECD. Ideą tego badania jest, między innymi, stworzenie interaktywnego narzędzia, które pozwoli każdemu na porównanie krajów ze względu na to, jak radzą sobie w zależności od wagi która została przyznana każdemu wymiarowi.

Ostatnim z mierników poziomu szczęścia jest przygotowany przez Eurostat raport dotyczący mieszkańców Unii Europejskiej. Nosi on nazwę *Quality of Life in Europe* i prowadzony jest na bieżąco. Służy porównywaniu sytuacji w różnych krajach członkowskich, na podstawie rzeczowych danych, gromadzonych przez tę instytucję.<sup>8</sup> Ocenia on wiele elementów życia, czyli: środowisko, sposób rządzenia, bezpieczeństwo, relacje międzyludzkie, służbę zdrowia, edukację, czas poświęcany na pracę, mieszkalnictwo, koszt życia, zatrudnienie, a także najbardziej interesujący w tym opracowaniu — ogólny poziom zadowolenia z życia. W ramach tego badania w każdej z kategorii przyznaje się państwu od 0 do 10 punktów. Tutaj, jeżeli chodzi o poziom jednostek, zauważyć można niższy poziom ogólnej satysfakcji z życia u osób starszych, samotnych, gorzej wykształconych oraz bezrobotnych. W Europie średnie zadowolenie z życia wynosi 7,3 punktu. W Polsce ludzie są bardziej zadowoleni niż przeciętnie Europejczycy, ponieważ wskaźnik ten wynosi 7,8.

Przytoczone raporty, a następnie zestawienie ze sobą miejsc zajmowanych przez poszczególne państwa w różnych rankingach, czy też metodyk przeprowadzenia tych badań potwierdzają, że stworzenie jednej, uniwersalnej miary zdaje się nierealne. Jak zauważa Katarzyna Włodarczyk, porównanie rankingów szczęśliwości z rankingiem państw pod względem PKB *per capita* pokrywa się bardzo rzadko, a w zasadzie jedynym wspólnym mianownikiem pozostaje Norwegia, która z reguły plasuje się w pierwszej piątce tych rankingów.<sup>9</sup> Ten stosunek można próbować zrozumieć jako potwierdzenie tezy, że nie powinno się z surowej miary ekonomicznej, jaką jest PKB *per capita*, wyciągać daleko idących wniosków dotyczących poziomu życia. Należy pamiętać, że wskaźnik ten nie uwzględnia rozwarstwień w społeczeństwie, sytuacji związanych ze służbą zdrowia czy bezpieczeństwem, lub coraz bardziej docenianej sytuacji ekologicznej. Naturalnie, można poczynić założenie, że państwu bogatszemu łatwiej będzie osiągnąć ten pożądany stan „szczęśliwości” społeczeństwa, jednak nie jest to zasada. Częściowo mówi o tym raport *World Happiness Report*. Zwraca on uwagę na liczne aspekty, także takie jak: hojność, możliwość swobodnego podejmowania wyborów, pomoc społeczną czy kwestię związaną ze stopniem rozwoju służby zdrowia, czyli oczekiwaną długość życia. Badacze dostrzegają istotę wymiaru hojności, który w dobie

<sup>8</sup> *Quality of Life in Europe*, [https://ec.europa.eu/eurostat/cache/infographs/qol/index\\_en.html](https://ec.europa.eu/eurostat/cache/infographs/qol/index_en.html) (stan na dzień: 15.07.2021).

<sup>9</sup> Włodarczyk K. (2014), *Ekonomia wobec poczucia szczęścia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Nr 76 (4), s. 347–363.

pandemii odegrał niebagatelną rolę w rankingu szczęśliwości. W szczególności dotyczył on osób po 60 roku życia, dla których zwiększał skokowo odczuwaną satysfakcję z życia.<sup>10</sup>

Nie bez znaczenia pozostaje także wymiar zabezpieczenia społecznego. Nie od dziś pojawiają się bowiem postulaty zapewnienia pewnych gwarancji, które powinny pozwolić człowiekowi na realizowanie się bez konieczności obawy o to, czy będzie w stanie przeżyć w razie ewentualnego wypadku, który miałby ujemny wpływ na jego życie. Prawo do zabezpieczenia społecznego jest przecież także fundamentem polskich realiów życia społecznego. Zostało przecież zapisane w art. 67. Konstytucji RP. Stanowi, że po osiągnięciu wieku emerytalnego oraz z powodu niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo, obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego. Obejmuje to także zabezpieczenie jednostek, które pozostają bez pracy nie z własnej woli.

## Wpływ uwarunkowań gospodarczych na szczęście jednostki

Oczywistym zdaje się, że nie tylko teoretyczne rozważania nad tym, w jaki sposób wyniki badań mogą przekładać się na rzeczywistość, ale także poszukiwanie realnych, empirycznych potwierdzeń tych badań grają niebagatelną rolę w ekonomii. W szczególności dostrzega się związek między otwartością gospodarki i globalizacją ze szczęściem danego społeczeństwa. Już w 2008 r. dostrzeżono nić łączącą globalizację oraz poziom satysfakcji życiowej. Badanie to opierało się na danych opracowanych w ramach wspomnianej już w artykule *World Values Survey*.<sup>11</sup> Niezależnie od poziomu wynagrodzeń, zadowolenie z życia wzrasta wraz z postępowaniem globalizacji. Może się to wiązać z faktem, że jednostki mają możliwość wyboru między różnymi dobrami. Zwiększająca się globalizacja sprawia, że na rynku dostępne są coraz to nowe dobra, dzięki czemu lepiej zaspokajane są potrzeby społeczeństwa.

Niektórzy badacze nie zgadzają się z przytoczonymi powyżej wnioskami. Również w 2008 r. wielu z nich wskazywało, że poziom szczęścia jest negatywnie skorelowany względem poziomu PKB, podając za powód różne ryzyka związane z umiędzynarodowieniem gospodarki.<sup>12</sup> Mogą to być w końcu kryzysy gospodarcze pogarszające sytuację na przykład na rynku pracy, czy stanowiące zagrożenie dla sytuacji finansowej jednostek.

Bardzo interesujące jest także to, w jaki sposób postrzegają ten aspekt państwa, które przechodziły transformację gospodarczą. Badanie, które tego dotyczyło, zostało przeprowadzone przez Ming-Chang Tsaia<sup>13</sup>. Dochodzi on do wniosku, że obywatele państw, w których obowiązują zasady otwartej gospodarki, są szczęśliwsi niż ci, którzy żyją w państwach z gospodarkami zamkniętymi. Dostrzegł jednak pewien efekt szoku związanego z poznawaniem nowych gospodarek. W okresie tuż po otwarciu gospodarki, w niektórych państwach

<sup>10</sup> Helliwell J. et al., *World Happiness Report*, op. cit., s. 37.

<sup>11</sup> Bjørnskov C., Dreher A., Fischer J. (2008), *Cross-country determinants of life satisfaction: Exploring different determinants across groups in society*, "Social Choice and Welfare", Vol. 30 (1), s. 119–173.

<sup>12</sup> Di Tella R., MacCulloch R. (2008), *Gross national happiness as an answer to the Easterlin Paradox?*, "Journal of Development Economics", Vol. 86 (1), s. 22–42.

<sup>13</sup> Tsai M. C. (2009), *Market Openness, Transition Economies and Subjective Wellbeing*, "Journal of Happiness Studies", Vol. 10 (5), s. 523–539.

regionu dawnego bloku wschodniego wskaźnik odczuwanej satysfakcji nie wzrósł znacząco, co mogło wynikać z faktu porównywania się z gospodarkami otwartymi od dawna, bardziej rozwiniętymi, mającymi więcej do zaoferowania. Jednostki zauważały, że poziom życia był tam zdecydowanie wyższy. Tsai wyznaczył interesującą zależność. Twierdzi, że im gospodarka jest dłużej otwarta, tym poziom szczęścia jest w danym społeczeństwie wyższy.

## Wskaźniki ekonomiczne a szczęście jednostki

Wskaźniki ekonomiczne, takie jak: inflacja, bezrobocie czy rozwarstwienie dochodów, mierzone najczęściej za pomocą współczynnika Giniego, stanowią jedne z największych bolączek zarządzających państwami. Nie ulega wątpliwości, że są to miary, które dotyczą bezpośrednio każdego człowieka.

Badacze za kluczowy punkt rozważań uznają PKB jako miernik zamożności danego państwa. To w zależności od jego poziomu wpływ tych miar jest dla jednostki odczuwalny albo nie. Jak zauważa Janusz Czapiński, samoistnie jedynie stopa bezrobocia jest istotna dla tych rozważań.<sup>14</sup> Należy zatem przyjąć, że przy dokonywaniu badań dotyczących szczęścia w społeczeństwie względem inflacji i rozkładu dochodów, powinno się podzielić państwa na dwie grupy — państwa biedne oraz państwa bogate. Czapiński podkreśla, że współczynnik Giniego jest skorelowany z zadowoleniem z życia. Ciekawa zależność ma miejsce w przypadku inflacji, która w krajach ubogich nie obniża poziomu poczucia szczęścia, a w krajach bogatych wpływa na niego negatywnie.<sup>15</sup>

Dostrzega się „słaby związek między dochodem osobistym a dobrostanem”<sup>16</sup>. Pozwala to zaryzykować twierdzenie, że to nie pieniądze są głównym warunkiem poczucia szczęścia. Część badaczy wskazuje, że dochód ma wpływ na poczucie szczęścia pod warunkiem, że oceniany jest względnie, w porównaniu z resztą społeczeństwa. Wyróżnia się wiele podejść związanych ze zjawiskiem dochodów. Między innymi mówi się, że ludzie zamożni traktują ten stan jako zupełnie naturalny. Nie ma zatem powodów do szczególnego entuzjazmu. Inni z kolei traktują zarobki jako pewnego rodzaju ambicję. Chęć gromadzenia coraz większych zasobów staje się celem samym w sobie, co może przekładać się na uczucie braku satysfakcji ze stanu obecnego. Nie od dziś znane jest bowiem powiedzenie, że „apetyt rośnie w miarę jedzenia”. Zauważa się także, że na przykład w Polsce o dobrostanie decyduje głównie wiek, otoczenie oraz relacje. Wśród najczęstszych wskazań, opisujących najważniejsze elementy składowe szczęśliwego życia, znajdują się: dobre zdrowie, udane małżeństwo, dzieci oraz praca.

<sup>14</sup> Czapiński J. (2012), *Ekonomia szczęścia i psychologia bogactwa*, „Nauka”, Nr 1, s. 52.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 58.



## Podsumowanie

Ocenięcie roli szczęścia w dzisiejszej ekonomii jest niezwykle trudnym zadaniem. Pierwsze problemy powstają już bowiem na etapie samej definicji słowa „szczęście” i to takiej definicji, która byłaby dobra do zaaplikowania w wielu przypadkach. Wobec złożoności i niejednoznaczności dzisiejszego świata nie sposób wyznaczyć jej jednoznacznie, a jedynie przy pomocy pewnych postulatów, których realizacja pozwoli określić dany stan jako — „szczęście”.

Okazuje się także, że przedstawiane w latach 70. ubiegłego wieku paradoksy mają niebagatelne zastosowanie do dzisiejszych realiów. Paradoks Easterlina opisuje tak ważną kwestię jak zależność szczęścia od odczuwanego dochodu.

Dalej należy wspomnieć o metodach pomiaru szczęścia. Jest to zagadnienie bardzo płynne, potwierdzające postawioną na początku podsumowania tezę o trudnościach w badaniu szczęścia w nurtach ekonomicznych. Dostrzec można kilka przestrzeni wspólnych dla tych badań, które stanowią pewną bazę dla dalszych poszukiwań nici połączeń między metodami określania szczęśliwości danego społeczeństwa.

Ciekawym zagadnieniem jest też wpływ uwarunkowań gospodarczych, a także wskaźników ekonomicznych na szczęście jednostki. Zauważa się, że zarówno otwartość gospodarki, jak i wszelkie zjawiska związane z globalizacją, mają dobry wpływ na poczucie dobrostanu jednostki. Trudniej jest stwierdzić, jak rzecz się ma w przypadku inflacji i rozwarstwienia dochodów, ponieważ nie sposób określić ich wpływu samodzielnie, lecz jedynie wobec poziomu PKB. W przypadku bezrobocia, rzecz jest bardziej klarowna, bowiem wyższy poziom bezrobocia w społeczeństwie przekłada się przeciętnie na niższe poczucie szczęścia.

## Bibliografia

- Arystoteles (1956), *Etyka Nikomachejska*, przeł. D. Gromska, T. 1.
- Bjørnskov C., Dreher A., and Fischer J. (2008), *Cross-country determinants of life satisfaction: Exploring different determinants across groups in society*, „Social Choice and Welfare”, Vol. 30 (1), s. 119–173.
- Czapiński J. (2012), *Ekonomia szczęścia i psychologia bogactwa*, „Nauka”, Nr 1, s. 51–88.
- Di Tella R., MacCulloch R. (2008), *Gross national happiness as an answer to the Easterlin Paradox?*, „Journal of Development Economics”, Vol. 86 (1), s. 22–42.
- Dziemidok B. (2011), *Aksjologia Władysława Tatarkiewicza*, „Filo-Sofija” Nr 13/14.
- Easterlin R. A. (1974), *Does economic growth improve the human lot? Some empirical evidence* [w:] P. A. David, M. W. Reder (red.), *Nations and households in economic growth*, Academic Press.
- Helliwell J., Layard R., De Neve J. E., Sachs J. (2021), *World Happiness Report*, Sustainable Development Solutions Network.
- Tatarkiewicz W. (1985), *O szczęściu*, PWN, Warszawa.

Tsai M. C. (2009), *Market Openness, Transition Economies and Subjective Wellbeing*, "Journal of Happiness Studies", T. 10, Nr 1.

Włodarczyk K. (2014), *Ekonomia wobec poczucia szczęścia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Nr 76 (4), s. 347–363.



## 7. Właściwości korzyści z konsumpcji jako fundamentalne pytanie polityki gospodarczej

Mateusz Klencz

*Szkola Główna Handlowa w Warszawie*

### Streszczenie

Przedmiotem niniejszego rozdziału jest miara korzyści z konsumpcji jako dobrobytu. Autor przedstawia losy pojęcia *użyteczności* J. Benthama, które pozwoliło oddzielić wartość pieniężną dobra od korzyści z jego korzystania. Przywołuje również inne metody mierzenia korzyści z konsumpcji, takie jak: nadwyżka konsumenta czy dobrobyt społeczny. Poruszane zagadnienia analizowane są także przez pryzmat polityki gospodarczej, która uzależniona jest od faktu istnienia obiektywnej korzyści z konsumpcji, niezależnej od subiektywnego zdania konsumenta. Autor stawia więc pytanie, czy konsumpcja posiada obiektywną użyteczność, stwierdzając, że każda teoria ekonomiczna, która może być aplikowana w polityce gospodarczej, powinna odpowiedzieć na to fundamentalne pytanie, aby móc formułować normatywne zalecenia.

**Słowa kluczowe:** *dobrobyt, użyteczność, polityka gospodarcza, obiektywizm*

### The properties of consumption benefits as a fundamental economic policy question

#### Abstract

The subject of this chapter is the measure of the benefits of consumption as welfare. The author presents the fate of J. Bentham's concept of utility, which made it possible to separate the monetary value of a good from the benefits of using it. He also refers to other methods of measuring the benefits of consumption, such as consumer surplus or social welfare. The discussed issues are also analysed from the perspective of economic policy, which depends on the existence of an objective benefit from consumption, independent of the subjective opinion of the consumer. Thus, the author asks whether consumption has objective utility, stating that any economic theory that can be applied to economic policy should answer this fundamental question in order to formulate normative recommendations.

**Keywords:** *welfare, utility, economic policy, objectivity*

## Wprowadzenie

Metaekonomia bada fundamentalne założenia i poglądy przyjęte w teorii ekonomii. Zajmuje się ona również metodologią ekonomii. Wydaje się, że wśród wielu podstawowych dylematów filozoficznych w ekonomii, jednym z najważniejszych jest zdolność poznania wartości konsumowanych dóbr. Cena a wartość nie są bowiem tymi samymi pojęciami. Dodatkowo, pojęcie ceny wydaje się wzbudzać o wiele mniej kontrowersji. Wartość natomiast, omawiana jest nie tylko w ekonomii, ale chętnie w swoich dziedzinach definiują ją socjologowie, psychologowie czy filozofowie. Do tego, wartość dobra jako pewnego rodzaju satysfakcja płynąca z konsumpcji bądź posiadania danego towaru, jest również metodologicznie skomplikowana. Nie jest jasne, jak ją mierzyć poprawnie. Rozdział będzie się starał poruszyć te zagadnienia i nakreślić możliwe praktyczne konsekwencje pewnych metaekonomicznych założeń.

## Sposoby pomiaru korzyści z konsumpcji

W ekonomii głównego nurtu konsumpcja dóbr i usług jest powiązana z pojęciem dobrobytu.<sup>1</sup> Sam dobrobyt ma wiele różnych definicji i może być analizowany na różnych płaszczyznach w ramach nauk społecznych.<sup>2</sup> W naukach ekonomicznych jest on utożsamiany jednak z dobrobytem ekonomicznym, czyli pewnym zadowoleniem z dochodu, który umożliwi konsumpcję określonych dóbr i usług.<sup>3</sup> Adam Smith w swojej klasycznej pracy traktował dobrobyt jako produkt, to znaczy ilość dóbr i udogodnień.<sup>4</sup> Takie ujęcie pozwala nadać dobrobytowi obiektywny, liczbowy charakter.

Dalsze analizy dobrobytu wiązały się jednak z ewolucją miary użyteczności.<sup>5</sup> Pojęcie *użyteczności*, zapożyczone jest z prac filozoficznych Jeremiego Benthama, a dokładniej z jego zasady użyteczności (ang. *principle of utility*).<sup>6</sup> Choć niewątpliwie najwybitniejszym kontynuatorem doktryny utylitarystycznej Benthama w filozofii był John Stuart Mill<sup>7</sup>, to już

<sup>1</sup> Rybka W. (2019), *Problem istoty i pomiaru dobrobytu*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, Nr 67, s. 207.

<sup>2</sup> Zaremba M. (2016), *Dobrobyt społeczny — problemy metodologiczne i definicyjne*, „Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze”, Nr 4, s. 323–331.

<sup>3</sup> Rybka W., *Problem...*, *op. cit.*, s. 207.

<sup>4</sup> Smith A. (2012), *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, Wordsworth Classics of World Literature, Hertfordshire, s. 3–5.

<sup>5</sup> Kwarciański T. (2019), *Koncepcje pomiaru dobrobytu: założenia filozoficzne, kontrowersje metodologiczne i zastosowanie w polityce publicznej* [w:] T. Kwarciański, A. Winczewicz-Price (red.), *Metaekonomia II. Zagadnienia z filozofii makromakroekonomii*, Copernicus Center Press, Warszawa, s. 373.

<sup>6</sup> Bentham J. (2000), *An Introduction to the Principles of Morals and Legislation*, Batoche Books, Kitchener, s. 14–18.

<sup>7</sup> Górecki O. (2011), *Utylitaryzm — doktrynalna analiza ewolucji nurtu*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, T. 14, Nr 1, s. 117–118.

w 1803 r. kategorię użyteczności wykorzystał Jean-Baptiste Say.<sup>8</sup> Używał on użyteczności do analizy kształtowania się cen. Użyteczność, a zwłaszcza prawo malejącej użyteczności krańcowej, wiąże się z rewolucją marginalną<sup>9</sup> (czasem nazywaną marginalistyczną). Autorzy piszący w tym nurcie (Jevons, Menger, Walras) przyjęli, że racjonalne podmioty dokonują decyzji zakupowych, uwzględniając oczekiwaną radość z konsumpcji.<sup>10</sup> Racjonalność rozumiana jest jako wybór najlepszego rozwiązania<sup>11</sup>, to znaczy maksymalizującego radość z konsumpcji (dobrobyt). Racjonalność i maksymalizacja użyteczności jest niejako definicją klasycznego *homo oeconomicus*.<sup>12</sup>

Jednak problem z użytecznością jako miarą dobrobytu jest taki, że może być ona różnie interpretowana zależnie od wykorzystania w danej teorii. Nie zawsze posiada też dokładnie takie same właściwości. We współczesnych analizach mikroekonomicznych można zauważyć porządkowe podejście do użyteczności, to znaczy takie, w którym ekonomiści nie liczą dokładnej ilości użyteczności z konsumpcji, lecz wskazują na preferencję. W taki sposób różne koszyki dóbr mogą charakteryzować się wyższą lub niższą sumą użyteczności, mogą więc być bardziej preferowane lub mniej preferowane, bez określenia dokładnej pomiędzy nimi różnicy liczbowej.<sup>13</sup> Występują też modele wykorzystujące użyteczność kardynalną, które przykładają uwagę do dokładnych liczbowych wartości użyteczności.<sup>14</sup>

Niemniej, różne postacie funkcji użyteczności w analizie dobrobytu zasadniczo mają wspólną zasadę interpretacji, im większa jest wartość tej funkcji, tym większy jest dobrobyt indywidualny.<sup>15</sup>

Konieczne jest wspomnieć, że istnieją również metody pomiaru satysfakcji (niejako utożsamianej z dobrobytem) w sposób pomijający słowo — użyteczność. W podstawowych podręcznikach, gdy przedstawia się idee nadwyżki konsumenta, mówi się, że nadwyżka taka występuje, ponieważ konsument byłby skłonny zapłacić za dane dobro więcej niż wynosi jego cena.<sup>16</sup> Analizując tak wytłumaczoną nadwyżkę konsumenta, można zauważyć, że w gruncie rzeczy ta wyższa skłonność do zapłaty niż cena, może być przedstawiona jako użyteczność. Oznacza to, że konsument po prostu przypisuje danemu dobru wyższą uży-

<sup>8</sup> Bartkowiak R. (2008), *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa, s. 90.

<sup>9</sup> *Podstawy ekonomii* (2018), red. R. Milewski, E. Kwiatkowski, PWN, Warszawa, s. 58.

<sup>10</sup> Landreth H., Colander D. (2001), *History of Economic Thought*, Houghton Mifflin Company, Boston i Toronto, s. 238.

<sup>11</sup> Turek D., Wojtczuk-Turek A. (2011), *Koncepcje natury ludzkiej a kompetencja moralna — analiza zależności*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa.

<sup>12</sup> *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/homo-oeconomicus;3912509.html> (stan na dzień: 13.07.2021).

<sup>13</sup> Zob.: Laidler D., Estrin S. (1991), *Wstęp do mikroekonomii*, Prentice Hall International, Warszawa, s. 10–12.

<sup>14</sup> Varian H. (2013), *Mikroekonomia. Kurs średni — ujęcie nowoczesne*, PWN, Warszawa, s. 89.

<sup>15</sup> Kowalski R., Kwarciński T. (2019), *Racjonalność, użyteczność, dobrobyt* [w:] M. Gorzda, Ł. Hardt, T. Kwarciński (red.), *Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków, s. 392.

<sup>16</sup> Mankiw N., Taylor M. (2015), *Mikroekonomia*, PWE, Warszawa.

teczność niż alternatywnym wyborom w tej cenie, więc niejako zyskuje pewien „dobrobyt”, podejmując taką a nie inną decyzję zakupową.

Noblista Joseph Stiglitz posługuje się również funkcją dobrobytu społecznego, która odpowiada „konkretnemu zbiorowi poziomów użyteczności osiągananej przez członków tego społeczeństwa”<sup>17</sup>. Przywołuje on również utylitarną funkcję dobrobytu społecznego, która jest sumą użyteczności indywidualnych.<sup>18</sup> Są to próby agregacji i przeniesienia koncepcji użyteczności na grunt makroekonomii.

Wracając w tym momencie do stanowiska opisanego na początku, taka użyteczność jest opisem zadowolenia (satisfakcji) z konsumpcji. A ta „radość” z konsumpcji jest tożsama z dobrobytem w naukach ekonomicznych (nawet jeśli nie jest dobrobytem sama w sobie, to co najmniej musi być jego istotną składową). Tak też, do pomiaru dobrobytu społecznego można stosować PKB<sup>19</sup> lub poziom całkowitej konsumpcji<sup>20</sup>.

Podsumowując niejako zagadnienie pomiaru korzyści z konsumpcji (dobrobytu), trudno uciec od koncepcji użyteczności w opisie odczuć wynikających z konsumpcji. Należy więc zaakceptować użyteczność jako pewien dodatkowy parametr, opisujący różne towary oraz usługi poprzez satysfakcję dzięki nim osiąganą (lub jej braku w wypadku niemożności skonsumowania danego dobra).

## Problem mierzalności korzyści z konsumpcji a polityka gospodarcza

Prawdziwe problemy z użytecznością (jako korzyścią z konsumpcji oraz ekonomicznym ujęciem dobrobytu) ujawniają się w fazie jej pomiaru. O ile istnieją opracowania dotyczące pomiaru preferencji konsumentów bądź szerzej, badań rynkowych<sup>21</sup>, o tyle typowo techniczne i praktykowane metody mierzenia użyteczności kardynalnej nie istnieją. Ivan Moscatti stwierdza w swej książce<sup>22</sup>, że nie można obserwować i badać użyteczności w prosty sposób. Istnieją również znaczące kontrowersje wobec samej definicji pojęcia użyteczności, zarzucające, że takie określenia, jak: „satysfakcja” czy „przyjemność”, są niejasnymi pojęciami

<sup>17</sup> Stiglitz J. (2004), *Ekonomia sektora publicznego*, PWN, Warszawa, s. 118.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 119–121.

<sup>19</sup> Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że PKB per capita oznacza zasadniczo, uśrednioną ilość usług i towarów które przypadają na obywatela danego państwa. Obywatele bogatszych państw, posiadając wyższe PKB, doświadczają wyższej satysfakcji z konsumpcji (użyteczności) między innymi dlatego, że po prostu mogą konsumować więcej dóbr. Pomijając już jakościowe aspekty różnicujące produkty w gospodarkach rozwijających i rozwiniętych.

<sup>20</sup> Wronowska G. (2015), *Dobrobyt — ujęcie teoretyczne i pomiar*, „Zeszyty Naukowe UE w Krakowie”, Nr 12, s. 7.

<sup>21</sup> Zob.: Sagan A. (2009), *Analiza preferencji konsumentów z wykorzystaniem programu Statistica — Analiza Conjoint i skalowanie wielowymiarowe*, StatSoft Polska, [https://media.statsoft.pl/\\_old\\_dnn/downloads/analiza\\_preferencji\\_konsumentow.pdf](https://media.statsoft.pl/_old_dnn/downloads/analiza_preferencji_konsumentow.pdf) (stan na dzień: 13.07.2021).

<sup>22</sup> Moscatti I. (2018), *Measuring Utility: From the Marginal Revolution to Behavioral Economics*, Oxford University Press, <https://oxford.universitypressscholarship.com/view/10.1093/oso/9780199372768.001.0001/oso-9780199372768> (stan na dzień: 13.07.2021).

psychologicznymi.<sup>23</sup> Są one jednak mniej więcej tak samo niejasne jak „szczęście”<sup>24</sup>, a jednak występuje przekonanie, o konieczności rozszerzenia wskaźników dobrobytu o subiektywne analizy szczęścia.<sup>25</sup> Wiąże się to z tak zwaną „ekonomią szczęścia”.

Analizowana w pracy użyteczność też jest, rzecz jasna, szczęściem, tyle, że zawężonym do szczęścia odczuwanego z konsumpcji, a nie z całości ludzkiej aktywności. Pogląd takowy, że dobra materialne i ich konsumpcja są składową szczęścia, albo jedną z jego odmian, jest powszechny w filozofii. Władysław Tatarkiewicz zauważa, że szczęście często jest rozumiane wyłącznie jako zaspokojenie potrzeb materialnych. Filozof słusznie sądzi, że jest to uproszczone podejście, jednak nie twierdzi, że radość z posiadania nie jest tak zwanym „szczęściem cząstkowym”, które może się przyczynić do większej ogólnej satysfakcji z życia.<sup>26</sup>

Pytanie więc jest takie, czy ostatecznie można w sposób obiektywny badać (mierzyć) użyteczność? Jeśli można, to nadzieją na to może być rozwijająca się neuroekonomia, która wykorzystuje odkrycia neuronauk jako narzędzie badawcze w ekonomii.<sup>27</sup>

Gdyby ostatecznie udało się zdefiniować metodę badania użyteczności, to czy byłaby to użyteczność subiektywna czy też obiektywna? Gossen swoje prawa o użyteczności wyprowadził z użyteczności czysto subiektywnej<sup>28</sup>, ale w świetle badań nauk pozaekonomicznych takie twierdzenie nie musi być oczywiste.

W kontekście użyteczności opisywanej przez Benthama, użyteczność była tendencją do zwiększania lub zmniejszania ogólnego dobrobytu i, z logicznego punktu widzenia, była odmienna od rzeczywistych wyborów. Przykładowo, nałogowy palacz mógł wybrać dobro z niższą użytecznością niż alternatywy.<sup>29</sup> Istnieją również badacze, którzy starają się wykazać obiektywną wartość użyteczności różnych dóbr.<sup>30</sup>

Szczególnie interesujące jest to w kontekście rozwijającej się ekonomii behawioralnej. Opowiadana przez noblistę Richarda Thaler'a anegdota o ekonomistach i orzeszkach jest

<sup>23</sup> Keller L. (2015), *The Problem with the Concept of Utility and its Measurement*, „Polish Journal of Political Science”, Vol. 1, No. 4, s. 10.

<sup>24</sup> White M. (2015), *The Problems with Measuring and Using Happiness for Policy Purposes*, Mercatus Center at George Mason University, Arlington.

<sup>25</sup> Nikolova M., Graham C. (2020), *The Economics of Happiness*, GLO Discussion Paper, No. 640, Essen, s. 2.

<sup>26</sup> Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, op. cit.

<sup>27</sup> Glimcher P. W., Dorris M. C., Bayer, H. M. (2005), *Physiological utility theory and the neuroeconomics of choice*, „Games and economic behavior”, Vol. 52 (2), s. 213–256, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC1502377> (stan na dzień: 13.07.2021).

<sup>28</sup> *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/uzytecznosc;3992066.html> (stan na dzień: 13.07.2021).

<sup>29</sup> Read D. (2004), *Utility theory from Jeremy Bentham to Daniel Kahneman*, LSEOR Working Paper, No. 04–64, Londyn, s. 4.

<sup>30</sup> *Encyklopedia*, *Objective Utility*, <https://www.encyclopedia.com/social-sciences/applied-and-social-sciences-magazines/utility-objective> (stan na dzień: 13.07.2021).



już tak powszechna, że zapewne wszystkim znana.<sup>31</sup> Skoro ekonomiści, świadomi założeń „homo oeconomicus”, podejmowali decyzje, które wiązały się z mniejszą użytecznością (choć mogli wybrać alternatywę z większą użytecznością) oznacza to, że podobnie jak u Benthama, to, co się robi, nie zawsze oznacza to, co powinno się robić.<sup>32</sup> Wniosek jest taki, że ludzie nie zawsze podejmują decyzje maksymalizujące użyteczność, a czasem są świadomi tego, że inna decyzja jest dla nich korzystniejsza, a jednak jej nie podejmują. Jednocześnie wiemy, że deklarowany dobrobyt (radość z życia lub konsumpcji) różni się pomiędzy ludźmi, ale można odnaleźć pewne wzorce.

Co roku duża część populacji zakłada, że poprawi swoją dietę<sup>33</sup>, co sprowadza się do większej konsumpcji produktów zdrowych, a mniejszej — produktów typu *fast-food*. Wygląda więc na to, że choć subiektywna użyteczność pcha ludzi do pewnego wzorca konsumpcji (fast foody), to jednak są oni świadomi możliwej poprawy swojego dobrobytu poprzez zwiększenie konsumpcji innych dóbr. Zakładają zatem, że tamte dobra mają wyższą użyteczność obiektywną niż ich użyteczność subiektywna z konsumpcji. Widzą więc sposób na poprawę dobrobytu, jednocześnie czerpiąc mniejszą natychmiastową satysfakcję z konsumpcji.

Popostając w temacie diety, choć nie każdy musi posiadać wiedzę na temat żywienia, to jednak każdemu bardzo trudno byłoby udowodnić, że występują jakieś negatywne efekty związane z większym spożyciem nieprzetworzonych produktowych roślinnych.<sup>34</sup> Wiadomo, że zdrowa żywność zawiera pewną obiektywną użyteczność. Odwrotnie sytuacja ma się z alkoholem. W świetle współczesnych badań nie sposób mówić o korzyściach z jego spożycia.<sup>35</sup> Prowadzi to do podstawowego pytania, czy korzyść z konsumpcji jest obiektywna czy subiektywna?

Pytanie to jest o tyle istotne, że tak naprawdę każda kompletna teoria ekonomiczna musi w pewien sposób założyć, czy postrzega użyteczność jako obiektywną, czy też subiektywną. Gossen mówił, jak przytoczono wcześniej, o użyteczności typowo subiektywnej, niemierzalnej. Jednocześnie pewne dobra muszą mieć wartość obiektywną (jak np. woda). Temat ten jest głęboko powiązany z metaekonomicznym konfliktem pomiędzy konstruktywizmem a realizmem naukowym.<sup>36</sup> Autor nie posiada wiedzy wystarczającej do zajęcia stanowiska w tym filozoficznym sporze i w żadnym wypadku nie ma zamiaru go rozstrzygać. Mimo to można przedstawić, jakie niesie skutki zajęcie przez daną teorię ekonomiczną jed-

<sup>31</sup> Thaler R. H. (2018), *Behavioral economics from nuts to 'nudges'. A bowl of cashews led to a research breakthrough*, <https://review.chicagobooth.edu/behavioral-science/2018/article/behavioral-economics-nuts-nudges> (stan na dzień: 13.07.2021).

<sup>32</sup> Read D., *Utility...*, *op. cit.*, s. 4.

<sup>33</sup> Armstrong M. (2020), *The most common New Year's resolutions for Brits*, <https://www.statista.com/chart/20381/most-common-new-years-resolutions-gb> (stan na dzień: 13.07.2021).

<sup>34</sup> Świetne, naukowe opracowanie, szeroko dyskutowane na świecie zob.: Campbell T., Campbell II T. (2018), *Nowoczesne zasady odżywiania*, Galaktyka, Łódź.

<sup>35</sup> Greger M. (2018), *Is It Better to Drink a Little Alcohol than None at All?*, <https://nutritionfacts.org/video/is-it-better-to-drink-little-alcohol-than-none-at-all> (stan na dzień: 13.07.2021).

<sup>36</sup> Różnica zdań opisana w: Gorazda M. (2014), *Filozofia ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków, s. 137–139.

nego bądź drugiego stanowiska. A skutki będą właściwie odczuwalne dla każdego, bowiem polityka gospodarcza państwa realizowana jest najczęściej w oparciu o konkretną teorię ekonomiczną.

Sama polityka gospodarcza jest natomiast świadomym oddziaływaniem państwa w taki sposób, aby wpłynąć na gospodarkę.<sup>37</sup> Może ono oddziaływać na strukturę, funkcje czy wielkości w gospodarce. Można założyć, że państwo, oprócz nieumyślnych działań, ingeruje w gospodarkę, aby osiągnąć swoje cele.

Nie wygłaszając żadnego radykalnego stanowiska, niniejsza praca zakłada idealistycznie, że „celem i sensem istnienia państwa jest dobro człowieka, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym, jako cząstki społeczeństwa.”<sup>38</sup> W skład tego dobra niewątpliwie wchodzi satysfakcja z konsumpcji dóbr (użyteczność). Jest to pogląd spójny również z klasycznym celem państwa w *Polityce* Arystotelesa, który twierdzi, że właściwe ustroje (i państwa) to takie, które mają na celu dobro ogólne.<sup>39</sup>

Zależnie od przyjętej metaekonomicznie właściwości użyteczności z konsumpcji (czy istnieje ona obiektywnie, czy jest jedynie subiektywnym odczuciem) państwo swoją polityką gospodarczą będzie starało się zmaksymalizować dobrobyt. Jedną z tez niniejszej pracy jest ta, że niezależnie jaką zagregowaną funkcję użyteczności (czy utylitarystyczną czy np. Rawlsa) przyjmiemy jako funkcję dobrobytu społecznego, praktyczne reguły prowadzenia polityki gospodarczej będą takie same. Różnić się natomiast będą wskazania oparte na obiektywności bądź subiektywności konsumpcji.

## Subiektywna korzyść z konsumpcji — praktyczne konsekwencje

W przypadku subiektywnej (wyłącznie) korzyści z konsumpcji zasadniczym wnioskiem jest niemożność poznania przez państwo użyteczności z osobna dla każdego z obywateli i dla każdego produktu. W takiej sytuacji, maksymalizując użyteczność, należy pozwolić na jak największą różnorodność i swobodę wyborów konsumentów. Wówczas, pomijając nieracjonalność podmiotów, społeczeństwo będzie najbliższe osiągnięcia pożądanego, bo maksymalnego poziomu dobrobytu. Istnieją co najmniej dwie propozycje ustrojowo — gospodarcze, którą mogą przyczyniać się do optymalnego poziomu użyteczności. Są to:

- państwo minimum (minarchizm),
- państwo dobrobytu.

Państwo minimum, łączone czasem z pojęciem państwa strażnika nocnego, składać się powinno tylko z najbardziej podstawowych elementów i nie ingerować w strefę wolności człowieka. Elementy, z których składa się państwo minimum, to:

<sup>37</sup> Winiarski B. (2006), *Polityka gospodarcza*, PWN, Warszawa, s. 18.

<sup>38</sup> Dudek D., Husak Z., Kowalski G. (2013), *Konstytucyjny system organów państwa*, C.H. Beck, Warszawa, s. 2.

<sup>39</sup> Arystoteles (2003), *Polityka*, <http://biblioteka.kijowski.pl/arystoteles/polityka.pdf>, s. 62.

- aparat przymusu (wojsko oraz policja),
- sądy,
- administracja — służby podatkowe oraz instytucje tworzące prawo.<sup>40</sup>

Niskie podatki oraz zakładany brak regulacji dotyczących dozwolonej i zakazanej konsumpcji, pozwalałyby maksymalizować jednostkom użyteczność. Nawet dla najmniej zaможnej osoby, rozwiązanie takie powinno przyczynić się do maksymalizacji jej dobrobytu (pełna swoboda wyboru struktury konsumpcji o największej subiektywnej użyteczności przy ograniczonym budżecie).

Drugim rozwiązaniem jest praktykowane w wielu państwach rozwiniętych „welfare state”. Pierwszym jego przejawem były niemieckie państwowe ubezpieczenia chorobowe z 1883 r.<sup>41</sup> Później, zgodnie z prawem Wagnera<sup>42</sup>, zaobserwowano wzrost wydatków rządowych, który trwa właściwie do dziś. Państwo dobrobytu ma charakteryzować się powszechnym dostępem do zasobów ekonomicznych oraz gwarancją pewnego minimum dochodów.<sup>43</sup> Nie zgłębiając zagadnienia, z powodu ograniczeń objętościowych tekstu, należy wyjaśnić, dlaczego akurat taki rodzaj prowadzonej przez państwo polityki również byłby uzasadniony w przypadku całkowicie subiektywnej użyteczności z konsumpcji.

Otóż, państwo dobrobytu, z założenia względnie liberalne, nie tylko pozwala maksymalizować swobodę wyborów<sup>44</sup>, ale również stara się dostarczyć środki na te wybory. Pewnym polem do dyskusji jest zapewne kwestia, czy wysokie obciążenia podatkowe, które finansują „państwo dobrobytu” nie zmniejszają w zbyt dużej mierze użyteczności z konsumpcji (preferencje ludzi się różnią, nie każdy chce konsumować usługi publiczne stanowiące 30% dochodu). Niemniej, dostarczając środków oraz zezwalając na dostępność jak największego spektrum dóbr konsumpcyjnych, państwo w realiach subiektywnej użyteczności z konsumpcji, może maksymalizować dobrobyt społeczny.

## Obiektywna korzyść z konsumpcji — praktyczne konsekwencje

W przypadku obiektywnej korzyści z konsumpcji sprawa — z poznawczego punktu widzenia — prezentuje się całkowicie odmiennie. Z powodu ograniczeń czasowych, żadna indywidualna jednostka nie byłaby w stanie poznać (odkryć) prawdziwej, obiektywnej użyteczności każdego z dostępnych dóbr. Państwo, jako siła łącząca możliwości wszystkich jej członków, na wzór Hobbesowskiego Lewiatana, miałoby o wiele większą szansę na sukces w tym zakresie.

<sup>40</sup> Wójtowicz S. (2016), *Czym jest minarchizm?*, „SOCIETAS ET IUS”, Nr 5, s. 49.

<sup>41</sup> Maddison A. (2013), *Origins and impact of the welfare state, 1883–1983*, „PSL Quarterly Review”, Vol. 37 (148), s. 61–62.

<sup>42</sup> Owsiak S. (2017), *Finanse publiczne*, PWN, Warszawa, s. 63.

<sup>43</sup> Rubaj P. (2016), *Cywilizacyjny wymiar polityki „państwa dobrobytu” w XXI w. — bezpieczeństwo socjalne w warunkach silnej międzynarodowej konkurencji ekonomicznej*, „Ekonomista”, Nr 2, s. 255.

<sup>44</sup> Są pewne podstawy, aby sądzić, że w państwach z równościową polityką („równych szans”) różnice pomiędzy ludzkimi wyborami są większe: Stoet G., Geary D. C. (2018), *The Gender-Equality Paradox in Science, Technology, Engineering, and Mathematics Education*, „Psychological Science”, Vol. 29.

Przy czym, w ujęciu obiektywnym, bardzo ważna jest możliwość posiadania przez dobro ujemnej użyteczności z konsumpcji. Tak przywoływane wcześniej *fast-foody*, po odkryciu ich realnej użyteczności, prawdopodobnie byłyby produktami, które konsumowane, zmniejszałyby dobrobyt indywidualny (zdrowie, przejedzenie, senność) oraz dobrobyt społeczny (wyższe koszty opieki medycznej, mniej zdrowe społeczeństwo).

Państwo, po zaakceptowaniu obiektywnej użyteczności (również ujemnej) z konsumpcji, musiałoby w związku z tym podjąć nie tylko działania promujące produkty z najwyższą dodatnią użytecznością, ale i ograniczyć spożycie produktów, które zmniejszałyby dobrobyt. Właściwie już teraz, państwa rozwinięte i rozwijające się, stosują taką metodę (podatek akcyzowy w stymulacyjnym ujęciu funkcji opodatkowania<sup>45</sup>).

Tak jak przy omawianiu subiektywnej korzyści z konsumpcji i obecnie można wymienić dwa sposoby realizacji maksymalnego dobrobytu w warunkach obiektywnej użyteczności z konsumpcji. Nie są to wszystkie możliwe rozwiązania, a jedynie wybrane do rozważenia propozycje, czyli:

- państwo totalitarne,
- libertariański paternalizm w ujęciu ekonomii behawioralnej i Richarda Thalera.

Totalitarne i merytokratyczne państwo, w warunkach obiektywnej korzyści z konsumpcji, byłoby najbardziej efektywnym rozwiązaniem. To znaczy takim, które zmaksymalizowałoby dobrobyt. W literaturze przywołuje się różne cechy charakterystyczne, konieczne dla wystąpienia totalitaryzmu.<sup>46</sup> Nie mając możliwości dokonania przeglądu literatury na ten temat, można przyjąć, że państwo totalitarne to po prostu takie państwo, które stara się kontrolować każdy aspekt życia społecznego. Dzięki temu, merytokratyczna władza mogłaby wpływać na ogólny dobrobyt, po zdefiniowaniu obiektywnych korzyści (bądź strat) z konsumpcji poszczególnych dóbr i usług poprzez:

- przymus konsumpcji dóbr z najwyższą użytecznością,
- zakaz konsumpcji dóbr z najniższą użytecznością,
- penalizację nielegalnej dystrybucji dóbr.

Jest to jednak, jak się wydaje, koncept teoretyczny. Z wielu oczywistych powodów. Dodatkowo, wystąpienia jednocześnie dobrze wykształconej elity rządzącej (wspominana wcześniej merytokracja), jak i totalitaryzmu nie jest oczywiste, a państwo z władzą absolutną, rządzone przez nieoświeconych władców, prowadzić raczej będzie do minimalizacji niż maksymalizacji dobrobytu.

Chociaż można przytoczyć pewne próby zastosowania tego rodzaju rozwiązań we współczesnych czasach. Chińska Republika Ludowa, która charakteryzuje się wysokim poziomem wzrostu gospodarczego oraz rosnącym znaczeniem militarno-politycznym, wykorzystuje dostępną współcześnie technologię do ograniczania pewnych wzorców konsumpcji. Aby radzić sobie z prawdopodobnie niekorzystnym długoterminowo uzależnieniem młodych ludzi od gier komputerowych, wprowadzono tam wyznaczone godziny, w czasie których obywatele poniżej 18 roku życia mogą grać. Zmniejszono też sumaryczny

<sup>45</sup> *Finanse* (2010), red. M. Podstawka, PWN, Warszawa, s. 223.

<sup>46</sup> Np. istnienie monopartii u Hertza, zob.: Dubel L. (2016), *Koncepcja totalitaryzmu*, „Studia Iuridica Lublinensia”, Vol. 25 (3), s. 231.

tygodniowy czas, jaki młodzież może spędzać przy grach MMO.<sup>47</sup> Jest to jednak pewien ekstremalny przykład (choć niewątpliwie skuteczny) zmiany struktury konsumpcji przez państwo.

O wiele bardziej przyziemnym i możliwym do zastosowania, na szerszą skalę, jest libertariański paternalizm. Choć słowa te w ujęciu czysto politologicznym najprawdopodobniej stoją ze sobą w sprzeczności<sup>48</sup>, to jednak uzasadnienia propagatorów tego podejścia, jakoby była to właśnie trzecia realna droga, wykorzystująca architekturę wyboru, są przekonujące.<sup>49</sup> Stosować można libertariański paternalizm również, gdy nie jesteśmy pewni co do właściwości konsumpcji, jaką jest jej obiektywna czy subiektywna użyteczność. Wtedy taka polityka gospodarcza jest formą pomocy ludziom w dotrzymywaniu ich postanowień (czyli ich własnej decyzji).

Jednak w obliczu analizy względem założenia obiektywnej użyteczności konsumpcji, libertariański paternalizm jest bardzo efektywnym i moralnie względnie neutralnym rozwiązaniem. Pozwala on wpływać na ludzkie zachowanie, jednocześnie respektując prawo wolnego wyboru.<sup>50</sup> Typowym przykładem takiej polityki jest zmiana rozłożenia produktów w stołówkach (czy to szkolnych, czy biurowych), aby „szturchnięciami” (ang. *nudges*) behawioralnymi popchać ludzi w stronę zdrowszych wyborów żywieniowych.<sup>51</sup>

Co więcej, niektóre państwa (np. Wielka Brytania, Stany Zjednoczone) już korzystają z tych rozwiązań w prowadzonej przez siebie polityce gospodarczej na małą skalę.<sup>52</sup> Jest to więc podejście akceptowalne we współczesnych demokracjach.

Dodatkowym aspektem, powiązanim z libertariańskim paternalizmem, jest również nieracjonalność podmiotów, a właściwie ich „podwójna racjonalność”. Jak ustalono, przy obiektywnej użyteczności (dobrobycie) z konsumpcji, teoretyczna podstawa takiej polityki gospodarczej jest bardzo dobrze uzasadniona. Nawet jednak, jeśli nie mamy pewności, czy użyteczność jest obiektywna czy subiektywna, można skupić się na wspieraniu tego, co ludzie „chcą”, a nie tego, co „robią”. Dzięki architekturze wyborów, można wpływać na długoterminowe preferencje konsumentów.

Powstrzymywanie pewnych impulsywnych żądań, które zależą od działania nieracjonalnego, szybkiego pierwszego systemu myślenia<sup>53</sup>, pozwala zwiększyć długoterminowy dobrobyt, nawet subiektywny. Ludzie, jak opisuje Thaler, czasem preferują inne rozwiąza-

<sup>47</sup> *Massive Multiplayer Online Game* — rodzaj konkurencyjnych gier wideo, w których jednocześnie uczestniczy wielu graczy za pośrednictwem internetu.

<sup>48</sup> Becker G., Posner R. (2013), *Nieoczywistości. Ekonomiczna teoria wszystkiego*, Wolters Kluwer business, Warszawa, s. 161–166.

<sup>49</sup> Thaler R., Sunstein C. (2017), *Impuls*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.

<sup>50</sup> Thaler R., Sunstein C. (2003), *Libertarian Paternalism Is Not an Oxymoron*, UCPLLT Working Paper No. 43.

<sup>51</sup> Bucher T., Collins C., Rollo M., McCaffrey T., De Vileger N., Van der Bend D., Truby H., Perez-Cueto D. (2016), *Nudging consumers towards healthier choices: A systematic review of positional influences on food choice*, „British Journal of Nutrition”, Vol. 115 (12), s. 2252–2263.

<sup>52</sup> Thaler R. (2018), *Zachowania niepoprawne. Tworzenie ekonomii behawioralnej*, Media Rodzina, Poznań, s. 387–405, 413–433.

<sup>53</sup> Kahneman D. (2018), *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Media Rodzina, Poznań.

nia konsumpcyjne, a z powodu braku samodyscypliny nie są w stanie ich osiągnąć. Tutaj pojawia się właśnie miejsce dla polityki gospodarczej opartej na ekonomii behawioralnej i bodźcach.

## Podsumowanie

Pytaniem z doniosłymi skutkami pozostaje, czy dobrobyt jest pojęciem subiektywnym czy obiektywnym. Trudności w rozstrzygnięciu tego sporu ciągną się tak naprawdę od początku powstania ekonomii jako nauki. Jest to o tyle problematyczne, że formułowane zalecenia polityki gospodarczej najczęściej opierają się na konkretnej szkole ekonomii bądź na teorii. W ramach tego podejścia musi zostać, jawnie lub nie, zdefiniowane, jak postrzegana jest korzyść z konsumpcji.

Ma to również pewien aspekt moralny. W sposób logiczny o wiele łatwiej jest uzasadniać politykę leseferyzmu w sytuacji całkowitej subiektywności użyteczności. Przeciwnie rzecz ma się z obiektywną użytecznością konsumpcji, która może usprawiedliwiać ingerencję państwa w gospodarkę.

Głównym wnioskiem, kończącym niniejsze opracowanie, jest konstatacja, że w obliczu niewiedzy, jaka jest prawda (czy użyteczność jest subiektywna, czy również obiektywna), optymalnym rozwiązaniem, dla maksymalizacji dobrobytu, jest libertariański paternalizm.

Taki system oczywiście również niesie ze sobą pewne niebezpieczeństwa. Niepohamowana i ciągła ingerencja „architekturą wyboru” może doprowadzić do narzucania „jedynego słusznego zdania”. W długiej perspektywie można również dostrzec niebezpieczne sposoby w jaki to libertariański paternalizm przeistacza się w totalitaryzm, na wzór tego opisywanego wcześniej. Tam bowiem gdzie, kończy się „swoboda wyboru z bodźcami”, a zaczyna się ograniczanie wyboru, może występować naruszenie wolności.

Autor jednak wierzy w słuszność stosowania polityki gospodarczej opartej na odkryciach nauki i metodach „szturchania”. Wynik ten można porównać, trochę prześmiewczo, do zakładu Pascala, w którym to Bogiem jest prawda dotycząca obiektywności bądź subiektywności wartości z konsumpcji, a opcją, która zawsze „wygrywa”, jest prowadzenie polityki gospodarczej, zgodnej z odkryciami współczesnej psychologii i neuronauk.

## Bibliografia

- Armstrong M. (2020), *The most common New Year's resolutions for Brits*, <https://www.statista.com/chart/20381/most-common-new-years-resolutions-gb> (stan na dzień: 13.07.2021).
- Arystoteles (2003), *Polityka*, <http://biblioteka.kijowski.pl/arystoteles/polityka.pdf> (stan na dzień: 13.07.2021).
- Bartkowiak R. (2008), *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa.
- Becker G., Posner R. (2013), *Nieoczywistości. Ekonomiczna teoria wszystkiego*, Wolters Kluwer business, Warszawa.

- Bentham J. (2000), *An Introduction to the Principles of Morals and Legislation*, Batoche Books, Kitchener.
- Bucher T., Collins C., Rollo M., McCaffrey T., De Vileger N., Van der Bend D., Truby H., Perez-Cueto D. (2016), *Nudging consumers towards healthier choices: A systematic review of positional influences on food choice*, "British Journal of Nutrition", Vol. 115 (12), s. 2252–2263.
- Campbell T., Campbell II T. (2018), *Nowoczesne zasady odżywiania*. Galaktyka, Łódź.
- Dubel L. (2016), *Koncepcja totalitaryzmu*, „Studia Iuridica Lublinensia”, Vol. 25 (3).
- Dudek D., Husak Z., Kowalski G. (2013), *Konstytucyjny system organów państwa*, C.H. BECK, Warszawa.
- Glimcher P. W., Dorris M. C., Bayer H. M. (2005), *Physiological utility theory and the neuroeconomics of choice*, "Games and economic behavior", Vol. 52 (2), s. 213–256.
- Greger M. (2018), *Is It Better to Drink a Little Alcohol than None at All?*, <https://nutrition-facts.org/video/is-it-better-to-drink-little-alcohol-than-none-at-all> (stan na dzień: 13.07.2021).
- Gorazda M. (2014), *Filozofia ekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków.
- Gorazda M., Hardt Ł., Kwarciński T. (2019), *Metaekonomia I. Zagadnienia z filozofii makroekonomii*, Copernicus Center Press, Kraków.
- Górecki O. (2011), *Utylitaryzm — doktrynalna analiza ewolucji nurtu*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, T. 14, Nr 1, s. 115–126.
- Kahneman D. (2012), *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*. Media Rodzina, Poznań.
- Keller L. (2015), *The Problem with the Concept of Utility and its Measurement*, "Polish Journal of Political Science", Vol. 1, No. 4, s. 6–44.
- Metaekonomia II. Zagadnienia z filozofii makromakroekonomii* (2019), red. Kwarciński T., Wincewicz-Price A., Copernicus Center Press, Kraków.
- Laidler D., Estrin S. (1991), *Wstęp do mikroekonomii*, Prentice Hall International, Warszawa.
- Landreth H., Colander D. (2001), *History of Economic Thought*, Houghton Mifflin Company, Boston i Toronto.
- Podstawka M. (2010), *Finanse*, PWN, Warszawa.
- Maddison A. (2013), *Origins and impact of the welfare state, 1883–1983*, "PSL Quarterly Review", Vol. 37 (148).
- Mankiw N., Taylor M. (2015), *Mikroekonomia*, PWE, Warszawa.
- Milewski R., Kwiatkowski E. (2018), *Podstawy ekonomii*, PWN, Warszawa.
- Nikolova M., Graham C. (2020), *The Economics of Happiness*, GLO Discussion Paper No. 640, Essen.
- Owsiak S. (2017), *Finanse publiczne*, PWN, Warszawa.
- Read D. (2004), *Utility theory from Jeremy Bentham to Daniel Kahneman*, LSEOR Working Paper No. 04–64, Londyn.

- Rubaj P. (2016), *Cywilizacyjny wymiar polityki „państwa dobrobytu” w XXI w. — bezpieczeństwo socjalne w warunkach silnej międzynarodowej konkurencji ekonomicznej*, „Ekonomista”, Nr 2, s. 251–269.
- Rybka W. (2019), *Problem istoty i pomiaru dobrobytu*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, Nr 67, s. 203–248.
- Sagan A. (2009), *Analiza preferencji konsumentów z wykorzystaniem programu Statistica — Analiza Conjoint i skalowanie wielowymiarowe*, StatSoft Polska, [https://media.statsoft.pl/\\_old\\_dnn/downloads/analiza\\_preferencji\\_konsumentow.pdf](https://media.statsoft.pl/_old_dnn/downloads/analiza_preferencji_konsumentow.pdf) (stan na dzień: 13.07.2021).
- Smith A. (2012), *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, Wordsworth Classics of World Literature, Hertfordshire.
- Stiglitz J. (2004), *Ekonomia sektora publicznego*, PWN, Warszawa.
- Stoet G., Geary D. C. (2018), *The Gender-Equality Paradox in Science, Technology, Engineering, and Mathematics Education*, „Psychological Science”, Vol. 29.
- Tatarkiewicz W. (2015), *O szczęściu*, PWN, Warszawa.
- Thaler R. H. (2018), *Behavioral economics from nuts to ‘nudges’. A bowl of cashews led to a research breakthrough*, <https://review.chicagobooth.edu/behavioral-science/2018/article/behavioral-economics-nuts-nudges> (stan na dzień: 13.07.2021).
- Thaler R. H. (2018), *Zachowania niepoprawne. Tworzenie ekonomii behawioralnej*, Media Rodzina, Poznań.
- Thaler R., Sunstein C. (2003), *Libertarian Paternalism Is Not an Oxymoron*, UCPLLT Working Paper No. 43.
- Thaler R., Sunstein C. (2017), *Impuls*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
- Turek D., Wojtczuk-Turek A. (2011), *Koncepcje natury ludzkiej a kompetencja moralna — analiza zależności*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa.
- Varian H. (2013), *Mikroekonomia. Kurs średni — ujęcie nowoczesne*, PWN, Warszawa.
- White M. (2015), *The Problems with Measuring and Using Happiness for Policy Purposes*, Mercatus Center at George Mason University, Arlington.
- Winiarski B. (2006), *Polityka gospodarcza*, PWN, Warszawa.
- Wójtowicz S. (2016), *Czym jest minarchizm?*, „SOCIETAS ET IUS”, Nr 5, s. 47–84.
- Wronowska G. (2015), *Dobrobyt — ujęcie teoretyczne i pomiar*, „Zeszyty Naukowe UE w Krakowie”, Nr 12, s. 5–16.
- Zaremba M. (2016), *Dobrobyt społeczny — problemy metodologiczne i definicyjne*, „Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze”, Nr 4, s. 323–331.





## 8. Zastosowanie neurologicznych metod obrazowych w obszarze badań ekonomicznych nad mierzeniem użyteczności z konsumpcji w świetle kardynalnej teorii użyteczności — analiza metodologiczna

Gerard Józefowski

*Szkola Główna Handlowa w Warszawie*

### Streszczenie

Dotychczas najpopularniejszym sposobem badania użyteczności z konsumpcji była metoda kardynalnej teorii użyteczności — ilościowe podejście oparte na kwantyfikowaniu użyteczności i szeregowaniu wyników w indeks. Celem artykułu jest ewaluacja przewag — znanych z neuronauk metod eksperymentalnych — nad kardynalną teorią użyteczności w badaniu użyteczności z konsumpcji w naukach ekonomicznych. Główne wnioski z badań metodologicznych wskazują na problemy pojawiające się w wykorzystaniu metod neuroekonomii, a podstawową kwestią jest stworzenie metryki do oceny aktywności neurologicznej konsumenta. Kardynalna teoria użyteczności jest metodą rzetelną, która broni się przed krytyką z obszaru zdolności agenta. Głównym wnioskiem badania jest stwierdzenie, że dotychczasowe metody ilościowe nie są inherentnie gorsze od metod eksperymentalnych.

**Słowa kluczowe:** *użyteczność, neuroekonomia, kardynalna teoria użyteczności*

### Application of neurological imaging methods in the field of economic research on measuring utility from consumption in the perspective of cardinal utility theory — a methodological analysis

#### Abstract

So far, the most popular way of studying utility of consumption has been the cardinal utility theory method — a quantitative approach based on quantifying utility and ranking the results in an index. The aim of the paper is to evaluate the advantages of the experimental methods known from neuroscience over the cardinal utility theory in studying utility of consumption in economic sciences. The main conclusions of the methodological research indicate the problems that arise in the use of neuroeconomics methods — the main problem is the creation of a metric to evaluate the neurological activity of the consumer. Cardinal utility theory is a reliable method and defends itself against criticism from the field of agent ability. The main conclusion of the study is that existing quantitative methods are not inherently inferior to experimental methods.

**Keywords:** *utility, neuroscience, cardinal theory of utility*

## Wprowadzenie

Użyteczność z konsumpcji jest jednym z elementarnych pojęć mikroekonomii.<sup>1</sup> Dzięki pojęciu użyteczności ekonomiści są w stanie oceniać korzyści konsumenta z konsumpcji dóbr — jest to koncepcja kluczowa dla ekonomii i jej rozwoju.

Dotychczasowe metody mierzenia użyteczności z konsumpcji obejmują m.in. te związane z kardynalną teorią użyteczności<sup>2</sup>, czyli metody ilościowe, które opierają się na kwantyfikowaniu doznania użyteczności z konsumpcji. Wielu ekonomistów wskazuje, że ta metoda<sup>3</sup> nie mierzy w skuteczny sposób „prawdziwej” użyteczności. Głównym argumentem, świadczącym przeciwko tej metodzie, jest fakt, że nie da się skutecznie skwantyfikować subiektywnych przeżyć, gdyż każdy konsument może inaczej oceniać „te same przeżycia”. Stąd, w dyskursie, pojawia się postulat zobiektywizowania metod pomiaru użyteczności z konsumpcji np. poprzez wykorzystanie metod eksperymentalnych, znanych z nauk przyrodniczych, takich jak badania aktywności mózgu rezonansem<sup>4</sup>, pomiary hormonów we krwi etc.

Pytanie o dokładność dotychczasowych metod badania użyteczności jest kluczowe dla ekonomii z powodu rzetelności badań mikroekonomicznych, dotyczących konsumpcji dóbr. Jeżeli metody okażą się nierzetelne lub nie najlepsze z możliwych, badania mikroekonomiczne, dotyczące użyteczności, należy skorygować, aby oddawały precyzyjniejszy obraz rzeczywistości. Jest to problem o tyle ważny, że ma również implikacje praktyczne, w postaci efektywnego mierzenia użyteczności danych dóbr w biznesie czy administracji publicznej.

Przegląd aktualnej literatury wskazuje, że dotychczasowe metody mierzenia korzyści konsumenta nie są skuteczne. Autorzy informują, że stosowane metody, oparte na podejściu ankietowym i ilościowym, nie pozwalają dobrze przewidywać działań konsumentów.<sup>5</sup> Odwołując się do pragmatycznej teorii prawdy, oznacza to, że badania te są nieskuteczne. Również te przeprowadzone przez R. A. Petersona oraz R. W. Wilsona w 1992 r.<sup>6</sup> na grupie 1296 klientów unii kredytowych w Stanach Zjednoczonych, pozwalają ocenić, że tradycyjne metody mierzenia korzyści konsumenta nie są wystarczające w mierzeniu prawdziwej użyteczności z konsumpcji. Jednocześnie wielu autorów podejmuje się alternatywnego mierzenia korzyści konsumenta na podstawie innych metod oraz tych z wykorzystaniem danych

<sup>1</sup> Ślusarczyk B., Ślusarczyk S. (2011), *Podstawy mikro- i makroekonomii*, Politechnika Lubelska, Lublin, s. 182–183.

<sup>2</sup> Bąk A. (2013), *Mikroekonometryczne metody badania preferencji konsumentów z wykorzystaniem programu R*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa, s. 13–14.

<sup>3</sup> Sensat Jr. J., Constantine G. (1975), *A Critique of the Foundations of Utility Theory*, „Science & Society”, Vol. 39, No. 2, s. 157–179.

<sup>4</sup> Fugate D. L. (2007), *Neuromarketing: a layman's look at neuroscience and its potential application to marketing practice*, „Journal of Consumer Marketing”, Vol. 24, No.7, s. 385–394.

<sup>5</sup> Swaddling D. C., Miller C. (2002), *Don't measure customer satisfaction — Customer perceived value is a better alternative to traditional customer satisfaction measurements*, „Quality Progress”, Vol. 35, No. 5, s. 62–67.

<sup>6</sup> Peterson R. A., Wilson R. W. (1992), *Measuring Customer Satisfaction: Fact and Artifact*, „Journal of the Academy of Marketing Science”, Vol. 20, No. 1, s. 61–71.

pozyskanych z systemów informatycznych<sup>7</sup>. Są to ciekawe próby rozwiązania problemu mierzenia korzyści konsumenta, podobne do kardynalnej teorii użyteczności w takim sensie, iż uznają, że na podstawie pewnych danych numerycznych możliwe jest poznanie realnej użyteczności z konsumpcji.

Istnieje także nurt badaczy, na przykład Nick Lee, Amanda J. Broderick oraz Laura Chamberlain z Aston Business School, Aston University, którzy uważają, że metody, znane z neuronauk — fMRI — potrafią dobrze przewidywać użyteczność z konsumpcji, są więc metodami odpowiednimi.<sup>8</sup> Ci badacze wskazują, że konsumenci nie oceniają prawidłowo własnych korzyści z konsumpcji. Za efektywną metodę poznania tej użyteczności uznają badania aktywności mózgu, znane z neuronauk, ponieważ, według nich, obraz aktywności neuronów jest efektywnym sposobem poznania użyteczności z konsumpcji. Te tezy opierają się na założeniu, że konsument nie ma możliwości efektywnego wglądu we własną świadomość, czyli introspekcji. Słuszność tych założeń jest częścią debaty filozoficznej na temat występowania fenomenu introspekcji u ludzi. Teza o istnieniu introspekcji ma swoich oponentów, jak: Gilbert Ryle, Ludwig Wittgenstein, ale i zwolenników — David Armstrong. Przeciwnicy wskazują niemożliwość występowania fenomenu, gdyż z powodu braku zjawiska rozdwojenia świadomości — nie można czuć i jednocześnie obserwować swoich odczuć. Jednocześnie zwolennicy tezy wskazują na ewolucyjną konieczność występowania introspekcji.

Celem tych badań jest ewaluacja możliwości aplikowania metod eksperymentalnych — takich jak badania fMRI — do mierzenia użyteczności w obszarze ekonomii. Metody eksperymentalne są szeroko używane w naukach przyrodniczych, gdzie dają dobry efekt, natomiast należy zadać pytanie, czy mogą być wykorzystywane w ekonomii — dziale nauk społecznych..

Badania wskazują na metodologiczne problemy przy wykorzystaniu metod eksperymentalnych związanych z neuronukami w sprawdzaniu użyteczności z konsumpcji. Główne argumenty przeciwko tym metodom pochodzą z obszaru epistemologii i dotyczą kwestii braku obiektywnego punktu odniesienia — metryki, którą można by zastosować w ocenie wyników badań związanych z omawianą metodą. Dlatego tezą jest pogląd, że dotychczasowe metody ilościowe, związane z kardynalną teorią użyteczności, nie są inherentnie gorsze od metod eksperymentalnych, gdyż okazują się rzetelne i możliwe do realizacji.

## Analiza metodologiczna kardynalnej teorii użyteczności

Kardynalna teoria użyteczności jest próbą skwantyfikowania użyteczności i stworzenia modelu funkcji użyteczności na podstawie wskazań, dotyczących jego przeżyć. Jako pierwszy zasadę użyteczności (ang. *utility*) opisał Jeremy Bentham, który wskazywał, że ta zasada polega na maksymalizacji przyjemności i minimalizacji bólu. Neoklasycyjni ekonomiści

<sup>7</sup> El-Kenawy El. M., Eid M., Ismail A. H. (2020), *A New Model for Measuring Customer Utility Trust in Online Auctions*, „International Journal of Computer Applications”, Vol. 176, No. 10, s. 36–39.

<sup>8</sup> Lee N., Broderick A. J., Chamberlain L. (2007), *What is 'neuromarketing'? A discussion and agenda for future research*, „International Journal of Psychophysiology”, No. 63, s. 199–204.

starali się skwantyfikować koncept użyteczności poprzez ujęcie go za pomocą modelu matematycznego, który ma zobiektywizować i ujednoczyć subiektywne przeżycia konsumenta. Jednakże to rozwiązanie nie okazało się idealne, gdyż takie czynniki, jak: aktualny stan psychofizyczny, temperatura, wilgotność powietrza etc. mają wpływ na decyzję konsumenta. Mimo iż opisana metoda nie obiektywizuje w pełni przeżyć konsumenta, to jednak należy podkreślić, że jest to nadal najpopularniejsza metoda oceny użyteczności, często wykorzystywana w badaniach marketingowych.<sup>9</sup> Metoda oceny użyteczności, związana z kardynalną teorią użyteczności, polega na tym, że konsument ocenia konsumpcję danego dobra konkretną liczbą, a następnie jego przeżycia są przekształcane w konkretny indeks przy pomocy poniższej funkcji:

$$v(x_i) = au(x_i) + b, \quad (1)$$

gdzie:  $v(x)$  jest indeksem użyteczności,  $a$  i  $b$  są stałymi funkcji,  $x$  liczbą przeregowującą użyteczność badanego konsumenta,  $u(x)$  jest funkcją wskazanej liczby przeregowującej użyteczność.

Na podstawie liczb, którymi konsument ocenia konsumpcję poszczególnych dóbr, można wyliczyć całościowy indeks użyteczności, jaką konsument czerpie z konsumpcji danego dobra. Na przykład, gdy konsument jest proszony o ocenę w skali od 1 do 10 spożycia jabłka oraz mango i przyznaje jabłku ocenę 2, a mango ocenę 4, jesteśmy w stanie przekształcić te oceny w „zobiektywizowany” indeks.

Głównym założeniem tej teorii jest przekonanie, że ocena przeżyć konsumenta stanowi efektywny miernik użyteczności z konsumpcji. Ta zasada opiera się ważnym założeniu filozoficznym, że konsument ma możliwość pełnej oceny własnych przeżyć i obserwacji samego siebie. Należy więc powiedzieć, że założeniem kardynalnej teorii użyteczności jest niejako koncept introspekcji. Zwolennikiem tego rozwiązania jest m.in. David Armstrong, który w swojej materialistycznej teorii umysłu podaje argument, że wytworzenie zdolności do introspekcji jest niejako ewolucyjną koniecznością<sup>10</sup>, aby móc przetrwać w konkurencyjnym środowisku. Dzięki temu założeniu jest możliwa realizacja metody związanej z kardynalną teorią użyteczności, ponieważ konsument potrafi realnie ocenić własne doznania.

Można skrytykować ten argument, jakoby konsument nigdy nie mógł ocenić swojej konsumpcji, ponieważ „rozdzielenie świadomości” i przybranie przez niego jednocześnie roli obserwatora i obiektu oceny nigdy nie było możliwe. Zwolennicy tego podejścia — jak Gilbert Ryle — twierdzą, że świadomość jest jednością<sup>11</sup> i możliwość oceny opiera się dopiero na ocenie „post factum”, gdyż najpierw świadomość przeżywa, potem ocenia. Z powodu takiej właściwości świadomości nie byłaby możliwa realna ocena konsumpcji z korzyści, ponieważ byłaby zaburzona. Również wielu dzisiejszych zwolenników używania metod

<sup>9</sup> Salvatore D. (2008), *Microeconomics: theory and applications*, Oxford University Press, Nowy Jork i Oxford, s. 67.

<sup>10</sup> Armstrong D. M. (1981), *The casual theory of mind [w:] The nature of mind*, University of Queensland Press, Queensland, s. 16–31.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

eksperymentalnych często powołuje się na ten sam argument, twierdząc, że konsument nie jest w stanie skutecznie ocenić swoich doznań.<sup>12</sup>

Należy jednakże wystosowywać krytykę wobec powyższego postulatu, odwołując się do materializmu w kontekście problemu trafności oceny użyteczności danego produktu przez konsumenta. Trafne jest odwołanie się do teorii układów nerwowych<sup>13</sup>. Przede wszystkim konsumpcja danego dobra (np. słuchanie muzyki, jedzenie, spotkanie ze znajomymi) wpływa na autonomiczny układ nerwowy, który jest niezależny od świadomości. Natomiast układ somatyczny jest odpowiedzialny za wykonywanie świadomych czynności i jest on niezależny wobec układu autonomicznego, więc układ ten umożliwia ocenianie przez świadomość doznań empirycznych. Na gruncie materialistycznych teorii należy więc odrzucić argument mówiący o tym, że konsument nie może oceniać swoich doświadczeń dotyczących użyteczności.

Podsumowując, należy więc wskazać, że od strony analizy założeń metoda mierzenia użyteczności, zgodna z kardynalną teorią użyteczności, jest możliwa do realizacji, ponieważ człowiek jest w stanie jednocześnie oceniać własne doświadczenia oraz je przeżywać. Kolejną kwestią do rozważenia jest wątpliwość, czy dana metoda jest efektywna — to znaczy, czy zastosowanie jej poszerza wiedzę i daje rzetelne wyniki.

Można również wystosować krytykę wobec kardynalnej teorii użyteczności na gruncie materializmu filozoficznego. Poruszając się w tym obszarze, należy wskazać dwa zarzuty, które świadczą przeciwko efektywności metody mierzenia użyteczności związanej z kardynalną teorią użyteczności: po pierwsze, są to argumenty związane ze słabymi zdolnościami ludzi do interpretacji własnych doświadczeń, a po drugie są związane z oceną subiektywnych doświadczeń na podstawie obiektywnej skali.

Argumentem przeciwko rzetelności tej metody jest fakt, że ludzie nie potrafią poprawnie interpretować własnych przeżyć ani wskazywać ich trafnego opisu. Ten fenomen opisywał w swoich pracach m.in. Daniel Kahneman<sup>14</sup>, ale również badacze z nurtu psychologii poznawczej.<sup>15</sup> Eksperymenty z zakresu tej psychologii wskazują, że człowiek często ulega iluzjom oraz jego osąd jest nierzadko subiektywny lub zaburzony. Również zwolennicy używania metod neuronauk w mierzeniu użyteczności z konsumpcji uważają, że ludzie nie są dobrzy w ocenianiu własnych preferencji oraz odczuć.<sup>16</sup> Omawiani autorzy podkreślają, że konsumenci wskazują na cechy danych produktów jako na najważniejsze właściwości (dające najwięcej użyteczności), np. na niską cenę, podczas gdy naprawdę ważne są inne cechy (opakowanie, odczucia związane z marką — czy jest modna, elegancka etc.). Należy ten argument odeprzeć dlatego, że dzięki modelowi funkcji, stworzonej na bazie kardynalnej teorii użyteczności, istnieje możliwość uwzględnienia tych czynników (np. przypisania ich

---

<sup>12</sup> O'Connell B., Walden S., Pohlmann A. (2011), *Marketing and Neuroscience What Drives Customer Decisions*, American Marketing Association, Chicago, s. 4.

<sup>13</sup> Zimbardo P. G., Gerrig R. J. (2015), *Psychologia i Życie*, PWN, Warszawa, s. 104.

<sup>14</sup> Kahneman D., *Pułapki...*, *op. cit.*, s. 14–16.

<sup>15</sup> Zimbardo P. G., Gerrig R. J. (2015), *Psychologia...*, *op. cit.*, s. 354.

<sup>16</sup> O'Connell B. et al., *Marketing...*, *op. cit.*, s. 4.

wag). Ten zabieg umożliwia matematyczne zmarginalizowanie roli pewnych stronniczości konsumenta.

Kolejny obszar argumentów, jakie pojawiają się wobec kardynalnej teorii konsumenta, łączy przekonanie, że niemożliwe jest przeniesienie subiektywnych odczuć na obiektywną skalę oceny, ponieważ siłą rzeczy brakuje punktu odniesienia do tego, aby móc ocenić dane odczucie użyteczności w skali. Według zwolenników tego argumentu taka ocena jest jak próba poruszania się po terenie bez mapy i kompasu. Należy odeprzeć ten argument poprzez teorię empatii, m.in. można wskazać na prace Fransa de Waal, które wskazują, że dzięki odpowiedniemu opisowi czy gestowi jesteśmy w stanie odczuć podobne emocje, które zostały wskazane przez naszego rozmówcę.<sup>17</sup> Przekładając tę teorię na analizę przypadku oceny subiektywnych korzyści według obiektywnej skali, należy powiedzieć, że dzięki empatii człowiek jest w stanie zrozumieć skalę odczuć użyteczności (np. 1 — odrażające, 10 — euforia) i odnieść do swojego stanu. Trzeba więc odrzucić argument, jakoby nie było możliwe odniesienie się poprzez obiektywną skalę do subiektywnych odczuć.

Podsumowując wypada wyeksponować wniosek, że metoda oceny użyteczności, związana z kardynalną teorią użyteczności, jest metodą, której stanowczo bronią jej założenia. Ataki związane z jej nieskutecznością można odeprzeć na gruncie materializmu oraz posiłkując się elementarną wiedzą z zakresu psychologii. Należy więc powiedzieć, że jest to metoda skuteczna i możliwa do realizacji. Idąc dalej, trzeba przeanalizować przesłanki stojące za tym, aby używać metod znanych z neuronauk, takich jak fMRI w celu mierzenia korzyści konsumenta i zdecydować, czy naprawdę są one inherentnie lepsze od metod używanych w kardynalnej teorii użyteczności.

## Analiza metodologiczna zastosowania metod eksperymentalnych neuronauki w obszarze badań nad użytecznością konsumenta

Zwolenników mierzenia korzyści konsumenta można odnieść do tych opowiadających się za racjonalnością ekonomicznego agenta i zapytać, czy uczestnicy rynku działają w sposób racjonalny.<sup>18</sup> Jeżeli faktycznie działają w ten sposób, to nadal można stosować metody poznania ich użyteczności z konsumpcji oparte na ich własnym osądzie, jako że konsument jest w stanie sam wskazać efektywne metody. W przeciwnym wypadku należy się posiłkować metodami eksperymentalnymi w celu zdobycia informacji o konsumencie, których on sam nie jest w stanie pozyskać.

Również narodziny nowożytnych metod naukowych zrodziły się ze sceptycyzmu wobec samej obserwacji.<sup>19</sup> Ibn al-Haytham jako pierwszy naukowiec w XIX w. zaczął realizować metody eksperymentalne w obszarze optyki, wykorzystując je do stworzenia rozprawy:

<sup>17</sup> De Wall F. (2020), *Bonobo i ateista. W poszukiwaniu humanizmu wśród naczelnych*, Copernicus Center Press, Kraków, s. 35–69.

<sup>18</sup> Chojnacka K. (2014), *Racjonalność decyzji w teorii ekonomii — kilka refleksji dotyczących wyboru*, „Studia Ekonomiczne”, Nr 180, s. 35–45.

<sup>19</sup> Popkin R. H. (1979), *The History of Scepticism from Erasmus to Spinoza*, University of California Press, Berkeley, s. 37.

„إِرْطَانِمْ لِمَا بَاتَكَ” to znaczy „Księga optyki”.<sup>20</sup> Należy wskazać, że głównym motywem Ibn al-Haythama do przeprowadzania eksperymentów był sceptycyzm wobec obserwacji i dedukcji. Pierwszym nowożytnym badaczem, który zaczął realizować eksperymenty w przeprowadzaniu badań był Galileusz<sup>21</sup> — wykorzystywał on doświadczenia przeprowadzone za pomocą konkretnych instrumentów oraz opis ilościowy — zatem tworzył teorie. Warto podkreślić, że Galileusz opisywał zachodzące w przyrodzie zależności za pomocą równań matematycznych.

Podsumowując: metody eksperymentalne zrodziły się ze sceptycyzmu i w kontekście badań nad użytecznością konsumenta, należy również wskazać na sceptycyzm wobec zdolności konsumenta do oceny własnej użyteczności jako źródła postulatów do zastosowania metod eksperymentalnych.

W kontekście badań ekonomicznych z wykorzystaniem metod znanych z neuronauk został wykuty termin neuroekonomia jako „implementacja metod badawczych neuronauk do analizowania i rozumienia ekonomicznie ważnych zachowań”<sup>22</sup>. Kluczowe metody wykorzystywane w neuronaukach to:

1. Elektroencefalografia — metoda polegająca na mierzeniu bioelektrycznej aktywności mózgu.<sup>23</sup> Eksperyment opiera się na badaniu aktywności za pomocą elektrod, które są umieszczane na czole lub głowie pacjenta. Elektrody badają zmiany potencjału elektrycznego w miejscu, w którym zostały umieszczone. Dzięki temu zabiegowi jest możliwe wzmocnienie i zapisanie aktywności kory mózgowej.
2. Funkcjonalne obrazowanie metodą rezonansu magnetycznego (fMRI) — jest to zaadaptowana metoda z medycyny. Badanie opiera się na rejestrowaniu zmian przepływu krwi w obszarze mózgu i, co za tym idzie, utlenienia. Podczas aktywności żywych komórek wydzielany jest dwutlenek węgla i wzrasta potrzeba zużycia tlenu. Rezonans wykorzystuje tę właściwość komórek, aby badać ich aktywność.
3. Near Infrared Spectroscopy (NIR) — to metoda badawcza, która obrazuje aktywność mózgu poprzez wykorzystywanie właściwości lasera.<sup>24</sup> Laser, którego wiązka jest kierowana na głowę pacjenta, przenika kość czaszki i rejestruje zmiany w przepływie krwi w mózgu. Ponieważ aktywne komórki potrzebują utlenionej krwi, można zarejestrować zmiany w aktywności mózgu. Tlen oraz dwutlenek węgla absorbują w inny sposób wiązkę lasera, a więc istnieje możliwość rozpoznania utlenionej i nieutlenionej krwi (aktywności i braku aktywności komórek pacjenta).

<sup>20</sup> El-Bizri N. (2005), *A Philosophical Perspective on Alhazen's Optics*, „Arabic Sciences and Philosophy”, No. 15, s. 189–218.

<sup>21</sup> Feldhay R. (1998), *The Cambridge Companion to Galileo: The use and abuse of mathematical entities*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 80–133.

<sup>22</sup> Kenning P., Plassmann H. (2005), *NeuroEconomics: An overview from an economic perspective*, „Brain Research Bulletin”, No. 67, s. 343–354.

<sup>23</sup> William T. O. (2014), *Handbook of EEG interpretation*, Demos Medical Publishing, Nowy Jork, s. 155–190.

<sup>24</sup> Ferrari M., Quaresima V. (2012), *A brief review on the history of human functional near-infrared spectroscopy (fNIRS) development and fields of application*, „NeuroImage”, Vol. 63, No. 2, s. 921–935.



4. Magnetoencefalografia — ta metoda jest wykorzystywana do wizualizacji aktywności komórek mózgowych.<sup>25</sup> Omawiana technika wykorzystuje pole magnetyczne, które jest produkowane przez aktywność komórek — poprzez mierniki, mocowane w pobliżu głowy pacjenta. Badacze są w stanie zmierzyć pole magnetyczne wytwarzane przez poszczególne obszary komórek w mózgu. Dana metoda jest w szczególności przydatna do definiowania konkretnych funkcji w obszarze mózgu.

Zwolennicy badania użyteczności z konsumpcji, na podstawie metod eksperymentalnych znanych z neuronauk, wskazują na następujące przewagi tych metod i argumenty, które za nimi przemawiają. Po pierwsze, badanie mózgu konsumenta daje ważne informacje na temat podświadomych procesów, zachodzących w mózgu — procesów, które nie będą zakomunikowane przez konsumenta. Drugi argument dowodzi, że konsumenci nie tylko nie mogą — ponieważ nie mają możliwości wykonania wglądu, introspekcji do podświadomych procesów psychicznych, które kształtują ich osąd — ale też nie chcą zdradzać prawdziwych odczuć.<sup>26</sup>

Warto poświęcić uwagę pierwszemu argumentowi oraz dokładnie go rozwinąć. Zwolennicy metod znanych z neuronauk wskazują, że bardzo dużo procesów poznawczych jest podświadomych i zależnych od kontekstu. Należy tutaj odwołać się do badań psychologicznych. Protoplastą tych badań był Zygmunt Freud, który wyjaśniał, że duża część procesów psychicznych człowieka jest nieświadoma. Nasza sfera psychiczna składa się z trzech bytów — *id*, *ego*, *superego*<sup>27</sup> — i tylko *ego* jest świadomą częścią naszej psychiki. Badania Freuda nie miały charakteru naukowego i często były kontestowane. W dzisiejszym dyskursie naukowym jednak jest potwierdzone istnienie wielu procesów poznawczych, które nie są świadome.<sup>28</sup> Ich przykładem są heurystyki, będące intuicyjnymi strategiami poznawania konkretnych zjawisk oraz decydowania. Tak więc zwolennicy mierzenia użyteczności z konsumpcji za pomocą metod eksperymentalnych wskazują, że poprzez badanie aktywności mózgu będziemy mieli dostęp do procesów podświadomych, dzięki którym potrafimy efektywnie zmierzyć użyteczność z konsumpcji danego produktu.

Wobec powyższego wniosku należy przedstawić argumenty z trzech obszarów — problemu dostępności doświadczeń, ich trafności oraz kwestii metryki, związanej z oceną takich doświadczeń. Pierwszym elementem jest sprawa dostępności doświadczeń związanych z użytecznością konsumenta. Zwolennicy neuroekonomii często wyjaśniają, że część doznań, związanych z użytecznością, jest niedostępna dla konsumentów. Odwołując się do definicji Benthama, można powiedzieć, że konsumenci nie są w stanie rozpoznać własnego bólu ani przyjemności, i że te obszary są niedostępne. Jednakże należy wobec tego argumentu znaleźć kontrargument, gdyż konsumenci są w stanie rozpoznać własny ból oraz

<sup>25</sup> Hämäläinen M., Hari R., Ilmoniemi R. J., Knuutila J., Lounasmaa O. V. (1993), *Magnetoencephalography — theory, instrumentation, and applications to noninvasive studies of the working human brain*, „Reviews of Modern Physics”, Vol. 65, No. 2, s. 413–497.

<sup>26</sup> Morin C. (2011), *Neuromarketing: The New Science of Consumer Behavior*, „Society”, Vol. 48, No. 2, s. 131–135.

<sup>27</sup> Zimbardo P. G., Gerrig R. J. (2015), *Psychologia...*, *op. cit.*, s. 581.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 326.

przyjemność<sup>29</sup>, ponieważ są to doświadczenia jak najbardziej dla nich dostępne i na tych założeniach opiera się bardzo wiele badań psychologicznych, np. eksperyment więzienny Zimbardo.

Kolejną wątpliwość, która jest podnoszona, stanowi przekonanie o nietrafności ocen konsumentów, jako że część procesów oceny tych doświadczeń jest podświadoma. Należy więc zauważyć, że mimo tego, iż część procesów jest podświadoma, to można modelować ich efekt na ocenę użyteczności za pomocą funkcji i zmarginalizować ich wpływ przy ocenie użyteczności z konsumpcji danego dobra.

Warto również wskazać, że w przypadku oceny użyteczności, jaką konsument czerpie z danego dobra, brakuje odpowiedniej metryki pozwalającej ocenić właściwą aktywność mózgu. Aby stwierdzić, jaka część i jaki stopień aktywności odpowiada konkretnej użyteczności, należy najpierw utworzyć opis, jaki poziom aktywności odpowiada za jaki poziom użyteczności. Jeżeli przyjąć za neuroekonomistów, że ocena konsumenta jest wadliwa lub nawet bezużyteczna, brakuje źródeł do tego, aby poznać „prawdziwą” skalę, za pomocą której można interpretować użyteczność. Nawet jeżeli przyjmimy opis ilościowy z pomocą np. poziomu hormonów we krwi (np. wzrost poziomu endorfin o x % odpowiada użyteczności poziomu b), to i tak nie ma możliwości odniesienia tego ilościowego opisu do prawdziwej użyteczności z konsumpcji, ponieważ neuroekonomiści uważają, że jedyne źródło (świadomy konsument), które jest w stanie wyrazić użyteczność odpowiadającą pewnemu zjawisku, jest nierzetelne. Podsumowując, należy wskazać, że poprzez odrzucenie konsumenta jako źródła informacji o własnych przeżyciach, neuroekonomiści nie są w stanie zinterpretować wyników swoich badań.

Konkludując, metody znane z neuronauk nie są inherentnie lepsze od metod znanych z kardynalnej teorii użyteczności. Argumentami, które mają świadczyć za przewagą tych metod jest przekonanie, że potrafią one dobrze zbadać procesy podświadome oraz zmarginalizować wpływ efektów zewnętrznych na odpowiedzi. Argumenty te ponoszą jednak porażkę w starciu z krytyką, która pokazuje, że negując prawdziwość odpowiedzi konsumenta, nie można poprawnie zinterpretować wyników badań. Można także wskazać, że konsumenci mają dostęp do swoich doświadczeń bólu i przyjemności, i potrafią trafnie je interpretować.

## Podsumowanie

Głównym celem artykułu była odpowiedź na pytanie, czy metody badawcze neuronauk faktycznie są w stanie lepiej mierzyć korzyść konsumenta aniżeli metody ilościowe, związane z kardynalną teorią użyteczności. Aby jej udzielić należało przeanalizować dwie metody, ich założenia oraz argumenty, które je popierają.

Kluczowe dowody, świadczące przeciwko kardynalnej teorii użyteczności i metodom mierzenia użyteczności z niej wynikającej, są związane z problemem introspekcji — pytaniem, czy jednostka jest w stanie uzyskiwać wgląd we własną świadomość i poprawnie oceniać własne przeżycia. Omawiane argumenty powinny być odrzucone na podstawie dowodów związanych z materializmem oraz elementarną wiedzą biologiczną.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 159.

Centralne twierdzenia, dotyczące przewagi metod neuronaukowych, związane są również z problemem racjonalności agenta — pytaniem czy konsument jest w stanie samemu ocenić dane zjawisko. Zwolennicy metod związanych z neuronauką, wskazują, że konsumenci nie posiadają wglądu do swoich procesów psychicznych podświadomych, przez co nie są w stanie ich poprawnie ocenić. Należy odeprzeć te argumenty na podstawie krytyki związanej z dostępnością doświadczeń przyjemności i bólu dla konsumenta oraz realną możliwością ich oceny. Również należy odwołać się do argumentu związanego z metryką, jako że neuroekonomiści odrzucają konsumenta jako rzetelne źródło informacji na temat użyteczności i że nie jest możliwe stworzenie rzetelnej skali ocen i wyników badań, takich jak: fMRI czy elektroencefalografia.

Kluczowe wnioski są następujące: badania eksperymentalne, używane w neuronaukach, nie sprawdzają w sposób inherentnie lepszy korzyści konsumenta niż kardynalna teoria użyteczności. Metody ilościowe, związane z kardynalną teorią użyteczności, są jak najbardziej rzetelnymi metodami tego badania. Ponadto istnieją poważne metodologiczne problemy wobec zastosowania metod znanych z neuronauk w ekonomii w kontekście problemu mierzenia użyteczności.

Należy wskazać obszar badań nad porządkową teorią mierzenia użyteczności jako na potencjalną sferę przyszłych dociekań, które mogą rozwinąć wiedzę związaną z teorią użyteczności. Potencjalnie metoda porządkowa wydaje się skuteczniejsza aniżeli kardynalna, a badania metodologiczne mogą pomóc wskazać skuteczniejszą z nich.

## Bibliografia

- Armstrong D.M. (1981), *The casual theory of mind* [w ] *The nature of mind*, University of Queensland Press, Queensland.
- Bąk A. (2013), *Mikroekonometryczne metody badania preferencji konsumentów z wykorzystaniem programu R*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa.
- Chojnacka K. (2014), *Racjonalność decyzji w teorii ekonomii — kilka refleksji dotyczących wyboru*, „Studia Ekonomiczne”, Nr 180, s. 35–45.
- De Wall F. (2020), *Bonobo i ateista. W poszukiwaniu humanizmu wśród naczelnych*, Copernicus Center Press, Kraków.
- El-Bizri N. (2005), *A Philosophical Perspective on Alhazen's Optics*, „Arabic Sciences and Philosophy”, No. 15, s. 189–218.
- El-Kenawy El. M., Eid M., Ismail A. H. (2020), *A New Model for Measuring Customer Utility Trust in Online Auctions*, „International Journal of Computer Applications”, Vol. 176, No. 10, s. 36–39.
- Feldhay R. (1998), *The Cambridge Companion to Galileo: The use and abuse of mathematical entities*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Ferrari M., Quaresima V. (2012), *A brief review on the history of human functional near-infrared spectroscopy (fNIRS) development and fields of application*, „NeuroImage”, Vol. 63, No. 2, s. 921–935.

- Fugate D.L. (2007), *Neuromarketing: a layman's look at neuroscience and its potential application to marketing practice*, „Journal of Consumer Marketing”, Vol. 24, No. 7, s. 385–394.
- Hämäläinen M., Hari R., Ilmoniemi R. J., Knuutila J., Lounasmaa O. V. (1993), *Magnetoencephalography — theory, instrumentation, and applications to noninvasive studies of the working human brain*, „Reviews of Modern Physics”, Vol. 65, No. 2, s. 413–497.
- Kahneman D. (2012), *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Media Rodzina, Poznań.
- Kenning P., Plassmann H. (2005), *NeuroEconomics: An overview from an economic perspective*, „Brain Research Bulletin”, No. 67, s. 343–354.
- Lee N., Broderick A. J., Chamberlain L. (2007), *What is 'neuromarketing'? A discussion and agenda for future research*, „International Journal of Psychophysiology”, No. 63, s. 199–204.
- Morin C. (2011), *Neuromarketing: The New Science of Consumer Behavior*, „Society”, Vol. 48, No. 2, s. 131–135.
- O'Connell B., Walden S., Pohlmann A. (2011), *Marketing and Neuroscience What Drives Customer Decisions*, American Marketing Association, Chicago.
- Peterson R. A., Wilson R. W. (1992), *Measuring Customer Satisfaction: Fact and Artifact*, „Journal of the Academy of Marketing Science”, Vol. 20, No. 1, s. 61–71.
- Popkin R. H. (1979), *The History of Scepticism from Erasmus to Spinoza*, University of California Press, Berkeley.
- Salvatore D. (2008), *Microeconomics: theory and applications*, Oxford University Press, Oxford.
- Sensat Jr. J., Constantine G. (1975), *A Critique of the Foundations of Utility Theory*, „Science & Society”, Vol. 39, No. 2, s. 157–179.
- Swaddling D. C., Miller C. (2002), *Don't measure customer satisfaction — Customer perceived value is a better alternative to traditional customer satisfaction measurements*, „Quality Progress”, Vol. 35, No. 5, s. 62–67.
- Ślusarczyk B, Ślusarczyk S. (2011), *Podstawy mikro- i makroekonomii*, Politechnika Lubelska, Lublin.
- William T. O. (2014), *Handbook of EEG interpretation*, Demos Medical Publishing, Nowy Jork.
- Zimbardo P. G., Gerrig R. J. (2015), *Psychologia i Życie*, PWN, Warszawa.



## **Część III.**

### **Ekonomia pandemiczna**



## 9. Epidemia, teoria gier i społeczeństwo

Mateusz Michnik

*Szkola Główna Handlowa w Warszawie*

### Streszczenie

Celem pracy jest pokazanie, że teoria gier może pomóc wyjaśnić zachowania ludzi w czasie kryzysów epidemicznych — w tym również spadek zaufania społecznego. Autor wykorzystuje teorię gier do analizy działań jednostek dotyczących podejścia do pandemii. Stara się uzyskać odpowiedź na pytanie, czemu jedne kraje poradziły sobie lepiej od innych przy podobnych politykach antyepidemicznych. Porównuje w tym celu sukcesy aplikacji śledzących kontakty oraz decyzji o ograniczaniu kontaktów. Wskazuje również na antagonizmy względem dbania o poprawę sytuacji epidemicznej w przypadku obu zjawisk. Autor wykorzystuje w rozdziale zarówno gry jednorazowe, jak i wielorazowe, które w drodze ewolucji tworzą instytucje nieformalne, będące powszechnymi wzorcami zachowań.

**Słowa kluczowe:** *teoria gier, zaufanie, COVID-19, instytucje nieformalne*

### Epidemics, game theory and society

#### Abstract

The aim of this paper is to show that game theory can help explain human behaviour during epidemic crises — including a decline in social trust. The author uses game theory to analyse the actions of individuals regarding their approach to pandemics. He tries to get an answer to the question why some countries have done better than others with similar anti-epidemic policies. To this end, he compares the success of contact-tracking applications and contact restriction decisions. He also points out the antagonisms towards caring about improving the epidemic situation for both. The author uses both one-off and repetitive games in the chapter, which through evolution create informal institutions that are common patterns of behaviour.

**Keywords:** *game theory, trust, COVID-19, informal institutions*



## Wprowadzenie

Pandemia COVID-19 znacząco odmieniła życie społeczne i los poszczególnych jednostek. Ograniczenia w poruszaniu się, lockdowny i wszelakie obostrzenia w pewnych okresach niemalże opustoszyły miasta. W czasach epidemii ważną rolę odegrały też dyskusje o technologii, na przykład o aplikacjach śledzących kontakty, które miały na celu zwiększyć kontrolę nad epidemią. Chwilowo też zmieniła się retoryka, jednymi z ważniejszych naukowców dla polityków i społeczeństwa przestali być ekonomiści. To epidemiolodzy stali się głównymi mędrkami, obecnymi na konferencjach prasowych i w programach telewizyjnych.

Niniejszy rozdział ma na celu odpowiedzieć na pytanie: *Jak ekonomiści mogą pomóc w walce z epidemią?* Pomoże w tym wykorzystanie obserwacji opartych na teorii gier, które ułatwią przemyślenia o wspomnianych wcześniej aplikacjach, śledzących kontakty, czy też o ograniczeniach pandemicznych oraz ich obchodzeniu. Dywagacje te, uproszczone ze względu na formę nauk ekonomicznych i teorii gier, nie mają na celu pouczania, w duchu imperializmu ekonomii, epidemiologów, jak ci powinni działać. Będą one bardziej oparte na refleksji nad ludzkimi działaniami, ich powodami oraz sposobem ich zmiany. Efekty rozważań mogą pokazać ekonomistom, że niedoceniane często przez nich wartości, jak na przykład zaufanie czy przyjaźń, są cenne w życiu społecznym i gospodarczym.

## Aplikacje śledzące kontakty

Jednym z rozwiązań, które często omawiano w początkowej fazie pandemii, było zastosowanie aplikacji śledzących kontakty. Właśnie one miały pomóc w ograniczaniu epidemii poprzez szybsze reagowanie i kierowanie na kwarantannę zarażonych. Z drugiej strony, stosowanie tych aplikacji mogło zostać uznane za zagrożenie dla wolności obywatelskich czy prywatności.

Same aplikacje nie są jednorodne, za największe różnice pomiędzy nimi uznaje się te występujące w zakresie przechowywania danych i ich zbierania. W kwestii gromadzenia informacji istnieje model oparty na centralnej bazie lub zdecentralizowany, gdy rekordy są zbierane w telefonie użytkownika, a mogą zostać podane dalej dopiero wtedy, kiedy użytkownik zostaje zarażony wirusem. Pierwsze rozwiązanie może dać władzom informacje, które zwiększą wiedzę epidemiologiczną, co pozwoli tworzyć lepsze polityki w celu walki z koronawirusem. Analogiczny problem istnieje w kontekście samego sposobu śledzenia kontaktów, gdzie istnieją modele oparte na technologii Bluetooth oraz GPS. Pierwszy system gwarantuje prywatność użytkownikom, drugi natomiast — pozwala dokładniej analizować ryzyko zarażenia, dzięki uwzględnieniu przedmiotów, z którymi mieli styczność zakażeni.<sup>1</sup> W tej sytuacji można stwierdzić, że istnieje konflikt wartości na linii efektywność–prywatność. Za oczywiste należy uznać większe nastawienie na prywatność ze strony obywateli i nastawienie na efektywność — ze strony rządzących.

---

<sup>1</sup> Kaya E. (2020), *Safety and Privacy in the Time of COVID-19: Contact Tracing Applications*, EDAM — Centre for Economics and Foreign Policy Studies.

Można przyjąć, że rząd ma do wykorzystania trzy strategie związane z wprowadzeniem aplikacji, które dają się określić jako:

- wolnościowa — oparta na zdecentralizowanym gromadzeniu danych i technologii Bluetooth,
- inwigilacyjna — oparta na centralnym gromadzeniu danych i technologii GPS,
- mieszana — oparta na zdecentralizowanym gromadzeniu danych i technologii GPS lub centralnym gromadzeniu danych i technologii Bluetooth.

Należy zaznaczyć, że strategia mieszana w rzeczywistości była stosowana rzadko, a w realnym świecie istniał swoisty duopol rozwiązań inwigilacyjnych oraz wolnościowych.<sup>2</sup> Z tego też powodu oraz w celu uproszczenia dalszych rozważań rozpatrywane będą strategie wolnościowe i inwigilacyjne ze strony rządu.

Drugą stroną gry będzie obywatel, który może wybrać jedną z dwóch strategii: Instalację lub Brak instalacji aplikacji. Oczywiście konieczne założenie, że rozważany jest kraj demokratyczny, który nie zmusza obywateli do instalowania aplikacji oraz posiadania odpowiedniego urządzenia, na przykład smartfonu, na którym można aplikację zainstalować.

Tabela 2.

Gra w aplikację Rząd-Obywatel, w sytuacji, gdy obywatelowi zależy tylko na prywatności

Rząd/Obywatel	Instalacja	Brak instalacji
Inwigilacja	2, -1	0, 0
Wolność	1, 0	0, 1

Zródło: opracowanie własne.

Uzasadnienie poszczególnych wyników:

1. Inwigilacja i Instalacja — rząd uzyskuje wynik 2 ze względu na kolejnego użytkownika aplikacji, jednak obywatel, w związku z charakterem oprogramowania czuje dyskomfort, co przyznaje mu wypłatę w wysokości -1.
2. Inwigilacja i Brak instalacji — ze względu na brak instalacji zarówno dla rządu jak i obywatela nic się nie dzieje, z tego powodu wypłaty obu graczy wyniosą 0.
3. Wolność i Instalacja — ze względu na zdobycie informacji od użytkowników i większej kontroli nad sytuacją rząd otrzymuje 1 punkt, obywatel nie odczuwa inwigilacji i z tego powodu otrzymuje wypłatę w wysokości 0.
4. Wolność i Brak instalacji — rząd nie zdobywa informacji, więc jego wypłata wynosi 0, niemniej obywatel odczuwa komfort, że rząd mu ufa, proponując taką aplikację i otrzymuje 1.

W tym przypadku równowagę Nasha zaobserwować można w sytuacji inwigilacyjnego charakteru aplikacji i braku instalacji, jednak optymalne w sensie Pareta wyniki można uzyskać w sytuacji wolnościowego podejścia do aplikacji i instalacji oraz wolnościowego podejścia i braku instalacji.

<sup>2</sup> *Ibidem.*

Wracając do założeń powyższego modelu, dokładnie tego, który dotyczy preferencji Obywatela. Uznano, że ludziom zależy, w sytuacji wprowadzania aplikacji śledzących kontakty, tylko na zachowaniu prywatności. Jednak, czy w duchu obecnych zmian podejścia do etyki w teorii ekonomii<sup>3</sup> nie powinno się uznać, że Obywatelowi może zależeć też na uporaniu się z epidemią? Chęć przyczynienia się do zakończenia pandemii koronawirusa może wynikać zarówno z pewnego społecznego altruizmu, jak i również z chęci spokoju i powrotu do normalności.

W przypadku następnego modelu Obywatel będzie wykazywał się jednoczesną troską o swoją prywatność oraz o poprawę sytuacji epidemicznej. Z tego powodu jego wyniki będą średnią arytmetyczną poprzedniego wyniku rządu i obywatela. Wszystkie pozostałe założenia pozostają niezmiennie.

Tabela 3.

Gra w aplikację Rząd-Obywatel, w sytuacji, gdy obywatelowi zależy na prywatności i efektywności

Rząd/Obywatel	Instalacja	Brak instalacji
Inwigilacja	2, 1	0, 0
Wolność	1, 0,5	0, 0,5

Źródło: opracowanie własne.

W tym układzie równowagę Nasha można znaleźć w sytuacji Inwigilacja/Instalacja, w dodatku jest to sytuacja optymalna w sensie Pareto. Jednak, mimo że miało być tak pięknie, aplikacje śledzące kontakty nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Nieco ponad 20% populacji Niemiec, 14% Włoch i tylko 3% ogółu społeczeństwa francuskiego ściągnęło aplikację.<sup>4</sup> Nie najlepiej było też w Polsce, gdzie tylko 4% populacji pobrało aplikację ProteGo Safe, a zaledwie 420 osób, czyli 0,03% użytkowników aplikacji, przekazało informację o zakażeniu koronawirusem.<sup>5</sup> Warto dodać, że według badań, aby aplikacja była skuteczna, potrzebne było ponad 50% populacji — w przypadku użytkowników w Wielkiej Brytanii.<sup>6</sup> Odsetek ten mógł się różnić w zależności od kraju, jednak nie ma przeszkód, aby uznać, że aplikacje nie odniosły sukcesu.

Czy jednak w sytuacji, w której zaobserwować można tak słabe wyniki instalacji i różnice pomiędzy krajami, wbrew wynikom z Tabeli 3., gdzie strategią dominującą Obywatela jest instalacja aplikacji, należy odrzucić podejście teorio-growe jako środek tłumaczenia?

<sup>3</sup> Winciewicz-Price A. (2019), *Homo oeconomicus moralis — ekonomiczne analizy zachowań moralnych* [w:] M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciński (red.), *Metaekonomia*, Copernicus Center Press, Kraków.

<sup>4</sup> Gardner A. (2020), *Contact-tracing apps: there's no evidence they're helping stop COVID-19*, <https://theconversation.com/contact-tracing-apps-theres-no-evidence-theyre-helping-stop-COVID-19-148397> (stan na dzień: 25.08.2021).

<sup>5</sup> Polstatnews.pl (2020), *Tylko 420 osób poinformowało o zakażeniu poprzez aplikację ProteGO Safe*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-10-28/protego-safe-420-osob-poinformowalo-o-zakazeniu-poprzez-aplikacje> (stan na dzień: 25.08.2021).

<sup>6</sup> Gardner A., *Contact-tracing...*, *op. cit.*

Nic bardziej mylnego, rozważania na bazie teorii gier dalej mogą być przydatnym rozwiązaniem. Swoistym niewymówionym założeniem opisanych powyżej dwóch gier jest jednoznaczowa rozgrywka pomiędzy Obywatelą a Rządem. Dla zobrazowania — sytuację można wyobrazić sobie tak: po raz pierwszy w życiu spotyka się Rząd i Obywatel; ten pierwszy oferuje instalację pewnej aplikacji temu drugiemu, a po jego decyzji już nigdy się nie spotykają. Sytuacja ta jest praktycznie niemożliwa, w rzeczywistości zarówno Obywatel jak i Rząd spotkali się zapewne już wcześniej, i spotkają się w przyszłości.

Należy zauważyć, że istniała seria gier, prawdopodobnie o różnych macierzach wypłat między graczami. Właśnie w czasie tych dziesiątek, setek czy tysięcy rozgrywek doszło do ukształtowania się pewnych zwyczajów, na bazie których działają jednostki.<sup>7</sup> Kiedy zwyczaje te upowszechnią się w społeczeństwie, bez większych problemów, w duchu ekonomii instytucjonalnej, można określić je pewnymi instytucjami nieformalnymi.<sup>8</sup> To właśnie instytucje nieformalne odgrywają znaczącą rolę w walce z epidemią koronawirusa, co pokazują badania Katarzyny Bentkowskiej, która dowodzi, że kraje o lepszych i mocniejszych instytucjach nieformalnych lepiej radziły sobie z epidemią.<sup>9</sup> Instytucją, o której można mówić w przypadku aplikacji śledzących kontakty jest zaufanie, w tej sytuacji rozumiane przede wszystkim jako zaufanie do władzy oraz zaufanie władzy do społeczeństwa.

Tu właśnie znowu można zastosować teorię gier jako narzędzie pomagające wyobrazić sobie powstawanie pewnych konwencji społecznych. Niemniej, instytucje istnieją w długookresowej skali makro, a wcześniej omówionym grom bliżej jest do mikroskali, ze względu na uczestnictwo Obywatela, które jest tylko przelotne z perspektywy trwania instytucji nieformalnej. Z tego powodu, w dalszej części rozważań będzie operować się pewnymi pojęciami abstrakcyjnymi. Pozwoli to dojść do metagry — gry, do której można przybliżyć wyniki wszelakich rozgrywek między graczami. Graczami, których dotyczyć będzie metagry będą Kultura — rozumiana jako źródło dominujących zwyczajów w społeczeństwie. Drugim graczem będzie Władza — nie jako przejściowy rząd, lecz ogół autorytetów występujących w społeczeństwie, od aktualnie panującego króla czy rządu, przez poszczególnych urzędników — po wszelaką mikrowładzę, jak na przykład słynna pani z dziekanatu.

W przypadku tej gry obaj gracze mają do wyboru dwie, te same strategie — zaufanie i brak zaufania, które doprowadzą do wytworzenia się odpowiednich instytucji, dotyczących relacji władzy i społeczeństwa.

Można uznać, że w długiej skali wszelakie relacje, oparte na zaufaniu, uproszczą się do tradycyjnej formy „dylematu zaufania”<sup>10</sup>, wszak do tego mogą sprowadzić się wszystkie gry. Kiedy obie strony ufają sobie, to wygrywają, kiedy nie ufają obustronnie, odnoszą pewną

---

<sup>7</sup> Becker B., Murphy K. (2020), *Ekonomia społeczna. Co wpływa na zachowanie jednostki*, PWN, Warszawa.

<sup>8</sup> Gancarczyk M. (2002), *Instytucja a organizacja w nowej ekonomii instytucjonalnej*, „Gospodarka Narodowa”, Nr 5, s. 78–94.

<sup>9</sup> Bentkowska K. (2021), *Response to governmental COVID-19 restrictions: the role of informal institutions*, „Journal of Institutional Economics”, Vol. 17 (5), s. 729–745.

<sup>10</sup> Hausman D., McPherson M., Satz D. (2019), *Etyka ekonomii. Analiza ekonomiczna, filozofia moralności i polityka publiczna*, Copernicus Center Press, Kraków.

wygraną, ale gorszą niż w przypadku zaufania, a kiedy wiara w drugą stronę jest jednostronna, to ufna — przegrywa.

Tabela 4.

Metagra zaufania

Władza/Kultura	Zaufanie	Brak zaufania
Zaufanie	2, 2	-1, 0
Brak zaufania	0, -1	1, 1

Źródło: opracowanie własne.

Właśnie taka gra rozgrywana jest niemalże w nieskończoność i prowadzi do określenia reguły: ufamy sobie nawzajem czy nie ufamy? Biorąc pod uwagę, że jedną z lepszych strategii w przypadku powtarzających się gier są „wet za wet”<sup>11</sup>, czy „wet za wet z przebaczeniem”, to sytuacje jednostronnego zaufania można uznać za przejściowe. W takim razie, ostatecznie regułami gry prawdopodobnie będą przypadki obustronnego zaufania lub jego braku, a częstość ich występowania stanowić będzie o sile instytucji nieformalnej.

Wracając do rozważań nad samymi aplikacjami śledzącymi kontakty nasuwają się pewne wnioski. Wiadomo już, że różnice w instalacjach mogły wynikać najpewniej z różnej siły instytucji zaufania w społeczeństwach. Słabe wyniki instalacji można wytłumaczyć za pomocą wyżej przedstawionej metagry. Wskutek wszelakich perypetii rządowych walk z epidemią zaufanie do rządu mogło ulec zmianie, dlatego też bezpieczniej było okazać brak zaufania. Dobrze widać to w przypadku Francji i Polski, które charakteryzowały się niskim zaufaniem do władz w czasie pandemii, a przy okazji i niskim poziomem instalacji aplikacji śledzących kontakty. Także w Niemczech społeczeństwo w większym stopniu zaufało rządzącym i przy okazji zainstalowało aplikację.<sup>12</sup>

Na koniec warto zastanowić się, co można zrobić — jak ekonomista może zachęcić do zainstalowania aplikacji? Do odpowiedzi na to pytanie można podejść na dwa sposoby: krótkoterminowy i długoterminowy.

W krótkoterminowych rozwiązaniach należy operować przede wszystkim na grach zobrazowanych przez Tabelę 2. i Tabelę 3. W krótkim czasie niezwykle trudnym zadaniem byłoby podejmowanie się prób zmian zwyczajów i instytucji nieformalnych. W takiej sytuacji lepiej zastanowić się, czy nie można w jakikolwiek sposób zmodyfikować macierzy wypłat, aby te były lepsze dla potencjalnych użytkowników. Można osiągnąć to poprzez lepsze gwarancje bezpieczeństwa czy pewne przywileje dla użytkowników aplikacji śledzących kontakty, jak na przykład możliwość priorytetowego korzystania z urzędów czy galerii handlowych. Innym rozwiązaniem, aczkolwiek w dużej mierze szkodliwym długoterminowo, byłoby nałożenie przymusu korzystania z aplikacji śledzących kontakty. Niemniej, rozwią-

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 521–522.

<sup>12</sup> More in Common (2020), *Polarization and the Pandemic: How COVID-19 is Changing Us*, Hidden Tribes, Nowy Jork.

zanie to może zostać uznane za zbyt mocno godzące w wolność i prywatność, co doprowadzi do obniżenia zaufania w przyszłości.

Pod względem długoterminowych zmian przyda się Tabela 4. Aby ludzie bardziej ufali rządowi, ten sam częściej musi okazywać wiarę w nich w czasie metagry. W zmianie równowagi przydatne mogą być porady Kena Binmore'a, poświęcone tworzeniu odpowiednich regulacji i zachęć.<sup>13</sup> W tym przypadku działania przydadzą się głównie w przypadku kolejnych kryzysów społecznych, ale część z nich, jak: dbanie o rzetelność rządu, decentralizacja planowania czy wspomniane wyżej zwiększenie użyteczności przez pewne ułatwienia dla użytkowników aplikacji może pomóc we wzroście zaufania do władzy. Właśnie wzmocnienie tej nieformalnej i bardzo ważnej instytucji jest niezwykle ważne dla poprawy sytuacji, zarówno epidemicznej, jak i społeczno-gospodarczej.

## Przyjemność czy bezpieczeństwo?

Kolejnym wartym omówienia pod kątem teorii gier rozważaniem będzie próba wytlumaczenia, czemu wbrew wskaźnikom epidemicznym czy też rządowym restrykcjom, jednostki zmieniały swoje zachowania i stawały się aktywniejsze. W niniejszej części zostaną poddane analizie przede wszystkim wyjścia, które można określić fakultatywnymi wyjściami z domu w celu zabawy i przyjemności a nie do pracy czy lekarza. Głosy o licznych imprezach pojawiały się w serwisach informacyjnych w Polsce, zarówno, jeśli chodzi o zabawy plenerowe<sup>14</sup>, jak i o tańce czy wyjścia do lokali, które funkcjonowały w pewnych momentach w podziemiu.<sup>15</sup>

O zwiększeniu aktywności świadczyć mogą też liczby, w tym przypadku liczba transakcji kartami, w poszczególnych kwartałach roku. W trzecim kwartale 2020 r. dał się zauważyć znaczący wzrost liczby transakcji, w dodatku przewyższający wynik z roku poprzedniego (zob. Wykres 1.). Warto też porównać, jak miała się aktywność obywateli wobec aktualnie obowiązujących obostrzeń czy liczby nowych zarażeń w poszczególnych kwartałach.

Kiedy porówna się średni wynik surowości obostrzeń według *Stringency Index* do liczby transakcji w poszczególnych kwartałach, widać, że w początkowej fazie pandemii, wraz ze wzrostem rygoru epidemicznego, liczba transakcji spadała. Jednak, po poluzowaniu restrykcji w kwartale trzecim liczba transakcji znacząco wzrosła. Ze względu na fakt, że pomimo zwiększenia ograniczeń, w czwartym kwartale 2020 r. liczba transakcji zbliżyła się do wartości z roku poprzedniego, można uznać, że powszechne podejście do restrykcji uległo zmianie.

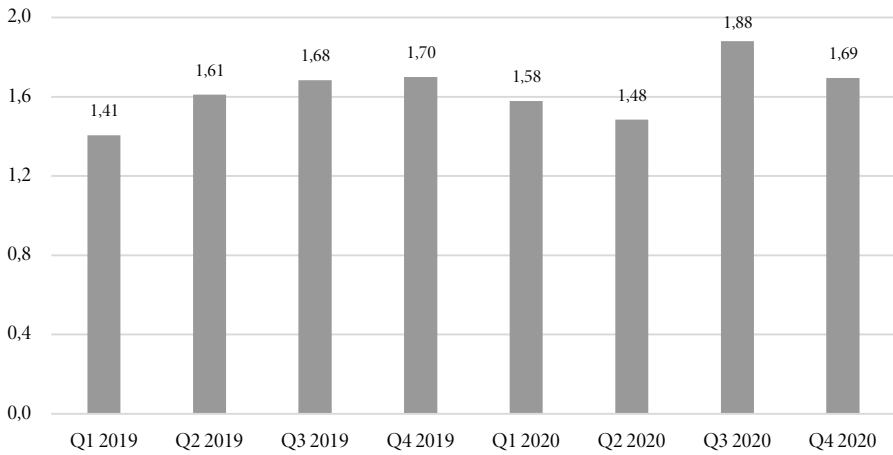
<sup>13</sup> Binmore K. (2005), *Natural Justice*, Oxford University Press, Oxford.

<sup>14</sup> Halicki P. (2021), *Tłumy na bulwarach w Warszawie. Policja: będziemy reagować na łamanie obostrzeń*, <https://wiadomosci.onet.pl/warszawa/warszawa-tlumy-na-bulwarach-policja-bedziemy-reagowac-na-lamanie-obostrzen/q0jdc5> (stan na dzień: 25.08.2021).

<sup>15</sup> Wójcik M. (2020), *Prawne fortele, zamknięte grupy, tajne hasła. Imprezowe podziemie kwitnie w pandemii*, <https://tvn24.pl/polska/superwizjer-improwe-podziemie-w-czasie-pandemii-5076336> (stan na dzień: 25.08.2021).

Wykres 1.

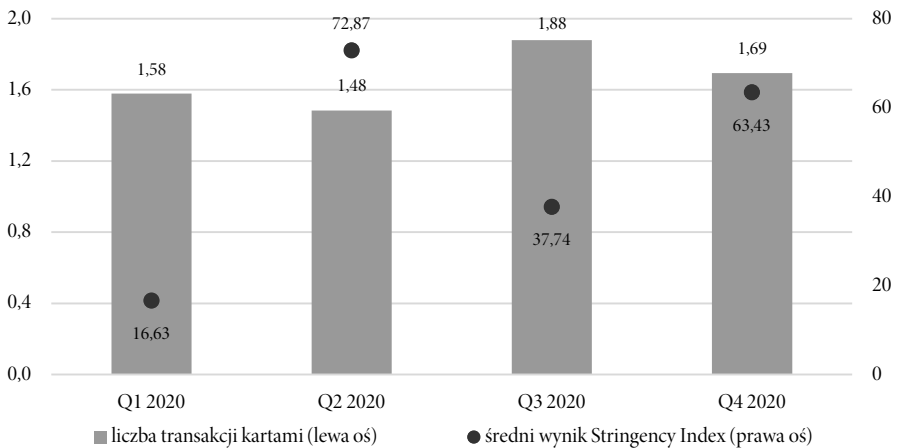
Liczba transakcji kartami w kolejnych kwartałach od I kwartału 2019 r. (w mld)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Narodowy Bank Polski (2021), *Informacja o karach płatniczych IV kwartał 2020 r.*

Warto również przyjrzeć się Wykresowi 3., który porównuje liczbę transakcji do średniej liczby zakażeń w poszczególnych kwartałach. Ponownie można dostrzec swoiste przystosowanie się do warunków pandemii i „powrotu do normalności”, pomimo coraz to gorszych statystyk.

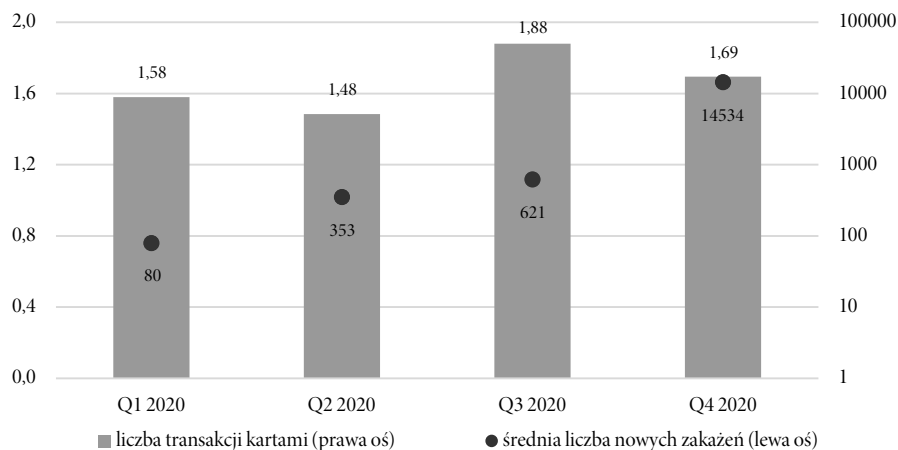
Wykres 2.

Stosunek liczby transakcji kartami do średniego wyniku uciążliwości obostrzeń *Stringency Index*

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Narodowy Bank Polski (2021), *Informacja o karach płatniczych IV kwartał 2020 r.* oraz Blavatnik School of Government (2021), *Oxford COVID-19 Government Response Tracker*, University of Oxford, Oxford.

Wykres 3.

Stosunek liczby transakcji kartami do średniej liczby nowych zakażeń w poszczególnych kwartałach 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Narodowy Bank Polski (2021), *Informacja o karach płatniczych IV kwartał 2020 r.* oraz Serwis Rzeczypospolitej Polskiej (2021), *Raport zakażeń koronawirusem (SARS-CoV-2)*.

Już wiadomo, że Polacy w trzecim i czwartym kwartale 2020 r., wbrew pogarszającym się statystykom nowych zarażeń, zaczęli częściej wychodzić z domów. Dodatkowo, w ostatnich trzech miesiącach roku, pomimo zaostrzenia restrykcji, ludzie sami powrócili do częściowej normalności. Mimo że wszelkie epidemiczne statystyki były gorsze niż w drugim kwartale, to stopień aktywności był większy. Coraz częstsze wyjścia, pomimo coraz bardziej niekorzystnych okoliczności, można spróbować wytłumaczyć za pomocą dwóch gier. Ponownie, jak w poprzedniej części, są one raczej swoistymi metaforami, które ułatwiają zrozumienie zjawisk.

Pierwsza gra częściowo nawiąże do wcześniej omawianej metagry — dotyczyć będzie relacji Obywatela i Władzy. Władza tu będzie rozumiana jako organy publiczne, jak: służby, sądy czy urzędy, które uczestniczą w walce z pandemią. Możliwymi strategiami Władzy są podejmowane działania antyepidemiczne, mogłoby to być na przykład wypisanie mandatu przez policjanta czy kontrola lokali lub też brak działań. Obywatel może podjąć strategię wyjścia (i prawdopodobnie spotkania się z kolejnym graczem, który zostanie opisany później) lub pozostania w domu. Już na wstępie podkreślić należy, że jest to powtarzająca się gra. W jej czasie, swoisto ewolucyjnie, ponownie wykreuje się pewien zwyczaj.

W sytuacji tej gry istnieje jedna równowaga Nasha: zostanie w domu oraz działanie. Ilustruje to choćby sytuacja, w której policja dokonuje rutynowych kontroli, z tego powodu dla obu stron wynik wynosi 0. Ta równowaga jest optymalna w sensie Pareto, podobnie jak kombinacja „Brak działań/Zostanie w domu” i, prawdopodobnie, były to dominujące równowagi w początkowych fazach pandemii. Problem zaczął się, gdy ludzie zmienili swoje strategie i zaczęli wychodzić z domów. Mogło im się poszczęścić i nie trafili na żadną kon-



trołę, co prawdopodobnie zachęcało do kolejnego wyjścia. Co jednak, jeśli dojdzie za którymś razem do wystawienia mandatu? W powszechnych sytuacjach, jak na przykład jazda na gapę komunikacją miejską, zderzenie się z karą wymierzoną przez okrutnego, aczkolwiek sprawiedliwego mikrowładcę — kontrolera biletów, może zmienić podejście do kupowania biletów. W przypadku pandemii jednak niekoniecznie tak było. Dawał się zauważyć pewien konflikt interesów mikrowładców — na przykład policjanta, wystawiającego mandat i sędziego, który go unieważnia. Jak się okazuje, w przypadku odwołania od mandatu, to właśnie obywatele wygrywali<sup>16</sup>, co może być odpowiednikiem braku działania Władzy w kolejnym rozegraniu. Ten fakt, jak również i coraz częstszy brak zaufania w samej meta-grze do Władzy, z powodu kolejnych decyzji, które w społeczeństwie mogły być uznawane za głupie czy szkodliwe, dochodziło najprawdopodobniej do upowszechnienia się lekceważenia przepisów epidemicznych.

Tabela 5.

Gra „wyjścia Władza-Obywatel”

Władza/Obywatel	Zostanie w domu	Wyjście
Działanie	0, 0	1, -1
Brak działań	0, 0	-1, 1

Zródło: opracowanie własne.

Skoro wiadomo, czemu Polacy zaczęli w mniejszym stopniu przejmować się restrykcjami epidemicznymi, to warto zastanowić się, czemu w mniejszym stopniu przejmowali się też i samą epidemią i coraz to gorszymi statystykami. Wróćmy do wcześniej omówionego wyjścia — racjonalne wydaje się założenie, że w przypadku wyjścia idziemy z drugą osobą. Omawiane tu fakultatywne wyjścia opierają się na konsumpcji wszelakich dóbr relacyjnych. Niezależnie, czy są one w formie konsumpcji randki w kinie, wyjścia na piwo ze znajomym czy na lody z dzieckiem, graczami będą Znajomy 1 i Znajomy 2. Obaj mają do zagrania dwie identyczne strategie: wyjście i zostanie w domu.

Tabela 6.

Gra „wyjścia znajomych”

Znajomy 1/Znajomy 2	Wyjście	Zostanie w domu
Wyjście	5, 5	-2, 0
Zostanie w domu	0, -2	3, 3

Zródło: opracowanie własne.

<sup>16</sup> Frączyk J. (2021), *Sądy masowo odrzucają mandaty, a sanepid ponosi koszty sądowe. Wadliwe prawo wszystkich uderza po kieszeni*, <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/prawo-i-podatki/mandaty-sanepidu-i-policji-masowo-odrzucone-przez-sady-rozporzadzenie-niezgodne-z/r5p32ym> (stan na dzień: 25.08.2021).

W przypadku takiej gry można uznać, że największe wypłaty będą w sytuacji, kiedy znajomi się spotkają. Jeśli obaj pozostaną w domach, to wypłaty będą równe, lecz mniejsze. Odczuwają bezpieczeństwo w trudnych czasach, odpoczną czy też popracują w domu. Natomiast, jeśli jeden z nich wyjdzie, to właśnie on odczuje samotność z powodu „wystawienia”, czy też poczuje, że zmarnował czas, a natomiast drugiemu nic to nie zmieni. W grze tej istnieją dwie równowagi Nasha w przypadku obopólnego pozostania w domu oraz wyjścia, a ta sytuacja jest też i optymalna w sensie Pareto. W tej sytuacji wspólne wyjścia są najlepszą strategią, ale po części ryzykowną.

Najprawdopodobniej, znajomi ci, w początkowych miesiącach pandemii decydowali się częściej zostać w domu. Można do macierzy wynagrodzeń dodać  $X$ , który jest pandemicznym dodatkiem dla strategii pozostania w domu, ze względu na odczucie bezpieczeństwa.  $X$  może w czasie przyjmować różne wartości, związane ze zmianami w odczuwaniu zagrożenia epidemicznego czy też kar. W toku właśnie tych zmian, może się zdarzyć, że jeden z graczy zaproponuje drugiemu wyjście. Drugi może odmówić, ale wtedy w przyszłości sam może spotkać się z odmową i dlatego już po którejś propozycji wyjdzie. Sytuacja ta pokazuje, że, ostatecznie, ludzie zadziałają w sposób skorelowany ze swoimi bliskimi, opierając się na pewnych konwencjach.<sup>17</sup> Niemniej, wartym zaznaczenia jest fakt, że o ile w mikroskali działania te są pozytywne, gdyż rozwijają się relacje i uszczęśliwiają inne osoby, tak w skali makro mogą zaszkodzić innym przez przyczynienie się do rozprzestrzeniania choroby. Najpewniej jednak nawet i *homo oeconomicus moralis* przede wszystkim skupiłby się na szczęściu swoich bliższych i nie odmówiłby znajomemu któregoś to już zaproszenia na piwo.

## Podsumowanie

Powyższe rozważania miały na celu odpowiedzieć na pytanie: *Jak ekonomiści mogą pomóc w walce z pandemią?* i częściowo na to pytanie odpowiedziały. Ekonomiści — na bazie teorii gier — mogą wytłumaczyć pewne zachowania ludzi w czasie pandemii jako metafory. Przy okazji mogą pomóc też i samym ekonomistom, którzy zobaczą, jak dużą rolę odgrywają w naszym życiu instytucje nieformalne, relacje i zwyczaje.

Część druga pracy pokazuje znaczenie zaufanie społecznego i jak bardzo może ono pomóc w kryzysowych sytuacjach, także w przypadku pandemii. Część trzecia udowodniła, że potrzebny jest stabilny system instytucjonalny, aby zwyczaje były dobre. To właśnie, między innymi, z powodu prawnego chaosu Polacy mogli mniej przejmować się obostrzeniami. Fragment ten też pokazuje, jak silną rolę pełnią relacje z bliskimi.

Warto też zaznaczyć, że przedstawione rozważania uwypuklają wagę pewnych wartości, jednak nie informują, kiedy dokładnie dochodzi do zmian. Procesy te są spontaniczne i niezwykle trudne jest przewidywanie dokładnych przełomów. Zaobserwować można co najwyżej tendencje, a teoria gier może pomóc, jeśli politycy chcą na nie wpłynąć w określony sposób.

<sup>17</sup> Załuski W. (2019), *Racjonalność i teoria gier* [w:] M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciński (red.), *Metaekonomia*, Copernicus Center Press, Kraków.

O lekcjach, wynikających z doświadczenia pandemii, powinni pamiętać wszyscy ekonomiści. Muszą oni dostrzec, zapamiętać i uszanować ogromną rolę zwyczajów, relacji i stabilności instytucjonalnej jako podstawy życia społeczeństw.

## Bibliografia

- Becker B., Murphy K. (2020), *Ekonomia społeczna. Co wpływa na zachowanie jednostki*, PWN, Warszawa
- Bentkowska K. (2021), *Response to governmental COVID-19 restrictions: the role of informal institutions*, "Journal of Institutional Economics", Vol. 17 (5), s. 729–745.
- Binmore K. (2005), *Natural Justice*, Oxford University Press, Oxford.
- Blavatnik School of Government (2021), *Oxford COVID-19 Government Response Tracker*, University of Oxford, Oxford.
- Frączyk J. (2021), *Sądy masowo odrzucają mandaty, a sanepid ponosi koszty sądowe. Wadliwe prawo wszystkich uderza po kieszeni*, <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/prawo-i-podatki/mandaty-sanepidu-i-policji-masowo-odrzucone-przez-sady-rozporzadzenie-niezgodne-z/r5p32ym> (stan na dzień: 25.08.2021).
- Gancarczyk M. (2002), *Instytucja a organizacja w nowej ekonomii instytucjonalnej*, „Gospodarka Narodowa”, Nr 5, s. 78–94.
- Gardner A. (2020), *Contact-tracing apps: there's no evidence they're helping stop COVID-19*, <https://theconversation.com/contact-tracing-apps-theres-no-evidence-theyre-helping-stop-COVID-19-148397> (stan na dzień: 25.08.2021).
- Halicki P. (2021), *Tłumy na bulwarach w Warszawie. Policja: będziemy reagować na łamanie obostrzeń*, <https://wiadomosci.onet.pl/warszawa/warszawa-tlumy-na-bulwarach-policja-bedziemy-reagowac-na-lamanie-obostrzen/q0jdc5> (stan na dzień: 25.08.2021).
- Hausman D., McPherson M., Satz D. (2019), *Etyka ekonomii. Analiza ekonomiczna, filozofia moralności i polityka publiczna*, Copernicus Center Press, Kraków.
- Kaya E. (2020), *Safety and Privacy in the Time of COVID-19: Contact Tracing Applications*, EDAM — Centre for Economics and Foreign Policy Studies.
- More in Common (2020), *Polarization and the Pandemic: How COVID-19 is Changing Us*, Hidden Tribes, Nowy Jork.
- Narodowy Bank Polski (2021), *Informacja o karach płatniczych IV kwartał 2020 r.*, Warszawa.
- Polstatnews.pl (2020), *Tylko 420 osób poinformowało o zakażeniu poprzez aplikację ProteGO Safe*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-10-28/protego-safe-420-osob-poinformowalo-o-zakazeniu-poprzez-aplikacje> (stan na dzień: 25.08.2021).
- Serwis Rzeczypospolitej Polskiej (2021), *Raport zakażeń koronawirusem (SARS-CoV-2)*.
- Wincewicz-Price A. (2019), *Homo oeconomicus moralis — ekonomiczne analizy zachowań moralnych* [w:] M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciński (red.), *Metaekonomia*, Copernicus Center Press, Kraków.

Wójcik M. (2020), *Prawne fortele, zamknięte grupy, tajne hasła. Imprezowe podziemie kwitnie w pandemii*, <https://tvn24.pl/polska/superwizjer-impresowe-podziemie-w-czasie-pandemii-5076336> (stan na dzień: 25.08.2021).

Załuski W. (2019), *Racjonalność i teoria gier* [w:] M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciniński (red.), *Metaekonomia*, Copernicus Center Press, Kraków.



## **10. Pandemia COVID-19 jako ekonomiczny Czarny Łabędź. Możliwości i nie-możliwości ujęcia modelowego**

**Paweł Kasprowicz**

*Instytut Przedsiębiorstwa, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie*

### **Streszczenie**

Standardem w biznesie w zakresie planowania strategicznego jest traktowanie gospodarki w kryteriach VUCA (zmiennosc, niepewnosć, złożoność i niejednoznaczność). Wymiernie wpływa to na warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Globalna pandemia COVID-19 w jeszcze większym stopniu zwiększyła niepewność. Autor analizuje w niniejszym rozdziale pandemię w kategorii tzw. „Czarnego Łabędzia” – wydarzenia niemożliwego wcześniej do przewidzenia, a mającego znaczne implikacje dla otaczającej rzeczywistości. Szuka on odpowiedzi na pytania dotyczące sensu podejścia modelowego w ekonomii oraz możliwości uwzględnienia w jego ramach cech dynamicznych gospodarek. Autor rozważa możliwości, jak również swego rodzaju „nie-możliwości”, podejścia modelowego do gospodarek XXI w. w ujęciu wspomnianych kryteriów VUCA.

**Słowa kluczowe:** *COVID-19, VUCA, Czarny Łabędź, modelowanie*

### **The COVID-19 pandemic as the economic Black Swan. Possibilities and non-possibilities of a modeling approach**

#### **Abstract**

The standard in business for strategic planning is to treat the economy in VUCA criteria (volatility, uncertainty, complexity and ambiguity). This significantly affects the business environment. The global COVID-19 pandemic has further increased uncertainty. In this chapter, the author analyses the pandemic in the category of the so-called ‚Black Swan’ – an event impossible to predict beforehand, but with significant implications for the surrounding reality. He seeks answers to questions concerning the meaning of the model approach in economics and the possibility of taking into account within its framework the dynamic features of economies. The author considers the possibilities, as well as a kind of “impossibilities”, of the model approach to the XXI century economies in terms of the mentioned VUCA criteria.

**Keywords:** *COVID-19, VUCA, Black Swan, modelling*

## Wprowadzenie

Rok 2019, a w jeszcze większym stopniu 2020., były latami przełomowymi dla światowej gospodarki. Wiązało się z to pandemią COVID-19, która miała swój początek pod koniec 2019 r. w Chinach, a na początku 2020 r. objęła cały świat, doprowadzając do znaczących turbulencji w gospodarce globalnej. Działania, podjęte przez rządy wielu krajów, mające na celu spowolnienie rozprzestrzenienia się epidemii, miały znaczący i szokowy wpływ na ogólnoświatowe rynki, jak i poszczególne gospodarki z osobna. Pandemia w wielu krajach doprowadziła do wystąpienia równocześnie szoków podażowych oraz popytowych. Z jednej strony znacząco spowolniły gospodarki, zmniejszając swoje możliwości produkcyjne. Obostrzenia dotyczące zakładów pracy, problemy logistyczne, przerwanie globalnych łańcuchów dostaw — wszystkie te czynniki miały charakter szoków podażowych, które, chociaż dość dobrze poznane w teorii ekonomii (szczególnie po okresie lat 70., gdy występowały tzw. kryzysy paliwowe), to jednak pierwszy raz na taką skalę miały swoje źródło w działaniach o charakterze instytucjonalnym — powstały w rezultacie działań administracyjnych. Z drugiej strony, znacząco ograniczone zostały możliwości konsumpcji. Innymi słowy, nastąpił równoczesny szok popytowy — niemal dokładnie te same czynniki administracyjne „zamknęły ludzi w domach” — a więc równocześnie ograniczyły konsumpcję milionów konsumentów.

Zarówno modelowanie ekonomiczne w warunkach pogorszających się wskaźników produkcji, jak i słabnących wskaźników związanych z popytem w skali makroekonomicznej nie jest czymś nowym — nowym jednak jest kontekst, w którym obecnie modele muszą być tworzone. Warto zwrócić uwagę, że ostatni okres, w którym ekonomia musiała przejść weryfikację swoich założeń, miał miejsce stosunkowo niedawno — w trakcie kryzysu finansowego 2007–2009. Zatem na kolejne globalne perturbacje gospodarka światowa czekała już jedynie około dekady.

Obserwacja ta zdaje się potwierdzać fakt, który w obrębie zarówno biznesu, jak i nauk o zarządzaniu notowany jest od lat 90. XX w. — świat funkcjonuje w tzw. warunkach VUCA — tj. poddany jest zmienności, niepewności, złożoności i niejednoznaczności. Chociaż ten termin jest stosowany głównie w zakresie nauk o zarządzaniu i praktyki zarządzania, rodzi się pytanie: jak zmieniające się warunki gospodarki globalnej wpływają na teorię ekonomii i możliwości współczesnych modeli gospodarczych? Czy kolejny termin, powszechnie istniejący w umysłach dzisiejszych menadżerów, czyli Czarny Łabędź (zjawisko nieprzewidywalne, ale o znaczących skutkach) również opisuje zjawisko, które wpływa na pracę ekonomistów? Czy rozważania oparte na modelowaniu są adekwatne do rzeczywistości?

Kwestie te zostają poruszone w niniejszym rozdziale. Ma on charakter swego rodzaju wstępu do dyskusji o znaczeniu modelowania ekonomicznego w warunkach VUCA. W pierwszej kolejności są przedstawione najbardziej podstawowe zagadnienia z zakresu metodologii nauki, które następnie, zostają odniesione do dzisiejszej, turbulentnej charakterystyki gospodarki światowej.

## O modelowaniu słów kilka

Obecnie pojęciem nierozzerwalnie związanym z dyscypliną naukową, jaką jest ekonomia, jest pojęcie „model”. Podejście modelowe stanowi swego rodzaju odpowiedź na ograniczone możliwości poznawcze ludzkiego umysłu. Nowożytna nauka, oparta w dużej mierze na obserwacji i eksperymencie, próbuje budować teorię, pozwalającą przedstawić wszechobecną złożoność rzeczywistości, w postaci możliwie najprostszyc opisów, zgodnych ze zjawiskami obserwowanymi empirycznie. Tak tworzone prawa najczęściej są kreowane z zastosowaniem podejścia określanego mianem „brzytwa Ockhama” — tj. założeniem, że preferowane jest dążenie do wyjaśnienia jak najprostszyc — redukujących liczbę potrzebnych założeń. Szukanie najprostszyc wyjaśnień teoretycznych powinno mieć jednak miejsce spośród alternatyw pozwalających na tym samym poziomie tłumaczyć obserwowane zjawiska.

Podobne założenia można przyjąć nie tylko wobec samej teorii, ale również wobec modeli budowanych w jej obrębie. Modele są konceptualnym tworem, który stoi pomiędzy całkowicie abstrakcyjną teorią, a realnie obserwowalną rzeczywistością. Są one niejako narzędziem, które pozwala dokonywać „obserwacji” tam, gdzie nie można tego zrobić, pracując bezpośrednio „na rzeczywistych zjawiskach”. Są pewnym uproszczonym opisem rzeczywistości, który pozwala formułować hipotezy dotyczące realnego zachowania gospodarek i podmiotów, by następnie je testować.<sup>1</sup> Zarówno fizycy (napotykcjący na świat materialny), tak i ekonomiści (napotykcjący na świat społeczno-gospodarczy), napotykcją na potrzebę wsparcia swoich możliwości poznawczych przy pomocy analogii czy też poznawania rzeczywistości przez jej reprezentacje.<sup>2</sup> Tym samym podejście modelowe niejako odchodzi od empiryzmu, tj. poglądu, iż wszelkie poznanie wynika z dokonanych obserwacji i jest wynikiem odbierania konkretnych bodźców zmysłowych.<sup>3</sup> Sama bowiem konieczność stosowania modeli niejako akcentuje fakt, że ich użyteczność wynika z niemożliwości lub znaczących przeszkód w dokonywaniu obserwacji, opartych na samym poznaniu zmysłowym — równocześnie same, będąc konstruktami myślowymi, oferują poznanie oparte na ludzkim rozumie. Realizują tym samym założenia podejścia opartego o racjonalizm metodologiczny, a więc poglądu, że to ludzki umysł, a nie zmysły, są pierwotnym źródłem poznania.<sup>4</sup>

Można jednak argumentować, że w obrębie modelowania niejako oba nurty filozofii nauki, tj. empiryzm i racjonalizm, pozostają obecne równolegle oraz komplementarne względem siebie. Chociaż zazwyczaj są one dość zdecydowanie sobie przeciwstawiane, to analizując sposób budowania modeli, trzeba zauważyć elementy obu podejść. Z jednej strony modele traktowane są same w sobie jako źródło poznania. Naukowcy analizują zachodzące w nich związki i tym samym *pośrednio* modelowane przez nie zjawiska. W ten poszukują nowej wiedzy, wypatrują zjawisk, których sami twórcy modelu nie przewidzieli

<sup>1</sup> Ouliaris S. (2011), *What are Economic Models? How economists try to simulate reality*, „Finance and Development”, Vol. 48, Nr 2, s. 46.

<sup>2</sup> Hardt Ł. (2014), *Modele, metafory i teoria ekonomii*, „Diametros”, Nr 41, s. 17.

<sup>3</sup> Markie P. (2017), *Rationalism vs. Empiricism* [w:] E. N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Stanford.

<sup>4</sup> *Ibidem*.



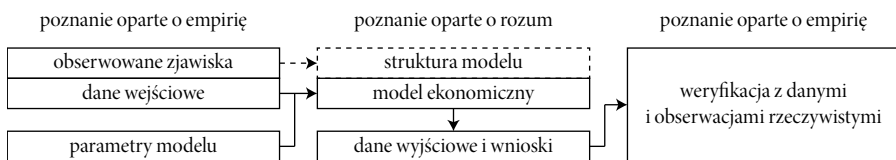
na etapie jego tworzenia, ale które unaoczniają się w konkretnych przypadkach, przy konkretnej jego konfiguracji. Prymat wiedzy tutaj wnioskowanie, wynikające z pewnej konceptualnej pracy badacza, wspartej aparatem matematycznym modelu. Z drugiej strony nasuwa się pytanie: czy w podejściu takim brakuje empiryzmu? Wszak model — nawet jeśli wiernie oddaje strukturę rzeczywistości — musi zostać uzupełniony o zestaw danych wejściowych („input”), często pozyskiwanych z realnych obserwacji, jak i po samym wyprowadzeniu modelu i jego zastosowaniu kolejnym krokiem jest zweryfikowanie „materiału wynikowego” („outputu”) z użyciem realnych obserwacji i wreszcie — model zostaje oceniony, w jakim stopniu skutecznie opisuje rzeczywistość. Model też winien być odpowiednio uzupełniony przez właściwie dobrane parametry, czyli zostać skalibrowany, jakby to powiedzieli ekonomiści. Jak widać, miejsca dla obserwacji empirycznych w czasie używania modeli nie brakuje.

Co oznacza jednak określenie: „właściwie dobrane parametry”? W przypadku wielu modeli oznacza to dobranie parametrów w taki sposób, by możliwie wiernie odpowiadały one cechom rzeczywistych przedmiotów i podmiotów badania. W przypadku ekonomii często polega to na zidentyfikowaniu parametrów bezpośrednio pozyskiwanych w oparciu o badania statystyczne. Gdy takie pozyskanie nie jest możliwe — na próbie takiego „odgórnego” doboru parametrów, aby z jak najmniejszym błędem model odpowiadał danym historycznym — tj. aby rozbieżność między wynikami modelu a realnie zaobserwowanymi w przeszłości wielkościami w gospodarce była jak najmniejsza. Widać zatem, że na poziomie kalibracji modelu także napotykamy konieczność zahaczenia go w obserwacji realnej, otaczającej nas rzeczywistości. Ponadto, jak wspomniano wcześniej, w przypadku wielu modeli oczekiwane jest powiązanie jego „inputu” i „outputu” z realnymi danymi. Kwestie te sprawiają, że praca intelektualna i abstrakcyjne koncepcje myślowe, budujące model, są niejako spięte z dwóch stron „empirycznymi klamrami”, których podstawą jest dokonanie realnych obserwacji. Nie można pominąć również tego, że same modele — chociaż są tworem niematerialnymi, pewnymi konstruktami rozumu — często badane są jak rzeczywiste, istniejące obiekty — tak jakby badano prawdziwą gospodarkę, a nie jej reprezentację. W takim ujęciu model staje się narzędziem, sprowadzającym abstrakcyjne rozumowanie do formy, która może być analizowana niemal jak byt rzeczywisty, z pomocą zmysłów.

Model więc w swej konstrukcji, sprowadza abstrakcję do pewnej „syntetycznej empirii”. Można zatem podsumować, biorąc pod uwagę wszystkie powyższe kwestie, że model, wydający się być czystym przejawem racjonalizmu metodologicznego, jednak znajduje się w uścisku otaczającej go empirii.

Schemat 2.

Model jako byt abstrakcyjny niejako spięty jest z obu stron „klamrami empirycznymi”



Źródło: opracowanie własne.

Przedstawionego powyżej obrazu nie należy jednak traktować jako jedyne go obecnego w nauce. Istnieją bowiem nurty badań naukowych, występujące również (a niektórzy powiedzieliby: „przede wszystkim”) w ekonomii, które w inny sposób definiują określenie „właściwie dobrane parametry” oraz inaczej definiują zarówno cele, jak i dokonują „oceny” modeli. Zdają się one zadawać pytanie w rodzaju: „a co, jeśli zdjąć by z modelu owe empiryczne klamry?”. To alternatywne podejście można określić mianem „modeli substytucyjnych”<sup>5</sup>, tj. substytucyjnych względem poznania rzeczywistości, w pewien sposób uprawiających modelowanie dla samego modelowania (w przeciwieństwie do tzw. „modeli zastępczych”, które wprost są narzędziami mającymi zastąpić dostęp do rzeczywistości, ale nie zastępować jej samej). Modelowanie takie nie jest zainteresowane nadaniem prowadzonej analizie podobieństwa do rzeczywistych zjawisk, ale analizowaniem tylko i wyłącznie zachowania modelu w różnych jego konfiguracjach. Model taki zazwyczaj reprezentuje w pewien sposób rzeczywistość (jego struktura jest oparta na rzeczywistych zjawiskach, chociaż i tutaj niektórzy badacze uchylają takie założenie), ale niekoniecznie jest wierny empirii (ma oderwane od rzeczywistości parametry lub dane wejściowe). Celem takich modeli jest bowiem badanie samej struktury modelu i występujących w nim relacji przyczynowo-skutkowych, a tym samym (pośrednio) potencjalnych tego typu relacji w świecie rzeczywistym. Fakt, że badane za pomocą takiego modelu sytuacje nie są obserwowane w rzeczywistości, nie jest przeszkodą — badane są bowiem relacje występujące w modelu same w sobie. Nawet jeśli badacz narusza strukturę zależności występującą w modelu, odrywając ją od tych rzeczywistych — jest to często traktowane jako poprawne działanie w myśl zasady „a co by było gdyby?”. Chociaż samo takie podejście nie wydaje się samo w sobie złe i błędne, a tak prowadzone analizy mają swoje logiczne uzasadnienie — oderwanie modelu od rzeczywistych obserwacji stwarza pole do nadużyć. Oto bowiem nie ma mechanizmu pozwalającego ocenić realną poprawność oraz przydatność takich modeli.

Podsumowując, modelowanie matematyczne jest kwintesencją podejścia opartego na realizmie metodologicznym. Rodzi jednak pewne ryzyko zbyt dużej marginalizacji empirii, tym samym zmieniając modelowanie w działanie jałowe, nieprzynoszące praktycznego skutku dla rozwoju naukowego ani nie mającego jakiegokolwiek utylitarne go znaczenia dla społeczeństwa. Rodzi się obawa, że ekonomia, wraz z przyjętą coraz większą abstrakcyjnością podejścia modelowego, wprowadzi do swoich działań nadmierne oderwanie od rzeczywistości, a ekonomiści popadną w predykcje oparte bądź na zbyt uproszczonych, bądź też na przesadnie skomplikowanych założeniach.<sup>6</sup> Należy przy tym zwrócić uwagę, że już w latach 30. i 40. XX w., gdy podejście modelowe upowszechniało się w ekonomii, budziło wśród wielu ekonomistów obawę przed posługiwaniem się wyłącznie matematycznymi reprezentacjami.<sup>7</sup>

Czy powyższe jest realnym problemem? Aby unaocznić ten aspekt, przyjrzyjmy się podstawowemu zagadnieniu filozofii nauki, tj. celom, jakie nauce są przypisywane. Biorąc pod uwagę podstawowe cele nauki, tj. deskryptywne, eksplanacyjne, predyktywne i pragma-

<sup>5</sup> Hardt Ł., *Modele...*, op. cit., s. 18.

<sup>6</sup> Kowalczyk S. (2018), *Kontrowersje wokół ekonomii i ekonomistów*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie”, Nr 3, s. 11.

<sup>7</sup> Hardt Ł., *Modele...*, op. cit., s. 17.

tyczne<sup>8</sup> — można odnieść do nich również cele, które spełniają osadzone w niej modele. Jeżeli bowiem traktować modele jako swojego rodzaju narzędzia służące do „uprawiania nauki” — ich cele przynajmniej częściowo powinny być zbieżne z celami, którymi sama nauka się charakteryzuje.

I faktycznie — modele realizują cele deskryptywne, tj. opisowe — przy czym realizować mogą je dwojako. Zarówno poprzez reprezentację przez model rzeczywistości (oddanie w modelu struktury badanych zjawisk, odwzorowanie realnych powiązań — nawet modele silnie sformalizowane matematycznie pełnią tę funkcję — w myśl zasady „matematyka jest językiem”), jak również poprzez jego podobieństwo do empirii (takie skalibrowanie modelu, aby jego rezultaty były zbliżone do tych obserwowanych rzeczywistości). Innymi słowy, model może opisywać zarówno strukturę realnych systemów, jak i ich cechy — jednak jak wspomniano wcześniej — niekoniecznie oba te rodzaje opisu muszą występować równocześnie, a modele substytucyjne wręcz celowo mogą mieć ograniczony charakter deskryptywny. Kolejną cechą modelu oczywiście jest jego cel eksplanacyjny. Wydaje się, że jest on nadrzędnym celem, gdy mówimy o modelach substytucyjnych. Cel eksplanacyjny, czyli wyjaśniający, związany jest z głębszym poznaniem otaczającej rzeczywistości nie tylko w zakresie elementów, które się na nią składają oraz powiązań między nimi, ale również relacji przyczynowo-skutkowych. Modele substytucyjne w szczególności będą realizować ten cel — nawet w sposób oderwany od empirii w zakresie realnych danych, ale pozwalający obserwować różne skutki wynikające z różnych, nawet wysoce abstrakcyjnych założeń. Modele substytucyjne zdają się mieć jednak w wysokim stopniu ograniczone możliwości realizowania celu predykcyjnego.

Odchodząc od zgodności z rzeczywistymi obserwacjami, zatracają też możliwości w zakresie generowania prognoz i predykcji (co z kolei jest jednym z głównych celów modelowania w odczuciu wielu ekonomistów, którzy dążą do modeli możliwie najwierniej oddających realne obserwacje). Kolejne cele — pragmatyczne — są związane z użytecznością takiego modelu. W tym przypadku zdecydowanie dominującą rolę pełnią modele nakierowane na pełne odwzorowanie rzeczywistości, stanowiące narzędzie dotarcia do trudno obserwowalnych aspektów rzeczywistości. Jako modele stanowiące narzędzie dla sfery politycznej oraz biznesowej i finansowej — znajdują powszechne uznanie społeczne, nie tylko w środowiskach naukowych. W tym przypadku modele substytucyjne jawią się jak jedynie intelektualne ćwiczenie — być może interesujące, jednak bez pragmatycznego znaczenia dla społeczeństwa.

Wydaje się zatem, że modele substytucyjne w mniejszym stopniu realizują cele nauki. Gorzej radzą sobie z działaniami predykcyjnymi, mają mniejszą wartość pragmatyczną. Z drugiej jednak strony można argumentować, że lepiej radzą sobie w zakresie funkcji eksplanacyjnej, gdyż szukają wniosków tam, gdzie nie sięga empiria, a sięgnąć może jedynie abstrakcyjny rozum. O ile bowiem modele próbujące tylko i wyłącznie opisać rzeczywistość operują jedynie w zakresie, w którym funkcjonuje sama realna gospodarka — modele substytucyjne niejako zrzucają z siebie to ograniczenie, eksplorując obszary dużo szersze

---

<sup>8</sup> Kuzionko-Ochrymiuk E. (2017), *Kanony naukowe w procesie kreowania wiedzy* [w:] D. Kiełczewski, A. Matel (red.), *Poznanie naukowe w procesie kreowania wiedzy ekonomicznej*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, s. 73.

i bardziej niestandardowe. Pamiętać jednak należy, że wartość ta może być również źródłem swego rodzaju nadużyć, bowiem bez punktu odniesienia, jakim jest rzeczywiste zachowanie się gospodarek trudno bowiem dokonać weryfikacji, na ile dany model faktycznie jest poprawny i wiarygodny. I to również jest często podnoszonym argumentem przeciw tego rodzaju modelom.

Czy jednak wierne trzymanie się samych rzeczywistych obserwacji i traktowanie ekonomii jedynie jako opisu gospodarki jest wystarczające, szczególnie w szybko zmieniających się globalnych warunkach? Jest to temat nieustannej debaty w zakresie ekonomii.

## Rzeczywistość VUCA i Czarne Łabędzie a modele ekonomiczne

Od końcówki lat 90. środowiska biznesowe, jak również nauki o zarządzaniu mówią, że gospodarka światowa funkcjonuje w „warunkach VUCA”. Ten ukuty przez przywódców Armii USA termin odnosił się do rzeczywistości po zimnej wojnie, która, wbrew oczekiwaniom, nie okazała się stabilna i przewidywalna.<sup>9</sup> „VUCA” stanowi akronim dla czterech charakterystyk opisujących dzisiejszą rzeczywistość, a mianowicie: *volatility* (zmiennosc), *uncertainty* (niepewność), *complexity* (złożoność) oraz *ambiguity*, czyli niejednoznaczność.

Termin ten jest powszechny w naukach o zarządzaniu i ma opisywać wyzwania kreowane przez rzeczywistość, w której funkcjonują menadżerowie. Czy jednak termin VUCA może reprezentować wyzwania stojące przed ekonomistami, w szczególności tymi operującymi za pomocą modeli? Aby rozważyć tę kwestię, należy najpierw przybliżyć terminy składające się na określenie „VUCA”.<sup>10</sup>

1. Zmiennosc (ang. *volatility*) — otoczenie gospodarcze oraz cechy gospodarki ulegają ciągłym wahaniom, zmianom. Nawet posiadanie aktualnych danych stwarza wyzwanie, bowiem szybko ulegają one dezaktualizacji. W kontekście nauk o zarządzaniu cecha ta wskazuje na potrzebę szybkiej reakcji we współczesnym otoczeniu biznesowym. Wskazuje również na potrzebę dostosowania procesów zarządczych do zmiennej sytuacji oraz korzystania z coraz doskonalszych narzędzi pozwalających przewidywanie zmian.

W przypadku działań ekonomistów oraz tworzonych teorii ekonomicznych (a także powiązanych modeli) jednym z kluczowych aspektów jest właśnie zmiennosc. Aktywnosc gospodarcza nierozzerwalnie wiąże się z cyklami koniunkturalnymi i wahaniami wskaźników ekonomicznych, a modele ekonomiczne próbują te wahania uwzględnić, zarówno jako zmienne egzogeniczne (pochodzące z zewnątrz modelu, jak np. ma to miejsce w teorii realnego cyklu koniunkturalnego — gdzie zmiennosc jest efektem szoków lub zmian w realnej gospodarce), ale też jako zmienne endogeniczne — które zmiennosc tłumaczą „wewnętrznie”, z pomocą opisywanych przez siebie zależności. Zmiennosc uwzględniana/modelowana jest również w wielu innych klasach modeli oraz obszarach gospodarki — takich, jak np.

---

<sup>9</sup> Krawczyńska-Zaucha T. (2019), *A new paradigm of management and leadership in the VUCA world*, „Scientific Papers Of Silesian University Of Technology: Organization And Management Series”, Vol. 141, s. 222.

<sup>10</sup> Bennett N., Lemoine G. J. (2014), *What a difference a word makes: Understanding threats to performance in a VUCA world*, „Business Horizons”, Vol. 57, No. 3, s. 3.

rynki finansowe. Uwzględnienie zmienności w modelach ekonomicznych opiera się zatem albo na próbie uwzględnienia działań dostosowawczych w gospodarce, albo na próbie modelowania samej zmienności. Pytaniem otwartym jednak pozostaje, na ile zmienność jest możliwa do uwzględnienia w modelach.

2. Niepewność (ang. *uncertainty*) — nauki o zarządzaniu w tym aspekcie wskazują na konieczność podejmowania decyzji w warunkach, które uniemożliwiają ocenę charakteru i zakresu skutków jej podjęcia. Nie jest to związane z zarządzaniem ryzykiem, w przypadku którego, znając prawdopodobieństwo i koszty poszczególnych zdarzeń, można podejmować w pełni racjonalne decyzje zarządcze. W przypadku niepewności nie można oszacować prawdopodobieństw lub kosztów, zatem decyzje podejmowane są w permanentnym stanie braku pełnej wiedzy o przyszłości. Działania nastawione są raczej na próby zabezpieczenia się od strat oraz poszukiwanie działań obarczonych możliwie najmniejszą niepewnością.

W przypadku ekonomii istotne jest rozróżnienie ryzyka od niepewności. Jako ryzyko przyjmuje się możliwość wystąpienia zdarzeń, które zarówno mają znane skutki, jak również znane prawdopodobieństwo (rozkłady prawdopodobieństwa). Można zatem — wykorzystując cały aparat probabilistyki — uwzględnić takie zdarzenia w modelach, uzyskując rezultaty nieodbiegające znacząco od realnych obserwacji (o niewielkim, w domyśle ograniczonym i możliwym do oszacowania, błędzie). Standardowo w ekonomii przyjmuje się założenie, że ludzkie przekonania dotyczące danych zdarzeń, mają charakter probabilistyczny i są wykorzystywane do podejmowania decyzji w oparciu o oczekiwaną użyteczność.<sup>11</sup>

Inaczej sprawa wygląda w przypadku niepewności. Niepewność nie pozwala oszacować prawdopodobieństwa realizacja poszczególnych scenariuszy, nie zawsze pozwala też oszacować ich kosztów. Niepewność może objawiać się na zasadzie „znane nieznanie”, tj., gdy potrafimy przewidzieć alternatywne scenariusze, ale nie jest pewne, jakie jest prawdopodobieństwo lub moment ich realizacji oraz na zasadzie „nieznane nieznanie”, gdy nie potrafimy przewidzieć scenariusza, który może się zrealizować, tj. w ogóle nie jest on brany pod uwagę. W pierwszym przypadku teoria ekonomii próbuje radzić sobie z problemem, analizując różne alternatywne realizacje różnych scenariuszy i modelując „output” dla każdego z nich z osobna. W przypadku drugim ekonomia może sobie radzić raczej już *a posteriori*, czyli dopiero w momencie ujawnienia się danego scenariusza, gdy ekonomiści zaczynają analizować go z pomocą dostępnego sobie instrumentarium.

3. Złożoność (ang. *complexity*) — otoczenie biznesowe jest złożone, a jego złożoność w ostatnich latach dalej rośnie. Podejmowanie decyzji okazuje się zatem coraz trudniejsze — problemem bowiem staje się uwzględnienie wszystkich czynników, powiązań, zależności. Chociaż możliwe jest przewidywanie zjawisk w krótkim okresie, wysoka złożoność, a co za tym idzie niedokładne rozumienie otoczenia, sprawiają, że długookresowe przewidywania są trudniejsze do sformułowania lub obarczone niepewnością.

W przypadku modeli ekonomicznych (jak i modeli ogółem) podstawowym zadaniem ich stosowania jest przedstawienie pewnej części rzeczywistości w sposób uproszczony, pozwalający na uwzględnienie jej w takim zakresie, który będzie użyteczny dla zastosowań

<sup>11</sup> Gilboa I., Postlewaite A., Schmeidler D. (2008), *Probability and Uncertainty in Economic Modeling*, Second Version, PIER Working Paper No. 08–002, s. 2.

analitycznych i naukowych. Uznać można, że modele są swego rodzaju idealizacją. Przez idealizację należy rozumieć pewne uproszczone ujęcie zjawisk, związane z wyizolowaniem zjawisk kluczowych, a pominięciem tych mniej istotnych (np. modelowanie równowag cząstkowych, idealizacje te określa się mianem arystotelesowskich) lub poprzez nałożenie pewnych zniekształceń, znacząco upraszczających model, ale niemających dużego wpływu na użyteczność i wyniki modelu (np. założenie o racjonalnych oczekiwaniach, określane jako idealizacje galileuszowskie).<sup>12</sup> Nie bez znaczenia jest próba poradzenia sobie ze złożonością obserwowalnej rzeczywistości przy pomocy rachunku prawdopodobieństwa — okazuje się bowiem, że scharakteryzowanie i prognozowanie złożonych procesów, na które składa się wiele niezależnych czynników, możliwe staje się dzięki metodom statystycznym.<sup>13</sup>

4. Niejednoznaczność (ang. *ambiguity*) — związana jest z trudnością interpretacji otoczenia biznesowego, z niepełną znajomością zachodzących zjawisk lub istnieniem zjawisk zupełnie nowych, które nie zostały dotychczas uwzględnione oraz nie wypracowano praktyki właściwego względem nich postępowania. W przypadku niejednoznaczności istnieje wątpliwość w zakresie związków przyczynowo-skutkowych.<sup>14</sup> Co jest skutkiem? Co jest przyczyną? Jakie są powiązania między poszczególnymi zjawiskami?

Nauki ekonomiczne regularnie spotykają się z dylematem z zakresu niejednoznaczności. Najczęściej dzieje się to w momencie, gdy gospodarka jest u szczytu swoich możliwości, a ekonomiści są przekonani, że stosowane teorie kompleksowo obejmują rzeczywistość gospodarczą. Innymi słowy — gdy gospodarka wydaje się stabilnie działać, zgodnie z ustalonymi regułami i w sposób przewidywalny, tak jak aktualnie stosowane modele ekonomiczne przewidują. W takich właśnie momentach szczególnie odczuwalne są wydarzenia, które wydają się nowe i niezgodne z dotychczasowymi przewidywaniami. Wydarzenia takie wprowadzają ekonomię w stan niejednoznaczności. Ekonomiści operując na modelach, które momentalnie stają się nieadekwatne do rzeczywistości, niejako tracą (lub mają ograniczoną) możliwość oceny wydarzeń gospodarczych. Nieraz od sformalizowanych, ustalonych przez lata badań i dopracowywania modeli bardziej skuteczne stają się działania oparte na intuicji, a czasami nawet sprzeczne z dotychczasową intuicją. Do głosu dochodzić mogą teorie i modele dotychczas marginalizowane lub uznawane za nierealistyczne. Sytuacje takie są równocześnie swego rodzaju katalizatorem, napędzającym rozwój ekonomii — pojawia się bowiem potrzeba rozwiązania problemu niejednoznaczności — przywrócenie prymatu jednoznacznej teorii i jednoznacznym modelom.

I tak w historii miały miejsce wydarzenia takie, jak wielki kryzys lat 30. XX w., który skutkowałem rozwojem teorii keynesizmu, jak lata 70., gdy ekonomiści zostali zaskoczeni równoczesnym pojawieniem się inflacji i stagnacji gospodarczej (stagflacji), a które doprowadziły do przyjęcia się w powszechnej świadomości teorii monetaryzmu, czy w końcu kryzys finansowy pierwszej dekady XXI w., który na stałe wpisał w teorię ekonomii rynki finansowe jako jeden z kluczowych elementów gospodarki. Tak i obecnie trwająca pandemia COVID-19 wywiera znaczący wpływ na światową gospodarkę. Tym razem jednak

<sup>12</sup> Hardt L., *Modele...*, op. cit., s. 18.

<sup>13</sup> Orzeszko W. (2005), *Modele chaotyczne w ekonomii*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Ekonomia”, T. 36, Nr 372, s. 155–170.

<sup>14</sup> Bennett N., Lemoine G. J., *What a difference...*, op. cit., s. 6.

głównym kanałem, wpływającym na spowolnienie, były czynniki regulacyjne — obostrzenia i regulacje gospodarcze, które w wielu krajach praktycznie wstrzymały dużą część gospodarki. Również nawyki ludzi najprawdopodobniej zostaną trwale zmienione. Czy zatem świat wszedł w nową erę ekonomicznej niejednoznaczności — tym razem o charakterze instytucjonalnym?

Z pojęciem VUCA w pewien sposób można wiązać inny termin, również szczególnie często obecny wśród menadżerów, jak również będący przedmiotem badań z zakresu nauk o zarządzaniu. Mowa bowiem o tzw. „Czarnym Łabędziu” (intencjonalnie pisane wielkimi literami). Oznacza on wydarzenie, które charakteryzuje się trzema cechami:

Tym, co nazywam Czarnym Łabędziem (pisany wielką literą), jest zdarzenie wykazujące poniższe trzy cechy<sup>15</sup>:

1. Nietypowy charakter — Czarny Łabędź jest zdarzeniem niespodziewanym, nieoczekiwanym. Nie może zostać przewidziany w oparciu o analizę przeszłości. Z tego też powodu nie wpisuje się w ekonomiczną definicję ryzyka, ale niepewności. Ponadto nie może być modelowany — nie tylko nie jest możliwa taka kalibracja modelu danymi przeszłymi, by dał on w efekcie Czarnego Łabędzia, ale również struktura i założenia modelu nie przewidują danego zdarzenia. Czarny Łabędź zawsze więc, na mocy definicji, będzie dla modelu ekonomicznego szokiem zewnętrznym, czynnikiem egzogenicznym.
2. Znaczący wpływ — Czarny Łabędź jest zdarzeniem, które, pomimo bardzo niskiego (aczkolwiek nieznanego) prawdopodobieństwa, wywiera duży wpływ na rzeczywistość, gdy już wystąpi. Jest to zdarzenie o fundamentalnym znaczeniu dla społeczeństwa i gospodarki. Wpływ ten może mieć charakter tymczasowy — związany z wypchnięciem systemu gospodarczego z równowagi, który docelowo do tej równowagi wróci. Jednak może też mieć wpływ dużo bardziej fundamentalny, pozostawiający trwały efekt. Stawiając gospodarkę w obliczu niejednoznaczności, może wyrzucić trwały wpływ na jej kształt, tak jak wspomniane wcześniej kryzysy paliwowe czy kryzys finansowy. Może również trwale zmienić nawyki podmiotów gospodarujących oraz obowiązujące w gospodarce reguły gry i tym samym stworzyć fundamentalną potrzebę dostosowań w zakresie stosowanych modeli. Może również mieć charakter zjawiska histerezy — raz występujący Czarny Łabędź może trwale wpłynąć na funkcjonowanie gospodarki w przyszłości. Wystąpienie Czarnego Łabędzia wymusza zatem zrewidowanie istniejących modeli, a to z kolei przypomina ekonomistom, że ekonomia opierać się musi nie tylko na abstrakcyjnym realizmie metodologicznym, ale również na wnikliwej obserwacji rzeczywistości, którą postuluje empiryzm. Z drugiej strony natomiast — wcześniej realizowane analizy abstrakcyjnych, „nierealnych” modeli tworzą potencjał wypracowania rozwiązań, które swoją użyteczność ukazą dopiero w warunkach tzw. „nowej rzeczywistości”.
3. Próby uzasadnienia — po wystąpieniu Czarnego Łabędzia ludzka natura nakazuje szukanie uzasadnienia mającego charakter *post factum*. Objawia się to z jednej strony próbą takiego dopasowania go do wcześniejszych przewidywań i płynących sygnałów, aby uzasadnić, że tak naprawdę był on przewidywalny, ale sygnały zostały przeoczone.

<sup>15</sup> Taleb N. N. (2010), *Black Swan: The Impact of the Highly Improbable*, Random House Trade Paperbacks, Nowy Jork.

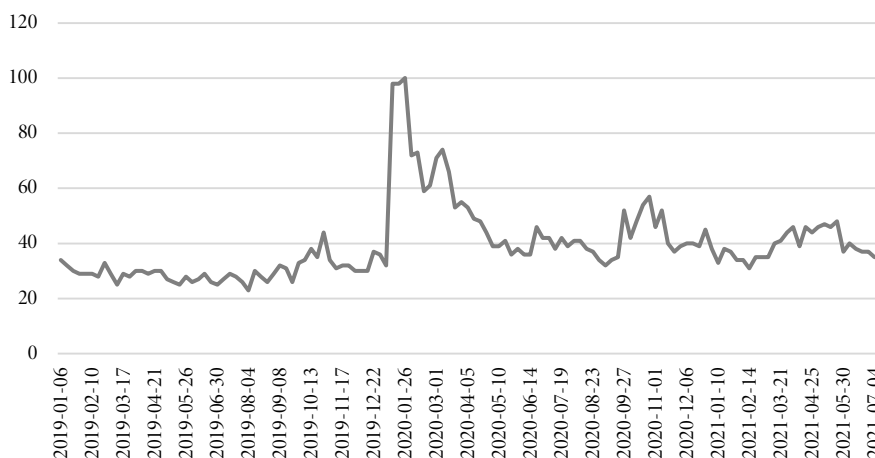
Z drugiej natomiast strony — wśród setek opinii, prognoz, czy różnych wariacji modeli ekonomicznych istnieje niezerowa szansa na wystąpienie takich, których teoretyczne przewidywania będą bliższe wynikom wystąpienia Czarnego Łabędzia, niż przewidywania innych modeli. Niejako tworzy to ryzyko pojawienia się „pustych” modeli — przesadnie uproszczonych lub przypadkowo zbieżnych z zaistniałą sytuacją, które, choć będą wydawały się być adekwatne do bieżącej sytuacji, mogą w dłuższym okresie okazać się ślepą uliczką.

Jak na ironię, samo pojęcie Czarnego Łabędzia wydaje się być konceptem, który doskonale wpisał się w kryzys finansowy 2007 r. Pojęcie to ukuł Nassim Nicholas Taleb — naukowiec o pochodzeniu libańsko-amerykańskim, który swoją wiedzę z zakresu ekonomii, statystyki, matematyki połączył z praktyczną wiedzą, by opisać zjawiska, które określił właśnie Czarnymi Łabędziami.<sup>16</sup> Wydana niedługo przed kryzysem finansowym pozycja doskonale wpisała się w wydarzenia, które kryzys miał dopiero przynieść, a zararte w niej wnioski w sposób uniwersalny wskazały, że jako społeczeństwo nie możemy pozbyć się niepewności.

Równocześnie Taleb, porównując rozważania dotyczące warunków VUCA oraz Czarnych Łabędzi, wskazuje na liczne podobieństwa. Czarne Łabędzie są zdarzeniami silnie związanymi z niepewnością (nie wiadomo kiedy wystąpią, ani jaki mają charakter) oraz niejednoznacznością (burzą dotychczasowy porządek i wymykają się wcześniejszym przewidywaniom). Równocześnie rosnąca zmienność i złożoność gospodarek sprzyja pojawianiu się tego typu zjawisk. Można zatem przypuszczać, że wraz z nabieraniem przez globalną gospodarkę cech VUCA, również i ryzyko Czarnych Łabędzi będzie rosło.

Wykres 4.

Popularność frazy *Black Swan* — wyszukiwarka Google, skala globalna



Źródło: opracowanie własne na podst. trendów Google; 100 = najwyższa wartość wskaźnika w analizowanym okresie.

<sup>16</sup> Mączyńska E. (2020), *Czym jest Czarny Łabędź?*, <http://www.pte.pl/pliki/2/12/em1.pdf> (stan na dzień: 15.07.2021).



Między innymi obecna pandemia COVID-19 określana jest właśnie w ten sposób — nie tylko przez ekonomistów.<sup>17</sup> O postrzeganiu tego tematu może świadczyć skokowy wzrost zainteresowania hasłem *Black Swan*, obserwowane w skali globalnej, m.in. wśród wyszukiwań w przeglądarce Google.<sup>18</sup>

W takich warunkach istnienie szerokiego spektrum modeli w obrębie teorii ekonomii, z których część wydawać się może nieadekwatna do rzeczywistości lub nazbyt abstrakcyjna, sprzyjać może szybkiemu zidentyfikowaniu podejść adekwatnych do pojawiających się nagle, znaczących zmian, takich jak te mające charakter Czarnych Łabędzi. Nawet bez wystąpienia takich zjawisk, współczesna gospodarka VUCA będzie stwarzała dużą presję na tempo rozwoju ekonomii oraz ryzyko, że sama empiryczna obserwacja społeczeństwa nie będzie wystarczająco szybkim procesem teoriiotwórczym. Pojawia się zatem przestrzeń do istnienia abstrakcyjnych modeli, o ile zaakceptowane zostanie nieuniknione ryzyko, że część modeli okaże się posiadać niewielką wartość poznawczą.

Podobnie jak podmioty gospodarcze i menadżerowie powinni zwiększać swoją elastyczność i być gotowi na różne scenariusze — tak samo w przypadku ekonomistów wydaje się, że powinni potrafić elastycznie reagować na zmieniające się warunki w globalnej gospodarce.

---

<sup>17</sup> Czech K., Karpio A., Wielechowski M., Woźniakowski T., Żebrowska-Suchodolska D. (2020), *Polska gospodarka w początkowym okresie pandemii COVID-19*, Wyd. SGGW, Warszawa, s. 15.

<sup>18</sup> Część komentatorów i badaczy poddaje w wątpliwość zasadność uznania pandemii COVID-19 za Czarnego Łabędzia. Między innymi pogląd taki prezentuje sam N. N. Taleb (jego przykładowa wypowiedź znaleziona może być m. in. na konferencji EnlightED 2020 — nagranie dostępne pod adresem <https://youtu.be/0TZaX16o2uI> (stan na dzień: 26.09.2021)). Głównym argumentem przeciwko jest fakt, że potencjalny wybuch pandemii nie był zjawiskiem całkowicie nieprzewidywalnym, gdyż możliwość taka wskazywana była już od dłuższego czasu. Kolokwialnie mówiąc — nie stawiano pytania „czy”, ale „kiedy” wybuchnie globalna pandemia. Tym samym, zgodnie z takim podejściem, bardziej adekwatnym określeniem mogłoby być stworzone przez Michele Wucker określenie „Szary Nosorożec” — jako wydarzenie przewidziane, ale nie potraktowane poważnie (zignorowanie ryzyka, brak podjętych działań zapobiegawczych). Kontrargumentem w tym zakresie może jednak być fakt, że o ile samo ryzyko pandemii jak najbardziej było poddawane pod dyskusję i komentowane wcześniej — o tyle forma obecnej pandemii oraz pełen obraz działań podjętych przez światowe rządy (mających znaczący wpływ na środowisko gospodarcze) stanowiły czynnik będący zaskoczeniem dla gospodarki globalnej. Ponadto, argumentacja wskazująca, że światowa pandemia jest przykładem „szarego nosorożca”, potencjalnie dotyczyć może również zjawisk powszechnie traktowanych jako możliwe „Czarne Łabędzie” — takie jak np. katastrofy naturalne. Innymi słowy — określenia takie, jak „czarny łabędź” czy „szary nosorożec” są określeniami z pewnością wartościowymi i trafnymi, wciąż jednak stosunkowo świeżymi w ekonomicznym dyskursie, które muszą okrzepnąć i nabrać mocniej zarysowanych ram definicyjnych. Rozważania w tym zakresie tworzą zdecydowanie potencjał do odpowiedniej analizy w dedykowanym temu zagadnieniu oddzielnym artykule. Z uwagi jednak, że w niniejszym rozdziale główną osią rozważań jest inny temat — czyli znaczenie modelowania w ekonomii z uwzględnieniem warunków o charakterze VUCA — na potrzeby rozdziału pozostawiam definicyjne objęcie pandemii COVID-19 w kategoriach Czarnego Łabędzia. Kluczowe dla niniejszego tekstu cechy zarówno Czarnego Łabędzia, jak i Szarego Nosorożca, pozostają bowiem niezmiennie, niezależnie od przyjętej klasyfikacji pandemii COVID-19.

## Możliwości i nie-możliwości modelowania ekonomicznego — wnioski

Próbując zatem odpowiedzieć na tytułowe pytanie o możliwości i „nie-możliwości” ujęcia modelowego we współczesnej turbulentnej gospodarce, z całą pewnością można odpowiedzieć, że podejście modelowe nigdy nie jest w stanie całkowicie prognozować przyszłości. Systemy społeczno-gospodarcze nie są deterministyczne, a występowanie w nich Czarnych Łabędzi wpisane jest w ich naturę. Jest to podstawowe i kluczowe ograniczenie w zakresie stosowania modeli. Równocześnie należy pamiętać, że nawet najlepiej dopasowany i sprawdzający się model może w pewnym momencie stać się nieadekwatny do rzeczywistości — gdy warunki w gospodarce ulegną zmianie. Wyzwaniem jest fakt, że długie okresy stabilnej gospodarki i doskonałej przewidywalności modeli niejako usypiają czujność ekonomistów. Tworzą ryzyko, że modele staną się jedynym znaczącym narzędziem, do którego ekonomiści będą mieli niemal pełne zaufanie. Tymczasem w obecnych zmiennych, niepewnych, złożonych i niejednoznacznych czasach do aktualnej wiedzy i przekonań, które często bierzemy za pewnik, należy podchodzić z ograniczonym zaufaniem i gotowością do weryfikacji własnych założeń, a także trzeba, posiadając „alternatywne scenariusze” w zanadrzu, które być może pozwolą stosunkowo szybko zareagować na nowe, nieznanne jeszcze dzisiaj czynniki i zjawiska.

Z pewnością znaczącą zaletą modeli jest ich narzędziowy charakter. Oferowana przez nie możliwość poradzenia sobie ze złożonością realnych zjawisk i tym samym szybkie dokonywanie predykcji, stanowią wysoką wartość dodaną dla społeczeństwa i przesądzają o ich pragmatycznym charakterze. Równocześnie, nawet jeżeli potencjalne korzyści niektórych modeli nie są widoczne na pierwszy rzut oka, być może będą one mogły ujawnić swój potencjał w przyszłych, niejednoznacznych warunkach. W rozważaniach tych kluczowe wydaje się zachowanie właściwego środka ciężkości, właściwe wykorzystanie podejścia modelowego, jednak przy jednoczesnym niezapominaniu o skrupulatnej obserwacji realnych zjawisk. Ważne jest także, by podejście modelowe było komplementarne z prowadzeniem obserwacji, a nie stanowiło jej substytut.

## Bibliografia

- Bennett N., Lemoine G. J. (2014), *What a difference a word makes: Understanding threats to performance in a VUCA world*, „Business Horizons”, Vol. 57, No. 3.
- Czech K., Karpio A., Wielechowski M., Woźniakowski T., Żebrowska-Suchodolska D. (2020), *Polska gospodarka w początkowym okresie pandemii COVID-19*, Wyd. SGGW, Warszawa.
- Gilboa I., Postlewaite A., Schmeidler D. (2008), *Probability and Uncertainty in Economic Modeling, Second Version*, PIER Working Paper No. 08–002.
- Hardt Ł. (2014), *Modele, metafory i teoria ekonomii*, „Diametros”, Nr 41, s. 13–37.
- Krawczyńska-Zaucha T. (2019), *A new paradigm of management and leadership in the VUCA world*, „Scientific Papers Of Silesian University Of Technology: Organization And Management Series”, Nr 141, s. 221–230.

- Kuzionko-Ochrymiuk E. (2017), *Kanony naukowe w procesie kreowania wiedzy* [w:] D. Kiełczewski, A. Matel (red.), *Poznanie naukowe w procesie kreowania wiedzy ekonomicznej*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Mączyńska E. (2020), *Czym jest Czarny Łabędź?*, <http://www.pte.pl/pliki/2/12/em1.pdf> (stan na dzień: 15.07.2021).
- Ouliaris S. (2011), *What are Economic Models? How economists try to simulate reality*, „Finance and Development”, Vol. 48, No. 2.
- Markie P. (2017), *Rationalism vs. Empiricism* [w:] E. N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Stanford.
- Kowalczyk S. (2018), *Kontrowersje wokół ekonomii i ekonomistów*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie”, Nr 3, s. 9–22.
- Taleb N. N. (2010), *Black Swan: The Impact of the Highly Improbable*, Random House Trade Paperbacks, Nowy Jork.
- Orzeszko W. (2005), *Modele chaotyczne w ekonomii*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Oeconomia”, T. 36, Nr 372, s. 155–170.

## 11. Analiza metodologiczna tworzenia teorii ekonomicznych COVID-19 w oparciu o modelowanie dynamiczne

Gerard Józefowski

*Szkola Główna Handlowa w Warszawie*

### Streszczenie

Jako że pandemia COVID-19 jest wciąż istniejącym problemem, nie powstała jedna, ogólnie akceptowalna, ekonomiczna teoria pandemii. Powstaje wiele prób tworzenia teorii na podstawie ekonometrycznych modeli dynamicznych. Autor niniejszego rozdziału wskazuje jednak, że od strony metodologicznej omawiana metoda nie jest prawidłowa. Analizuje on dwa główne obszary rozważań świadczące przeciwko rzetelności tej metody: możliwość pomylenia pozornej korelacji z relacją przyczynowo-skutkową oraz wnioskowanie na temat charakteru zjawisk w oparciu o ekstrapolację wyników analizy ilościowej. Propozycją rozwiązania tego problemu jest, zdaniem autora, zastosowanie metody falsyfikacji Karla Poppera, realizowanej na podstawie danych historycznych, która może poprawić zdolności predykcyjne modeli ekonomicznych.

**Słowa kluczowe:** *modelowanie dynamiczne, ekonometria, COVID-19, ekonomia pandemii*

### Methodological analysis of creating economics theorems of COVID-19 pandemic on the basis of dynamic modelling

#### Abstract

As the COVID-19 pandemic is still an ongoing problem, no single, generally accepted, economic theory of the pandemic has emerged. There are many attempts to create theories on the basis of econometric dynamic models. However, the author of this chapter points out that from the methodological point of view the discussed method is not correct. He analyses two main areas of considerations reducing the reliability of this method: the possibility of confusing apparent correlation with a cause-effect relationship, and inference about the nature of phenomena based on extrapolation of the results of quantitative analysis. According to the author, a proposal to solve this problem is to apply Karl Popper's method of falsification, based on the historical data, what can improve the predictive ability of economic models.

**Keywords:** *dynamic modelling, econometrics, COVID-19, economics of pandemic*

## Wprowadzenie

Pandemia COVID-19 jest globalnym zjawiskiem, które, z jednej strony, ma niszczący wpływ na gospodarkę i zdrowie społeczeństwa<sup>1</sup>, z drugiej zaś — rozprzestrzenienie się wirusa SARS-COV-2 jest związane z akceleracją rozwoju technologii informatycznych, zaawansowanej analityki oraz farmacji i medycyny.<sup>2</sup> Jako że zjawisko jest wielowymiarowe, coraz częściej w dyskursie naukowym pojawiają się wątpliwości, czy ekonomiści odpowiednio opisują skutki pandemii przy użyciu dotychczasowych narzędzi analitycznych.<sup>3</sup>

Tworzenie teorii ekonomicznych, opartych na modelach empirycznych jest popularnym trendem, związanym z wykorzystaniem nowoczesnych metod analitycznych w nauce. Metody te umożliwiają zobrazowanie zmian w gospodarce oraz prognozowanie rozwoju tych zjawisk. Należy wskazać, że prognozy oparte na modelach empirycznych są często słuszne i pomagają przewidywać rzeczywistość — przykładem takiego modelu predykcyjnego jest np. model rozwoju zakażeń COVID-19, wykonany przez ICM UW.

Jako że ekonomia jest nauką, która w dużej mierze opiera się na matematyce oraz statystyce, a coraz częściej — informatyce, istnieje wiele metod związanych z modelowaniem zjawisk gospodarczych. We współczesnej makroekonomii wykorzystuje się głównie cztery typy modeli<sup>4</sup>: proste teoretyczne (na przykład IS-LM), wielkoskalowe makroekonometryczne, wieloagentowe oraz dynamiczno-stochastyczne modele równowagi ogólnej. Wielu ekonometryków twierdzi, że, przy wykorzystaniu mocy obliczeniowych komputerów oraz technologii składowania dużych zbiorów danych — *Big Data*, są oni w stanie stworzyć modele ekonometryczne, które z dużą dozą precyzji tłumaczą zmiany zachodzące w gospodarce, także podczas pandemii.

Równie ważne w określeniu tła problemu jest opisanie historii modelowania gospodarki za pomocą modeli dynamicznych, które zostały stworzone w oparciu o duże zbiory danych. Badaczem, który rozpoczął nurt opierania modeli makroekonomicznych na analizach dużych zbiorów danych, jest Jan Tinbergen. Jako pierwszy stworzył model złożony z równań dynamicznych, które opisywały gospodarkę narodową Holandii.<sup>5</sup> Do współczesnych badaczy, będących zwolennikami dociekań, opartych na modelach empirycznych, należą Edward

---

<sup>1</sup> Naveen D., Gustafsson A. (2020), *Effects of COVID-19 on business and research*, „Journal of Business Research”, Vol. 117, s. 284–289.

<sup>2</sup> Agostino D., Arnaboldi M., Lema M. D. (2021), *New development: COVID-19 as an accelerator of digital transformation in public service delivery*, „Public Money & Management”, Vol. 41, No. 1, s. 69–72.

<sup>3</sup> Krisztin T., Piribauer P., Wögerer M. (2020), *The spatial econometrics of the coronavirus pandemic*, „Letters in Spatial and Resource Sciences”, Vol. 13, s. 209–218.

<sup>4</sup> Blanchard O. (2018), *On the future of macroeconomic models*, „Oxford Review of Economic Policy”, Vol. 34, No.2, s. 43–54.

<sup>5</sup> Don F. J. H. (2019), *The Influence of Jan Tinbergen on Dutch Economic Policy*, „De Economist”, Vol. 167, s. 259–282.

C. Prescott<sup>6</sup> oraz Finn E. Kydland<sup>7</sup>. Jednocześnie można wskazać Roberta Lucasa Jr.<sup>8</sup> jako oponenta wykorzystywania modeli empirycznych w tworzeniu teorii, gdyż wskazuje on, że przy modelowaniu empirycznym ekonomiści często myślą korelację z przyczynowością.

Odnosząc się do ostatniego argumentu przeciwko tworzeniu teorii w oparciu o modele dynamiczne, należy zaznaczyć, iż jest to dyskusja również żywa dzisiaj i w pełni odnosząca się do aktualnego problemu: „Czy można stworzyć ekonomiczne teorie pandemii w oparciu o modele?”, albo: „Czy należy weryfikować teoretyczne hipotezy za pomocą modeli ekonometrycznych, ale stworzyć teorie na podstawie innych metod badań ekonomicznych?”

Celem tego artykułu jest ewaluacja kwestii, czy z punktu widzenia metodologicznego można wykorzystywać metody modelowania empirycznego do wytłumaczenia wpływu pandemii na gospodarkę. Jest to temat niezwykle ważny z powodu jego praktycznych aplikacji przy planowaniu i ewaluacji polityk związanych z zapobieganiem skutkom ekonomicznym pandemii. Wiele dzisiejszych instytucji makroekonomicznych próbuje odwzorowywać zmiany, jakie powoduje pandemia w gospodarce. Odpowiednie podejście do tworzenia teorii i podejmowania decyzji będzie w stanie oszczędzić wielu kosztów, związanych z błędnym określeniem realnego wpływu konkretnych polityk.

Badania wpisują się w nurt metaekonomii — dziedziny akademickiej związanej z filozofią nauki, która bada fundamenty ekonomii. Badania również wpisują się w nurt dociekań związanych z oceną słuszności i efektywności stosowania metod ilościowych w nauce. Uczonymi, którzy zajmują się tym tematem, są m.in. William R. Shadish<sup>9</sup> z University of California oraz Brian Douglas Haig<sup>10</sup> z University of Canterbury. Wśród polskich badaczy pewne wątki, związane z metakonomią, poruszają: prof. Aleksander Welfe<sup>11</sup> z Uniwersytetu Łódzkiego oraz prof. Tomasz Dołęgowski<sup>12</sup> ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Kluczową tezę tego tekstu stanowi pogląd, że nie jest możliwe wytłumaczenie wpływu pandemii COVID-19 na gospodarkę w oparciu o modelowanie empiryczne. Należy stworzyć teorie, a następnie weryfikować je za pomocą modeli ekonometrycznych — a nie na odwrót. Głównym argumentem przeciwko teoretyzowaniu jedynie w oparciu o analizę ilościową jest fakt, że z powodu nowości oraz złożoności zjawiska występuje potężna niepewność związana z możliwością pomylenia przyczyn z czynnikami korelującymi. Historycznym przykładem popełnienia takiego błędu było tworzenie teorii zwanej potocznie „Krzywą Phillipsa”. Omawiany błąd polegał na ekstrapolowaniu wniosków dotyczących krótkookre-

<sup>6</sup> Kydland F. E., Prescott E. C. (1982), *Time to Build and Aggregate Fluctuations*, „Econometrica”, Vol. 50, No. 6, s. 1345–1370.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> Lucas R. E. Jr. (2003), *Macroeconomic Priorities*, „American Economic Review”, Vol. 93 No. 1, s. 1–14.

<sup>9</sup> Shadish W. R. (1995), *Philosophy of science and the quantitative-qualitative debates: Thirteen common errors*, „Evaluation and Program Planning”, Vol. 18, No. 1, s. 63–75.

<sup>10</sup> Haig B. D. (2018), *The Philosophy of Quantitative Methods: Understanding Statistics*, Oxford University Press, Nowy Jork, s. 7.

<sup>11</sup> Welfe A. (2008), *Ekonometria. Metody i ich zastosowanie*, PWE, Warszawa, s. 24–29.

<sup>12</sup> Dołęgowski T. (2016), *Międzynarodowa konkurencyjność gospodarki a solidarność, dobro wspólne i jakość życia*, OW SGH, Warszawa, s. 10–28.

sowych zjawisk na długookresowe zależności przyczynowo-skutkowe.<sup>13</sup> Omawiana teoria pokazywała pozorną zależność pomiędzy inflacją a stopą bezrobocia<sup>14</sup>. Podobnie w przypadku analizy pandemii COVID-19, naukowcy mogą zderzyć się z badanym problemem i zauważyć potencjalną zależność przyczynowo-skutkową, która w rzeczywistości będzie korelacją pozorną.

Podsumowując, problem rzetelności wniosków, tłumaczących ekonomiczne skutki pandemii, opartych na modelach empirycznych, wpisuje się nurt badań metaekonomicznych. Główną osią problemu jest pytanie: „Czy można tłumaczyć wpływ pandemii na gospodarkę jedynie na podstawie metody modelowania ekonometrycznego?”. Wnioski z analiz metodologicznych nad metodyką badań, bazujących na modelowaniu empirycznym sygnalizują elementarne problemy, związane z niepewnością, dotyczącą pomylenia przyczyn z czynnikami korelującymi.

## Modele empiryczne — analiza metodologiczna

Aby skutecznie przeanalizować kwestię, czy jest możliwe wytłumaczenie ekonomicznych skutków pandemii na podstawie modelowania empirycznego, należy najpierw konkretnie zdefiniować kluczowe pojęcia. Są nimi: modelowanie enometryczne, modelowanie dynamiczne, błędy metodologiczne, metody weryfikacji modeli.

Pierwszym elementem w analizie powinno być konkretne zdefiniowanie tego, czym jest ekonometria, nie jest ona konkretną dziedziną nauki, zajmującą się badaniem określonego zakresu rzeczywistości. Tak naprawdę ekonometria stanowi dziedzinę pomocniczą wobec ekonomii.<sup>15</sup> Ekonometria nie jest też samą: statystyką, matematyką czy informatyką, ale opiera się na tych dziedzinach wiedzy.<sup>16</sup> Głównym celem ekonometrii jest weryfikowanie teorii ekonomicznych i prognozowanie zjawisk w ramach konkretnego modelu. Ekonometria opiera się na danych, w szczególności na dużych zbiorach danych, które pozwalają uzyskać moc statystyczną — odpowiednią do wnioskowania na temat określonych zjawisk. Makroekonomia jest poddziałem ekonomii, którego głównym przedmiotem badań jest gospodarka jako cały system. Makroekonomia z kolei zajmuje się badaniem poszczególnych elementów gospodarki: struktury, przepływów, zjawisk oddziaływujących.<sup>17</sup> A więc, w ramach niniejszego tekstu, ekonometrię rozumie się jako zastosowanie badań ekonometrycznych w obszarze analizy wpływu pandemii na całą gospodarkę.

W ekonometrii stosuje się kilka typów modeli, które często są wykorzystywane na przemienne w celu przeanalizowania konkretnego zjawiska. W zakresie badań ekonome-

<sup>13</sup> Phillips A. W. (1957), *The Relation between Unemployment and the Rate of Change of Money Wage Rates in the United Kingdom, 1861–1957*, „Economica”, Vol. 25, No. 100, s. 283–299.

<sup>14</sup> Phelps E. S. (1967), *Phillips Curves, Expectations of Inflation and Optimal Unemployment over Time*, „Economica” Vol. 34, No. 135, s. 254–281.

<sup>15</sup> Maddala G. S. (1992), *Introduction to Econometrics*, Macmillan Publishing Company, Nowy Jork, s. 1.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> Hall R. E., Taylor J. B. (2000), *Makroekonomia*, PWN, Warszawa, s. 24.

trycznych, w obszarze tematycznym makroekonomii, wyróżnia się najczęściej następujące modele:

1. Proste modele teoretyczne<sup>18</sup> — są to przede wszystkim modele statyczne, co oznacza, że analizują one gospodarkę podczas jednego okresu, dlatego istnieje możliwość zapisania funkcji modelu za pomocą kilku prostych zmiennych i równań. Te modele mają przede wszystkim charakter teoretyczny i rzadko opierają się na dużych zbiorach danych — jako przykład można wskazać model IS/LM lub model Solowa. Również ważną cechą tego typu modeli jest fakt, że mogą być one na ogół wytłumaczone za pomocą kilku prostych wykresów lub rysunków. Najczęściej zmiennymi w równaniach tych modeli są wartości zagregowane, to znaczy łączące w sobie wiele innych elementów, np. PKB czy inwestycje. Należy również podkreślić, że nie są to modele ekonometryczne, ale teoretyczne.
2. Modele dynamiczne<sup>19</sup> — jak nazwa wskazuje, są to modele obejmujące swoją analizą kilka okresów. Pierwszym ekonometrykiem, który spopularyzował tego typu metody, był Jan Tinbergen, który zaczął modelować gospodarki narodowe. Ważną charakterystyką tego typu modeli jest to, że są one oparte o duże zbiory danych i wykorzystują przede wszystkim analizę szeregów czasowych, aby budować funkcję rozwoju gospodarki. Korzystają one z danych zagregowanych, takich jak oszczędności, popyt etc. Modele dynamiczne są do teraz używane przez banki centralne oraz inne instytucje makroekonomiczne do prognozowania zjawisk ekonomicznych. Warto również podkreślić, że dzisiejsze modele są oparte wyłącznie na mocach obliczeniowych komputerów. Profesjonalne modele dynamiczne wykorzystują ogromne moce obliczeniowe i są w stanie obejmować kilkaset równań. Przede wszystkim zmienne, jakie biorą pod uwagę te modele, to zmienne empiryczne, które wynikają z danych. Pomimo wykorzystywania wiedzy teoretycznej, wielu ekonometryków preferuje opieranie się na korelacjach i związkach empirycznych, wykrywanych w danych.
3. Modele dynamiczno-stochastyczne równowagi ogólnej<sup>20</sup> — są to modele w dużej mierze opierające się na procesach stochastycznych — losowych. Kluczowym elementem tego typu modeli są poszczególni aktorzy/agenci, którzy zachowują własne preferencje i cechy charakterystyczne. Przykładem takich aktorów mogą być przedsiębiorstwa, rodziny/gospodarstwa domowe etc. Elementy tego modelu działają w sposób racjonalny i dążą do maksymalizacji swojej użyteczności poprzez optymalne wybory. Dzięki ustaleniu konkretnych cen oraz strategii, aktorzy tego modelu są w stanie osiągnąć równowagę na rynku, co wiąże się z założeniem, że będą w stanie ustalić konkretną cenę oraz, że „popyt znajdzie podaż” na analizowanych rynkach.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>19</sup> Klein L. R. (2004), *The Contribution of Jan Tinbergen to Economic Science*, „De Economist”, Vol. 152, s. 155–157.

<sup>20</sup> Krusell P. A., Smith A. Jr. (1998), *Income and Wealth Heterogeneity in the Macroeconomy*, „Journal of Political Economy”, Vol. 106, No. 5, s. 867–896.



4. Modele wieloagentowe (agent-base computational economics)<sup>21</sup> — ta metoda opiera się na analizowaniu konkretnej gospodarki poprzez symulację decyzji poszczególnych agentów w ramach konkretnego systemu. Omawiani agenci komunikują się ze sobą, współpracują i realizują konkretne cele. Jest to metoda oparta na symulacjach. Należy wskazać, że w przypadku gospodarek narodowych, prognozowanie na podstawie symulacji decyzji poszczególnych agentów jest wyjątkowo trudne. Taka trudność jest spowodowana brakami w mocach obliczeniowych — niezbędnych do tak szczegółowej symulacji.

Należy również pamiętać, że przy konstrukcji modeli dynamicznych mogą pojawiać się błędy, np. współliniowość składników losowych, heteroskedastyczność, autokorelacja modelu<sup>22</sup>. Jednakże okazuje się, że poprzez wykonanie konkretnych testów (np. test Goldfelda–Quandta lub White’a<sup>23</sup>), wykwalifikowany ekonometryk jest w stanie zauważyć pomyłki i zmienić specyfikację modelu. A więc na gruncie ewentualnych błędów formalnych nie można wykluczyć modeli empirycznych jako potencjalnego źródła wiedzy na temat procesów ekonomicznych. Warto też podkreślić, że umiejętność wykrywania tych błędów jest kluczowa w edukacji ekonometryków i z pewnością wykwalifikowany analityk poradzić sobie z błędami formalnymi.

Podsumowując, kluczowa dla zrozumienia modeli dynamicznych jest świadomość, że te modele analizują dane zagregowane w wielu okresach czasu. Omawiane metody są złożone i często składają się z setek równań, które analizują konkretne zjawiska. Należy również odróżnić modele dynamiczne od innych typów modeli — takich jak proste teoretyczne czy modele dynamiczno-stochastyczne równowagi ogólnej. Ponadto niewłaściwe jest odrzucanie teorii tworzonych na podstawie modeli dynamicznych ze względu na potencjalne błędy formalne, jakie mogą nieść ze sobą te modele, ponieważ wykwalifikowani ekonometrycy są w stanie te błędy zauważyć i wyeliminować. Tak więc, na bazie samego opisu modeli dynamicznych nie ma podstaw ku temu, aby odrzucić teorie tworzone na ich podstawie.

## Analiza metodologiczna wnioskowania przyczynowo-skutkowego na podstawie modelowania empirycznego

Aby przeanalizować kwestię związaną z możliwością wnioskowania na temat relacji przyczynowo-skutkowych zachodzących pomiędzy dwoma zjawiskami, warto najpierw odwołać się do krytyki relacji przyczynowo-skutkowych, przeprowadzonej przez Davida Humę.<sup>24</sup> Jest to opinia odwołująca się do sceptycyzmu poznawczego, który wskazuje na uproszczenia, których używamy, aby móc sprawnie funkcjonować. Natomiast w obszarze nauki te uproszczenia są często przeszkodą do myślenia rzetelnego i skutecznie opisującego rzeczywistość.

<sup>21</sup> Karczewski M. (2019), *Symulacje komputerowe modeli wieloagentowych (ABM) jako narzędzie badawcze w naukach społecznych*, „Przegląd Politologiczny”, Nr 1, s. 105–119.

<sup>22</sup> Maddala G. S., *Introduction...*, *op. cit.*

<sup>23</sup> *Ibidem.*

<sup>24</sup> Ducasse C. J. (1966), *Critique of Hume’s Conception of Causality*, „The Journal of Philosophy”, Vol. 63, No. 6, s. 141–148.

Hume w swojej krytyce poddaje w wątpliwość zależność, że obiekt A oddziałuje na obiekt B. Twierdzi, iż obserwator, który doświadcza percepcji związanej z tym, że obiekt A wpływa na obiekt B, właściwie doświadcza odbioru ciągu zdarzeń. Natomiast nie można mieć pewności, że ruch obiektu A faktycznie jest przyczyną ruchu obiektu B — być może istnieje trzeci element danego zjawiska, który oddziałuje na obiekty. Filozof podaje przykład kul bilardowych<sup>25</sup>, gdy obserwator myśli, że widzi jak czarna kula uderza kulę białą, dlatego biała kula się porusza, a tak naprawdę obserwator dostrzega jedynie ciąg zdarzeń i nie ma pewności co do tego, że kula czarna wpływa na ruch kuli białej. Odwołując się do analizowanego przypadku modeli dynamicznych, należy zauważyć, że nie ma pewności co do tego, że dane zjawiska naprawdę na siebie oddziałują. Jednakże można zbić ten argument poprzez wskazanie, że sceptycyzm Hume'a jest „przesadzony” i w rzeczywistości zmysły dobrze odbierają rzeczywistość, a co za tym idzie — związki przyczynowo-skutkowe. A więc te związki, które wynikają z analizy przeprowadzonej za pomocą modeli dynamicznych, istnieją z dużą dozą pewności. Należałoby więc zanegować argument Hume'a i wnioskować, że można na podstawie modelowania empirycznego tworzyć ekonomiczne teorie pandemii COVID-19.

Warto również odwołać się do teorii wnioskowania indukcyjnego oraz dedukcyjnego.<sup>26</sup> Wnioskowanie indukcyjne jako metoda naukowa zostało spopularyzowane przez Johna Stuarta Milla<sup>27</sup> i uznane za metodę poszerzania zasobu wiedzy o nowe informacje poprzez opieranie się na pewnych przykładach i wyciąganiu na ich podstawie generalnych reguł. Jednakże jest to metoda niepewna. Wątpliwość wynika z przekonania, że nie jest możliwe przeanalizowanie wszystkich przypadków we wszechświecie — zawsze może się zdarzyć konkretny kontrprzykład, który obali wnioskowanie indukcyjne. Wnioskowanie dedukcyjne natomiast jest metodą niezawodną, choć można ją odnieść jedynie do dziedzin formalnych, czyli matematyki oraz logiki.

Analizując metody wnioskowania w nauce, warto odwołać się do teorii falsyfikacji, zaproponowanej przez Karla Poppera.<sup>28</sup> Austriacki filozof i metodolog, związany z LSE wskazuje, że najpewniejszą drogą dochodzenia do wiedzy jest stawianie hipotezy, a następnie próba jej falsyfikacji. Filozof sądzi, że metody wnioskowania indukcyjnego nigdy nie będą pewne, ponieważ nigdy nie będziemy w stanie przeanalizować wszystkich przypadków we wszechświecie. Również, pomimo przeprowadzenia wielu prób i uzyskania konkretnych wyników, zawsze istnieje szansa na to, że zdarzy się przypadek przeczący wynikom badań. Dlatego o wiele pewniejsza jest metoda falsyfikacji — oparta na próbie sfalsyfikowania konkretnej hipotezy. Falsyfikacjonizm oferuje o wiele pewniejsze tworzenie wiedzy aniżeli sama weryfikacja albo ekstrapolacja, ponieważ stwarza realną możliwość odrzucania hipotez

<sup>25</sup> Temple D. (1984), *Modal Reasoning in Hume's Billiard Ball Argument*, „History of Philosophy Quarterly”, Vol. 1, No. 2, s. 203–211.

<sup>26</sup> Arthur W. (1994), *Inductive Reasoning and Bounded Rationality*, „The American Economic Review”, Vol. 84, No. 2, s. 406–411.

<sup>27</sup> Finn V. K. (2011), *J.S. Mill's inductive methods in artificial intelligence systems*, „Scientific and Technical Information Processing”, Vol. 38, s. 385–402.

<sup>28</sup> Wilkinson M. (2013), *Testing the null hypothesis: The forgotten legacy of Karl Popper?*, „Journal of Sports Sciences”, Vol. 31, No. 9, s. 919–920.

nieprawdziwych. Dzięki procedurze falsyfikacji odrzucanie nieprawdziwych hipotez staje się szybkie i do kanonu wiedzy wchodzi hipotezy możliwie najpewniejsze. Dlatego, dzięki przeprowadzeniu prób obalenia danego twierdzenia, jest możliwe uzyskanie twierdzeń pewniejszych aniżeli twierdzenia oparte na wnioskowaniu indukcyjnym.

Przykładem takiego myślenia jest historia „czarnego łabędzia”. Przed odkryciem Australii omawiane określenie było używane wobec rzeczy nieistniejących, nierealnych. Ponieważ znane łabędzie były tylko koloru białego, wnioskowano, że łabędzie mogą być tylko białe. Omawiany przykład był wnioskowaniem indukcyjnym. Gatunek czarnych łabędzi odkryto przy podboju Australii w XVIII w. Ta historia jest przykładem porażki wnioskowania indukcyjnego, ponieważ pomimo tego, że znane były tylko łabędzie białe i wnioskowano na tej podstawie, że istnieją tylko i wyłącznie gatunki o białym upierzeniu, to istniał w przyrodzie łabędź czarny, który zaprzeczał danemu twierdzeniu.

Używając tych kategorii, należy powiedzieć, że pomimo wykrycia bardzo wielu prawidłowości w danych, nie będzie można potwierdzić tego, że te właściwości są prawdziwe i mają charakter przyczynowo — skutkowy. Słuszną metodą jest próba postawienia hipotezy i obalenia jej na podstawie dostępnych danych, ponieważ dzięki temu ekonomiści są w stanie szybko odrzucić nieprawdziwe hipotezy na temat pandemii COVID-19 i włączyć do kanonu wiedzy twierdzenia pewne. Jest to element falsyfikacji teorii ekonomicznych. A więc na gruncie argumentów falsyfikacjonizmu należy odrzucić tezę, jakoby na podstawie modeli dynamicznych było możliwe tworzenie skutecznych teorii ekonomicznych. Również na podstawie teorii, ekonometrycy są w stanie tworzyć lepsze prognozy i skuteczniej pomagać w podejmowaniu decyzji.

Argumentem przeciwko metodzie falsyfikacji jest przekonanie, że na gruncie makroekonomii nie jest możliwe realne przeprowadzenie eksperymentów, które miałyby być argumentami w falsyfikacji hipotez. Jednakże należy odnieść metodę falsyfikacji do specyfiki ekonomii, która opiera się na zjawiskach społecznych i danych dotyczących całej gospodarki. Za pomocą tych ostatnich można falsyfikować hipotezy, opierając się na danych historycznych. Takie podejście umożliwiałoby uzyskiwanie pewniejszych twierdzeń na gruncie ekonomii.

Podsumowując, tworzenie teorii w oparciu o modele dynamiczne nie jest skutecznym sposobem uzyskiwania relatywnie pewnych twierdzeń na gruncie ekonomii. Świadczą przeciwko temu argumenty z obszaru krytyki relacji przyczynowo — skutkowych oraz dowody świadczące o słabości metod indukcyjnych. O wiele pewniejsze są metody falsyfikacji, które można zastosować, wykorzystując makroekonomiczne dane historyczne.

## Podsumowanie

Badania nad efektywnością i skutecznością budowy teorii opartych na modelach dynamicznych są tematem ważnym z powodów praktycznych, gdyż zjawiska, które zostaną powiązane poprzez pozorną korelację, mogą doprowadzić do ugruntowania nieprawdziwych teorii, wpływających na decyzje ekonomiczne. Dlatego celem tego badania było określenie,

czy można budować teorie ekonomiczne i wnioskować na podstawie samych związków zamodelowanych za pomocą metod ekonometrycznych.

Głównym wnioskiem wypływającym z tekstu jest przekonanie, iż nie można wytłumaczyć wpływu pandemii COVID-19 na gospodarkę na bazie modelowania dynamicznego. Ważnym argumentem uzasadniającym tę konstatację jest możliwość pomylenia korelacji z relacją przyczynowo-skutkową. Jednakże należy wystrzegać się krytyki tezy związanej z błędami formalnymi, takimi jak: heteroskedastyczność, współliniowość czy autokorelacje składnika losowego, ponieważ wykształceni ekonometrycy nie popełniają takich błędów przy tworzeniu modeli.

Pomimo tego, należy mieć podejście krytyczne ze strony filozofii nauki wobec tworzenia na podstawie modeli. Można wskazać, że takie wnioskowanie jest, tak naprawdę, indukcyjne — czyli niepewne. Propozycją marginalizacji niepewności jest zastosowanie metody falsyfikacji na podstawie danych historycznych, znanej z pism Poppera.

Podsumowując: tworzenie teorii na podstawie modelowania dynamicznego nie jest skuteczną ani efektywną metodą generowania wiedzy. O wiele pewniejszą i efektywną metodą jest podążanie za metodą falsyfikacji Poppera, wykorzystując dane historyczne.

## Bibliografia

- Agostino D., Arnaboldi M., Lema M. D. (2021), *New development: COVID-19 as an accelerator of digital transformation in public service delivery*, „Public Money & Management”, Vol. 41, No. 1, s. 69–72.
- Arthur W. (1994), *Inductive Reasoning and Bounded Rationality*, „The American Economic Review”, Vol. 84, No. 2, s. 406–411.
- Blanchard O. (2018), *On the future of macroeconomic models*, „Oxford Review of Economic Policy”, Vol. 34, No. 2, s. 43–54.
- Dołęgowski T. (2016), *Międzynarodowa konkurencyjność gospodarki a solidarność, dobro wspólne i jakość życia*, OW SGH, Warszawa.
- Don F. J. H. (2019), *The Influence of Jan Tinbergen on Dutch Economic Policy*, „De Economist”, Vol. 167, s. 259–282.
- Ducasse C. J. (1966), *Critique of Hume's Conception of Causality*, „The Journal of Philosophy”, Vol. 63, No. 6, s. 141–148.
- Finn V. K. (2011), *J.S. Mill's inductive methods in artificial intelligence systems*, „Scientific and Technical Information Processing”, Vol. 38, s. 385–402.
- Haig B. D. (2018), *The Philosophy of Quantitative Methods: Understanding Statistics*, Oxford University Press, Nowy Jork.
- Hall R. E., Taylor J. B. (2000), *Makroekonomia*, PWN, Warszawa.
- Karczewski M. (2019), *Symulacje komputerowe modeli wieloagentowych (ABM) jako narzędzie badawcze w naukach społecznych*, „Przegląd Politologiczny”, Nr 1, s. 105–119.
- Klein L. R. (2004), *The Contribution of Jan Tinbergen to Economic Science*, „De Economist”, Vol. 152, s. 155–157.

- Krisztin T., Piribauer P., Wögerer M. (2020), *The spatial econometrics of the coronavirus pandemic*, „Letters in Spatial and Resource Sciences”, No. 13, s. 209–218.
- Krusell P. A., Smith A. Jr. (1998), *Income and Wealth Heterogeneity in the Macroeconomy*, „Journal of Political Economy”, Vol. 106, No. 5, s. 867–896.
- Kydland F. E., Prescott E. C. (1982), *Time to Build and Aggregate Fluctuations*, „Econometrica”, Vol. 50, No. 6, s. 1345–1370.
- Lucas R. E. Jr. (2003), *Macroeconomic Priorities*, „American Economic Review”, Vol. 93, No. 1, s. 1–14.
- Maddala G. S. (1992), *Introduction to Econometrics*, Macmillan Publishing Company, Nowy Jork.
- Naveen D., Gustafsson A. (2020), *Effects of COVID-19 on business and research*, „Journal of Business Research”, Vol. 117, s. 284–289.
- Phelps E. S. (1967), *Phillips Curves, Expectations of Inflation and Optimal Unemployment over Time*, „Economica” Vol. 34, No. 135, s. 254–281.
- Phillips A. W. (1957), *The Relation between Unemployment and the Rate of Change of Money Wage Rates in the United Kingdom, 1861–1957*, „Economica”, Vol. 25, No. 100, s. 283–299.
- Shadish W. R. (1995), *Philosophy of science and the quantitative-qualitative debates: Thirteen common errors*, „Evaluation and Program Planning”, Vol. 18, No.1, s. 63–75.
- Temple D. (1984), *Modal Reasoning in Hume’s Billiard Ball Argument*, „History of Philosophy Quarterly”, Vol. 1, No. 2, s. 203–211.
- Welfe A. (2008), *Ekonometria. Metody i ich zastosowanie*, PWE, Warszawa.
- Wilkinson M. (2013), *Testing the null hypothesis: The forgotten legacy of Karl Popper?*, „Journal of Sports Sciences”, Vol. 31, No. 9, s. 919–920.

## 12. Oddziaływanie pandemii COVID-19 na wynagrodzenia kadry zarządzającej

Katarzyna Dembowska

*Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie*

### Streszczenie

Przedsiębiorstwa bardzo różnie podchodzą do pandemii COVID-19. Istnieją firmy, które szybko dostosowują się do zmian w swoim otoczeniu, w różnym stopniu modyfikując wynagrodzenia kadry zarządzającej. Autorka analizuje w swym rozdziale takie rozwiązania, jak zmniejszenie podstawy wynagrodzenia, obniżenie wysokości lub rezygnację z wypłaty premii czy ograniczenie dodatkowych bonusów i przyznawanych akcji. Podejmuje ona próbę analizy czynników wpływających na takie decyzje — lub ich brak — uwzględniając w decyzjach biznesowych ocenę czasu trwania pandemii i jej wpływu na daną branżę. Porusza również kwestię takich czynników, jak: branża firmy, pomoc państwowa, relacje w firmie, polityka wynagrodzeń, ale także mentalność, uczciwość i odpowiedzialność kadry zarządzającej.

**Słowa kluczowe:** *wynagrodzenia, wynagrodzenia kadry zarządzającej, pandemia COVID-19*

### Impact of the COVID-19 pandemic on executive compensation

#### Abstract

Companies approach the COVID-19 pandemic very differently. There are companies that adapt very quickly to changes in their environment, modifying executive remuneration to varying degrees. The author analyses in her chapter such solutions as the reduction of the remuneration base, the reduction or abandonment of bonus payments or the limitation of additional bonuses and shares granted. She attempts to analyse the factors influencing such decisions — or lack thereof, taking into account in business decisions an assessment of the duration of the pandemic and its impact on the industry concerned. She also addresses factors such as the company's industry, state aid, relationships within the company, remuneration policy, but also the mentality, integrity and responsibility of management.

**Keywords:** *compensation, executive compensation, COVID-19*

## Wprowadzenie

Pandemia COVID-19 doprowadziła do choroby i śmierci ludzi na całym świecie oraz wywarła bardzo duży wpływ, nie do końca jeszcze znany, na wszelkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego ludzkości. Jej destrukcyjne skutki możemy obecnie zaobserwować w trudnej sytuacji wielu przedsiębiorstw. Firmy, które już doświadczyły nieznanych dotąd problemów w swojej działalności, m.in. związanych z ograniczeniem lub całkowitą niemożnością prowadzenia działalności gospodarczej, w pierwszej kolejności ratują się poprzez zwalnianie pracowników lub obniżanie im pensji. W niektórych państwach przedsiębiorstwa otrzymały nawet pomoc rządową w celu utrzymania miejsc pracy i stabilizacji finansowej firmy, jednak wydaje się, że jest ona niewystarczająca.

W związku z tym podobne restrykcje, jak ogół pracowników, spotkały również kadre zarządzającą. Coraz częściej przekłada się to na dostosowanie praktyki wynagrodzenia kadry zarządzającej do zmieniających się pandemicznych warunków (najczęściej skutkuje to redukcją wynagrodzenia podstawowego).<sup>1</sup>

## Oddziaływanie pandemii COVID-19 na wynagrodzenia kadry zarządzającej

Biorąc pod uwagę wiodące amerykańskie firmy, większość planów wynagrodzeń opiera się na atrakcyjnych wynagrodzeniach podstawowych z bonusami, posiadaniem akcji i planami opcyjnymi. Odnośnie ostatnich trendów płacowych w okresie COVID-19, poziom wynagrodzeń menedżerów najwyższego szczebla spadł od początku okresu pandemii i wyrównał się do poziomu wynagrodzeń z początku 2019 r.<sup>2</sup> Chociaż poziom płac od 20 lat wykazuje tendencję wzrostową, to pandemia COVID-19 niekorzystnie wpływa na wynagrodzenia menedżerów najwyższego szczebla.<sup>3</sup>

Na podstawie dotychczas przeprowadzonych badań w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie 2020 r. widać, że niewiele przedsiębiorstw obniżyło wynagrodzenia kadry zarządzającej. Badania, przeprowadzone przez *Stanford Corporate Governance Research Initiative* wskazują, że 424 przedsiębiorstwa z indeksu Russell 3000 zredukowały w tym czasie wynagrodzenia prezesów. Warto nadmienić, że konsekwencje gospodarcze, wynikające z pandemii, będą miały negatywny wpływ na działalność większości firm, jednak do tej pory część z nich nie podjęła odpowiednich działań w celu dostosowania rocznych i długoterminowych programów motywacyjnych dla kadry zarządzającej. Badania te objęły 2980 firm z indeksu Russell 3000 i pokazują jedynie niewielkie działania w zakresie zmiany wynagro-

<sup>1</sup> Mahabier A., Gushi I., Nguyen T. (2020), *The Pandemic and Executive Pay*, Harvard Law School Forum on Corporate Governance, <https://corpgov.law.harvard.edu/2020/08/21/the-pandemic-and-executive-pay> (stan na dzień: 25.08.2021).

<sup>2</sup> Hopman J., Allegranzi B., Mehtar S. (2020), *Managing COVID-19 in low and middle-income countries*, "Jama", Vol. 323 (16), s. 1549–1550.

<sup>3</sup> Hwang I., Kim Y., Lim M. K. (2020), *Optimal Ratcheting in Executive Compensation*, SSRN, [https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=3668620](https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3668620) (stan na dzień: 25.08.2021).

dzeń kadry zarządzającej, podjęte w pierwszej połowie 2020 r., a dotyczą one następujących zmian<sup>4</sup>:

- wynagrodzenia prezesa,
- wielkości premii rocznej,
- poziomu długoterminowego programu motywacyjnego.

Firmy, które zmieniły pensje prezesów, zrobiły to na co najmniej jeden z trzech sposobów. Zdecydowana większość obniżyła wynagrodzenie (424 firmy), a pozostała część albo odroczyła jego wypłatę (17 przedsiębiorstw), albo zażądała lub zaoferowała wymianę wynagrodzenia na kapitał własny (21 przedsiębiorstw).

Zmiany w rocznych programach premiowych były rzadsze, gdyż tylko 92 firmy z indeksu Russell 3000 wprowadziły korekty. Wśród nich 44 przedsiębiorstwa ograniczyły wypłaty premii za bieżący lub poprzedni rok, a 17 firm odroczyło wypłatę wcześniejszych wynagrodzeń. Dziesięć firm zamieniło wypłatę premii z gotówki na kapitał w postaci akcji.

Niewiele przedsiębiorstw (33 firmy) wprowadziło zmiany w swoich długoterminowych programach motywacyjnych (LTIP). Tylko dziewięć z nich zmniejszyło docelową wartość LTIP. Pozostałe zmiany obejmowały: modyfikację premii w stosunku do uzyskiwanych wyników i zwiększenie grupy osób, których te ograniczenia dotyczyły (9 firm), korektę wskaźników przyznawania LTIP (8 firm), zmianę LTIP na nagrodę za kontynuację pracy w firmie (7 firm) lub nagrodę uznaniową (1 firma).<sup>5</sup>

Badanie, przeprowadzone również wśród 3000 publicznych przedsiębiorstw z indeksu Russell 3000 w Stanach Zjednoczonych, wskazuje, że redukcja wynagrodzeń kadry zarządzającej była niewielka w porównaniu z ich zeszłoroczną pensją. Tylko niewiele przedsiębiorstw zmniejszyło wynagrodzenie kadry zarządzającej, pomimo efektów panującej pandemii — malejących obrotów i zysków firm. Jednakże, nawet wśród przedsiębiorstw, które obniżyły pensje prezesów, dwie trzecie dokonało tylko nieznacznej redukcji wynagrodzenia, odpowiadającej maksymalnie 10% wielkości ich wynagrodzenia w 2019 r. (według CGLytics). Na podstawie przeprowadzonej analizy należy również zaznaczyć, iż pandemia wywołała także spore redukcje wynagrodzeń pracowników klasy średniej, czyli tym samym kolejny raz obesza się bardzo łagodnie z pracownikami na samym szczycie hierarchii gospodarczej.<sup>6</sup>

Inne badanie prześledziło grupę 350 firm pod względem największej sprzedaży w Stanach Zjednoczonych (z próby z Compustat za kwiecień 2021 r.) i pokazało, że wynagrodzenia prezesów (CEO) są skorelowane ze wzrostem giełdy w 2020 r. Stąd też pojawił się znaczny wzrost w zakresie wynagrodzeń prezesów, zwiększając nierówności dochodów i bogactwa, które zaistniały podczas pandemii. Można także odnotować przykłady firm, dokonujących „uznaniowych korekt” w swoich systemach wynagrodzeń, aby chronić pre-

<sup>4</sup> Batish A., Gordon A., Larcker D. F., Tayan B., Watts E. M., Yu C. (2020), *Sharing the pain How Did Boards Adjust CEO Pay in Response to COVID-19?*, Stanford Closer Look Series, Stanford.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> Eavis P. (2020), *As the Pandemic Forced Layoffs, CEOs gave up little*, The New York Times, 29 lipca 2020 r.



zesów przed „niekorzystnym wpływem pandemii na wyniki finansowe firmy”. Oczywiście, takich korekt nie dokonywano dla szeregowych robotników.<sup>7</sup>

## Metaekonomia w wynagrodzeniach kadry zarządzającej w okresie pandemii COVID-19

Na podstawie raportu firmy Deloitte, która przeprowadziła wywiady z prezesami największych światowych firm, szefami komitetów ds. wynagrodzeń oraz z inwestorami instytucjonalnymi można wysnuć odmienny wniosek, niż ten wypływający z przedstawionych badań. Z raportu wynika bowiem, że warunki wynagradzania kadry zarządzającej uległy jednak znaczącym zmianom, spowodowanym pandemią oraz koniecznością rozszerzenia pola działania i zmiany priorytetów, poza maksymalizacją wartości dla akcjonariuszy. Wśród kadry zarządzającej panuje przekonanie, iż modyfikacja w zakresie ich wynagrodzeń jest nieunikniona i stanowi odpowiednik „poświęcenia”, poczynionego przez pracowników i akcjonariuszy firmy, a dodatkowo, świadczy o ich solidarności i odpowiedzialności.

Jako przykład została przedstawiona jedna z amerykańskich spółek, która, w odpowiedzi na pandemię, bardzo szybko zamroziła podwyżki płac i nie wypłaciła premii i nagród, a co więcej, w 2020 r. nikt z członków zarządu nie otrzymał wynagrodzenia w formie akcji. Inni prezesi podkreślali, że sami zgłaszali komitetom ds. wynagrodzeń gotowość do obniżenia swoich pensji, by dostarczyć pracownikom pozytywnego przykładu w tym trudnym okresie. W mediach pojawiły się też informacje, że część prezesów zrezygnowała z wynagrodzenia, obniżyła je do symbolicznej kwoty jednego dolara lub dokonała innych drastycznych cięć w wynagrodzeniach. Co więcej, niektórzy prezesi otwarcie mówili o trudnościach z utrzymaniem kadry zarządzającej oraz, że obawiają się podkupowania członków tej kadry przez konkurencję z powodu spadku cen akcji firmy. Za najbardziej problematyczne uznali jednak długoterminowe programy motywacyjne. Wśród członków komitetów ds. wynagrodzeń panuje świadomość, że pensja prezesa powinna zależeć od wypracowanego zysku, co umożliwi uznanie kształtowanie wysokości wypłaty.

W tak nieprzewidywalnych okolicznościach jeden z rozmówców podzielił się interesującą refleksją, dotyczącą wypłat dla kadry zarządzającej firmy. Obawiał się on, że obecne redukcje wywrą długoterminowy negatywny wpływ pandemii na krzywą wynagrodzeń. Inny prezes natomiast zwierzył się, że biorąc pod uwagę obecne okoliczności, dość „nieśmiało” bierze udział w rozmowach dotyczących płac na takich stanowiskach. I chodzi tu nie o wnioskowanie o podwyżkę, tylko o uniknięcie długoterminowego negatywnego wpływu

---

<sup>7</sup> Mishel L., Kandra J. (2021), *Preliminary data show CEO pay jumped nearly 16% in 2020, while average worker compensation rose 1.8%*, Economic Policy Institute, <https://www.epi.org/blog/preliminary-data-show-ceo-pay-jumped-nearly-16-in-2020-while-average-worker-compensation-rose-1-8> (stan na dzień: 25.08.2021).

obecnej sytuacji na poziom wynagrodzenia, gdyż panuje przekonanie, że obniżki o charakterze krótkoterminowym mogą stać się podstawą długoterminowej redukcji płac.<sup>8</sup>

## Działania przedsiębiorstw w zakresie wynagrodzeń kadry zarządzającej w czasach COVID-19

Obecnie wiele przedsiębiorstw może być narażonych na ryzyko utraty kadry zarządzającej na rzecz innych przedsiębiorstw (z tego samego lub innych sektorów), które dysponują lepszymi perspektywami finansowymi. Jest to możliwe wówczas, gdy menedżerowie doświadczyli znaczących obniżek wynagrodzeń oraz otrzymują premie związane z wynikami spółki (szczególnie wtedy, gdy cele są trudne/nieosiągalne do osiągnięcia z powodu pandemii). Poniżej zostaną zaprezentowane przykłady działań, które mogą pomóc w zmotywowaniu oraz utrzymaniu kadry zarządzającej w czasach COVID-19<sup>9</sup>. A są nimi:

- przyznawanie uznaniowych premii menedżerom, którzy osiągnęli dobre wyniki,
- modyfikacja założonych wyników finansowych sprzed pandemii w długoterminowych programach motywacyjnych na bardziej realistyczne,
- przyznanie nagrody w postaci akcji pozwalających na uzyskanie okresu nabywania uprawnień, a nie nagród opartych na wynikach,
- zapewnienie specjalnych nagród i / lub umowy o pracę dla kadry zarządzającej, która ma cenne umiejętności i może przenieść się do innych firm.

Roczny plan motywacyjny spółki podlegającej sformułowanym celom w zakresie wyników może przynosić niewielkie korzyści podczas pandemii (chyba, że firma wcześniej skorygowała docelowe wyniki). W takim przypadku spółka mogłaby rozważyć, na koniec bieżącego roku podatkowego, przyznanie specjalnych jednorazowych premii tym menedżerom, którzy radzili sobie dobrze pomimo wyzwań narzuconych przez pandemię. Premie te mogą być przyznawane w całości lub w części, w postaci ograniczonych akcji, które można nabyć na rok lub kilka lat, aby zwiększyć ich zaangażowanie i związać na dłuższy okres z firmą.

Firmy, które mogą określić, jakie są realistyczne skorygowane cele dotyczące wyników finansowych, biorąc pod uwagę pandemię, powinny rozważyć dostosowanie docelowych wyników finansowych i długoterminowych programów motywacyjnych, aby utrzymać kadrę zarządzającą. Z kolei firmy, które nie mogą określić, jakie są realistyczne, skorygowane cele dotyczące wyników finansowych podczas pandemii, powinny przemyśleć zmianę docelowych wyników finansowych na długoterminowe programy motywacyjne, zawiera-

<sup>8</sup> Deloitte (2020), *Wynagrodzenie prezesów firm w świecie po pandemii COVID-19*, Global Boardroom Program and Global Deloitte CEO Program, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/rady-nadzorcze/articles/raport-wynagrodzenia-prezesow-firm-w-swiecie-po-pandemii-COVID-19.html.pdf> (stan na dzień: 25.08.2021).

<sup>9</sup> KPMG (2020), *COVID-19 Leadership in executive pay*, KPMG Board Leadership Centre, <https://assets.kpmg/content/dam/kpmg/uk/pdf/2020/04/COVID-19-leadership-in-executive-pay> (stan na dzień 25.08.2021); Bachelder J. (2020), *The Impact of the Pandemic on Executive Compensation*, Harvard Law School Forum on Corporate Governance, Boston.

jące cele niefinansowe (np. poprawę relacji z klientami i poprawę środowiska pracy swoich pracowników).

Powszechnie uważa się, że nagrody, oparte na wynikach, są lepsze niż nagrody w postaci akcji (lub opcje na akcje) zapewniające czasowe uprawnienia, ponieważ motywują kadrę zarządzającą do osiągnięcia określonych rezultatów. W środku pandemii właściwe i opłacalne może być rozważenie przez firmy dotacji na akcje (lub opcje na akcje), które mają na celu uzyskanie okresu nabywania uprawnień, a nie nagród za wyniki.

Firmy, które nadal ponoszą straty lub zmniejszają zyski w wyniku zakłóceń spowodowanych pandemią, są szczególnie narażone na utratę kadry zarządzającej na rzecz firm z sektorów o lepszych perspektywach finansowych. Na przykład dyrektor ds. technologii informatycznych w firmie konsumenckiej może rozważyć lepsze możliwości w firmach z sektora technologii informatycznych. Pracodawca tego dyrektora może rozważyć przyznanie mu specjalnej nagrody za pozostanie w firmie.<sup>10</sup>

## Podsumowanie

Podsumowując, pandemia COVID-19 nie oddziałuje na wszystkie firmy jednakowo. W związku z tym, bardzo różny jest wpływ pandemii na wynagrodzenie kadry zarządzającej. Jak zostało zaprezentowane powyżej, z dotychczas dostępnego przeglądu badań wynika, że firmy bardzo różnie podchodzą do tej tematyki. Niektóre szybko dostosowują się do zmiany w swoim otoczeniu, w różnym stopniu modyfikując wynagrodzenia kadry zarządzającej.

Jedne zmniejszają podstawę wynagrodzenia, obniżają wysokość lub rezygnują z wypłaty premii, ograniczają lub całkowicie rezygnują z dodatkowych bonusów i przyznawanych akcji, wprowadzają też zmiany w krótkoterminowych i długoterminowych planach motywacyjnych. Z kolei inne nie zmieniają wyznaczonych celów, na razie nie redukują i nie ograniczają pakietów wynagrodzeń. Takie podejście najprawdopodobniej związane jest z oceną czasu trwania pandemii i jej wpływu na daną branżę. Część kadry zarządzającej i akcjonariuszy uważa, że krzywa zmian koniunktury będzie miała kształt litery V, tym samym nie oczekuje istotnych zmian w dłuższej perspektywie działalności firmy. Pozostali są zdania, że przyjmie ona kształt litery W lub U, i będzie długotrwałe, negatywnie oddziaływała na prowadzoną działalność (wielkość sprzedaży i osiągnięte zyski). Tym samym, grupa ta opowiada się za szybkimi i kompleksowymi zmianami, dostosowującymi firmę do rynku, zmieniającego się z uwagi na pandemię.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że bardzo dużo zależy od: branży, w jakiej działa firma, pomocy jakiej udziela państwo, relacji i stosunków panujących w firmie, realizowanej polityki wynagrodzeń, ale także od mentalności, uczciwości i odpowiedzialności kadry najwyższego szczebla. Warto również nadmienić, że zdarzają się wyjątkowe postawy solidarności z pozostałymi pracownikami, kiedy to prezesi spółek samodzielnie podejmują decyzję o częściowym zmniejszeniu lub całkowitej rezygnacji ze swojego wynagrodzenia. Płace kadry zarządzającej od lat są w centrum zainteresowania, a pandemia COVID-19 dodatkowo

<sup>10</sup> Bachelder J., *The Impact...*, *op. cit.*

powoduje, że jeszcze więcej uwagi zwraca się na wynagrodzenia tej kadry. W najbliższym czasie najprawdopodobniej nie poznamy jeszcze zakresu wpływu COVID-19 na wynagrodzenia, ale możemy spodziewać się, że firmy — w miarę rozwoju pandemii — nadal będą bardzo uważnie analizować i rozważać swoje praktyki w zakresie wynagradzania kadry zarządzającej.<sup>11</sup>

## Bibliografia

- Bachelder J. (2020), *The Impact of the Pandemic on Executive Compensation*, Harvard Law School Forum on Corporate Governance, Boston.
- Batish A., Gordon A., Larcker D. F., Tayan B., Watts E. M., Yu C. (2020), *Sharing the pain How Did Boards Adjust CEO Pay in Response to COVID-19?*, Stanford Closer Look Series, Stanford.
- Deloitte (2020), *Wynagrodzenie prezesów firm w świecie po pandemii COVID-19*, Global Boardroom Program and Global Deloitte CEO Program, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/rady-nadzorcze/articles/raport-wynagrodzenia-prezesow-firm-w-swiecie-po-pandemii-COVID-19.html> (stan na dzień: 25.08.2021).
- Eavis P. (2020), *As the Pandemic Forced Layoffs, CEOs gave up little*, The New York Times, 29 lipca 2020 r.
- Hopman J., Allegranzi B., Mehtar S., (2020), *Managing COVID-19 in low and middle-income countries*, "Jama", Vol. 323 (16), s. 1549–1550.
- Hwang I., Kim Y., Lim M. K. (2020), *Optimal Ratcheting in Executive Compensation*, SSRN, [https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=3668620](https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3668620) (stan na dzień: 25.08.2021).
- KPMG (2020), *COVID-19 Leadership in executive pay*, KPMG Board Leadership Centre, <https://assets.kpmg/content/dam/kpmg/uk/pdf/2020/04/COVID-19-leadership-in-executive-pay.pdf> (stan na dzień: 25.08.2021).
- Mahabier A., Gushi I., Nguyen T. (2020), *The Pandemic and Executive Pay*, Harvard Law School Forum on Corporate Governance, <https://corpgov.law.harvard.edu/2020/08/21/the-pandemic-and-executive-pay> (stan na dzień: 25.08.2021).
- Mishel L., Kandra J. (2021), *Preliminary data show CEO pay jumped nearly 16% in 2020, while average worker compensation rose 1.8%*, Economic Policy Institute, <https://www.epi.org/blog/preliminary-data-show-ceo-pay-jumped-nearly-16-in-2020-while-average-worker-compensation-rose-1-8> (stan na dzień: 25.08.2021).
- Richards C. T. (2020), *Will COVID-19 bring about an end to the executive pay status quo?*, Thomson Reuters, <https://tax.thomsonreuters.com/blog/will-COVID-19-bring-about-an-end-to-the-executive-pay-status-quo> (stan na dzień: 25.08.2021).

---

<sup>11</sup> Richards C. T. (2020), *Will COVID-19 bring about an end to the executive pay status quo?*, Thomson Reuters, <https://tax.thomsonreuters.com/blog/will-COVID-19-bring-about-an-end-to-the-executive-pay-status-quo> (stan na dzień: 25.08.2021).



## Spis schematów

Schemat 1. Kwadrat logiczny moralności kapitalizmu	74
Schemat 2. Model jako byt abstrakcyjny niejako spięty jest z obu stron „klamrami empirycznymi”	160



## Spis tabel

Tabela 1. Wybrane zmiany paradygmatu według <i>Bank of America</i>	73
Tabela 2. Gra w aplikację Rząd-Obywatel, w sytuacji, gdy obywatelowi zależy tylko na prywatności	145
Tabela 3. Gra w aplikację Rząd-Obywatel, w sytuacji, gdy obywatelowi zależy na prywatności i efektywności	146
Tabela 4. Metagra zaufania	148
Tabela 5. Gra „wyjścia Władza-Obywatel”	152
Tabela 6. Gra „wyjścia znajomych”	152





## Spis wykresów

Wykres 1. Liczba transakcji kartami w kolejnych kwartałach od I kwartału 2019 r. (w mld)	150
Wykres 2. Stosunek liczby transakcji kartami do średniego wyniku uciążliwości obostrzeń <i>Stringency Index</i>	150
Wykres 3. Stosunek liczby transakcji kartami do średniej liczby nowych zakażeń w poszczególnych kwartałach 2020 r.	151
Wykres 4. Popularność frazy <i>Black Swan</i> — wyszukiwarka Google, skala globalna	167



„Ekonomia jako nauka stała się przedmiotem krytyki nie tylko z zewnątrz, ale i z samego środowiska ekonomistów. Brak tu oczywiście miejsca na diagnozę tego stanu rzeczy, ale niewątpliwie kwestia refleksji ekonomii nad samą sobą, podstawami metodologicznymi, miejscem ekonomii w grupie nauk społecznych, możliwościami eksplanacyjnymi, problemami natury normatywnej, etycznej itd. jest niewątpliwie potrzebna i aktualna. Dobrze więc się stało, iż tego typu problemy podejmują osoby z najmłodszego pokolenia ekonomistów, którzy wkrótce będą prowadzić zaawansowane badania i zajmować stanowiska decydentów. Pomyślnie to wróży nauce i praktyce ekonomii”.

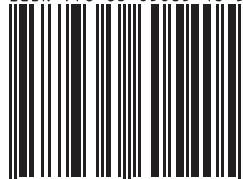
**DR HAB. MICHAŁ MOSZYŃSKI, PROF. UMK**

„Z niekłamaną satysfakcją zapoznałem się z niniejszą pracą. Wszystkie artykuły mają wysoką wartość merytoryczną i sam będę polecał studentom na moim seminarium z Filozofii Ekonomii, które prowadzę na SGH. Wiele z podjętych tu — nader szeroko zakrojonych — wątków zachęca odbiorców, ale i autorów, do podjęcia się napisania osobnych artykułów uwzględniających filozoficzną perspektywę ekonomii”.

**DR HAB. GRZEGORZ SZULCZEWSKI, PROF. SGH**

**IBG**  
**INSTYTUT BADAŃ**  
**GOSPODARCZYCH**

ISBN 978-83-65605-40-5



9 788365 605405